

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	79
<hr/>	
zeszyt	2



Warszawa 2011

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK 79

zeszyt 2



Warszawa 2011

RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybert – przewodnicząca, Bożenna Bojar, Sabina Cisek,
Jerzy Franke, Ewa Głowacka, Elżbieta Gondek, Mirosław Górny,
Henryk Hollender, Artur Jazdon, Maria Juda, Dariusz Kuźmina,
Maria Lenartowicz, Marek Nahotko, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska,
Maria Próchnicka, Jadwiga Sadowska, Krystyna Sanetra,
Marta Skalska-Zlat, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępniaik

REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelna
Ewa CHUCHRO – sekretarz redakcji
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski
Anna LIS – redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYŚ – *Przegląd piśmiennictwa krajowego*
Jacek WOJCIECHOWSKI – *Z lektur zagranicznych*

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (+48 22) 827-52-96
e-mail: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl

*Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”
oraz w dostępnej w Internecie bibliografii „The Central European
Journal of Social Sciences and Humanities”*

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 79

2011

zeszyt 2

TREŚĆ

Artykuły

JADWIGA KOŁODZIEJSKA: Między tradycyjnością a nowoczesnością bibliotek . . .	179
MAREK NAHOTKO: Integracja wyszukiwania w zasobach informacyjnych	192
ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: Długoterminowa archiwizacja zasobów cyfrowych – Program dla polskich bibliotek	211
MARZENA ŚWIGOŃ: Polska Skala Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Bi- blioteki: wyniki badań	231

Sprawozdania

Jubileusz Profesor Hanny Tadeusiewicz. Seminarium naukowe (Łódź, 19 października 2010 r.) (<i>Zbigniew Gruszka</i>)	245
Sprawozdanie z działalności Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępo- wania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej za okres od kwietnia 2008 do listopada 2010 r. (<i>Aleksandra Wejman-Sowińska</i>)	249
„Cyfrowa biblioteka – prawdy i mity prawa autorskiego w kontekście e-bibliotek”. Konferencja Ogólnopolska (Warszawa, 13 kwietnia 2011 r.) (<i>Jacek Włodarski</i>)	251

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Urszula Lisowska-Kożuch: Dziennik Polski w latach 1945-1969. Próba monografii. Kraków 2010 (<i>Adrian Uljasz</i>)	255
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Barbara Koryś</i>)	258
Z lektur zagranicznych (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	262

Z życia SBP

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 2010 r.	273
---	-----

Z żałobnej karty

Bartłomiej Szyndler (1938-2010) (<i>Małgorzata Gorczyńska</i>)	291
--	-----

Wskaźówki dla autorów	299
---------------------------------	-----

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Volume 79

2011

Number 2

TABLE OF CONTENTS

Articles

JADWIGA KOŁODZIEJSKA: Between tradition and modernity of libraries	179
MAREK NAHOTKO: Federated search in information resources	192
ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: Long-term preservation of digital resources – a program for Polish libraries	211
MARZENA ŚWIGOŃ: Polish Library Anxiety Scale: research results	231

Reports

Professor Hanna Tadeusiewicz's jubilee. A scholarly seminar (Łódź, October 19, 2010) (<i>Zbigniew Gruszka</i>)	245
A report on the activities of the Examination Committee for certified librarians and information professionals – April 2008 to November 2010 (<i>Aleksandra Wejman- -Sowińska</i>)	249
„Digital libraries – truths and myths of copyright in the context of e-libraries”. Na- tional Conference (Warszawa, April 13, 2011) (<i>Jacek Włodarski</i>)	251

Reviews and literature surveys

Urszula Lisowska-Kożuch: Dziennik Polski w latach 1945-1969. Próba monografii (Dziennik Polski newspaper in the years 1945-1969. A monographic study). Kraków 2010 (<i>Adrian Uljasz</i>)	255
Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	258
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	262

News from SBP (Polish Librarians Association)

The report on the activities of Polish Librarians Association in 2010	273
---	-----

Obituaries

Bartłomiej Szyndler (1938-2010) (<i>Małgorzata Gorczyńska</i>)	291
--	-----

Guidelines for Authors	299
----------------------------------	-----

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

Biblioteka Narodowa

MIĘDZY TRADYCYJNOŚCIĄ A NOWOCZESNOŚCIĄ BIBLIOTEK



Profesor Jadwiga Kołodziejska, absolwentka polonistyki i bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim, jest wybitną znawczynią problematyki kultury czytelniczej i bibliotekoznawstwa współczesnego, szczególnie interesuje się funkcjonowaniem bibliotek w kontekście społecznym. Od początku swojej działalności naukowej związana była z Biblioteką Narodową oraz Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (obecnie Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych) Uniwersytetu Warszawskiego. W l. 1968-2000 kierowała Instytutem Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej; w l. 1968-78 prowadziła wykłady i seminaria magisterskie w IBIN UW, a w l. 1979-82 – seminaria doktoranckie w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego; od 2000 r. ponownie współpracuje z IINSB UW. W l. 1964-69 pełniła funkcję sekretarza generalnego SBP, a w l. 1968-1982 była redaktorem miesięcznika „Bibliotekarz”; w l. 1972-1975 była sekretarzem Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych IFLA oraz członkiem Sekcji Badań Czytelnictwa tejże organizacji. W 1992 r. założyła Polskie Towarzystwo Czytelnicze i wprowadziła je do International Reading Association. Od 1992 r. jest stałym członkiem International Reading Association-International Development in Europe Committee. Przez kilka kadencji jest członkiem Krajowej Rady Bibliotecznej oraz Rady Naukowej Biblioteki Narodowej. Bibliografia jej prac liczy ponad 700 pozycji, w tym 20 książek. Wśród najważniejszych należy wymienić: *Za drzwiami bibliotek* (Warszawa 1996), *Lokalność i uniwersalność* (Warszawa 2000), *Drukowany świat* (Warszawa 2003), *Szerokie okno biblioteki* (Warszawa 2006), *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej* (2010)¹.

SŁOWA KLUCZOWE: Czytelnictwo w Polsce. Uwarunkowania społeczne. Uwarunkowania kulturowe. Modernizacja bibliotek. Edukacja.

¹ Obszerny wywiad z Profesorem Jadwigą Kołodziejską, pełniejszą notę biograficzną i bibliografię najważniejszych publikacji zamieściliśmy w zeszycie 1 „Przeгляdu Bibliotecznego” z 2006 r. [red.].

ABSTRAKT: Przedmiotem artykułu są uwarunkowania wpływające na rozwój czytelnictwa w społeczeństwie. Odnosząc się do wyników ogólnopolskiego badania czytelnictwa w Polsce z 2008 r., wskazujących na głęboki jego regres, autorka poszukuje przyczyn tego stanu rzeczy. Kwestionuje popularne przekonanie, iż podstawą podnoszenia poziomu czytelnictwa jest przede wszystkim techniczna modernizacja bibliotek. Wskazuje potrzebę dostosowania kolekcji bibliotecznych do rzeczywistych potrzeb czytelników. Zwraca uwagę na konieczność zapewniania fizycznej dostępności bibliotek w środowiskach wiejskich i małych miast. Pokazuje fundamentalne zależności między aktywnością czytelniczą a edukacją zarówno szkolną, jak i nieformalną oraz przedszkolną, podkreślając jej zasadnicze znaczenie dla kształtowania nawyków czytelnicznych.

Niekorzystne zmiany w obszarze czytelnictwa ujawnione w badaniach z lat 2008-2009, a wyrażające się w spadku liczby czytelników oraz ich aktywności, zmuszają do zastanowienia się nad ich przyczynami, zwłaszcza, że wyniki badań mają charakter reprezentatywny i dotyczą próby ludności liczącej 15 i więcej lat. Sprawozdania bibliotek publicznych w skali ogólnopolskiej potwierdzają te wyniki. Potoczne obserwacje wskazują też, że sięganie po książkę jest coraz rzadsze i miewa sporadyczny charakter.

Tylko 38% ogółu dorosłych mieszkańców Polski zadeklarowało w 2008 r. przeczytanie lub przejrzanie przynajmniej 1 książki w ciągu roku, tylko 22% kupiło jedną książkę, reszta nie wydała na nią ani złotówki. W porównaniu z ubiegłymi latami były to najgorsze wyniki, zwłaszcza jeżeli dodamy do tego spadek wypożyczeń w bibliotekach. W 2008 r. wypożyczono ponad 4 mln mniej książek niż w roku poprzedzającym. To samo odnosiło się do wypożyczeń na miejscu w czytelniach. W 2009 r. sytuacja się nieco poprawiła, mogło to wynikać z niedokładności sprawozdań. W 2010 r. było już nieco lepiej. Przynajmniej jednokrotny kontakt z książką zadeklarowało 44% Polaków, ale jakby nie liczyć prawie 50% po książkę nie sięga.

Dyskusja, która przetoczyła się na łamach prasy fachowej i ogólnej, podzieliła wyraźnie zabierających głos na dwie grupy. W pierwszej znaleźli się optymiści, którzy nie chcieli uwierzyć w cytowane wyniki. Podobnie jak ten, co zobaczywszy żyrafę w zoo stwierdził, że niemożliwe jest, żeby było takie zwierzę, kwestionowali zasadność uzyskanych wyników i doszukiwali się błędów metodologicznych w technikach badawczych. Osoby wypowiadające się w drugiej grupie (znacznie liczniejszej) usiłowały upatrywać przyczyn tego zjawiska w tradycyjności bibliotek i zbyt powolnym ich modernizowaniu. Modernizację kojarzono niemal wyłącznie z komputeryzacją usług bibliotecznych, dostępem do Internetu, nienadążaniem za zmieniającymi się potrzebami informacyjnymi młodych użytkowników bibliotek, przestarzałymi programami nauczania szkolnego, niechęcią nauczycieli do posługiwania się urządzeniami elektronicznymi, wreszcie ubóstwem wielu polskich rodzin, których nie stać na wydatki kulturalne, w tym również na kupno książki. Wszystkie te wymieniane powody cechuje większa lub mniejsza wiarygodność, ale ich wspólną wadą jest rozpatrywanie każdej z osobna, bez prób złożenia w udokumentowaną całość oraz ustalenia jakiejś wyraźnej hierarchii.

Najczęściej przywoływano w tej dyskusji potrzebę modernizacji bibliotek i to nie tylko pod względem wyposażenia elektronicznego, ale również struktur organizacyjnych oraz form pracy. Jako przestarzałe traktowano wyposażenie zbiorów w książki papierowe i skupienie wysiłków na ich wypożyczaniu. Podkreślano niezbędną komputeryzację bibliotek, za-

pewnienie dostępu do Internetu oraz rozwijanie usług informacyjnych, lub inaczej: poszerzenie ich dotychczasowych form działania. Za konieczne uznawano przekształcenie struktury organizacyjnej w kierunku przebudowy biblioteki w centrum kulturalno-oświatowe, w którym czytelnik mógłby korzystać z rozmaitych form kulturalnej aktywności, poczynając od spotkań z autorami, politykami, po seminaria, konkursy poetyckie, koncerty, wystawy, a nawet film. W tych modernizacyjnych postulatach najmniej uwagi poświęcono miejscu biblioteki w przestrzeni publicznej, jej usytuowaniu w środowisku lokalnym, wiejskim i miejskim. Tak jakby rzeczywista fizyczna dostępność lokalu bibliotecznego nie była istotna. Tymczasem do biblioteki, tak jak do innej instytucji publicznej (poczty, banku, księgarni, kościoła), trzeba dojść lub dojechać prywatnym lub publicznym środkiem lokomocji. Mając to na względzie w europejskich ustawach bibliotecznych, określa się zarówno gęstość, jak też – tak jak w ustawie norweskiej (2000) – ustala się nieprzekraczalność odległości, którą czytelnik musi pokonać. Ustawodawca norweski określił, że do biblioteki czytelnik nie może mieć dalej niż 2 km.

Przekształcenie biblioteki w tzw. mediatekę lub coś w tym rodzaju musi być traktowane ostrożnie. Po pierwsze dlatego, że wszelkie tego rodzaju formy pracy kulturalnej i oświatowej nie są niczym nowym. Były już praktykowane w okresie międzywojennym, a nawet dawniej. Po drugie, postulaty zastąpienia książki papierowej wszelkiego typu nagraniami słownymi i muzycznymi są życzeniami dziennikarzy i publicystów i nie wynikają z rzeczywistych zainteresowań użytkowników bibliotek. Pytani na tę okoliczność respondenci w znakomitej większości (71%) wymienili możliwość wypożyczania książek papierowych do domu i możliwość czytania książek na miejscu w bibliotecznej czytalni (48%), a 38% wskazała możliwość korzystania na miejscu z prasy oraz 28% z dostępu do Internetu.

Jeżeli chodzi o prasę, to wyniki badań zainteresowań gimnazjalistów wiejskich dowodzą, że oczekują oni od biblioteki, głównie gminnej, dostarczenia również pism kolorowych, przede wszystkim dla dziewcząt (48,1%). Ograniczenie środków na zakupy prasy w świetle zainteresowań młodych czytelników nie wydaje się uzasadnione. Tymczasem wiele bibliotek redukowało wydatki na ten cel, wychodząc z założenia, że ważniejsze jest kupowanie nowości książkowych, bowiem jest na nie większe zapotrzebowanie. Tylko 10% chciałoby uczestniczyć w imprezach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę. Wydaje się, że badana grupa dzieli się na tych, którzy czynnie uczestniczą, np. w przedstawieniach, konkursach, wieczorach poezji, spotkaniach z seniorami, pisarzami czy reprezentantami samorządów lokalnych oraz tych, którzy są bierni, których to po prostu nie bawi. Wiadomo jednak, że organizowane przez biblioteki wszelkiego rodzaju kursy języków obcych, komputerowe, fotograficzne itp. cieszą się dużym powodzeniem. Odpowiedzi respondentów – pisze Katarzyna Wolff – „ujawniły twarde jądro usług bibliotecznych. Bezwzględny prymat miała tu książka przede wszystkim ta tradycyjna, drukowana na papierze, zwłaszcza taka, którą można czytać w warunkach domowych” (Wolff, 2010, s. 13). W grupie osób preferujących wypożyczanie książek do domu blisko połowę stanowiły osoby starsze, co najmniej pięćdziesięcioletnie (45%), słabo wykształcone (55%), mieszkające na wsi (68%). Respondenci młodszy, lepiej wykształceni, mieszkańcy miast, mają potrzeby

bardziej zróżnicowane, ale możliwości wypożyczenia książek do domu są również często wymieniane.

Znakomita większość uzyskanych wyników badań dowodzi, że preferencje czytelnicze mają swoje źródła w strukturze społecznej. Według sprawozdań bibliotecznych najliczniejszą grupę stanowią uczniowie (44,4%) oraz studenci (13,1%). I to ich potrzeby edukacyjne określają od lat formy pracy bibliotecznej, głównie w zakresie świadczonych usług (*Biblioteki...*, 2010, s. 47).

Biblioteki prowadzące różne formy pracy kulturalno-oświatowej starają się zachować równowagę w realizacji programów przeznaczonych dla różnych grup wiekowych. Oprócz teatrzyków dziecięcych i to dla coraz młodszych dzieci, promowania wśród dorosłych przedstawień teatralnych oraz konkursów wiedzy o teatrze, włączają się one do inicjatyw podejmowanych przez Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Licząc się z zainteresowaniami ludzi starszych organizują wykłady z zakresu medycyny, zapraszają na wykłady lekarzy, włączają do zajęć wykłady z historii, literatury, sztuki, polityki i socjologii. W ostatnich latach dużym powodzeniem cieszą się różnego rodzaju kursy: fotograficzne, plastyczne, ale również komputerowe, na które czytelnicy chętnie zapisują się kilka miesięcy wcześniej. Wiedza o obsłudze komputera jest również przydatna dla punktów informacyjnych przeznaczonych dla bezrobotnych. Umożliwia to przeszukiwanie baz zawierających informacje o wolnych miejscach pracy, uczy, jak pisać życiorys i przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej.

Ciekawą inicjatywą jest podejmowanie działań na rzecz wiedzy o regionie. Jest to również okazja do nawiązywania współpracy z ośrodkami regionalnymi. W 2003 r. wspólnie z Gdyńskim Oddziałem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w jednej z filii bibliotecznej w Gdyni powstał Ośrodek Kultury Kaszubsko-Pomorskiej. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest powołanie biblioteki regionalnej, w której gromadzone by książki w języku kaszubskim i polskim dotyczące historii Gdyni i Pomorza, kultywowanie tradycji i zwyczajów regionalnych, stworzenie bazy dydaktycznej dla nauczycieli gdyńskich szkół (Bolibok, 2011).

Zaawansowaną działalność w zakresie wiedzy o Kurpiowszczyźnie prowadzi Miejska Biblioteka Publiczna im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce. Wspomaga ona szkoły w realizacji ich programów edukacyjnych dotyczących regionu kurpiowskiego oraz stanowi zaplecze naukowe dla miejscowych badaczy regionu. Wyniki badań przeprowadzone przez Ewelinę Zduńczyk wśród uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrołęce dowodzą niewielkiego ich zainteresowania problematyką regionalną. Z drugiej jednak strony prawie połowa respondentów wyraziła chęć uczestniczenia w lekcjach o tematyce regionalnej. O tym, że w Bibliotece Miejskiej jest Pracownia Regionalna wiedziała również połowa badanych. Dorośli czytelnicy deklarowali korzystanie ze zgromadzonych książek, ale też z innych dokumentów przydatnych w pracy naukowej i publicystycznej (Zduńczyk, 2011).

CIĄGŁOŚĆ TRADYCJI

Żeby powstała biblioteka, musiała zaistnieć grupa ludzi skłonna z niej skorzystać. W średniowieczu byli to duchowni skupieni w klasztorach,

katedrach, biskupich urzędach z czasem na uniwersytetach. W miarę rozwoju struktur państwowych dołączyli do nich urzędnicy królewscy, szlachta, głównie jej wyższe warstwy. W miarę rozwoju bankowości – kupcy, mieszczenie, rzemieślnicy, burżuazja, wreszcie robotnicy, kobiety i na samym końcu chłopci. Te poszczególne grupy społeczne dążyły do zakładania bibliotek. I tak powstawały biblioteki klasztorne, kapitulne, dworskie (królewskie), samorządowe miejskie, uniwersyteckie, fundacyjne, z czasem powszechne (publiczne), robotnicze, rzemieślnicze, wreszcie wiejskie, zakładane przez różne organizacje i towarzystwa.

Idee przyświecające zakładaniu bibliotek były różne, od umacniania i poszerzania wiary, organizowania i zarządzania strukturami państwa, stanowienia i stosowania prawa, kształcenia na różnych poziomach, aż po upowszechnianie różnych programów społecznych oraz politycznych i pozyskiwania poparcia dla ich realizacji.

Był to proces, który stopniowo przekształcał społeczeństwo w masowego użytkownika słowa drukowanego, wyprowadzając je z kultury oralnej i obrazkowej. Nie znaczy to, że stworzył on wyraźną cezurę dzielącą te okresy. Potoczne obserwacje wskazują, że nie ma ostrych podziałów między kulturą oralną, rękopiśmienną, słowa drukowanego i tekstu elektronicznego. Wszystkie one koegzystują ze sobą. Oralność funkcjonuje nadal w szkole, na uniwersytecie w formie wykładów, seminariów, egzaminów licencjackich i magisterskich, przewodów doktorskich i habilitacyjnych. Relacje między oralnością a piśmiennością stanowią codzienność na konferencjach, seminariach, spotkaniach z pisarzami, politykami, przedstawicielami różnych dziedzin nauk. W latach 70. XX w. na konferencjach krajowych i zagranicznych modne stały się tzw. postery lub inaczej plakaty z wynikami własnych badań opatrzonymi komentarzem słownym. Począwszy od XVII w., popularne stały się wszelkiego typu kluby od elitarnych po robotnicze, które były miejscem spotkań i dyskusji nad literaturą, polityką, odkryciami naukowymi i itp. Z czasem miejscem spotkań stały się również biblioteki publiczne.

Barriere wśród publiczności czytającej nie zanikły, według wyników różnych badań nawet się pogłębiły. W dalszym ciągu aktywność i intensywność czytania wyznaczają uwarunkowania wynikające z tradycji kulturowych, miejsca zamieszkania (miasto, wieś), wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, zwłaszcza rodziców, udziału w życiu publicznym. W drugiej połowie XX w. zatarły się różnice grupowe w ubiorze, odżywianiu, rozrywce, w języku (choć zachowały się regionalne odrębności), w sposobach spędzania wakacji, co nie znaczy, że wyczerpują one elementy integrujące poszczególne grupy społeczne, określane przez prof. Henryka Domańskiego jako klasy. To właśnie one zachowały określone zasady, takie jak zawieranie małżeństw we własnej grupie, utrzymywanie kontaktów towarzyskich. I choć od tej reguły bywają wyjątki, to nic nie wskazuje na to, by miało się to wkrótce zmienić (Domański, 2010). Dotyczy to również tradycyjnych zachowań, m.in. obchodzonych świąt religijnych oraz rodzinnych uroczystości, jak: pierwsza komunia święta, bierzmowanie czy ślub.

Do zachowań tradycyjnych należy niewątpliwie dbałość o wykształcenie dzieci. W rodzinach inteligenckich wyjątkowo nie zachowuje się ciągłości w tym zakresie. Mieści się w niej nie tylko staranny wybór szkoły, głównie ogólnokształcącej, ale dbałość o warunki uczenia się dzieci

w domu. Wyniki badań prowadzonych przez Grażynę Straus wśród uczniów ogólnokształcących liceów warszawskich dowodzą, że jest to grupa wyraźnie uprzywilejowana. Ponad 3/5 licealistów miało do dyspozycji własny pokój, 2/3 miało komputer, z tego 15% z dostępem do Internetu, 15% miało w domu księgozbiór liczący od 500 do 1000 woluminów, 12% miało jeszcze większy liczący ponad 1000 woluminów (Straus, 1999).

Rozmiary czytelnictwa w poszczególnych grupach społecznych od czasów najdawniejszych warunkował typ pracy. Z grubsza można tę pracę podzielić na wymagającą umiejętności czytania i pisania oraz taką, która wymagała sprawności fizycznej. Z czasem w niektórych grupach dzięki wynalazkom technicznym praca stawała się coraz lżejsza i czystsza. Ciężką, ręczną pracę w warsztacie samochodowym zastąpili technicy w białych rękawiczkach. Nikt z nich nie leży pod samochodem. Jego miejsce jest na podnośniku. Najdłużej niewiele się zmieniało w pracy na roli. Dopiero w ostatnich latach i to w większych gospodarstwach stosuje się liczne ułatwienia. Koszenie, młocka, balotowanie słomy i siana, wszystko to załatwia jeden kombajn.

W drugiej połowie XIX w. robotnicy przemysłowi wywalczyli 8-godzinny dzień pracy, zniesiono również pracę dzieci w kopalniach, ograniczono pracę kobiet. W ten sposób klasa robotnicza uzyskała oprócz snu również czas na edukację i rekreację. W tym również czytanie gazet i książek. Na wsi rytm pracy wyznaczały pory dnia i przyroda. Pracowało się od świtu do nocy, co symbolizuje piosenka „Zachodźże słońeczko, skoro masz zachodzić, bo mnie nogi bolą po tym polu chodzić”. Wiosną były siewy, latem żniwa, jesienią wykopki, zimą darcie pierza, kręcenie powróseł i trochę czasu na wspólne śpiewy i potańcówki. To charakter pracy wiejskiej utrwalił wśród chłopów przeświadczenie, że czytanie to zajęcie pańskie albo miejskie. Czytano we dworze, choć z tym bywało różnie, rzadziej na plebanii. Biblioteka była niechętnie widziana przez władze carskie, a ten, kto ją prowadził był traktowany jako wywrotowiec, siejący zamęt w umysłach.

W gospodarstwie chłopskim pracowali wszyscy: dziadkowie, rodzice i dzieci. Już kilkuletnie dziecko chłopskie miało przypisany zakres obowiązków i albo opiekowało się młodszym rodzeństwem, albo pasło krowę, gęsi czy owce. Czytanie traktowano jako bezpożyteczne spędzanie czasu, nie mówiąc o marnowaniu nafty w okresie zimowym. Dopiero zarządzenie wydane 1 stycznia 1921 r. wyrwało dzieci chłopskie z tradycyjnego obyczaju i skierowało do szkoły podstawowej. Zmiana nie przyszła z dnia na dzień i gdyby nie przymus administracyjny, prawdopodobnie trwałby on znacznie dłużej. Do pełnej 7-klasowej szkoły było jeszcze daleko, ale nawet te kilka klas podstawowego nauczania umożliwiło zdobycie słabej bo słabej, ale jednak umiejętności czytania i podpisania się na urzędowych formularzach.

Wiedza gazetowa i książkowa przedzierała się z trudem przez obyczaj i powszechny analfabetyzm. Współcześnie na wsi prawie każdy umie czytać i pisać, ale różnice w zasięgu książki i korzystania z usług bibliotecznych między miastem i wsią są znaczne i dowodzą, że pozostała ona w tyle. W 2008 r. czytelnicy na wsi stanowili 27% ogółu mieszkańców, zaś w miastach 44%. Im większe miasto tym więcej czytelników. W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców stanowili oni 57%.

Tak więc książka nie zakorzeniła się w kulturze chłopskiej i choć nie jest traktowana jako przynależna do obyczajów pańskich, to nie stała się trwałym elementem kultury wiejskiej.

Kupowanie książek, podobnie jak ich czytanie, należy do miejskich obyczajów. W 2008 r. na wsi 82% respondentów nie kupiło ani jednej książki, w miastach niewiele mniej (77%) z tym, że w małych miastach liczących do 20 tys. mieszkańców aż 79%. Już z tego porównania widać, że przestrzeń, obyczaj i rodzaj pracy nie są jedynymi wyznacznikami sięgania po książkę. Kupowanie książek wiąże się ze statusem materialnym rodzin. W tych rodzinach, gdzie dochód stanowi poniżej 1250 zł miesięcznie 84% nie kupiło ani jednej książki. Wskaźnik ten zmniejszył się do 75% w rodzinach o dochodach ponad 2000 zł. Tam gdzie budżety domowe kształtowały się ponad 2500 zł książki kupowało 65%. Najwięcej jest takich, którzy kupili jedną książkę (67%), najmniej kupujących (1,9%) od 7 do 11 książek (Koryś i Wolff, 2010, s. 15).

Naiwnością byłoby sądzić, że biblioteka publiczna jest w stanie wyrównać różnice w czytelnictwie na wsi i w mieście. Analiza struktury wiekowej użytkowników bibliotek publicznych wskazuje niezbiecnie, że służą one głównie ludziom młodym i uczącym się. W 2008 r. uczniowie stanowili 44,4% ogółu użytkowników, studenci 13,1%, a rolnicy jedynie 1%. Układ ten od lat zmienia się w niewielkim stopniu. Blisko 74% ogółu czytelników stanowią mieszkańcy miast.

Tak więc zarówno niewielki zakres korzystania z książki, jak i z usług bibliotecznych potwierdza trwałość różnicowania kultury czytelniczej między miastem i wsią. Ma ono jeszcze jeden dodatkowy aspekt, a mianowicie podział według płci. Wyniki badań Instytutu Książki i Czytelnicstwa potwierdzają potoczne obserwacje, że w porównaniu z mężczyznami dziewczęta i kobiety są czytelniczo aktywniejsze. Zjawisko to występuje już w szkole. Wśród badanej na tę okoliczność młodzieży gimnazjalnej (2003 r.) nieczytających chłopców było 37,6%, zaś dziewcząt 17,5% (Zasacka, 2008, s. 57). Największe trudności sprawiają gimnazjalistom dłuższe teksty, czyli po prostu książki. Trzeba je nie tylko przeczytać, ale i zrozumieć. Skutki tej niechęci są widoczne wśród studentów i to kierunków humanistycznych. Poprzestają oni na dwóch-trzech pozycjach lekturowych, a z wykładownicą targują się o cienkie objętościowo lektury. Krótkie teksty internetowe są mile widziane, bo łatwo przyswajalne. Złe to wróży chłopcom w późniejszym zdobywaniu wyższych kwalifikacji i dobrze płatnej pracy.

Wypadałoby rozważyć, do jakiego stopnia cywilizacja elektroniczna może wpłynąć korzystniej na niwelowanie tych różnic. Mamy na myśli głównie komputeryzację i telefonię komórkową.

Komputer umożliwił rozmowy indywidualne (maile), ale też zbiorowe dyskusje (chaty). Nie wiemy, w jakim stopniu te nowe możliwości wpływają na kształtowanie się języka; zarówno ograniczenia, jak i wzbogacanie zasobu słów, pojęć, ale również ortografii, składni, wymowy. Są to sprawy o tyle ważne, że zakresu elektronicznych przekazów nie równoważy tradycja rodzinna dotycząca opowiadania i czytania dzieciom bajek. Rzeczywistość odbiega dalece od hasła typu „Cała Polska czyta dzieciom” albo „Czytaj dziecku przynajmniej 20 minut dziennie”. Między innymi dlatego, że dzięki komputerowi wiele czynności zawodowych rodzice przenoszą

z miejsca pracy do domu, i w ten sposób skróceniu ulega czas na kontakty rodzinne, które do tej pory kształtowała praca poza domem. Z komputera korzystają nie tylko rodzice. Dzieci od najmłodszych lat uprawiają gry komputerowe albo kontaktują się z rówieśnikami i ze światem. Komputer, który w zamierzeniu miał służyć wszelkim obliczeniom, w praktyce stał się maszyną do pisania i czytania, ale też narzędziem rozrywki dla coraz młodszych generacji. Jak w tej nowej sytuacji ma funkcjonować biblioteka, nie tylko publiczna, właściwie każda? Próba odpowiedzi nie może ograniczyć się do jednego zjawiska, choć dotyczy ono tak ważnego elementu, jakim jest zasięg cywilizacji elektronicznej. Po prostu dlatego, że dysponuje ona nie tylko narzędziami komunikacji między ludźmi, ale wpływa na przekształcenia w strukturze społecznej, rodzinie, w szkole, pracy zawodowej itp.

EDUKACJA

Wypowiadający się na temat współczesnej szkoły i całego systemu nauczania największe nadzieje wiążą z nowymi technologiami. Według nich szkoła powinna dogonić świat, a jedyną drogą do tego jest komputeryzacja systemu nauczania. Każdy uczeń powinien mieć laptopa i umiejętność wyszukiwania w Internecie potrzebnych mu informacji. Są jednak wątpliwości. „Technologie cyfrowe – pisze prof. Tomasz Szkudlarek – nie zmieniają tego, co dzieje się w trakcie lekcji. Już od stu lat jest znana w pedagogice metoda projektów. Zakłada ona, że kształcenie nie polega na przekazywaniu wiedzy, wykładzie czy poznawaniu treści podręcznika, tylko na realizacji projektów przez ucznia, na samodzielnym poszukiwaniu przez niego informacji” (Szkudlarek, 2011). I nie ma znaczenia, czy te informacje będą pochodziły z bibliotecznej książki papierowej czy też z sieci internetowej znalezione w kilka minut. Różnica polega na tym, że w sieci informacji jest nadmiar i trzeba ją selekcjonować, a wiedza książkowa jest uporządkowana, bo ma strukturę linearną. Dzięki katalogom uporządkowana jest również biblioteka lub inaczej wiedza była w niej „certyfikowana”. Dostęp do wiedzy poprzez bibliotekę i lektury oraz przez Internet to dwa różne sposoby myślenia i dwie wizje świata. Informacje zaczerpnięte z Internetu przez ucznia czy studenta o twórczości Elizy Orzeszkowej nie wskażą mu powiązań z powstaniem styczniowym i kontaktami pisarki z Romualdem Trauguttem. Mogą wskazać wszystkie napisane przez autorkę *Nad Niemnem* utwory, a nawet ich streszczenia, ale żadne powiązania z szerszym tłem historycznym, społecznym czy politycznym. Warto o tym pamiętać, wyposażając szkołę w bibliotekę zaopatrzoną w lektury oraz narzędzia elektroniczne. Cytowane niechęci młodzieży do lektur powinny tym bardziej skłaniać do zachowania między nimi równowagi.

Według opinii Daniela Pennaca temu, że dzisiejsza młodzież nie lubi czytać, nie jest winna telewizja, ani szkoła, ani cała nowoczesność zwłaszcza kultura popularna, ale my sami. Czytaliśmy dzieciom bajki, opowiadaliśmy różne dziwne historie, pobudzaliśmy ciekawość i wyobraźnię, a jak tylko nauczyły się one składać litery, potraktowaliśmy czytanie jak przymus i co najważniejsze przestaliśmy im towarzyszyć w lekturach. „Otworzyliśmy je na nieskończoną różnorodność wyobrażeń, wtajemniczyliśmy je w rozkosze

podniebnych podróży, podarowaliśmy im wszechobecność, wyzwoliliśmy spod władzy Chronosa, zanurzyliśmy je w cudownie zatłoczoną samotność czytelnika... Historie, które im czytaliśmy, roły się od braci, sióstr, krewnych, sobowtórów, całych eskadr aniołów stróżów, zastępów duchów opiekuńczych, które rozpraszały ich smutki” (Pennac, 2007, s. 17).

Dziś lektury przebiegają inaczej, bo wiele zmieniło się wokół nas. Bibliotekarzom i nauczycielom (nie wszystkim oczywiście) trudno zgodzić się z D. Pennacem, że młodzi ludzie mają prawo do nieczytania, przekakiwania stron, niekończenia książki, czytania jeszcze raz, czytania byle czego, byle gdzie, czytania na wrywki, czytania na głos itp.

Odnotowany przez badaczy polskich spadek czytelnictwa, nie jest tylko rodzimą specyfiką. Podobne zjawisko obserwuje się we Francji, zwłaszcza w dziedzinie literatury pięknej. By jakoś temu zaradzić francuskie władze oświatowe wprowadzają literaturę piękną do programów nauczania przedszkolnego. Celem jest stworzenie w umysłach dzieci wiedzy o niej, zanim zaczną czytać, głównie po to, by w szkole i życiu dorosłym mogły dzielić kulturę z innymi. Jest to o tyle ważne, że zmieniło się bliższe i dalsze otoczenie, w którym przebiega proces czytania. Czytanie oderwało się od pisania i stało się to na naszych oczach. Dzieci w szkole opanowują umiejętność czytania, z pisaniem jest gorzej. Nie praktykuje się prawie pisania listów. Z wakacji dzieci przesyłają kartki pocztowe ze skąpymi informacjami typu „Fajnie jest”, „Byłam na wycieczce”, „Bawimy się” itp. Nie ma ostrego podziału między słowem drukowanym a elektronicznym. Oba muszą być przeczytane. Ale już między kulturą rękopiśmienną a słowem drukowanym bariera jest wyraźna. I zaczyna już ona powstawać w życiu rodzinnym. Dotyczy to zwłaszcza rodzin emigranckich. W krajach europejskich dzieci emigrantów żyją między dwoma językami. W domu, co oczywiste mówią jak matka (ang. *mother language*), w szkole i w miejscach publicznych używają języka kraju osiedlenia. Nie dziwią trudności i bariery, jakie muszą pokonywać. Języka kraju osiedlenia nie wspiera kultura ani symbole historyczne, które są po prostu niezrozumiałe. Nawet jeżeli występują to dla małego Marokańczyka, czy Chińczyka po prostu nic nie znaczą. Szukając środków zaradczych, biblioteki publiczne Wielkiej Brytanii, głównie na obrzeżach wielkich miast (m.in. Londynu) organizują spotkania literackie, a właściwie czytelnicze, całych rodzin. W ramach tych spotkań mali czytelnicy opowiadają treści przeczytanych książek, starają się je ocenić, odczytują na głos ciekawe fragmenty, publikują w gazetach ściennych swoje opinie, proponują rodzaje książek, które biblioteka powinna zakupić. Bibliotekarze starają się poprawić ortografię, korygują wymowę oraz stosują cały zasób działań umożliwiających zakorzenienie w kulturze angielskiej.

PRZEDSZKOLA

Budowa społeczeństwa piśmiennego, czytającego zaczyna się bardzo wcześnie, już w wieku przedszkolnym. A z tym jest u nas nie najlepiej. Według *Raportu o kapitale intelektualnym Polski* (pod redakcją Michała Boniego) dostęp do edukacji przedszkolnej w 2009 r. miało około 41% dzieci w wieku 3-5 lat, gdy we Francji, Hiszpanii, Włoszech, Belgii 100%

najmłodszych dzieci objętych jest nauką przedszkolną. W Danii, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech, w Czechach, Szwecji, Niemczech, Estonii, Austrii wskaźnik ten kształtuje się około 80%. Polskie zaniedbania w tym zakresie są efektem bezmyślnego likwidowania przedszkoli w pierwszej połowie lat 90. XX w. Trudno dziś dociec, czy powodem były oszczędności czy założenie, że dziecko najlepiej chowa się w domu, matka nie pracuje zawodowo, jednym słowem model rodem z XIX w. Nie brano pod uwagę, że przedszkole to nie tylko przechowalnia dzieci, ale instytucja pełniąca funkcje wyrównawcze, sprzyjające wzbogacaniu słownictwa, kształtująca wyobraźnię oraz zdolność abstrakcyjnego myślenia. To w przedszkolu inicjowane są zachowania społeczne, ciekawość świata, umiejętność koncentrowania uwagi w słuchaniu i zapamiętywaniu oraz zasady współdziałania z innymi. Są i inne problemy. W przedszkolu dziecko uczy się poprawnie trzymać kredkę i nożyczki, co jest wstępem do posługiwania się długopisem. Bez takich umiejętności, jak: nawlekanie igły, wycinanki, lepienie w plastelinie rośnie pokolenie dysgrafów (Pizda, 2010). Rodzice – dumni, że dziecko radzi sobie z komputerem – nie zdają sobie sprawy trudności, jakie czekają je w szkole. Porażki w nabywaniu umiejętności pisania mogą zaważyć w dalszym etapie uczenia się. Gotowości do nauki w szkole nabywa się w przedszkolu. Do szkoły pójdą dzieci wprost z niego, a nie jak dawniej z zerówki. Na pociechę można stwierdzić, że przedszkolaki radzą sobie doskonale z liczeniem. Bez problemów dodają, odejmują na małych zbiorach do 10 elementów.

EDUKACJA NIEFORMALNA

Przywykliśmy traktować książkę jako podstawę wiedzy o społeczeństwie przeszłości i literaturze. Zawarte w niej teksty stanowią podstawę naszej wiedzy o świecie i tu nie mamy wątpliwości. Jednak w naszym bliższym i dalszym otoczeniu mamy do czynienia z tekstami kulturowymi, które stanowią istotne uzupełnienie tego, co zawierają lektury. Na przykład nazwy miast, wsi, dzielnic, ulic, placów, skwerów, pomników, ale też nazwy instytucji, uczelni, towarzystw nawet cukierni i restauracji. Na palcach jednej ręki można policzyć warszawiaków, którzy wiedzą, skąd się wzięła nazwa ulicy Karolkowej, albo plac Starynkiewicza. Nazwa pochodzi od carskiego stójkowego Korolkowa, którego zastrzelili bojowcy z PPS, a plac od rosyjskiego generała-gubernatora, który poczynił wiele ważnych inwestycji w stolicy. A Bemowo? Od kogo ta nazwa pochodzi? I tak dalej. Ta lista niewiedzy jest długa. A przecież wszystkie te nazwy tworzą pamięć stolicy i uzupełniają fakty, o których była mowa w szkole.

Dość powszechnych opinii, że biblioteki publiczne służą głównie ludziom starszym, nie potwierdzają statystyki biblioteczne. Ludzie starsi wiekiem (ponad 65 lat) stanowią niewielką grupę użytkowników (6,1%). Biblioteki dokładają wszelkich starań, by umożliwić im korzystanie ze swoich usług. Nie jest to sprawa prosta. Między innymi dlatego, że są one ubogo wyposażone w sprzęt ułatwiający poruszanie się osobom starszym w przestrzeni bibliotecznej. Brakuje stołów, foteli, podstawek, wszelkiego rodzaju uchwytów, specjalnego ustawienia książek, nie za wysoko i nie za nisko itp. Seniorzy chętnie uczestniczą we wszelkiego rodzaju imprezach:

spotkaniach z pisarzami, wieczorach poezji, wycieczkach do muzeum itp. Dużym powodzeniem cieszą się różnego rodzaju kursy, ostatnio komputerowe. Wszystkie te zajęcia muszą być prowadzone przez osoby kompetentne, a to kosztuje. Biblioteki starają się stworzyć domową atmosferę, serwując: kawę, herbatę, ciasteczka domowego wypieku. Wszystko to wymaga życzliwości, a bywa, że i cierpliwości, zwłaszcza, że wśród osób starszych są niedowidzący i niedosłyszający oraz mający trudności w poruszaniu się.

STATUS MATERIALNY

Wśród rozmaitych powodów niesięgania po książkę wymienia się niski poziom materialny dużej części społeczeństwa. Indagowani na tę okoliczność respondenci dzielą się z grubsza na dwie grupy. W pierwszej mamy do czynienia z barierą finansową zarówno indywidualną, jak i rodzinną. Dla jednych 500 zł na osobę, dla innych 800 zł, a nawet 1000 są barierami uniemożliwiającymi zakup nawet jednej książki rocznie. Ci, którzy deklarują zakupy książek, mają dochody od 2000 zł wzwyż. Chcąc porównać te możliwości zakupów książek, trzeba by porównać wydatki z nimi związane z cenami innych artykułów, zwłaszcza żywnościowych, ale też i odzieżowych. I tu sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, bo nawet te podstawowe zakupy są wielce zindywidualizowane. Ci więcej zarabiający wydają mniej pieniędzy na żywność, ubożsi kontentują się zakupami w sklepach z tanią odzieżą.

Według Eurostatu na kupno książek nie stać tych żyjących „na styk”. Stanowią oni 20-30% ogółu ludności Polski. Wystarczy im na życie, opłatę komornego i innych świadczeń, w wydatkach na kulturę mieszczą się głównie opłaty abonamentowe i karty do telefonów komórkowych, ale na książki nie wydają ani złotówki. Nie kupują również gazet, najwyżej jakieś kolorowe kobiece czasopismo. Podobnie zachowuje się 17% grupa żyjąca na poziomie o dochodach niższych niż średnia krajowa. Jeżeli dodamy do tego 5,6% osób żyjących poniżej poziomu minimum egzystencji, to z tego prostego rachunku wynika, że potencjalni nabywcy książek stanowią nie więcej niż połowę ogółu społeczeństwa, chociaż pod względem zamożności nie jest to grupa jednolita. To z tej grupy rekrutuje się klientela supermarketów (Biedronki, Lidla, Tesco), która stara się kupić tanio, pilnie śledząc wyprzedaje, przeceny itp.

Na koniec wypadałoby wymienić różnice kulturowe w obszarze czytelnictwa, występujące między dziewczętami i kobietami a chłopcami i mężczyznami. Różnicowanie to zaznacza się już w szkole podstawowej, a nasila w gimnazjum. Badania prowadzone w Instytucie Książki i Czytelnictwa dowodzą, że dziewczęta są czytelniczo aktywniejsze, że wśród nieczytających i przyznających się do nieczytania chłopców jest znacznie więcej niż dziewcząt. Wnioski, jakie płyną z tych obserwacji wskazują, że jest to zjawisko występujące na przestrzeni wielu lat. Stąd konieczność prowadzenia systematycznych obserwacji, zwłaszcza, że według Zofii Zasackiej różnice między dziewczętami i chłopcami pogłębiają się (Zasacka, 2008, s. 57). A to prawdopodobnie wpłynie na efekty kształcenia w obu tych grupach i indywidualne kariery w pracy zawodowej.

Powody zróżnicowania w zainteresowaniach czytelniczych między dwiema płaciami są oczywiście rozmaite i wymagają starannych obserwacji. Dla rozwoju jednostki najistotniejsze wydają się procesy zachodzące w rodzinie. Matka prowadząca budżet domowy, najczęściej kupuje książki dla dzieci i dla siebie. Ojcowie mniej poświęcają temu uwagi. Wyniki badań przeprowadzone w Chorwacji dowodzą, że w rodzinach, w których ojciec kupuje książki i czyta na głos dzieciom, chłopcy wykazują większe zainteresowanie lekturami. Nie traktują tej czynności jako zajęcia niemieckiego. Badania czytelnictwa uczniów przeprowadzone w szkołach podstawowych w Walii wykazały, że chłopcy traktowali czytanie jako zajęcie dziewczęńskie, niegodne przyszłego górnika. Najczęstsze stwierdzenia sprowadzały się do deklaracji negatywnej: „Mój ojciec-górnik nie czytał, to i ja nie muszę”.

Pozamykane kopalnie, wzrost bezrobocia, spadek stopy życiowej, pogłębiły braki w przygotowaniu chłopców do podjęcia nauki w innym zawodzie. Natomiast dziewczęta, ze względu na lepsze przygotowanie ogólne lepiej dawały sobie radę. W Polsce w latach 70. i 80. XX w. większość chłopców kończyła szkoły zawodowe. Zgodnie z powszechnym wśród rodziców poglądem, że chłopiec powinien mieć konkretny, praktyczny zawód. Dziewczęta w większości kończyły szkoły średnie ogólnokształcące i to one po 1989 r. szły na studia zaoczne, zaś ich koledzy na zasiłki dla bezrobotnych. Widoczne to było w większych bibliotekach, gdzie pracując zgodnie z kwalifikacjami, były one głównymi żywicielkami rodziny, a mężowie zajmowali się ogródkiem działkowym.

ZAKOŃCZENIE

Staraliśmy się wskazać na liczne uwarunkowania wpływające na rozwój czytelnictwa w społeczeństwie. Mieszczą się one w dalszym i bliższym otoczeniu bibliotek. Celowo pominięliśmy również ważne elementy takie, jak: polityka kulturalna państwa i priorytety, które wyznacza administracja, nakłady finansowe realizowane przez samorządy, jak i budżet państwa, wreszcie sprawy kształcenia bibliotekarzy, głównie ich przygotowania do pracy w bibliotece o poszerzonych funkcjach. Są to problemy wymagające osobnego potraktowania. Te wymienione i pominięte stanowią podstawę rozwoju społeczeństwa piśmiennego. Stosunek do książki, do lektury nie jest wyłącznością humanistyki, odwrotnie, tworzy grunt dla rozwoju nauk ścisłych i gospodarki oraz dobrostanu społecznego. Przekonali się o tym Amerykanie w latach 50. ubiegłego wieku, wyprzedzeni przez osiągnięcia radzieckiej astronautyki. Świadomość pozostawania w tyle spowodowała, że opracowano wówczas program wyławiania i przygotowania do pracy naukowej talentów ujawniających się w szkole i w bibliotece publicznej. Program ten włączono do Ustawy o Obronie Oświaty Narodowej (National Defense Educational Act) z 1958 r. (Kołodziejska, 1971). W tym programie mniejszą uwagę poświęcano uczniom zainteresowanym naukami ścisłymi, preferując ważność czytania klasyków literatury światowej (L. Tołstoja, F. Dostojewskiego, H. Balzaka, W. Szekspira i innych), prac filozoficznych oraz z dziedziny nauk społecznych. Wiele uwagi poświęcono samodzielności uczenia się, umiejętności korzystania z wszelkich, również

niekonwencjonalnych, źródeł informacji. Te odległe fakty dowodzą, że zarówno w kształceniu jak i realizacji indywidualnych zainteresowań istnieje pewna ciągłość, a doświadczenia z niej płynące są warte szczególnej uwagi. Rozwój nauki, czy to się komuś podoba czy nie, nie wspiera się jedynie na bogato wyposażonych laboratoriach, ale głównie na gruncie filozofii i literatury.

BIBLIOGRAFIA

- Biblioteki Publiczne w Liczbach 2008* (2010). Warszawa: BN.
- Bolibok, Dominika Beata (2011). *Instytucje kultury w Gdyni*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jadwigi Kołodziejskiej. Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych [dok. niepubl.].
- Domański, Henryk (2010). *Polak żyje w swojej klasie*. „Gazeta Wyborcza”, 31 grudnia – 2 stycznia.
- Kołodziejska, Jadwiga (1978). *Biblioteki amerykańskie*. Warszawa: BN.
- Koryś, Izabela; Wolff, Katarzyna (2010). *Wybieram książkę*. Warszawa: BN.
- Pizda, Aleksandra (2010). *Dajcie im plastelinę*. „Gazeta Wyborcza”, 25 października.
- Pennac, Daniel (2007). *Jak powieść*. Warszawa: Muza.
- Straus, Grażyna (1999). *Czytająca młodzież. Pozaszkolne lektury licealistów warszawskich*. „Notes Wydawniczy” 1999, nr 9, s. 30-34.
- Wolff, Katarzyna (2010). *Biblioteka publiczna w opinii społecznej*. „Bibliotekarz”, nr 7-8, s. 10-14.
- Szkudlarek, Tomasz (2011). 2.0. „Gazeta Wyborcza” 2011, 15-16 stycznia.
- Zasacka, Zofia (2008). *Nastoletni czytelnicy*. Warszawa: BN.
- Zduńczyk, Ewelina (2011). *Działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Wiktora Gomułckiego w Ostrołęce w zakresie regionalizmu*. Praca magisterska wykonana pod kierunkiem prof. dr hab. Jadwigi Kołodziejskiej. Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych [dok. niepubl.].

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

National Library of Poland

BETWEEN TRADITION AND MODERNITY OF LIBRARIES

KEYWORDS: Readership and reading in Poland. Social determinants. Cultural determinants. Library modernization. Education.

ABSTRACT: The paper is devoted to determinants of readership and reading in a society. Referring to the results of 2008 research on readership and reading in Poland which imply deep regression of the latter, the author attempts to find reasons of that situation. She questions a popular belief that the development of readership and reading is mostly dependent on technological modernization of libraries and points to the necessity of adjusting library collections to real needs of their users. She also emphasizes the necessity of providing physical access to libraries in small towns and villages. Finally, she shows fundamental relationships between readers' activity and education – the latter including school, preschool and informal channels – stressing their significance in shaping readers' habits.

Artykuł wpłynął do Redakcji 17 lutego 2011 r.

MAREK NAHOTKO

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: marek.nahotko@uj.edu.pl

INTEGRACJA WYSZUKIWANIA W ZASOBACH INFORMACYJNYCH



Marek Nahotko, adiunkt w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizuje się w zagadnieniach metadanych dokumentów elektronicznych i wykorzystania Internetu w komunikacji naukowej i działalności informacyjnej. Jest autorem książek *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym* (Warszawa 2010), *Naukowe czasopisma elektroniczne* (Warszawa 2007), *Opis dokumentów elektronicznych. Teoretyczny model i możliwości jego aplikacji* (Kraków 2006), *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*. (Kraków 2004) oraz licznych artykułów publikowanych m.in. na łamach „Przeгляdu Bibliotecznego”, „Zagadnień Informacji Naukowej” oraz „Biuletynu EBIB”.

SŁOWA KLUCZOWE: Zintegrowane wyszukiwanie informacji. Wyszukiwarki internetowe. Katalogi biblioteczne. WorldCat. Google Books. Google Scholar.

ABSTRAKT: W artykule przedstawiono prace służące ujednoczeniu środowiska wyszukiwania informacji naukowej dostępnej w Internecie i bibliotekach naukowych. Ponieważ wyszukiwanie zintegrowane (federated serach) nie funkcjonuje wystarczająco efektywnie w środowisku sieci globalnych, przedstawiono dwie inne drogi: integracja przez wyszukiwarkę Google Scholar oraz nowe prace nad wyszukiwaniem zintegrowanym w skali Webu, prowadzonym poprzez interfejs biblioteki. Wskazano na zalety i wady obu rozwiązań oraz zaproponowano ich połączenie.

WPROWADZENIE

W swoim artykule zatytułowanym *Metadane biblioteczne w XXI wieku* (Nahotko, 2010b) przedstawiłem zapatrywania na stan obecny bibliotekarstwa zarówno polskiego, jak i światowego, gdyż są one mocno ze sobą powiązane. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że współczesne bibliotekarstwo, szczególnie naukowe, funkcjonuje obecnie jako system globalny, w czym podobne jest do sieci globalnych, takich jak Internet. Jednym z podstawowych wniosków z lektury wspomnianego artykułu jest stwierdzenie o końcu monopolu bibliotek naukowych na gromadzenie

i udostępnianie informacji. W świecie publikacji drukowanych biblioteki nie miały w tym zakresie konkurencji. We współczesnym świecie, w którym coraz bardziej znaczącą, a w niektórych zakresach główną, rolę odgrywają publikacje elektroniczne, biblioteki tracą tę uprzywilejowaną pozycję.

Jeżeli ekspansję Internetu i innych mediów cyfrowych (choćby telefonii, ale także np. telewizji cyfrowej) jako nowego systemu informacyjnego – użytecznego w życiu codziennym, a niezbędnego w bibliotekach naukowych – przyjmiemy do wiadomości, to pozostaje nam zastanowić się nad strategią dalszego postępowania z punktu widzenia interesu bibliotek. Pierwszą postawą bywa chęć konfrontacji z internetowymi firmami komercyjnymi, stanowiącymi konkurencję dla bibliotek. Z takiej postawy po części wynika np. krytyka Google i jego działań w zakresie digitalizacji. Firma ta krytykowana jest m.in. przez ALA, które, w swojej opinii, wyraziło przypuszczenie, że Google mógłby ustanowić ceny za dostęp do zdigitalizowanych zasobów na poziomie maksymalizującym zyski, będącym poza możliwościami bibliotek (ALA Comments, 2009, p. 6). Można też przeczytać, że jeśli zbiory biblioteczne mogą być zdigitalizowane tylko raz, to lepiej żeby nikt ich nie digitalizował, niż żeby zrobiła to firma Google (Nunberg, 2009; Sroka, 2009, s. 18). Ostatecznie taką postawę można przedstawić jako: niech oni sobie robią, co chcą, my mamy własną tradycję, będziemy robić po swojemu, od czasu do czasu pozywając ich do sądu, co pozwoli na trwanie bez zmian. Podobną postawę Bradford Eden wymownie nazywa modelem wymierania (Eden, 2010, p. 96). Mam wrażenie, że w takim sposobie myślenia niektórzy bibliotekarze utwierdzani są przez część firm komercyjnych, działających na rynku dostawców usług i produktów przeznaczonych dla bibliotek, a wyraźnie konkurujących z takimi firmami, jak Google, czy takimi inicjatywami, jak Open Access.

Inną postawą jest próba współuczestnictwa w stosowaniu nowych, globalnych technologii i wyciągnięcia z niego własnych korzyści, pamiętając, że korzyści muszą odnosić także inni. Przez B. Edena jest ona nazywana zmianą narzędzi. Takie podejście jest trudniejsze, gdyż oznacza konieczność wprowadzenia do bibliotek poważnych zmian, a w dodatku często do końca nie wiadomo jakich, bo sytuacja jest nadzwyczaj dynamiczna. Można powiedzieć, że biblioteka powinna być tak zmienna, jak zmienne jest jej otoczenie, sieci rozległe i jak zmieniają się jej użytkownicy. Można więc tylko próbować nadążać za zmianami, mając świadomość niebezpieczeństwa zabrnienia w ślepią uliczkę.

Ponieważ uważam drugą opcję za lepszą, chociaż może trudniejszą, w dalszej części artykułu zajmę się sposobami jej praktycznej realizacji, przedstawiając propozycje konkretnych działań w jednym, wybranym zakresie: katalogów bibliotek naukowych. Są to nowe zagadnienia, ale częściowo podejmowane już przez niektóre biblioteki, także polskie (Ozóg i Potempa, 2009, s. 102; Hollender, 2011, s. 28).

DIAGNOZA

Wiele badań wskazuje na to, że użytkownicy doceniają jakość zasobów bibliotecznych, ale zdecydowanie chętniej korzystają z zasobów sieciowych,

nawet jeśli uznają je za mniej wiarygodne (por. Law, 2008, p. 12; Gauder, ed., 2010, p. 32; Nahotko, 2010b, p. 171). Według Johna Law studenci wskazują na trzy podstawowe problemy podczas korzystania z bibliotek:

1. Trudno odnaleźć miejsce, w którym należy rozpocząć wyszukiwanie. Jeżeli przyjrzymy się stronom Web bibliotek akademickich, to znajdziemy tam setki różnych obiektów, linków do różnych miejsc, które w większości są interesujące przede wszystkim dla samych bibliotekarzy (np. Czy użytkownika rzeczywiście interesuje, skąd biblioteka bierze pieniądze? Informacje o uzyskanych grantach nie powinny zajmować głównego miejsca). Czasem trzeba stracić wiele czasu i dokonać kilku prób poszukiwań, aby trafić do katalogu biblioteki lub udostępnianych przez nią baz danych, a współczesny użytkownik musi otrzymać to, czego szuka natychmiast albo zrezygnuje z poszukiwań.

2. Problemy z dotarciem do odpowiednich zasobów. Użytkowników nie interesuje, czy zasoby są tworzone w bibliotece, czy przez nią kupowane, czy dostępne bezpłatnie. Takie podziały nie mają dla niego znaczenia, bo on za nic nie płaci. Mało istotny jest też dla nich podział ze względu na formę: zarówno książki, jak artykuły i raporty zamieszczane w Internecie są równie użyteczne.

3. Ogólnie użytkownicy nie wiedzą o zasobach udostępnianych przez sieciowy interfejs biblioteki, tym bardziej, jeżeli do tych zasobów nie skierowują stosowane przez nich narzędzia – wyszukiwarki internetowe.

Problemy te powodują, że wynika to z badań OCLC, opublikowanych pod red. Brada Gaudera (Gauder, ed. 2010) i wcześniejszych (Rosa et al., 2005), 84% użytkowników rozpoczyna wyszukiwanie informacji od wyszukiwarki internetowej, nikt natomiast nie rozpoczyna do strony biblioteki. Te ostatnie są jednak używane przez 33% badanych Amerykanów. Dowodzi to, iż są oni do tych stron kierowani przez wyszukiwarki. Podobna tendencja dotyczy użytkowników polskich bibliotek cyfrowych, którzy w 44% przypadków do serwisu kierowani byli przez wyszukiwarkę Google (Mazurek, 2009). Biblioteka w świadomości większości użytkowników istnieje więc pod warunkiem, że zostaną skierowani do niej poprzez wyszukiwarkę.

Aby zrozumieć kierunki pożądanych zmian w bibliotece, należy uświadomić sobie, że w otaczającym środowisku również zachodzą zmiany, wpływające na potrzeby użytkowników i możliwości, jakimi dysponują. Jak twierdzą Alison Head i Michael Eisenberg, studenci – użytkownicy bibliotek wyszukiwanie w Internecie uważają za wygodne, stosunkowo proste i łatwo dostępne. Z drugiej strony, korzystając z wyszukiwarek internetowych, narzekają na zbyt wielkie zasoby (przeładowanie informacją), wręcz zalewające poszukującego (Head i Eisenberg, 2008, p. 2). Być może jednak rację mają ci, którzy, jak Paul Levinson, twierdzą, że nie przeładowanie, a swoiście rozumiane niedoładowanie informacyjne (ang. information underload) jest prawdziwym problemem (Levinson, 2010, p. 194). Polega ono na tym, że odbiorcom brak wiedzy, by skutecznie i najefektywniej korzystać z bogactwa Sieci. Wykazują oni na przykład brak umiejętności właściwej selekcji materiałów ze względu na ich jakość. Szczególnie problemy stwarza odszukanie potrzebnej informacji, o istnieniu której wiadomo i która potrzebna jest natychmiast. Jak twierdzi Levinson, umysł ludzki jest jednak z natury dostosowany do rozwiązywania takich

problemów – nasze mózgi pozwalają dostrzegać nam sens w oszałamiającym i straszliwym zamęciu świata, w którym żyjemy. Potrzebne są tylko odpowiednie narzędzia i umiejętność posługiwania się nimi.

Jedna z wymienionych cech – natychmiastowy dostęp – jest szczególnie istotna. Współczesny użytkownik biblioteki i Internetu przyzwyczajony jest do otrzymywania żądanej informacji natychmiast. Jeśli informacja dostępna jest ze zwłoką, rezygnuje on z oczekiwania, poszukując kolejnego źródła. W taki sposób użytkownik funkcjonuje w Internecie, gdzie istnieją konkurencyjne źródła informacji i można natychmiast przechodzić od jednego do drugiego; zwłoka w reakcji oznacza niewydajne źródło, które należy zastąpić innym. Studenci rozpoczynają wyszukiwanie dokładnie w czasie, gdy informacje są niezbędne, a więc zwykle w ostatniej chwili przed końcowym terminem wykonania pracy. W efekcie trafiają do źródeł takich, jak Wikipedia, która nie tylko ma przyjazną dla nich formę portalu Webu 2.0, ale także dostępna jest w każdej chwili. Biblioteka ceniona jest za możliwość skorzystania z jej baz danych oraz za pomoc, jakiej udzielają bibliotekarze, wskazując pożyteczne źródła informacji trudno dostępnej (np. dane statystyczne) (Head & Eisenberg, 2008, p. 11).

Korzystanie z bibliotek stwarza problemy niespotykane w Sieci, co powoduje, że stają się one mniej atrakcyjne dla studentów (Budd, 2009, p. 3). Użytkownicy wiedzą, że biblioteka posiada przydatne materiały, ale ich wydobyć nastęrcza zasadnicze problemy. Wiąże się z umiejętnością odpowiedzi na takie pytania, jak: Gdzie wyszukiwać? Które zasoby zawierają właściwe dane? Jak od metainformacji opisowej przejść do metainformacji o dostępności, a stamtąd do informacji? Badania wskazują na to, że biblioteka, pomimo wspomagania swoich użytkowników w wyszukiwaniu, lokalizacji i ocenie zasobów, postrzegana jest jako instytucja niewygodna w korzystaniu i onieśmiałająca (McClure & Clink, 2009, p. 121). Interpretacja wyników wyszukiwania w OPAC także stwarza problemy. Zdarza się, że ponad 30% wyszukiwań, prowadzonych przez niedoświadczonych użytkowników, kończy się pustym wynikiem lub daje bardzo mało odpowiedzi (Burke, 2010, p. 4). Po takim niepowodzeniu użytkownicy wracają do łatwiejszych narzędzi, zwykle dających duże zbiory odpowiedzi, co powoduje, że 93% studentów używa Internetu do wyszukiwania źródeł do swoich prac (Gauder, ed., 2010, p. 53).

Dotąd opisane problemy typowe są dla studentów, jednak pracownicy naukowi także napotykają kłopoty w poszukiwaniu informacji. Według Rossa Housewrighta i Rogera Schonfelda naukowcy postrzegają bibliotekę jako instytucję realizującą trzy zadania: zakupy zbiorów, ich archiwizację i pośrednictwo w ich udostępnianiu. O ile dwie pierwsze funkcje nie wzbudzają zastrzeżeń (jeśli pominiemy stałe braki w finansowaniu), to rola biblioteki jako zasobu i pośrednika w realizacji badań zmniejsza się, szczególnie w naukach ścisłych i przyrodniczych. Uczni coraz częściej zwracają się ku zasobom elektronicznym, co powoduje, że choć doceniają zbiory biblioteki, stają się w swych pracach naukowych i dydaktycznych coraz bardziej od nich niezależni; tylko 8% uczonych zaczyna poszukiwania od odwiedzin budynku bibliotecznego, 25% od OPAC (Housewright i Schonfeld, 2006, p. 9). Nie dziwi to, gdy uwzględnimy badania, wskazujące, że np. 40% brytyjskich uczonych twierdzi, że mają przynajmniej raz w tygodniu problem z dostępem do zasobów licencjonowanych w swoich

bibliotekach. Jako główny problem wskazują brak odpowiedniego rocznika czasopisma w wersji elektronicznej (RIN, 2009, p. 7). Biblioteka więc w swoich użytkownikach wywołuje coraz bardziej ambiwalentne uczucia.

Oceniając te wyniki badań Carol Tenopir, wskazała na narastający, według niej, problem, który określiła jako „lukę wartości”. Kolekcje biblioteczne co prawda wymagają wielkich inwestycji, ale są największym atutem tych instytucji, pozwalającym na konkutowanie na rynku informacji. Jednak złożoność procedur i bariery wyszukiwawcze ograniczają pełne wykorzystanie tego kapitału. Dalsze inwestowanie w zbiory, dzięki czemu następuje ich dostosowywanie do potrzeb lokalnej społeczności użytkowników, nie wpływa na zmniejszenie barier związanych z ich udostępnianiem. Te z kolei powodują spadek możliwości wykorzystania zasobów bibliotecznych. W rezultacie każde zakupy i aktualizacja zbiorów dają mniejsze korzyści, niż należałoby oczekiwać. Nie można jednak przestać inwestować, bo spowoduje to dewaluację posiadanego kapitału (Tenopir, 2009). Efektem jest utrata przez biblioteki znaczącej roli w udostępnianiu piśmiennictwa, w szczególności czasopism. Biblioteki pełnią w tym zakresie głównie rolę kanału transferu środków do wydawców (Górny, 2009, p. 34). Znamienna jest w tym kontekście rezygnacja z prenumeraty w postaci drukowanej na rzecz wersji elektronicznych, zarówno na świecie (Cox & Cox, 2010, p. 14), jak i w Polsce (dane AFBN – zob. <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>).

Bibliotekarze często nie zauważają, że użytkownicy jednakowo traktują wszystkie obiekty informacyjne. Artykuł odpowiedni dla ich potrzeb ma dla nich taką samą albo wyższą wartość niż cała książka. Jeżeli biblioteka udostępnia bazy danych, oznacza to potrzebę organizacji łatwego dostępu do milionów obiektów. Użytkownicy nie rozróżniają informacji według rodzaju lub formatu. Dla nich znaczenie ma użyteczność i łatwość dostępu. Stąd udostępnianie informacji w odrębnych kolekcjach – osobno książki, osobno artykuły, gdzie indziej fotografie i filmy – jest nieadekwatne do potrzeb użytkowników. Informacja powinna być dostępna w wyniku pojedynczego wyszukiwania, które powinno być proste i szybkie (Burke, 2010, p. 5).

KIERUNKI ZMIAN

Powstaje pytanie, czy problemy opisane w tym i poprzednim moim artykule nieuchronnie muszą prowadzić do degradacji bibliotek w powstającym „społeczeństwie informacyjnym”? Jakie są możliwości zainteresowania kolejnych pokoleń użytkowników oferowanymi usługami? W dalszej części artykułu chcę przedstawić możliwości bardziej atrakcyjnej, z punktu widzenia użytkowników bibliotek naukowych, organizacji wyszukiwania metainformacji i udostępniania informacji. Zmiany rozwijają się obecnie w kilku kierunkach:

- od wyszukiwania zintegrowanego,
- poprzez nowe interfejsy użytkownika, dające nowe możliwości wyszukiwania i pracy w serwisach społecznościowych,
- do wyszukiwania zintegrowanego w skali całego środowiska Web; integracja może następować od strony wyszukiwarek lub bibliotecznego OPAC.

WYSZUKIWANIE ZINTEGROWANE

Korzystanie z ogromu rozproszonych zasobów Webu powoduje znaczne uciążliwości. Jedną z możliwości scalania tych zasobów jest realizacja tzw. wyszukiwania zintegrowanego (ang. federated search), nazywanego również metawyszukiwaniem. Pozwala ono na przygotowanie odpowiedzi na pojedyncze zapytanie użytkownika na podstawie zawartości wielu, wybranych baz danych, dostępnych w Internecie. Dostęp ten może być płatny lub bezpłatny, jak np. w przypadku OPAC bibliotecznych. Podstawą metawyszukiwania jest protokół Z39.50, który stanowi sposób na zapewnienie współdziałania w zakresie wyszukiwania w rozproszonych zasobach Internetu. Tego rodzaju wyszukiwanie jest prowadzone między różnymi systemami baz danych, dzięki temu, że lokalny system informacyjny akceptuje zapytania z zewnętrznych systemów wyszukiwania informacji. W tym celu ujednolicana (a przy okazji upraszczana) jest struktura metadanych, akceptowana przez wszystkie współpracujące systemy. Pierwsze tego typu rozwiązania pojawiły się w 1999 r. i można je nazwać prekursorami dzisiejszych rozwiązań w zakresie integracji źródeł informacji, opisanych dalej.

W obecnej sytuacji, gdy biblioteki naukowe zakupują licencje na dostęp do dziesiątek, a nawet w przypadku większych bibliotek, kilkuset baz danych, jednocześnie tworząc także własne zasoby metadanych na czele z OPAC, użytkownicy czują się zagubieni w tej obfitości. Pojawiające się w bibliotekach naukowych systemy wyszukiwania zintegrowanego są próbą rozwiązania tych problemów. Ponieważ użytkownicy preferują wyszukiwanie za pomocą wyszukiwarek Web, bibliotekarze uznali wyszukiwanie zintegrowane za sposób na wykorzystanie funkcjonalności tych wyszukiwarek w zastosowaniu do wybranych zasobów Internetu, często stanowiących wcześniej część ukrytego Webu.

Wyszukiwanie zintegrowane daje wiele korzyści, ale jednocześnie ma pewne wrodzone ograniczenia. Biblioteki prenumerują bazy danych zawierające różne rodzaje zasobów, wykorzystywanych do różnych celów, co utrudnia formułowanie zapytań. Podczas wyszukiwania zintegrowanego zapytania użytkownika muszą być tłumaczone przez uproszczony interfejs wyszukiwawczy na wiele formalnych języków wyszukiwania, stosowanych w zróżnicowanych zasobach. Scalanie w jeden, sensownie skomponowany zbiór wielu zestawów wyników, uzyskanych w trakcie wyszukiwania w pełnotekstowych bazach danych, indeksach cytowań, OPAC-ach, bazach wyszukiwarek internetowych, repozytoriach i archiwach cyfrowych jest zadaniem zarówno metodologicznie, jak i technicznie bardzo trudnym. Metody określania relewancji wyników, wykorzystywane przez wyszukiwarki takie jak Google lub Yahoo, nie dają się łatwo przenieść do wyszukiwania zintegrowanego. Największe wyszukiwarki Web przechowują informacje we własnych bazach danych i obliczają rankingi według własnych, nieznanych ogólnie kryteriów. Wyszukiwarki zintegrowane natomiast konwertują dane wejściowe użytkownika na strukturę zapytań poszczególnych baz danych, tworzonych przez wielu dostawców. W bazach tych używane są różne struktury danych, dostosowane do odmiennych algorytmów wyszukiwawczych. Z tego powodu systemy wyszukiwania zintegrowanego nie mogą zapewnić tworzenia rankingów wyników w sposób podobny do

tworzenia rankingów przez wyszukiwarki Web. Zrozumiałym efektem stosowania wyszukiwania zintegrowanego jest wzrost częstotliwości wyszukiwania we wszystkich udostępnianych bazach danych. Utrudnia to prowadzenie wiarygodnych analiz wykorzystania tych baz. Z drugiej strony często zdarza się, że użytkownicy, przyzwyczajony do konkretnej bazy danych, nie korzystają z innych, równie przydatnych serwisów. W takim przypadku wyszukiwanie zintegrowane może zwiększyć użyteczność rzadziej wykorzystywanych baz danych, z pożytkiem dla wyników wyszukiwania. W początkowym okresie rozwoju tej technologii, metawyszukiwarki funkcjonowały w sposób akceptowalnie sprawny. Wraz ze wzrostem liczby zasobów niezbędna była realizacja coraz większej liczby połączeń, co znacznie spowalnia pracę, dostosowując jej tempo do źródła najwolniejszego (Breeding, 2005, p. 27). Biblioteki narzekają także na niepoprawny często sposób wyświetlania metadanych po ich ujednoczeniu i wspomniane trudności z ich właściwym rankingowaniem (Burke, 2010, p. 7).

Można doszukać się podobieństw pomiędzy możliwościami metawyszukiwarek a usługami Google Scholar. Obie usługi kierują swoją ofertę do tej samej grupy użytkowników, pozwalając na dostęp do różnego rodzaju zagregowanych zasobów rozproszonych dostawców. Wyszukiwarka Google Scholar umożliwia dostęp do treści stanowiących typowy zasób dla metawyszukiwania, takich jak pełne teksty artykułów, metadane i abstrakty, poprzez jeden indeks i jeden interfejs wyszukiwawczy. Wyszukiwanie zintegrowane jest bardziej przydatne dla użytkowników mających dostęp do zasobów licencjonowanych; Google Scholar daje większe możliwości wyszukiwania i dostępu do zasobów Open Access (Herrera, 2007, p. 51).

INTERFEJSY UŻYTKOWNIKA

Interfejsy użytkownika, jako część oprogramowania bibliotecznego służąca komunikacji systemu z użytkownikiem, stanowią o sposobach pracy użytkownika, oferowanych przez system. Są to lokalnie instalowane aplikacje, od zawsze stanowiące część każdego zintegrowanego systemu bibliotecznego. Coraz częściej oferują one funkcje nieobecne w tradycyjnym OPAC, takie jak tzw. wyszukiwanie według rozszerzonych słów kluczowych (różnych form danego terminu, np. synonimicznych i bliskoznacznych), upodabniające wyszukiwanie do prowadzonego za pomocą języka naturalnego, które jest jednak wspierane przez automatyczną kontrolę relacji semantycznych, zachodzących między terminami wyszukiwawczymi. Wykorzystuje się także szczegółowe dane, zawarte w rekordach MARC, do tworzenia faset z zawartości podpól oraz do stosowania określników jako terminów wyszukiwawczych.

Biblioteka powinna starać się, aby jej użytkownicy chcieli ustawiać jej stronę internetową jako stronę startową w swoich komputerach, tak, jak obecnie bardzo często ustawiają stronę Google. Biblioteka to miejsce do wyszukiwania informacji: po wyszukaniu mogą one być dostarczane użytkownikom lokalnie na tradycyjnych nośnikach i/lub nośnikach elektronicznych oraz zdalnie, na nośnikach cyfrowych. Dlatego też interfejsy biblioteczne powinny maksymalnie ułatwiać wyszukiwanie informacji, na

wzór wyszukiwania za pomocą Google. Jako pierwszy powinien ukazywać się ekran, na którym znajduje się okienko do wpisywania słów – terminów wyszukiwawczych, czyli prowadzenia tzw. wyszukiwania prostego (zob. rys. 1). Narzędzia, takie jak kartoteki haseł wzorcowych (KHW) tworzone centralnie na poziomie krajowym, których zawartość jest przedmiotem wymiany na poziomie międzynarodowym, dodatkowo wspomagają wyszukiwanie. Dzięki nim system może np. odróżniać przypadki występowania nazw osobowych jako podmiotu i przedmiotu dokumentu.



Rys. 1. Interfejs typu „jedno okienko, jedno kliknięcie” w polskiej bibliotece (<http://bib2.utp.edu.pl/ipac20/ipac.jsp?profile=mag#focus>)

Prostota podstawowego interfejsu powinna iść w parze z rozbudowanymi możliwościami manipulacji metadanymi i danymi. Dobrze widziane są obecnie cechy, upodabniające interfejs wyszukiwawczy biblioteki do serwisów Webu 2.0. Jest to pożyteczna moda, która jednak w przyszłości może być zastąpiona przez inną. Dzięki stosowaniu odpowiednich narzędzi, OPAC biblioteki staje się serwisem zwanym społecznym OPAC (Social OPAC, SOPAC). Pozwala on na interaktywną współpracę użytkownika z bibliotekarzem i innymi użytkownikami w środowisku informacyjnym, stworzonym przez bibliotekę. Użytkownicy mogą np. dodawać własne etykiety (tagi) do opisów, tworzyć listy własnych preferencji, umieszczać własne zasoby. Angażowani są do wykonywania czynności zarezerwowanych kiedyś dla bibliotekarza, w tym do opracowywania zbiorów, np. audiowizualnych, przez dodawanie słów kluczowych do fotografii lub klasyfikowanie według prostych kryteriów. W ten sposób w środowisku bibliotecznym urzeczywistnia się idea tzw. *crowdsourcingu*¹ (Holley, 2010). Popularne są także wizualizacje wyników prac, w tym również wyników wyszukiwania (Osińska, 2008, s. 170). Sposób prezentacji powinien być mocno kastomizowany, tzn. ustalany indywidualnie przez użytkownika. Dane bibliograficzne nie mogą być „zamknięte” w żadnym pojedynczym zasobie, należy umożliwić swobodną manipulację nimi, czyli tzw. mashup, podobnie jak ma to już obecnie miejsce (na

¹ *Crowdsourcing* to termin utworzony przez analogię do outsourcing, oznacza poszukiwanie inspiracji i rozwiązań nie u własnych pracowników czy u konkretnych innych osób lub firm, ale w anonimowych nieokreślonych wielkich grupach ludzi na zewnątrz organizacji (Cisek 2009, s. 37).

różnych poziomach) w serwisach dla uczonych typu \ddot{z} biblios.net, Zotero, Mendeley, CiteULike, Connotea i wielu innych, stale powstających. Interfejs biblioteczny powinien dawać podobne możliwości.

Interfejs użytkownika i możliwości, które oferuje, są bardzo ważnym elementem systemu, ale nie najważniejszym. Bardziej istotne są zasoby, do których interfejs zapewnia dostęp. Podobnie jak w wyszukiwarkach, opis jest o tyle ważny, o ile pozwala na szybką selekcję, a następnie dostęp do wybranych obiektów w formie pełnotekstowej – drukowanej lub elektronicznej. OPAC powinien być narzędziem wyszukiwawczym zapewniającym szybką selekcję i dostęp do potrzebnych materiałów.

INTEGRACJA WYSZUKIWANIA W SKALI WEBU

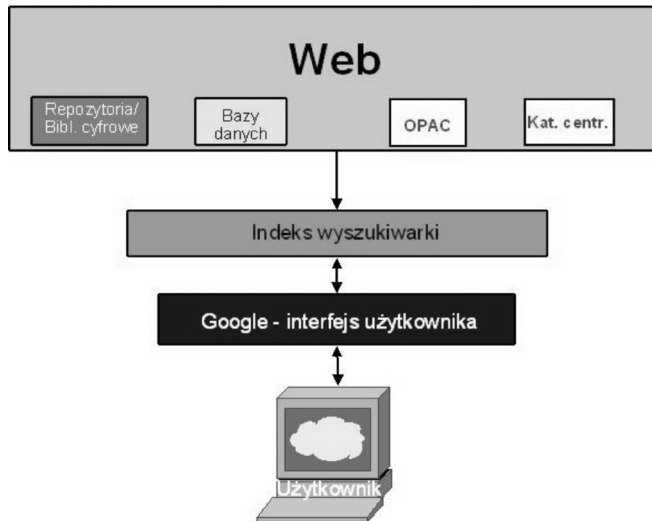
Działalność bibliotek naukowych od dawna podlega globalizacji, początkowo przejawiającej się w globalnym zasięgu przyjmowanych standardów pracy. Komputeryzacja jeszcze przyspieszyła ten proces, umożliwiając łatwą wymianę metadanych. Po upowszechnieniu się sieci globalnych najpierw metadane, a później same zasoby informacji stały się wspólnym zasobem światowym.

Globalizacja zasobów spowodowała potrzebę uniwersalnego dostępu do nich, a więc zapewnienia integracji środowiska wyszukiwania informacji. Ze względów opisanych wcześniej, multiwyszukiwanie nie może pełnić takiej roli. Integrację w skali Webu, przynajmniej z punktu widzenia bibliotekarza, można wyobrazić sobie w dwojaki sposób.

Po pierwsze wyszukiwanie może być zintegrowane wokół interfejsu i indeksu wyszukiwarki. Wyszukiwarka globalna staje się wówczas uniwersalnym narzędziem poszukiwania informacji bez względu na nośnik – fizyczny czy cyfrowy. To jest pierwotny cel realizacji takich projektów, jak Google Books – chodziło o masową digitalizację materiałów drukowanych, a więc zapewnienie istnienia ich wersji elektronicznych, co umożliwi wyszukiwanie ich dokładnie w taki sam sposób, jak innych obiektów w Sieci, na przykład stron Web. Być może to stało się też powodem poważnego niedostatku projektu, jakim było zignorowanie znaczenia metadanych o tradycyjnej, bibliotecznej jakości (tzw. ustrukturyzowanych) (Franke, 2011, s. 137). Zmiana tego podejścia nastąpiła po przyłączeniu do projektu kolejnych bibliotek, co spowodowało problemy z identyfikacją digitalizowanych druków, a więc trudności w unikaniu dublowania prac. W efekcie Google zaczął współpracować z OCLC – otrzymał dostęp do WorldCat i rozpoczął tworzenie linków do rekordów tego zasobu. W WorldCat pojawiły się odsyłacze do książek obecnych w zasobach Google Books.

Po odszukaniu za pomocą wyszukiwarki danych o informacji w wersji elektronicznej istnieje możliwość dotarcia do samej informacji, pod różnymi warunkami organizacyjnymi (np. potrzeba zarejestrowania się) i/lub finansowymi. Po odszukaniu w wyszukiwarce potrzebnych metadanych o dokumencie drukowanym użytkownicy powinni być przeniesieni w odpowiednie miejsce (katalog centralny i/lub biblioteki lokalnej, księgarnia, strona Web), pozwalające na dostęp do wyszukanej książki w każdej istniejącej formie (drukowanej lub cyfrowej).

Takie możliwości daje integracja narzędzi typu Google Scholar, Google Books, metadanych w Amazon i odnośników wspomnianych wcześniej serwisów społecznościowych z bibliotecznymi OPAC (Nahotko, 2010a, s. 177). W efekcie współpracy twórców wyszukiwarek internetowych z właścicielami najpotężniejszych światowych zasobów metadanych (głównie OCLC i wielkimi bibliotekami) oraz zastosowaniu resolverów typu OpenURL powstaje nowy sposób korzystania z katalogów bibliecznych w Internecie, jako jednolitym środowisku informacyjnym (rys. 2). Dzięki integracji wielu zestawów metadanych, pochodzących z różnych miejsc, użytkownik otrzymuje całościowy obraz interesujących go zasobów.



Rys. 2. Integracja wielu różnych zasobów informacyjnych przez wyszukiwarki

Zasoby te gromadzone i opracowywane są lokalnie, jednak informacja o nich dostępna jest globalnie. Na wielu poziomach następuje agregacja treści obiektów cyfrowych i metadanych o tych obiektach, w połączeniu z metadanymi dokumentów tradycyjnych. Jednym z takich interfejsów jest wspomniany katalog WorldCat, który w sposób typowy dla wyszukiwarek i księgarni internetowych przedstawia światowe zasoby bibliotek tradycyjnych. Ponad tym katalogiem stoi jednak wyszukiwarka, która scala metadane wszystkich zasobów w jednym indeksie. Tak więc to wyszukiwarka dostarcza uniwersalny interfejs, za pomocą którego użytkownik uzyskuje dostęp do wszystkich interesujących go zasobów, tradycyjnych (tu pełna metainformacja i dane o warunkach dostępu) i cyfrowych (tu metainformacja i często bezpośredni dostęp do obiektu).

Wyszukiwarką działającą w opisany sposób jest Google Scholar. Za jej pomocą można przejść od opisu znalezionej w Google do katalogu bibliotecznego. Pozwala ona na wybranie katalogów, do których system odsyła w przypadku odnalezienia w nich opisu wyszukanego dokumentu. Dane o dokumentach tradycyjnych pochodzą z WorldCat. Dzięki współpracy polskiego katalogu centralnego z WorldCat, jedną z możliwości wyboru jest NUKAT (Burchard i Kasprzyk, 2007). Z tego katalogu centralnego

można dalej przejść do katalogu biblioteki lokalnej i zamówić wypożyczenie interesującej pozycji². Jednocześnie wyszukiwarka pozwala odszukać informacje na zadany temat również w zasobach internetowych, w wyniku czego użytkownik posiada kompletny obraz interesujących go źródeł. Podobnie działa Google Books, zintegrowany z WorldCat oraz z Amazonem, dzięki czemu w jednym miejscu docelowo dostępne będą: teksty książek z domeny publicznej, możliwość dotarcia do pozostałych książek poprzez wyszukiwanie pełnotekstowe i według metadanych oraz lokalizacja poszukiwanej pozycji w lokalnej bibliotece lub księgarni internetowej (Franke 2011, s. 136).

Jak wynika z cytowanych wcześniej badań, użytkownik nie rozpoczyna wyszukiwania od OPAC ani nawet od portalu bibliotecznego, lecz od wyszukiwarki. Ona pozwala mu na bezpośredni dostęp do poszukiwanego obiektu lub w razie potrzeby kieruje go do odpowiedniego serwisu, na przykład biblioteki – cyfrowej lub tradycyjnej (do jej OPAC) – albo strony wydawcy. Biblioteka, wraz ze swoim systemem bibliotecznym i OPAC, włączona jest w globalne środowisko informacyjne, zamiast stać obok niego, tak jak działa się wcześniej; staje się częścią obszernej platformy Web, gdzie udostępniane dane są podstawą tworzenia nowych usług i serwisów.

Google Scholar stał się konkurencją zarówno dla systemów wyszukiwania informacji w repozytoriach, jak i wyszukiwania zintegrowanego realizowanego przez biblioteki akademickie. Dzięki temu, że stanowi prawie kompletną bazę zawartości czasopism naukowych, stał się także poważną konkurencją dla komercyjnych, bibliograficznych i abstraktowych baz danych, które gwałtownie tracą użytkowników (Chen, 2010b, p. 226). Łączy on indeksowanie i wyszukiwanie pełnotekstowe z wyszukiwaniem na podstawie standardowych metadanych, tworzonych w repozytoriach zgodnie ze standardem OAI. Jednym z obiecujących sposobów wykorzystania metadanych OAI jest wyszukiwanie nie tylko na poziomie poszczególnych obiektów cyfrowych, ale również na poziomie kolekcji (Mischo, 2005), co ułatwia odszukanie właściwych baz danych.

Już obecnie odczuwalny jest wpływ sposobu funkcjonowania takich wyszukiwarek, jak Google i Google Scholar na pracę całego Internetu. Znaczna część ruchu generowana jest właśnie przez te wyszukiwarki (Lubovitz et al., 2009). Skierowują one użytkownika wprost do pełnego tekstu z pominięciem metadanych (zarówno tekst, jak i metadane dostępne są do indeksowania). Powoduje to pewne konsekwencje. Ponieważ użytkownicy stosują głównie Google jako narzędzie wyszukiwawcze, metadane tworzone przez bibliotekarzy nie są bezpośrednio wykorzystywane do wyszukiwania. Oznacza to, że tworzenie metadanych, w szczególności metadanych ustrukturyzowanych, służy temu procesowi w inny sposób niż dotychczas; są one indeksowane, tak jak każdy inny tekst i stają się częścią zasobów indeksowych wyszukiwarki. Tego typu metadane mają coraz większy udział w wyszukiwaniu informacji.

Integracja środowiska wyszukiwania informacji wokół wyszukiwarki może oznaczać dla bibliotek wiele problemów, o których pisałem

² Przeważający hierarchiczny układ katalogów: OPAC – krajowy katalog centralny – światowy katalog centralny, funkcjonuje poprawnie tylko w przypadku szybkiej synchronizacji ich zawartości, najlepiej w czasie rzeczywistym, co nie zawsze ma miejsce.

w poprzednim artykule³. Jeżeli poważna część druków zostanie zdigitalizowana, a produkcja wydawnicza ulegnie cyfryzacji⁴, to zasoby zarówno metadanych, jak również informacji gromadzonych w bibliotekach, stracą swoją dotychczasową wartość dla użytkowników. W zakresie publikacji naukowych sytuacja taka jest łatwa do wyobrażenia. Bibliotekarze staną się wtedy agregatorami zasobów sieciowych i specjalistami od wyszukiwania informacji, włączanymi do zespołów badawczych (Luce 2008, p. 2), a biblioteki w dotychczasowej postaci będą zanikać (Wisner, 2001, p. 68).

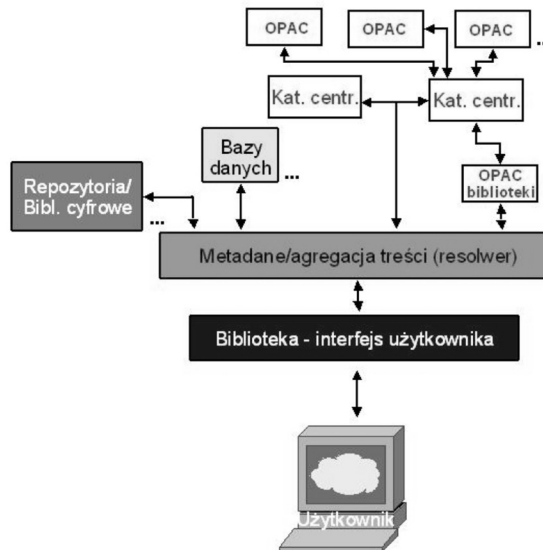
Drugą możliwością, poza integracją wyszukiwania w zróżnicowanych zasobach przez wyszukiwarke, jako „interfejs pierwszego kontaktu”, jest przejęcie tej roli przez rozproszone interfejsy bibliotek, co zaproponował już w 2005 r. Marshall Breeding (Breeding, 2005, p. 28). Prace realizacyjne zostały już rozpoczęte (Wisniewski, 2010). Polegają one na zintegrowanym wyszukiwaniu metadanych o zasobach, które biblioteka chce udostępnić swoim użytkownikom: zarówno o książkach, artykułach, bazach danych, fotografiach, filmach, nagraniach dźwiękowych jak i o innych, tworzonych przez bibliotekę (OPAC) oraz kupowanych od zewnętrznych dostawców. Efektem wyszukiwania jest dostęp do dokumentu na poziomie kompletnych treści (pełnego tekstu dla dokumentów tekstowych), w formie cyfrowej lub drukowanej, a odpowiednią szybkość działania zapewnia stosowanie jednego indeksu zawczasu zgromadzonych metadanych. Wykorzystywana jest więc ideologia raczej OAI-PMH niż Z39.50.

Rozwiązanie to (rys. 3) wymaga zastosowania zupełnie nowego modelu technologicznego i organizacyjnego. Zewnętrzne (z punktu widzenia biblioteki) bazy danych znacznie przewyższają katalogi biblioteczne liczbą indeksowanych obiektów, gdyż zawierają m.in. opisy i teksty setek milionów artykułów z czasopism (Way, 2010, p. 214). Dla wszystkich obiektów tego typu należy gromadzić metadane pobierane od właścicieli baz, na podstawie odpowiednich umów. Metadane te scalane są w jeden, ujednolicony indeks. Musi on być stale aktualizowany, gdyż jego zawartość, tak jak zawartość baz danych, zmienia się bez przerwy. Dostarczane metadane są bardzo zróżnicowane co do struktury, jakości, rozmiarów opisu, jednak muszą być konwertowane na jednolity, obszerny i spójny schemat stanowiący podstawę wyszukiwania i rankingowania wyników. To może powodować utratę specjalnych możliwości wyszukiwawczych, oferowanych przez wyspecjalizowane serwisy. Z technicznego punktu widzenia rozwiązanie to nazywane jest „małym Google”; system pracuje na prekoordynowanym indeksie, traktuje jednakowo wszystkie indeksowane obiekty i wyświetla je po wyszukaniu na jednej liście wyników. Różnica polega na tym, że zintegrowany indeks składa się z ustrukturyzowanych metadanych, tworzonych przez bibliotekarzy i dokumentalistów. Przejście do opisywanych obiektów cyfrowych (pełnych tekstów) odbywa się poprzez OpenURL, dzięki czemu biblioteka może wyznaczyć zasoby dostępne dla

³ Zob. M. Nahotko: *Metadane biblioteczne w XX wieku*. „Przegląd Biblioteczny” 2010, z. 2, s. 165-178 [red.].

⁴ W tym artykule termin „cyfryzacja” oznacza stosowanie technologii cyfrowych do tworzenia dokumentów elektronicznych (np. czasopism elektronicznych) jako formy pierwotnej (*digital, born digital*), w odróżnieniu od digitalizacji, polegającej na zmianie formy analogowej na cyfrową, np. przez skanowanie. Możliwe jest także inne rozumienie tych terminów, np. digitalizacji jako przekształcanie tego, co jest zapisane analogowo (czyli skanowanie), a cyfryzacji jako przekształcanie tego, co ma być przesłane (sygnału analogowego) (Schmidt, 2011, s. 52).

jej użytkowników. System bada i przechowuje wzorce zachowań informacyjnych użytkowników, realizowanych w trakcie wyszukiwania. Podobnie jak Google, wymaga dużego oprogramowania i rozbudowanego sprzętu.



Rys. 3. Integracja zasobów informacyjnych poprzez interfejs biblioteki

Organizacyjnie jest to skomplikowane przedsięwzięcie, gdyż niezbędne są porozumienia ze wszystkimi dostawcami danych/metadanych. Dostawcy muszą rozumieć swój interes w tym przedsięwzięciu, nawet jeżeli ich zasoby łączone są z zasobami firm konkurencyjnych. Wszyscy zyskują zadowolonych użytkowników, mających możliwość stosowania bardziej przyjaznych narzędzi wyszukiwania metainformacji, zakończonego dostępem do pełnych tekstów dokumentów (Way, 2010, p. 219). Jest w tym jednocześnie element konkurencji w stosunku do produktów Google i innych wyszukiwarek globalnych. Tego typu rozwiązania oferują m.in. firmy EBSCO (Discovery Service⁵), SerialsSolutions (Summon⁶), OCLC (WorldCat Local⁷) oraz ExLibris (Primo Central⁸). Produkty te mogą być na jeszcze wyższym poziomie integrowane ze źródłami faktograficznymi i usługami oferowanymi przez bibliotekę w formie tzw. poradników (ang. guides) (Derfert-Wolf, 2011).

Zastosowanie pojedynczego indeksu do wszystkich zasobów oferowanych przez bibliotekę jest krokiem we właściwym kierunku. Zmniejsza liczbę odrębnych miejsc niezbędnych do odwiedzenia w bibliotece (również zdalnie) w celu uzyskania w miarę kompletnych wyników wyszukiwania. Jednocześnie zmniejsza się liczba interfejsów, które trzeba znać, używać i przełączać się między nimi, do jednego interfejsu, w dodatku funkcjonującego w sposób, do którego użytkownicy są coraz bardziej przyzwyczajeni – jedno okienko do wpisywania wyrażenia wyszukiwawczego, je-

⁵ Zob. <http://www.ebscohost.com/discovery/eds-about>.

⁶ Zob. <http://www.serialssolutions.com/summon/>.

⁷ Zob. <http://www.oclc.org/worldcatlocal/default.htm>.

⁸ Zob. <http://www.exlibrisgroup.com/category/PrimoCentral>.

den przycisk do rozpoczęcia wyszukiwania. Wyniki są sortowane według rankingów i szybko wyświetlane w formie podobnej jak w wyszukiwarce. Rozwiązanie to, ze względu na swoją przewagę technologiczną, nadaje się do zastosowania w urządzeniach mobilnych, które mogą stanowić przyszłość technologii cyfrowych.

WNIOSKI

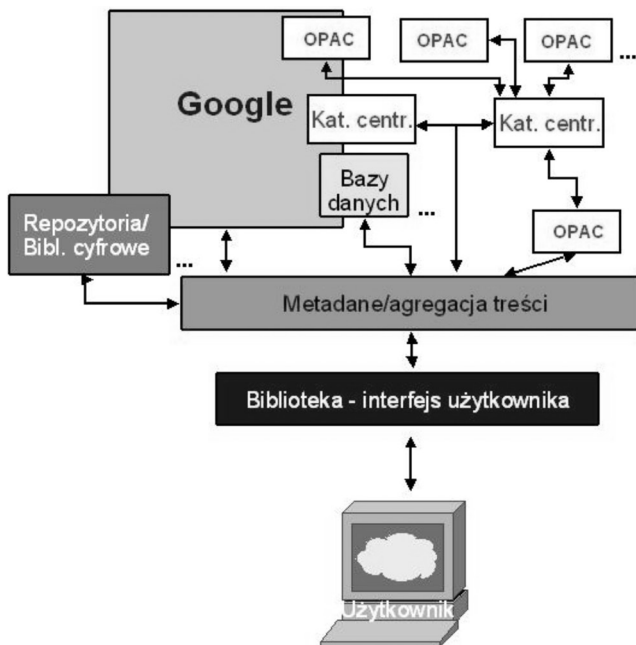
Przedstawiona sytuacja wskazuje na istnienie dwóch, niezależnych rozwiązań, służących integracji wyszukiwania w naukowych zasobach Webu: indeksu Google Scholar, który obejmuje już niemal 100% czasopiśmiennictwa naukowego i indeksów tworzonych na lokalne potrzeby poszczególnych bibliotek z zasobów, które biblioteka zdecydowała się udostępnić użytkownikom, tworząc je samodzielnie lub kupując.

Podstawową różnicą pomiędzy tymi dwoma rozwiązaniami jest sposób uzyskiwania metadanych o udostępnianych zasobach. Google opiera swą działalność na maszynowym indeksowaniu pełnych tekstów dokumentów, w tym artykułów z czasopism i metadanych bibliotecznych. Jego indeks zawiera metadane tworzone na podstawie pełnych tekstów i innych metadanych, traktowanych jak teksty. Z tego w dużej części wynikają problemy opisywane przez część autorów (Jacso, 2010, p. 176; Nunberg, 2009), a dotyczące błędów w opisach Google Scholar, takich jak i mylenie nazw autorów z innymi nazwami, błędne podawanie dat wydania itp. Błędy te jednak nie muszą mieć krytycznego znaczenia dla użytkowników, gdyż są weryfikowalne poprzez jedno kliknięcie prowadzące do pełnego tekstu.

Opisane systemy biblioteczne opierają się na wykorzystaniu ustrukturyzowanych metadanych, tworzonych przez bibliotekarzy i dokumentalistów. W takim przypadku przydatny jest schemat metadanych stanowiący „najmniejszy wspólny mianownik”, czyli taki, do którego da się sprowadzić bardziej rozbudowane schematy. W tym celu często używany jest Dublin Core, zalecany przez OAI-PMH. Scalanie metadanych może powodować problemy opisane wcześniej w tym artykule, ale ich jakość pozostaje wysoka: stosowana struktura metadanych i wiedza indeksujących uniemożliwia na ogół mylenie autorów z np. tytułami. Jest to więc bogate źródło metadanych i danych o zapewnionej, wysokiej jakości. Nie może to jednak być zasób na skalę Webu, jak czasem sugeruje nazwa nadawana przez producentów oprogramowania, gdyż taką możliwość zapewniają tylko wyszukiwarki.

W obu przypadkach w celu udostępnienia pełnego tekstu dokumentu stosowane są resolvery typu OpenURL. Resolvery te funkcjonują jako pośrednicy pomiędzy metadanymi a pełnymi tekstami dokumentów. Narzędzia te odgrywają podstawową rolę w serwisach komercyjnych i pełnotekstowych bazach danych. W wyszukiwarce Google Scholar mają znaczenie tylko pomocnicze, gdyż może ona indeksować bezpośrednio pełne teksty artykułów na stronach wydawców i podobnych serwisów. Dzięki temu zdarza się, że Google Scholar jest w stanie skierować użytkownika do odpowiedniego tekstu nawet w przypadku, gdy resolver zawodzi. OpenURL przydatny jest więc z punktu widzenia Google Scholar przede wszystkim w przypadku, gdy nie ma bezpośredniego dostępu do

pełnych tekstów zgromadzonych w bazie danych oraz wtedy, gdy należy umożliwić dostęp użytkownikom z określonej instytucji, znajdującym się poza jej siedzibą (np. poza kampusem), do zasobów udostępnianych przez tę instytucję (uczelnię lub jej bibliotekę) (Chen, 2010a, p. 82).



Rys. 4. Pełna integracja zasobów informacyjnych przez interfejs biblioteki

Oba rozwiązania opierają się na obecności pełnych tekstów naukowych w Internecie. Wynika stąd, że im więcej tekstów ma udostępniać biblioteczny system zintegrowany w skali Webu, tym więcej zasobów staje się dostępnych dla indeksów wyszukiwarki. Inicjatywa związana z bibliotekami odniesie sukces w przypadku, gdy użytkownicy będą chcieli ograniczyć wyszukiwanie do zasobów wysokiej jakości, oferowanych przez ich macierzysty system biblioteczny.

Można wyobrazić sobie kolejny etap realizacji obu rozwiązań opisanych w tej części artykułu, polegający na ich dalszej integracji. Interfejs wyszukiwawczy biblioteki naukowej powinien dawać dostęp nie tylko do zasobów udostępnianych przez nią (tworzonych samodzielnie i kupowanych), ale także do wyników wyszukiwania wyszukiwarki, czyli zasobu Internetu (rys. 4). Wyniki wyszukiwania zasobów kupowanych przez bibliotekę powinny zostać zintegrowane z wynikami utworzonymi poprzez indeks wyszukiwarki, najlepiej wyspecjalizowanej, takiej jak Google Scholar. Użytkownik powinien otrzymać jedną listę metadanych wyników ze wszystkich zasobów dostępnych we własnej bibliotece, zasobów ogólnodostępnych w innych bibliotekach (tu przydatne są takie serwisy, jak WorldCat i NUKAT), a także z indeksów wyszukiwarki, które także zawierają część zasobów udostępnianych w bibliotekach. Wówczas można mówić o wyszukiwaniu w pełni zintegrowanym w skali Webu. W obrębie

metadanych należy odpowiednio pogrupować dane o dostępie, aby użytkownik wiedział, co i gdzie może otrzymać (biblioteka własna, biblioteka inna, Internet). Naturalnie nie do wszystkich zasobów każdy otrzyma bezpośredni dostęp. Będzie on zależał od statusu użytkownika, poziomu zalogowania itp. Za dostęp do części materiałów trzeba będzie zapłacić. Do tego jednak użytkownicy są przyzwyczajeni, bo wyszukiwarki też nie dają bezwzględnego dostępu do wszystkich wyszukanych zasobów. Przy okazji może się okazać, że wiele materiałów udostępnianych komercyjnie, w Sieci jest również dostępnych bezpłatnie.

ZAKOŃCZENIE

Obecnie znikają granice pomiędzy zasobami metadanych i danych tworzonymi i gromadzonymi w bibliotekach, zamawianymi u dostawców zewnętrznych oraz odnajdowanymi dzięki wyszukiwarkom internetowym. Wydaje się, że dyskusja o tym, co jest lepsze – baza danych, w tym katalog biblioteczny (OPAC) czy wyszukiwarka internetowa – szczęśliwie dobiega końca. Jak zwykle okazało się, że najlepsze efekty daje połączenie korzyści z wszystkich dostępnych rozwiązań. Dzięki temu, że współczesne środowisko informacji ma zasięg globalny, możliwa stała się pełna integracja wszelkich zasobów, od katalogów stosunkowo niewielkich bibliotek lokalnych (na przykład uczelnianych), poprzez katalogi centralne różnego poziomu (głównie krajowe), aż po największe światowe kolosy, takie jak OCLC i Biblioteka Kongresu. Największe jednak nadzieje wiązać należy z tworzeniem czegoś, co nazwać należy globalną biblioteką hybrydową, w której wspólnie funkcjonują zasoby tradycyjne i cyfrowe, a z nimi ich metadane.

Współczesne biblioteki wstąpiły na drogę digitalizacji nie tylko opisów własnych zasobów w postaci katalogów online, ale także digitalizacji samych zasobów. Sposób opisu tych zasobów nie jest najważniejszy, pod warunkiem, że metadane istnieją, powstają w oparciu o standardowe formaty danych i tworzone są według powszechnie przyjętych zasad. Takie metadane umożliwiają współdziałanie, a więc pełną wymianę danych. Bibliotekarze stali się także hybrydowi – z jednej strony zarządzają oni zbiorami tradycyjnymi, tworząc ich cyfrowe surogaty, z drugiej przejęli funkcje wydawców obiektów cyfrowych i ich metadanych. Biblioteki są instytucjami, które łączą te dwa (analogowy i cyfrowy) światy. Natomiast wyszukiwarki lepiej obsługują wyszukiwanie obiektów cyfrowych, powstających poza działalnością bibliotek i tak zostanie do czasu, gdy różnice pomiędzy wszystkimi wymienionymi narzędziami do końca zanikną.

„Uwolnienie” danych bibliotecznych i udostępnienie usług sieciowych pozwalających na ich wykorzystanie powoduje, że ich użycie nabiera nowego wymiaru. Zamiast zamykać informację w systemie bibliotecznym należy pozwolić, aby pracowała ona na wartość dodaną, oferowaną użytkownikom bez względu na ich miejsce pobytu, lokalizację informacji i preferencje co do rodzaju usług informacyjnych, zarówno oferowanych przez Google, Amazon, portal internetowy (w tym biblioteczny), dostawcę baz danych czy sieć społeczną. W rezultacie dane biblioteczne są skalane z innymi danymi, z innych źródeł, pozwalając na tworzenie całkiem

nowych aplikacji i usług. Stąd wynika potrzeba współpracy na nowym poziomie bibliotekarzy z informatykami, wydawcami, wyszukiwarkami, dostawcami treści i baz danych.

Pełna integracja zasobów, pomimo iż jest przedsięwzięciem bardzo skomplikowanym i daleko do jej zakończenia, nie jest jednak celem ostatecznym. Co prawda maksymalne ułatwienie dostępu do zasobów jest bardzo istotne, bez niego trudno oczekiwać zadowolenia użytkowników, jednak sam dostęp przestał wystarczać. Już obecnie dostęp do informacji jest lepszy niż kiedykolwiek wcześniej. Obecnie, dla zwiększenia efektywności pracy uczonych, dydaktyków i ich studentów niezbędne jest dostarczanie usług, działających na dostępnych treściach. Oprócz dostarczania treści, przyszłością bibliotek są usługi i narzędzia pozwalające na mashup treści. Powinny one umożliwiać takie działania, jak: adnotowanie, cytowanie, porównywanie i odnajdywanie różnic, tworzenie kolejnych wersji, tworzenie zestawień, tworzenie chmury tagów, skorowidzów i indeksów, prowadzenie analizy morfologicznej, szukanie przeciwności, podobieństw, obrazowanie graficzne, podkreślanie, włączanie do sylabusów, opisywanie za pomocą słowników kontrolowanych, przedstawianie na mapie, drukowanie, kupowanie, wypożyczanie, przeglądanie, zapamiętywanie, wyszukiwanie, rozpowszechnianie, streszczanie, tagowanie, podążanie za pracami autora, podążanie za cytowaniami, tłumaczenie i wiele innych (Morgan, 2009). Warunkiem realizacji tych działań jest posiadanie pełnego dostępu do treści i to w formie elektronicznej. Obecnie taki dostęp, w wyniku zmasowanej digitalizacji i cyfryzacji, jest coraz bardziej powszechny, dzięki czemu powstają prace badawcze oparte na nowych metodach badań kolekcji liczących miliony zdigitalizowanych tekstów (Michel et al., 2011, p. 176). Metody te otwierają możliwości prowadzenia prac badawczych niedostępne nigdy w przeszłości. Wymienione funkcje i im podobne są wyznacznikami sposobu działania bibliotecznych katalogów kolejnych generacji. Implementacja serwisów i systemów opisanych w tym artykule jest krokiem w tym kierunku.

BIBLIOGRAFIA

- American Library Association (2009). *Library Association comments on the proposed settlement* [online]; [dostęp: 29.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://wo.ala.org/gbs/wp-content/uploads/2009/05/Library-Association-Comments-on-the-Proposed-Settlement.pdf>>.
- Breeding, Marshall (2005). Plotting a new course for metasearch. *Computers in Libraries*, vol. 25, no. 2, pp. 27-29.
- Budd, John (2009). Academic library data from the United States: an examination of trends. *Libres*, vol. 19 no. 2, pp. 1-21.
- Burke, Jane (2010). *Discovery versus disintermediation: the New reality driver by today's end-user* [online]. VALA 2010 15th Biennial Conference and Exhibition [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.vala.org.au/vala2010/papers2010/VALA2010_57_Burke_Final.pdf>.
- Burchard, Maria; Kasprzyk, Agnieszka (2007). *Cały świat widzi NUKAT* [online]. Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych [dostęp: 4.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat17/burchard_kasprzyk.php>.
- Chen, Xiaotian (2010a). The declining value of subscription-based abstracting and indexing services in the new knowledge dissemination era. *Serials Review*, vol. 36, no. 2, pp. 79-85.
- Chen, Xiaotian (2010b). Google Scholar's dramatic coverage improvement five years after debut. *Serials Review*, vol. 36, no. 4, pp. 221-226.

- Cisek, Sabina (2009). Dzielenie się wiedzą w Internecie. *Bibliotheca Nostra*, vol. 19, nr 3/4, s. 33-42.
- Cox, John; Cox, Laura (2010). *E-only scholarly journals: overcoming the barriers* [online]; [dostęp: 20.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.publishingresearch.net/documents/E-only_reportRIN2010.pdf>.
- Derfert-Wolf, Lidia (2011). Specjalista informacji 2.0? Bibliotekarz dziedzinowy 2.0? Nowa forma przewodników po zasobach – LibGuides. *Biuletyn EBIB* [online], nr 1 (119) [dostęp: 21.02.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2011/119/a.php?derfert>>.
- Eden, Bradford (2010). The new user environment: the end of technical services? *Information Technology and Libraries*, vol. 29, no. 2, pp. 93-100.
- Franko, Jerzy (2011). Digitalizacja dokumentów piśmienniczych – strategie rozwoju. W: *Cyfrowy świat dokumentu*. Pod red. Henryka Hollendra. Warszawa: CPI, s. 124-187.
- Gauder, Brad, ed. (2010). *Perceptions of libraries*, 2010. Dublin, Ohio: OCLC.
- Górny, Mirosław (2009). Komercyjne funkcje systemów informacji naukowej. W: *Biblioteki i ich klienci: między płatnym a bezpłatnym komunikowaniem*. Pod red. Marii Kocójowej. Kraków: IINiB UJ, s. 31-36.
- Head, Alison; Eisenberg, Michael (2009). *What today's college students say about conducting research in the digital age*. Washington: Univ. of Washington.
- Herrera, Gail (2007). MetaSearching and beyond: implementation experiences and advice from an academic library. *Information Technology and Libraries*, vol. 26, no. 2, pp. 44-52.
- Hollender, Henryk (2011). Zaczynamy przyglądać się Primo. Spotkanie w Bibliotece Narodowej. *Bibliotekarz*, nr 1, s. 28-29.
- Holley, Rose (2010). Crowdsourcing: how and why should libraries do it? *D-Lib Magazine* [online] vol. 16, no. 3/4 [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dlib.org/dlib/march10/holley/03holley.html>>.
- Housewright, Ross; Schonfeld, Roger (2008). *Ithaka's 2006 studies of key stakeholders in the digital transformation in higher education* [online]; [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ithaka.org/ithaka-s-r/research/Ithakas%202006%20Studies%20of%20Key%20Stakeholders%20in%20the%20Digital%20Transformation%20in%20Higher%20Education.pdf>>.
- Jacsó, Péter (2010). Metadata mega mess in Google Scholar. *Online Information Review*, vol. 34, no. 1, pp. 175-191.
- Labovitz, Craig [et al.] (2009). *Atlas Internet observatory 2009 annual report* [online]. NANOG47 Conference [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.nanog.org/meetings/nanog47/presentations/Monday/Labovitz_ObserveReport_N47_Mon.pdf>.
- Law, John (2008). *Observing students researchers in their native habitat* [online]. VALA 2008 14th Biennial Conference and Exhibition [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.valaconf.org.au/vala2008/papers2008/45_Law_Final.pdf>.
- Levinson, Paul (2010). *Nowe nowe media*. Kraków: Wydaw. WAM.
- Luce, Richard (2008). *A new value equation challenge: the emergence of eResearch and roles for research libraries* [online]. CLIR Report 142 [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.clir.org/pubs/reports/pub142/luce.html>>.
- Mazurek, Jolanta (2009). Drogi czytelniku, jak korzystasz z biblioteki cyfrowej? Próba odpowiedzi. *Biuletyn EBIB* [online] nr 5 (105) [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2009/105/a.php?mazurek>>.
- McClure, Randall; Link, Kellian (2009). How do you know that? An investigation of student research practices in the digital age. *Portal: Libraries and the Academy*, vol. 9, no. 1, pp. 115-132.
- Michel, Jean-Baptiste [et al.] (2011). Quantitative analysis of culture using millions of digitized books. *Science*, vol. 331, no. 6014, pp. 176-182.
- Mischo, William (2005). Digital libraries : challenges and influential work. *D-Lib Magazine* [online] vol. 11, no. 7/8 [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dlib.org/dlib/july05/mischo/07mischo.html>>.
- Morgan, Eric (2009). *Web-scale discovery indexes and next generation library catalogs* [online]; [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.library.nd.edu/daiad/morgan/musings/web-scale/>>.
- Nahotko, Marek (2010a). *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym. Globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*. Warszawa: Wydaw. SBP.

- Nahotko, Marek (2010b). Metadane biblioteczne XXI wieku. *Przegląd Biblioteczny*, z. 2, s. 165-178.
- Nunberg, Geoffrey (2009). Google's Book Search: a disaster for scholars. *The Chronicle of Higher Education* [online]. August, 31 [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://chronicle.com/article/Googles-Book-Search-A/48245/>>.
- Osińska, Veslava (2008). Wizualizacja i mapowanie przestrzeni danych w bibliotekach cyfrowych. *Toruńskie Studia Bibliologiczne*, nr 1, s. 167-176.
- Ożóg, Janina ; Potempa, Aureliusz (2009). Multiwyszukiwarka baz własnych katalogu online Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. W: *Biblioteki i ich klienci: między płatnym a bezpłatnym komunikowaniem się w erze zasobów cyfrowych i sieci*. Materiały konferencyjne pod red. M. Kocójowej. Kraków: IINiB UJ, s. 96-105.
- Research Information Network (2009). *Overcoming barriers: access to research information content* [online]; [dostęp: 20.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.rin.ac.uk/barriers-access/>>.
- Rosa, Cathy de [et al.] (2005). *Perceptions of libraries and information resources: a report to the OCLC membership* [online]; [dostęp: 27.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.oclc.org/reports/2005perceptions.htm>>.
- Schmidt, Kazimierz (2011). Digitalizacja, cyfryzacja czy dyskretyzacja i jaka? W: *Cyfrowy świat dokumentu*. Pod red. Henryka Hollendra. Warszawa: CPI, s. 50-63.
- Sroka, Marek (2009). The Google Library Project, Internet Archive and Open Content Alliance: struggle for universal access to digital collections from the American perspective. W: *Biblioteki i ich klienci: między płatnym a bezpłatnym komunikowaniem się w erze zasobów cyfrowych i sieci*. Materiały konferencyjne pod red. M. Kocójowej. Kraków: IINiB UJ, s. 16-20.
- Tenopir, Carol (2009). The value gap. *Library Journal* [online] July 17 [dostęp: 5.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.libraryjournal.com/article/CA6668190.html>>.
- Way, Doug (2010). The impact of Web-scale discovery on the use of a library collection. *Serials Review*, vol. 36, no. 4, pp. 214-220.
- Wisner, William (2001). Librarianship enters the twilight. *Library Journal*, no. 126, p. 68.
- Wisniewski, Jeff (2010). Web scale discovery: the future's so bright, I gotta wear shades. *Online*, vol. 34, no. 4, pp. 55-57.

MAREK NAHOTKO

Institute of Library and Information Studies
Jagiellonian University
e-mail: marek.nahotko@uj.edu.pl

FEDERATED SEARCH IN INFORMATION RESOURCES

KEYWORDS: Federated information retrieval. Internet search engines. Library catalogs. WorldCat. Google Books. Google Scholar.

ABSTRACT: The author presents activities aimed at the integration of retrieval environment of scholarly information available on Internet and in research libraries. As federated search is not sufficiently effective in global networks, two other solutions are discussed: integration by means of Google Scholar search engine and Web-scale federated search via library web interface. The paper is concluded with the list of merits and drawbacks of both methods and a proposal for their integration into one solution.

Tekst wpłynął do Redakcji 9 listopada 2010 r.

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail: ajanuszko-szakiel@afm.edu.pl

DŁUGOTERMINOWA ARCHIWIZACJA ZASOBÓW CYFROWYCH – PROGRAM DLA POLSKICH BIBLIOTEK



Aneta Januszko-Szakiel jest adiunktem i dyrektorem biblioteki w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół organizacji i funkcjonowania repozytoriów cyfrowych, w szczególności dotyczą długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych w instytucjach pamięci. Ważniejsze publikacje: *Archiwizacja publikacji elektronicznych jako wyzwanie dla bibliotek – zarys problematyki* (2003), *Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych* (2005), *Wiarygodność archiwów cyfrowych* (2009), *Analiza stanu zbiorów elektronicznych i warunków ich archiwizowania w polskich instytucjach bibliotecznych i wydawniczych* (2011).

SŁOWA KLUCZOWE: Polskie zasoby cyfrowe. Archiwizacja zasobów cyfrowych. Narodowy program ochrony. Biblioteka Narodowa. Biblioteki polskie.

ABSTRAKT: W artykule przedstawiono propozycję programu ochrony zasobów cyfrowych zgromadzonych w polskich instytucjach bibliotecznych. Uwzględniono najistotniejsze normy i standardy długoterminowej archiwizacji wypracowane i rekomendowane przez instytucje pamięci krajów zaawansowanych w działaniach archiwizacyjnych. Odniesiono się również do możliwości i warunków polskich instytucji bibliotecznych. Program ma charakter hipotetycznego scenariusza przystąpienia polskich bibliotek do działań na rzecz zapewnienia długoterminowej użyteczności polskich zasobów cyfrowych.

WPROWADZENIE

W wielu krajach świata rozwój narodowych programów długoterminowej ochrony zasobów cyfrowych traktuje się jako obowiązek oraz misję dla celów zabezpieczenia wartościowych materiałów, zwłaszcza występujących tylko w postaci cyfrowej, z myślą o obecnych i przyszłych pokoleniach (*Building a National...*, 2002). Prace zwykle rozpoczyna się od opracowań o charakterze koncepcyjnym, dostarczających podstawę konstruktywnej dyskusji. Na podstawie studiów literatury przedmiotu oraz przeprowadzonych badań, opracowana została autorska propozycja

programu ochrony polskich zasobów cyfrowych. Dotyczy on długoterminowej archiwizacji cyfrowych materiałów bibliotecznych zgromadzonych w polskich bibliotekach. Program nie obejmuje całości cyfrowego dziedzictwa narodowego, tzn. pomija materiały zgromadzone w innych instytucjach pamięci, np. archiwach bądź muzeach. Program odnosi się do publikacji elektronicznych, zapisanych zarówno na przenośnych nośnikach fizycznych, jak i umieszczanych na serwerach i udostępnianych w sieci. Przedłożona propozycja stanowi hipotetyczny scenariusz fazy przygotowawczej działań archiwizacyjnych w Polsce, opracowany z uwzględnieniem zasad organizowania tego typu działań, sprawdzonych i zalecanych przez zaawansowane instytucje biblioteczne na świecie. Wzięto również pod uwagę wypracowane na podstawie doświadczeń zagranicznych kryteria organizacji wiarygodnych archiwów cyfrowych. Ponadto, przy tworzeniu programu kierowano się warunkami funkcjonowania polskich bibliotek oraz wnioskami pochodzącymi z przeprowadzonych badań, odzwierciedlającymi poglądy polskiego środowiska bibliotecznego na temat archiwizacji publikacji elektronicznych oraz stanu polskich zasobów cyfrowych. W programie starano się uwzględnić organizacyjne, techniczne, prawne i ekonomiczne aspekty polityki ochrony publikacji elektronicznych; sformułowano zadania, w przypadku najważniejszych z nich zasugerowano sposób wykonania.

Celem działań ujętych w scenariuszu ma być utworzenie wiarygodnego, długotrwałego systemu depozytowego dla cyfrowych zasobów polskich bibliotek, określanego prościej jako archiwum cyfrowe. Podstawowym założeniem zaproponowanego programu jest przyjęcie odpowiedzialności za organizację i koordynację działań archiwizacyjnych w Polsce przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. Przesłanką dla tego założenia jest fakt, że BN jest centralną księżnicą Polski, ustawowo powołaną do zadań wieczystej archiwizacji polskiego dziedzictwa nauki i kultury oraz do prowadzenia działalności badawczej i metodycznej w zakresie m.in. nowych zadań, wynikających z rozwoju technologicznego i stosowania nowoczesnych technologii w bibliotekarstwie. W programie zakłada się współpracę BN z innymi polskimi instytucjami bibliotecznymi, które są zainteresowane opracowaniem wspólnej i powszechnie akceptowanej narodowej polityki długoterminowej archiwizacji zbiorów elektronicznych.

Zaproponowany program składa się z trzech części głównych odnoszących się kolejno do następujących zagadnień:

1. Akceptacji nowych zadań i działań wstępnych w BN.
2. Organizacji pracy w zakresie długoterminowej archiwizacji polskich zasobów elektronicznych.
3. Planowania szczegółowych zadań Ogólnopolskiej Grupy Roboczej ds. długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych.

W programie zawarto łącznie 17 postulatów; 6 z nich odnosi się do części pierwszej, kolejne 4 dotyczą części drugiej, natomiast części trzeciej przyporządkowano 7 z proponowanych postulatów.

PROPOZYCJA PROGRAMU DŁUGOTERMINOWEJ ARCHIWIZACJI POLSKICH ZASOBÓW CYFROWYCH

I. AKCEPTACJA NOWYCH ZADAŃ I DZIAŁANIA WSTĘPNE

1. Biblioteka Narodowa podejmuje inicjatywę organizacji prac na rzecz długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych gromadzonych w polskich instytucjach bibliotecznych

Na mocy zapisów § 8 i 9 Statutu Biblioteki Narodowej (*Statut...*, 2007) oraz treści art. 17 Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, do zadań BN należy m.in. wieczyste archiwizowanie materiałów bibliotecznych powstałych w Polsce oraz za granicą, a dotyczących Polski, zawierających utrwalony wyraz myśli ludzkiej, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, w tym także dokumenty elektroniczne. BN prowadzi również działalność metodyczną i unifikacyjną w zakresie zastosowania nowoczesnych technologii bibliotecznych oraz konserwacji materiałów bibliotecznych.

Długoterminowa archiwizacja publikacji elektronicznych wpisuje się więc w wymienione zadania BN. Dodatkowym uzasadnieniem potrzeby koordynacji zadań archiwizacyjnych w Polsce przez BN są opinie przedstawicieli środowiska bibliotecznego, zebrane w toku prowadzonych badań. Zdaniem wielu respondentów, to właśnie BN, z racji statusu centralnej biblioteki Polski, wraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, któremu bezpośrednio podlega, powinna podjąć inicjatywę organizacji działań na rzecz długoterminowej archiwizacji materiałów należących do polskiego dziedzictwa cyfrowego.

Ponadto BN jako centralna biblioteka państwa, pod nadzorem ministerstwa, ze swym doświadczeniem i dorobkiem, z dużym prawdopodobieństwem jest w stanie zorganizować i poprowadzić archiwum, które spełni kryteria wiarygodności oraz zapewni długoterminową użyteczność polskiego dziedzictwa cyfrowego.

2. Biblioteka Narodowa ustala ekonomiczne podstawy działań na rzecz długoterminowej archiwizacji polskiego zasobu cyfrowego

BN tworzy solidne, w sensie pochodzących z wiarygodnych źródeł, podstawy długoterminowego finansowania podjętych działań archiwizacyjnych. Podstawowym gwarantem w tej kwestii jest MKiDN. BN szuka również źródeł finansowania w innych instytucjach rządowych oraz pozarządowych, państwowych i prywatnych.

Nawet jeśli dodatkowe dotacje są niewielkie i jednorazowe, warto z nich skorzystać, zwłaszcza we wstępnej fazie działań, kiedy konieczne są znaczne nakłady finansowe.

3. Biblioteka Narodowa formułuje cele i założenia podejmowanego przedsięwzięcia

W celu zapewnienia zgodności działań archiwizacyjnych BN z zasadami działalności archiwów wiarygodnych, BN definiuje cel i założenia podjętych działań, a także zasady, którymi będzie kierować się, realizując nowe zadania.

Celem BN jest zorganizowanie wiarygodnego długoterminowego archiwum dla polskich zasobów elektronicznych.

W ogólnym założeniu, długoterminowe archiwum cyfrowe ma zapewnić użyteczność, czyli dostępność, autentyczność, integralność oraz poufność zdeponowanych w nim publikacji elektronicznych z myślą o potrzebach obecnych i przyszłych użytkowników.

BN zakłada współodpowiedzialność i współdziałanie polskich instytucji bibliotecznych na rzecz opracowania strategii długoterminowej archiwizacji polskich zasobów elektronicznych.

BN zamierza uwzględnić dotychczasowe ustalenia międzynarodowych organizacji w zakresie długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych i przyłączyć się do dyskusji toczącej się wśród organizatorów działań archiwizacyjnych różnych instytucji pamięci na świecie.

BN zamierza kierować się w swej działalności następującymi zasadami:

– dokumentowanie wszelkich pomysłów, planów, rozwiązań organizacyjnych, wdrożeniowych, podstaw prawnych oraz ekonomicznych związanych z długoterminową archiwizacją polskich zasobów elektronicznych,

– przejrzystość działań wewnątrz BN i organizowanego archiwum oraz na zewnątrz, tj. w polskim środowisku bibliotecznym, w środowisku użytkowników zbiorów bibliecznych oraz wobec opinii publicznej; BN przekazuje do publicznej wiadomości dokumentację działań oraz zakłada staranną analizę i uwzględnienie wszelkich opinii wewnętrznych oraz zewnętrznych,

– adekwatność, czyli skrupulatna ocena przydatności i możliwości zastosowania we własnych warunkach, przyjętych w świecie rozwiązań, standardów i norm,

– ewaluacja rozwoju przedsięwzięcia, czyli poddawanie wewnętrznemu oraz zewnętrznemu opiniowaniu, jak BN radzi sobie z realizacją wytyczonych celów.

Ponadto BN zakłada, że inicjowane przedsięwzięcie będzie mieć charakter otwarty, co oznacza, że zarówno w procesach merytorycznych, jak i decyzyjnych, opiniodawczych oraz wykonawczych mogą udzielać się osoby nie tylko zaproszone, ale wszyscy zainteresowani tematyką, mogący i chcący pomóc.

4. Biblioteka Narodowa publikuje informacje o podejmowanym przedsięwzięciu

W celu zapewnienia przejrzystości działań archiwizacyjnych BN publikuje informacje o podjętym przedsięwzięciu. Wszystkie instytucje biblieczne w Polsce, a w szczególności te, których zbiory tworzą narodowy zasób biblieczny, podlegający szczególnej ochronie, otrzymują pełną informację o przedsięwzięciu BN.

5. Biblioteka Narodowa gromadzi wiedzę na temat długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych

Zgodnie z zaleceniami prezentowanymi w piśmiennictwie przedmiotu BN wszelkie prace związane z planowaniem działań archiwizacyjnych rozpoczyna od starannej analizy literatury przedmiotu oraz informacji z wszelkich dostępnych źródeł na temat zaleceń, standardów, norm, opinii, wreszcie od konsultacji z fachowcami odnośnie do zamierzeń i sposobów ich realizacji. BN zapoznaje się również ze sposobem organizowania prac archiwizacyjnych w instytucjach bibliecznych innych krajów, zaawansowanych i mogących pełnić rolę doradcy. BN zapoznaje się też z działalnością i zaleceniami międzynarodowych organizacji skupionych wokół zadań długoterminowej archiwizacji.

Z różnych źródeł i doświadczeń BN tworzy zarówno zasób wiedzy, jak i bazę wiedzy na temat organizowania działań archiwizacyjnych w Polsce.

6. Biblioteka Narodowa identyfikuje ewentualne rodzime projekty oraz plany programów ochrony dziedzictwa cyfrowego

Z uwagi na zalecenia dotyczące unikania dublowania prac i środków potrzebnych na działania archiwizacyjne BN stara się ustalić, czy w polskich instytucjach bibliecznych, a także pozabibliecznych, realizuje się, bądź planuje realizację programów długoterminowej ochrony publikacji elektronicznych. W przypadku istnienia takich programów lub planów, BN konfrontuje ich cele, założenia i zakres z własnymi zamiarami. BN rozważa połączenie projektów i kooperację.

II. ORGANIZACJA PRACY W ZAKRESIE DŁUGOTERMINOWEJ ARCHIWIZACJI POLSKICH ZASOBÓW CYFROWYCH

7. Biblioteka Narodowa zwołuje stałą konferencję na temat długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych

BN organizuje ogólnopolską konferencję na temat długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych oraz zaprasza do udziału przedstawicieli polskich instytucji bibliecznych

nych i wydawniczych. Do udziału w konferencji BN zaprasza również członków Zespołu ds. Digitalizacji, działającego przy MKiDN.

BN deklaruje, że zwołana konferencja będzie mieć charakter spotkań organizowanych cyklicznie, najlepiej w ustalonych odstępach czasu i określonym miejscu.

Na pierwszej konferencji BN prezentuje referat wprowadzający w tematykę ochrony zasobów elektronicznych, podkreśla rangę problemu, podaje przykłady inicjatyw światowych oraz informuje o rozpoczętym przedsięwzięciu, przytaczając cele, założenia i zasady działania.

BN zgłasza potrzebę ukonstytuowania ogólnopolskiej grupy roboczej do spraw opracowania strategii ochrony polskich zasobów cyfrowych i zaprasza w jej szereg osoby, które chcą współpracować i posiadają wiedzę w zakresie organizacyjnych, technicznych, prawnych oraz ekonomicznych zagadnień tworzenia strategii archiwizacji zasobów cyfrowych. Celem grupy roboczej będzie rozpoczęcie i prowadzenie działań, mających na celu utworzenie archiwum cyfrowego dla polskiego dziedzictwa narodowego.

8. Biblioteka Narodowa powołuje Ogólnopolską Grupę Roboczą ds. archiwizacji polskich zasobów cyfrowych

BN formuje i powołuje, spośród chętnych osób, Ogólnopolską Grupę Roboczą do zadań długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych, ustala strukturę organizacyjną Grupy z zespołem koordynującym na czele.

W skład zespołu koordynującego wchodzi BN, MKiDN oraz PCSS, z następującym uzasadnieniem wyboru:

- Biblioteka Narodowa – z racji funkcji centralnej biblioteki Polski oraz jej odpowiedzialności za wieczyste zachowanie polskich zasobów bibliotecznych, a także z racji podjętej inicjatywy i deklaracji organizowania działań archiwizacyjnych w Polsce.

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – z racji sprawowania nadzoru nad BN, a także możliwości zapewnienia podstaw prawnych oraz finansowych dla archiwizacyjnej działalności BN; również z uwagi na doświadczenia wynikające z prac badawczych, podejmowanych przez Zespół ds. Digitalizacji MKiDN, w zakresie tworzenia i ochrony polskiego zasobu cyfrowego.

- Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe – z racji zaangażowania w procesy organizacji i zarządzania zasobami polskich bibliotek cyfrowych, które stanowią bardzo poważną część polskiego zasobu cyfrowego, następnie z uwagi znajomości zagadnień długoterminowej archiwizacji zasobów elektronicznych oraz potrzeb instytucji pamięci w tym zakresie, wreszcie z racji swych kompetencji technicznych, które są niezbędne do realizacji zadań związanych z długoterminową ochroną archiwów cyfrowych i ich zasobów.

Ponadto, powołując się na wyniki prowadzonych badań, wymienione instytucje były najczęściej typowane przez respondentów do funkcji koordynatora działań archiwizacyjnych w Polsce.

Integralną częścią zespołu koordynującego jest podzespół ds. obsługi merytorycznej, złożony z ekspertów, znawców organizacyjnych, technicznych, prawnych oraz ekonomicznych aspektów długoterminowej archiwizacji zasobów elektronicznych. W skład tego podzespołu wchodzi również doradcy z branży wydawniczej. Zespół ds. obsługi merytorycznej tworzą głównie eksperci krajowi, ale przewidywane jest również zaproszenie do współpracy fachowców zagranicznych, z krajów i instytucji zaawansowanych w pracach nad strategią długoterminowej ochrony zasobów cyfrowych.

Podzespół ds. obsługi merytorycznej identyfikuje metody prac, rozwiązania, standardy, normy, akty prawne etc. dotyczące archiwizacji zasobów elektronicznych, stosowane w instytucjach bibliotecznych na świecie. Opracowuje plany działania i poddaje je ocenie wewnętrznej przez zespół koordynujący oraz zewnętrznej przez opinię publiczną. Wszelkie sugestie uwzględnia, modyfikując proponowany plan działania. Przy zespole koordynującym działa również podzespół ds. zarządzania jakością i dokumentacji, który na bieżąco kontroluje poprawność i terminowość wykonywanych zadań w poszczególnych zespołach oraz gromadzi i zarządza dokumentacją z działalności grupy roboczej; obejmuje kontrolą oraz ewaluacją wszystkie procesy realizowane w ramach działalności archiwizacyjnej.

W strukturze organizacyjnej, obok zespołu koordynującego, BN powołuje cztery następujące zespoły:

- Zespół ds. obsługi organizacyjnej działań archiwizacyjnych, składający się z bibliotekarzy, bibliotekoznawców, informatologów, menedżerów kultury i oświaty.

– Zespół ds. obsługi technicznej działań archiwizacyjnych, składający się z bibliotekarzy, informatologów, techników bibliotecznych oraz informatyków (fachowców branży IT).

– Zespół ds. obsługi prawnej działań archiwizacyjnych, składający się z bibliotekarzy, bibliotekoznawców, informatologów oraz prawników.

– Zespół ds. obsługi ekonomicznej działań archiwizacyjnych, tworzony przez bibliotekarzy, bibliotekoznawców, informatologów i ekonomistów.

Wymienione zespoły mają charakter zadaniowy (wykonawczy). Ich zadania definiuje zespół koordynujący. Poszczególne zespoły zadaniowe mają liderów, którzy organizują i odpowiadają za terminową i właściwą pracę tych zespołów przed zespołem koordynującym. Liderzy na bieżąco dokumentują działania zespołów, a dokumentację przekazują do podzespołu ds. zarządzania jakością i dokumentacją.

Przewiduje się, w zależności od zadania, współpracę osób przynależących do różnych zespołów.

W skład poszczególnych zespołów wchodzi osoby z różnych polskich instytucji, głównie bibliotek, firm informatycznych, kancelarii prawnych, instytucji sektora biznesu i finansów.

Praca w zespołach odbywa się w zależności od potrzeb, tradycyjnie bądź w trybie zdalnym.

Zespół koordynujący ustala sposób komunikowania się w obrębie poszczególnych zespołów oraz grupy roboczej.

Zespół koordynujący ustala częstotliwość i miejsce spotkań – w zależności od potrzeby – całej grupy roboczej bądź liderów poszczególnych zespołów.

Proponowaną strukturę organizacyjną Ogólnopolskiej Grupy Roboczej ds. długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych przedstawiono na schemacie 1.



Schemat 1. Struktura organizacyjna Ogólnopolskiej Grupy Roboczej ds. długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych

9. Biblioteka Narodowa definiuje ogólne cele Ogólnopolskiej Grupy Roboczej i poszczególnych zespołów

Cel(e) Ogólnopolskiej Grupy Roboczej ds. archiwizacji polskich zasobów cyfrowych:

– utworzenie długoterminowego, wiarygodnego i stabilnego archiwum polskiego zasobu cyfrowego,

– zapewnienie długoterminowej użyteczności zasobów cyfrowych zgromadzonych w polskich bibliotekach, z myślą o obecnych i przyszłych użytkownikach,

– wyeksponowanie elektronicznych zasobów polskiej nauki i kultury w cyfrowej kolekcji dziedzictwa światowego.

Cel(e) zespołu koordynującego:

– organizowanie i koordynowanie pracy grupy roboczej.

Cel(e) podzespołu ds. obsługi merytorycznej:

o projektowanie polskich działań archiwizacyjnych na podstawie zgromadzonej wiedzy o organizowaniu długoterminowych i wiarygodnych archiwów cyfrowych.

Cel(e) podzespołu ds. kontroli jakości i dokumentacji:

– dbałość o dokumentację i przejrzystość polskich działań archiwizacyjnych,

– ocena efektywności podejmowanych działań archiwizacyjnych.

Cel(e) zespołu ds. obsługi organizacyjnej:

– zapewnienie w długim czasie organizacyjnej sprawności i płynności polskich działań archiwizacyjnych.

Cel(e) zespołu ds. obsługi technicznej:
– zapewnienie w długim czasie technicznej ochrony i stabilności działania archiwum cyfrowego.

Cel(e) zespołu ds. obsługi prawnej:

– ukonstytuowanie długoterminowo obowiązującej polskiej *preservation policy*¹.

Cel(e) zespołu ds. obsługi ekonomicznej:

– zapewnienie źródeł stabilnego i długoterminowego finansowania polskich działań archiwizacyjnych,

– zarządzanie finansami przedsięwzięcia dotyczącego utworzenia archiwum polskich zasobów cyfrowych.

10. Biblioteka Narodowa zakłada i prowadzi portal internetowy na temat długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych

BN zakłada odrębny portal WWW bądź wydziela na swojej witrynie miejsce poświęcone sprawom długoterminowej archiwizacji polskich zasobów elektronicznych. Portal ten pełni funkcję wirtualnego informatorium o tym, co dzieje się w zakresie archiwizacji zasobów elektronicznych w Polsce; jest miejscem dyskusji, wymiany poglądów, publikowania informacji na temat rozwoju przedsięwzięcia.

Istnienie i sprawne funkcjonowanie takiego portalu jest świadectwem przejrzystości działań archiwizacyjnych, tym samym czynnikiem budującym wiarygodność archiwum cyfrowego dla zasobów polskich bibliotek.

Elementem towarzyszącym serwisowi WWW jest elektroniczny biuletyn na temat archiwizacji, rozsyłany na zasadzie newslettera do zainteresowanych i współpracujących osób i instytucji, w celu bieżącego informowania np. o terminach spotkań oraz rezultatach działań.

BN stara się uzyskać opinie i akceptację od przedstawicieli polskich instytucji bibliotecznych dla zarysowanej koncepcji rozpoczęcia działań archiwizacyjnych w Polsce. Tworzy rejestr instytucji i osób zainteresowanych współpracą i otrzymywaniem bieżących informacji na temat rozwoju przedsięwzięcia, a także rejestr osób i instytucji obserwujących i opiniujących rodzimą działalność archiwizacyjną.

III. PLANOWANIE SZCZEGÓŁOWYCH ZADAŃ OGÓLNOPOLSKIEJ GRUPY ROBOCZEJ ds. DŁUGOTERMINOWEJ ARCHIWIZACJI POLSKICH ZASOBÓW CYFROWYCH

11. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe zespołu koordynującego

Zespół koordynujący:

– wraz z podzespołem ds. obsługi merytorycznej wytycza i planuje w czasie poszczególne zadania dla grup roboczych, z uwzględnieniem ich kolejności podyktowanej wynikiem kolejnych zadań z wcześniejszych,

– zleca zadania poszczególnym zespołom, wraz z określeniem czasu ich wykonania i formą prezentacji wyników, a także sugestią odnośnie do sposobu wykonania zadań,

– organizuje spotkania z liderami poszczególnych zespołów, w celu zapoznawania się z postępami prac,

– wraz z zespołem ds. kontroli jakości i dokumentacji, analizuje wyniki i wnioski prac zespołów, oraz przetwarza je do postaci spójnego dokumentu na temat kształtowania polityki długoterminowej ochrony cyfrowych zasobów polskich bibliotek,

– prezentuje działania rodzime na forum krajowym i międzynarodowym.

¹ *Preservation policy* to rodzaj „prawnej platformy” regulującej realizację wszelkich procesów długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych. W *preservation policy* znajdują się zapisy określające: co, dlaczego, gdzie i jak długo powinno być archiwizowane. *Preservation policy* niekoniecznie ma formę spójnego dokumentu, lecz bywa ukonstytuowany z pojedynczych ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, wytycznych, umów, itp. Na podstawie: National Library of Australia, 2009; Neuroth, [et. al.], 2009.

12. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe podzespołu ds. obsługi merytorycznej

Podzespół ds. obsługi merytorycznej:

- pełni funkcję merytorycznego zaplecza (źródła wiedzy) dla całości projektu,
- gromadzi wiedzę o działaniach archiwizacyjnych w instytucjach bibliotecznych innych krajów,
 - identyfikuje i rejestruje istniejące rozwiązania, zalecenia, wzorce, normy, standardy etc. dotyczące długoterminowej archiwizacji,
 - szuka doradców w kraju i za granicą dla własnych rozwiązań,
 - proponuje procedury i rozwiązania dotyczące działań archiwizacyjnych w Polsce,
 - tworzy strategię długoterminowej archiwizacji polskiego zasobu cyfrowego.

13. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe podzespołu ds. kontroli jakości i dokumentacji

Podzespół ds. zarządzania jakością i dokumentacji:

- kontroluje poprawność i terminowość wykonania zadań i procesów w ramach działalności archiwizacyjnej,
 - opracowuje wytyczne dotyczące sporządzania dokumentacji z wszelkich czynności wykonywanych w poszczególnych zespołach grupy roboczej,
 - sprawuje kontrolę nad terminowością, poprawnością i kompletnością sporządzania dokumentacji dotyczącej wszystkich zadań i procesów,
 - gromadzi dokumentację z działalności grupy roboczej,
 - zarządza dokumentacją z działalności grupy roboczej,
 - organizuje dostęp dokumentacji z działalności grupy roboczej,
 - opracowuje i publikuje komunikaty na temat działalności archiwizacyjnej na stronach portalu i biuletynu,
 - kontroluje prace i sposób zarządzania finansami przeznaczonymi na działania archiwizacyjne, przez zespół ds. obsługi ekonomicznej.

14. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe zespołu ds. obsługi organizacyjnej

Zespół ds. obsługi organizacyjnej:

- organizuje badania dotyczące identyfikacji materiałów cyfrowych przechowywanych w polskich bibliotekach,
 - opracowuje i publikuje wytyczne dla twórców publikacji elektronicznych,
 - organizuje szkolenia z zakresu publikowania elektronicznego,
 - organizuje szkolenia z zakresu digitalizacji materiałów bibliotecznych,
 - opracowuje procedury oceny i selekcji bibliotecznych materiałów cyfrowych, czyli zasady tworzenia kolekcji archiwalnych,
 - organizuje współpracę wydawców z instytucją archiwizującą; zapoznaje wydawców z koncepcją i możliwymi podejściami do długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych,
 - wraz z zespołem ds. obsługi technicznej opracowuje wytyczne dotyczące stosowania standardowych formatów zapisu publikacji elektronicznych,
 - wraz z zespołem ds. obsługi technicznej oraz prawnej opracowuje politykę tworzenia metadanych; definiuje format, zakres oraz poziom szczegółowości metadanych archiwizowanych publikacji,
 - wraz z zespołem ds. obsługi technicznej ustala wytyczne dotyczące zgłaszania i przekazywania publikacji do instytucji archiwizującej,
 - organizuje szkolenia z zakresu długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych,
 - organizuje stałą konferencję na temat długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych.

Zgodnie z zaleceniami i istniejącymi wzorcami postępowania, priorytetowe zadanie programów ochrony to identyfikacja najbardziej zagrożonych materiałów cyfrowych. Dlatego

też w proponowanym programie zakłada się organizację i przeprowadzenie badań, polegających na ustaleniu ilości zgromadzonych publikacji elektronicznych, daty ich opublikowania, zastosowanego formatu, zastosowanego nośnika, zdefiniowaniu platformy sprzętowo-programowej potrzebnej do odczytu i prezentacji treści publikacji, dokonaniu krótkiej charakterystyki (oceny) ich wartości merytorycznej oraz określeniu stopnia zapotrzebowania ze strony użytkowników.

W tym celu instytucja koordynująca wraz z MKiDN przygotowuje rozporządzenie (o charakterze i mocy rozporządzenia ministerialnego) dotyczące przeprowadzenia badania oraz tworzy rejestr instytucji bibliotecznych objętych badaniem. Badanie jest skierowane przede wszystkim do instytucji bibliotecznych, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny. Do badania przystępują także biblioteki, które, według własnej opinii, posiadają w swych zbiorach materiały o szczególnej wartości, zasługujące na włączenie do kolekcji dziedzictwa narodowego i na długoterminową ochronę.

Poszczególne biblioteki na mocy zaleceń instytucji koordynującej powołują wewnętrzne zespoły do spraw ochrony zasobów cyfrowych. Ich zadaniem jest diagnoza zgromadzonych zasobów cyfrowych, w szczególności ich ocena i selekcja oraz utworzenie kolekcji materiałów, które mają ponadczasową wartość i zasługują na status dziedzictwa narodowego.

W rozporządzeniu dotyczącym badania określony zostaje cel badań, termin ich wykonania oraz wytyczne dotyczące sporządzenia dokumentacji z badań. Do rozporządzenia zostaje załączony specjalnie przygotowany formularz badania, służący do odnotowania informacji o badanych parametrach oraz ułatwiający sporządzenie dokumentacji z badania.

Zaleca się, aby potrzebne i wartościowe publikacje elektroniczne, o dużym znaczeniu dla rozwoju nauki i kultury, wytypować do określonych zabiegów konserwatorskich. Biblioteki podejmują próbę odczytu i prezentacji treści publikacji elektronicznych, aby oddzielić zasoby nieużyteczne od użytecznych². Biblioteki podejmują również próbę oceny wartości treści publikacji nieużytecznych i stopnia zapotrzebowania na nie zgłaszanego przez użytkowników. Biblioteki ustalają, czy nieużyteczne dokumenty cyfrowe posiadają odpowiednik analogowy. W przypadku publikacji o szczególnej wartości i dużym zapotrzebowaniu, które nie mają substytutów analogowych, podejmowane są wszelkie możliwe działania, umożliwiające odtworzenie treści publikacji.

Opisy dokumentów, których próby odczytu i prezentacji treści z różnych powodów nie mogły zostać podjęte bądź nie powiodły się, są odnotowywane w specjalnym rejestrze zasobów nieużytecznych. Zakłada się, że nieużyteczne materiały unikatowe i szczególnie

² Podjęte prace badawcze umożliwiły ustalenie struktury publikacji elektronicznych zgromadzonych w polskich bibliotekach, następnie ich charakterystykę, w zakresie tematu podjętych rozważań. Z badań wynika, że elektroniczne zasoby polskich bibliotek są ukonstytuowane z dwóch grup publikacji. Grupę pierwszą stanowią zasoby polskich bibliotek cyfrowych. Powstają one głównie w procesach digitalizacyjnych realizowanych w bibliotekach, ale również jako oryginalne publikacje elektroniczne w wyniku procesów publikowania elektronicznego. Są opublikowane w otwartych formatach, opisane metadanymi, opatrzone identyfikatorami trwałymi i przechowywane na serwerach bibliotek. W większości publikacje te są włączone do ujednoczonego systemu bibliotek cyfrowych dLibra i widoczne w Federacji Bibliotek Cyfrowych. Są objęte ochroną, w sensie zapewnienia bezpieczeństwa typowego dla systemów informatycznych. Zarządzaniem tymi zasobami zajmują się informatycy z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego. W systemie dLibra nie ma dotychczas komponentu, odpowiedzialnego za długoterminową archiwizację, jednak dostrzega się potrzebę jego utworzenia. Grupa druga natomiast są to materiały elektroniczne, opublikowane na przenośnych mediach fizycznych, zgromadzone w bibliotekach na podstawie ustawy o egzemplarzu obowiązkowym oraz zakupów. W grupie tej występuje dodatkowo podział wewnętrzny na dwie podgrupy, tj. na elektroniczne publikacje, którym postanowiono przypisać określenie „nieużyteczne”, bądź „nieczytelne” oraz na publikacje „użyteczne” i „czytelne”. Do podgrupy publikacji „nieużytecznych” zaliczono pierwsze polskie dokumenty, opublikowane w cyfrowej postaci, w latach 1994-1999, na dyskietkach typu 5,25 oraz 3,5 cala. Są one składowane przede wszystkim w zbiorach bibliotek, które otrzymały je na podstawie przepisów ustawy o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych. Określenie „nieczytelne” przyznano im dlatego, że biblioteki utraciły możliwości odczytu i prezentacji ich treści. Odczyt treści z dyskietek typu 5,25 cala jest niemożliwy zarówno z powodu braku sprzętu, jak i oprogramowania, natomiast w przypadku dyskietek typu 3,5 cala w większości tylko z powodu braku oprogramowania; w bibliotekach są jeszcze komputery z odpowiednim napędem. Biblioteki mają zatem poważny problem identyfikacji przedmiotu treści tych publikacji, określenia stopnia ich merytorycznej wartości. Większość z tych publikacji nie jest odnotowana w bazie systemów bibliotecznych, ponieważ ukazywały się głównie jako materiały uzupełniające do publikacji drukowanych i nie było wówczas wiedzy oraz wytycznych, jak postępować w ich przypadku. Były odłączane od dokumentów drukowanych, gromadzone w jednym miejscu i przechowywane, niekiedy do chwili obecnej, bez poddawania ich jakimkolwiek zabiegom natury konserwatorskiej.

wartościowe zostaną poddane bardziej skomplikowanym zabiegom, w celu odtworzenia ich treści. Zabiegi takie mogą być podejmowane przez poszczególne instytucje biblioteczne, w ramach ich możliwości finansowych, technicznych oraz merytorycznych, bądź zlecane firmom zewnętrznym.

W niniejszym programie przyjmuje się zasadę „oddzielenia” treści publikacji elektronicznych od nośników fizycznych, na których są one zapisane i umieszczenie ich w celu archiwizacji na serwerach bibliotecznych. Do czasu ustalenia i powołania przez instytucję koordynującą, szczegółowych wytycznych odnośnie do postępowania z dokumentami cyfrowymi, są one przechowywane na serwerach poszczególnych bibliotek i objęte zasadami ochrony i bezpieczeństwa przyjętymi dla systemów informatycznych.

W pierwszej, pilnej fazie działań archiwizacyjnych, poszczególne biblioteki na swych serwerach umieszczają publikacje najstarsze, o statusie dziedzictwa narodowego, nieposiadające wersji analogowej. W kolejnej fazie działań archiwizacyjnych zapadają decyzje odnośnie do publikacji fizycznych. Te, które z racji wartości ich treści powinny zostać poddane szczególnej ochronie, uzupełniają kolekcję archiwalną i trafiają na serwer, pozostałe natomiast pozostają na swych oryginalnych nośnikach i są poddawane stosownym zabiegom konserwatorskim.

Instytucja koordynująca organizuje i zaprasza pracowników bibliotek do udziału w szkoleniach dotyczących metod archiwizacji, tak by przechowywane dokumenty, w zależności od potrzeby, zostały poddane operacjom odświeżenia nośnika, zmiany generacji nośnika, migracji bądź emulacji.

W programie zakłada się utrzymywanie użyteczności tak powstałych instytucjonalnych kolekcji cyfrowych do czasu, kiedy instytucja koordynująca działaniami archiwizacyjnymi oraz tworząca centralne archiwum narodowe będzie gotowa przyjąć i długoterminowo archiwizować kompletne bądź fragmentaryczne kolekcje instytucjonalne.

W programie wyklucza się dublowanie zbiorów cyfrowych; do archiwum centralnego przyjęte zostaną te kolekcje instytucjonalne bądź ich fragmenty, które są w stanie uzupełnić narodową kolekcję cyfrową. Pozostałe zasoby cyfrowe będą przechowywane w poszczególnych instytucjach bibliotecznych i pozostaną tam do czasu opracowania i powołania procedur dotyczących tworzenia lokalnych archiwów cyfrowych.

Kolejnym, istotnym punktem proponowanego scenariusza jest współpraca instytucji koordynującej z wydawcami publikacji elektronicznych na rzecz długoterminowej archiwizacji.

W programie uwzględnia się fakt, że nie wszyscy wydawcy stosują się do zapisów ustawy o egzemplarzu obowiązkowym oraz że nie wszystkie typy publikacji są uwzględnione w treści ustawy o bibliotekach. Bierze się również pod uwagę, że publikacje elektroniczne, które stanowią dziedzictwo cyfrowe i powinny podlegać stosownej ochronie, są tworzone w różnych miejscach wydawniczych, np. instytutach badawczych i naukowych. Dlatego też instytucja koordynująca działania archiwizacyjne w Polsce nawiązuje kontakty z wydawcami oraz miejscami wydawniczymi, a także innymi jednostkami organizacyjnymi i osobami fizycznymi nie będącymi wydawcami, ale prowadzącymi działalność polegającą na publikowaniu dokumentów. Punktem wyjściowym w tej kwestii jest tworzona przez BN bibliografia wydawnictw elektronicznych, która rejestruje m.in. polskich wydawców publikujących materiały cyfrowe. Dodatkowo tworzony jest rejestr miejsc wydawniczych, z którymi nawiązana zostanie współpraca.

Do wszystkich instytucji odnotowanych w bazie i rejestrze zostaje rozesłane powiadomienie o działaniach archiwizacyjnych, w celu uzyskania akceptacji przedsięwzięcia oraz uzyskania ich pisemnej zgody odnośnie do współpracy.

W programie przyjęto założenie, że do czasu opracowania i wejścia w życie stosownych przepisów prawnych, udział instytucji wydawniczych w procesach archiwizacyjnych jest wynikiem ich dobrej woli i chęci przyłączenia się do przedsięwzięcia BN. Instytucje wydawnicze dobrowolnie zobowiązują się, na mocy porozumienia i umowy z instytucją archiwizującą, zgłosić i przekazać do jej systemu depozytowego, każdy dokument, opublikowany w wersji elektronicznej, w celu długoterminowej archiwizacji. Dodatkowo, instytucje wydawnicze zobowiązują się stosować do wytycznych instytucji archiwizujących odnośnie do standardów publikowania, tworzenia metadanych, zgłaszania oraz transferowania publikacji do archiwum.

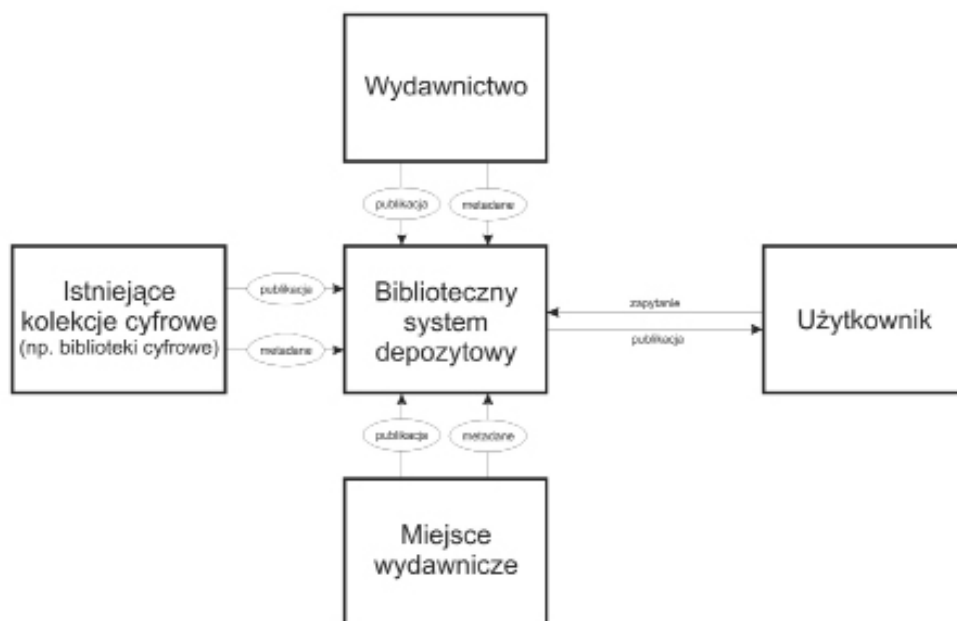
Instytucja archiwizująca przyjmuje tym samym obowiązek archiwizacji zgłoszonych publikacji i zapewnienia ich użyteczności w długim czasie. Instytucja archiwizująca zakłada również udostępnianie archiwizowanych publikacji, jednak z uwzględnieniem warunków dotyczących tego udostępniania, ustalonych i zapisanych w umowie z wydawcami.

Na podstawie doświadczeń w działalności archiwizacyjnej Deutsche Nationalbibliothek wiadomo, że w zależności od rodzaju dokumentu, instytucje wydawnicze mogą różnie ustalić

termin karencji dla pierwszego udostępnienia publikacji przez archiwum. Jest to zabieg często stosowany w przypadku elektronicznych czasopism naukowych. Zanim wydawca czasopisma zezwoli na publiczny, bezpłatny dostęp do jego treści, jest ona dostępna przez określony czas, odpłatnie w serwisie wydawcy. Przez ten okres, publikacja znajduje się albo w systemie depozytowym instytucji archiwizującej, ale tylko w celach archiwizacji, bez opcji udostępniania, albo tylko u wydawcy; wówczas instytucja archiwizująca otrzymuje zgłoszenie faktu opublikowania utworu oraz jego metadane. Określony zostaje także ostateczny termin odesłania przez wydawcę pełnego dokumentu do archiwum.

W programie przyjmuje się zatem, że wydawcy i miejsca wydawnicze³ decydują się w umowie na określony model współpracy w ramach działalności archiwizacyjnej BN.

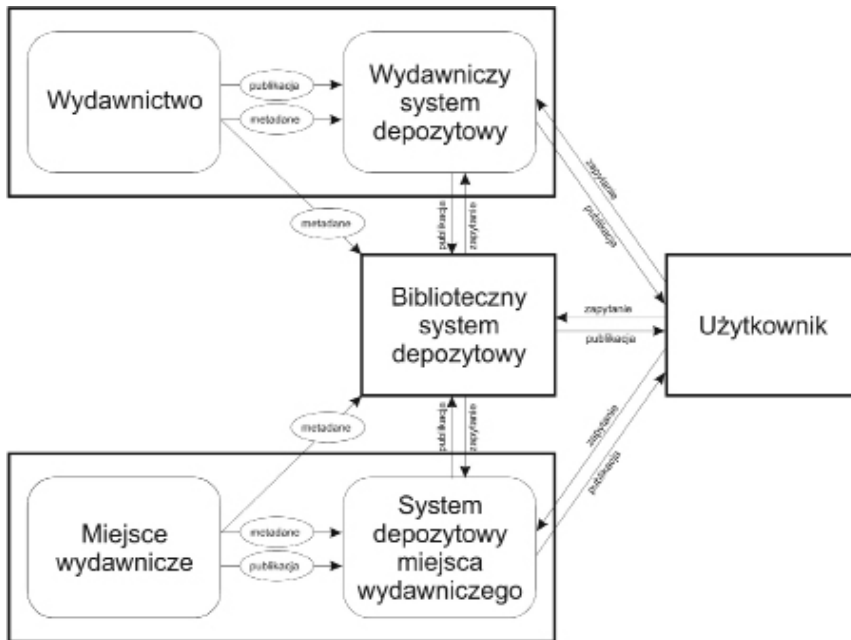
Pierwszy proponowany model współpracy zakłada, że publikacja elektroniczna zostaje zgłoszona oraz odesłana do instytucji archiwizującej, w celu jej umieszczenia w systemie depozytowym. W metadanych użytkowych zostają określone warunki jej udostępniania. W modelu tym pełną odpowiedzialność za długoterminową ochronę opublikowanych dokumentów ponosi instytucja archiwizująca. Rola instytucji wydawniczych polega na stworzeniu i opublikowaniu dokumentów, wraz z odpowiednimi metadanymi, a także ich zgłoszeniu i przekazaniu do instytucji archiwizującej, zgodnie z wytycznymi załączonymi do umowy.



Schemat 2. Model współpracy instytucji wydawniczej z instytucją archiwizującą w zakresie długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych w bibliotecznym systemie depozytowym

W modelu drugim natomiast wydawcy samodzielnie realizują proces archiwizacji publikacji elektronicznych, czyli decydują się na tzw. model *self archiving*, jednak również w ścisłej współpracy z instytucją archiwizującą.

³ Pod pojęciem *miejsce wydawnicze* rozumie się w niniejszym programie instytucję bądź osobę, która nie ma statusu oficyny wydawniczej, ale publikuje dokumenty elektroniczne, które są wynikiem jej działalności. W przypadku proponowanego programu chodzi o współpracę na przykład z instytutami naukowymi, badawczymi, które publikują wyniki swych naukowych osiągnięć, a także z firmami organizującymi konferencje i publikującymi materiały konferencyjne, zarówno w wersji drukowanej, jak i cyfrowej. W programie miejsca wydawnicze będą również stanowić „twórcy”, czyli autorzy publikacji elektronicznych, publikujący samodzielnie w Internecie, na przykład autorzy popularnych dzienników internetowych; w przypadku niektórych z nich, wartość dla nauki i edukacji jest niekwestionowana, dlatego warto je zachować.



Schemat 3. Model współpracy instytucji wydawniczej z instytucją archiwizującą w zakresie długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych w systemie depozytowym instytucji wydawniczej, tzw. model *self archiving*

W drugim proponowanym podejściu, wydawnictwa oraz wszelkie instytucje i organizacje tworzące i publikujące dokumenty elektroniczne ponoszą koszty związane z organizowaniem procesu długoterminowej archiwizacji oraz dostępu do archiwizowanych zasobów. Ponoszą również odpowiedzialność za utrzymanie użyteczności deponowanych publikacji.

W omawianym modelu, do systemu depozytowego instytucji archiwizującej trafia jedynie zgłoszenie faktu opublikowania dokumentu oraz przekazanie jego metadanych. Udostępnianie publikacji użytkownikom odbywa się bądź bezpośrednio z systemu depozytowego wydawcy bądź z pośrednictwem instytucji archiwizującej.

W modelu *self archiving* istotną jest świadomość wydawców odnośnie do złożoności i odpowiedzialności związanej z procesem archiwizacji zasobów. Konieczne jest również ustalenie procedur, według których wydawcy mieliby archiwizować zdeponowane u siebie publikacje.

W obu modelach bardzo istotne jest zapewnienie technicznej obsługi, związanej z ochroną użyteczności i organizacją dostępu do archiwizowanych zasobów.

Na mocy przepisów o obowiązku wieczystej archiwizacji, instytucje biblioteczne zwykle dążą do ustawowego zobligowania wydawców do przekazywania wszystkich publikacji do depozytu, gdyż na tej podstawie mogą zgromadzić i przechować kompletny zasób. Jednak do czasu opracowania i obowiązywania odpowiednich przepisów prawnych, a także do czasu wdrożenia w instytucji archiwizującej profesjonalnego systemu depozytowego, model drugi może pełnić rozwiązanie przejściowe.

W programie przyjęto, że istotne znaczenie ma przygotowanie oferty szkoleń z zakresu tworzenia i archiwizacji publikacji elektronicznych. Instytucja koordynująca tworzy wykaz tematów szkoleń oraz poszukuje instruktorów w kraju i za granicą do ich prowadzenia. Proponowane przedmioty szkoleń to:

- publikowanie elektroniczne,
- digitalizacja zbiorów bibliotecznych,
- formaty zapisu publikacji elektronicznych, ze szczególnym uwzględnieniem formatów standardowych dla różnych typów publikacji,
- tworzenie metadanych publikacji elektronicznych i standardowe formaty ich zapisu,
- systemy trwałego identyfikowania publikacji elektronicznych,

– długoterminowa archiwizacja publikacji elektronicznych – strategie, metody, techniki, narzędzia,

- systemy depozytowe zasobów cyfrowych i ich bezpieczeństwo,
- aspekty prawne długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych,
- aspekty ekonomiczne długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych.

W zależności od zgłoszonego zapotrzebowania na określone szkolenie, instytucja koordynująca organizuje szkolenie i ustala miejsce jego przeprowadzenia. Szkolenia mogą odbywać się w siedzibie instytucji oferującej szkolenie bądź też zgłaszającej zapotrzebowanie.

Zakłada się, iż proponowany wykaz tematów szkoleń stanowi ofertę wstępną. Z czasem powinna być rozszerzana o szkolenia dotyczące zagadnień bardziej szczegółowych, wskazujących konkretne rozwiązania poszczególnych zadań organizacyjnych, technicznych, prawnych oraz ekonomicznych procesu długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych.

Dodatkowo, proponuje się organizację corocznej międzynarodowej konferencji na temat długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych. W założeniu konferencja jest podzielona na dwie sesje. Celem sesji pierwszej jest raportowanie o stanie badań, najnowszych osiągnięciach, trendach i kierunkach rozwoju długoterminowej archiwizacji na podstawie działalności archiwizacyjnej instytucji pamięci z krajów zaawansowanych w działaniach archiwizacyjnych. Do wystąpienia w tej sesji zaprasza się prelegentów z instytucji zagranicznych, których osiągnięcia i doświadczenia są szczególnie interesujące i mogą usprawnić organizowanie działań archiwizacyjnych w Polsce.

Przedmiotem sesji drugiej natomiast jest prezentowanie celu i założeń działań rodzimych, informowanie o stopniu ich zaawansowania oraz najpilniejszych zadaniach i planach. Ważną częścią tej sesji jest dyskusja, ukierunkowana na gromadzenie opinii i pomysłów odnośnie do archiwizacji polskiego dziedzictwa cyfrowego.

Konferencja ma być okazją do nawiązania kontaktów z fachowcami, praktykami z zakresu archiwizacji, którzy mogą pełnić rolę instruktorów szkoleń dla kadr polskich instytucji pamięci odpowiedzialnych za zadania archiwizacji, ponadto mogą recenzować polskie plany i działania archiwizacyjne, a także doradzać instytucji koordynującej. Konferencja powinna również dostarczyć sposobność ustalenia, z którą instytucją biblioteczną można nawiązać współpracę odnośnie do przekazania jej pod ochronę kopii polskiej kolekcji archiwalnej.

15. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe zespołu ds. obsługi prawnej

Zespół ds. obsługi prawnej:

– poddaje ekspertyze obowiązujące akty prawne odnoszące się do zagadnień gromadzenia, archiwizowania oraz udostępniania wszelkich typów i form publikacji elektronicznych oraz określa potrzebę i zakres ich uzupełnienia,

– współpracując ściśle z MKiDN konstituuje polską *preservation policy*, czyli opracowuje propozycje wszelkich przepisów, tworzących podstawy prawne dla przyjęcia odpowiedzialności, podjęcia i prowadzenia działań na rzecz archiwizacji polskich zasobów elektronicznych, w tym:

– pracuje nad nowelizacją ustawy o bibliotekach i egzemplarzu obowiązkowym: celem noweli prawa ma być umożliwienie zgromadzenia w systemie depozytowym wszelkich form publikacji elektronicznych, także sieciowych; nowe ustawodawstwo ma zobligować twórców do zgłaszania i odsyłania wszystkich publikacji do depozytu, a Bibliotekę Narodową do ich wieczystej archiwizacji; w wyniku zmiany ustawy o bibliotekach, BN jako instytucja koordynująca działania archiwizacyjne w Polsce, uzyskuje prawo do wydawania rozporządzeń, nakładających na inne biblioteki obowiązki wykonywania określonych czynności archiwizacyjnych,

– pracuje nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych: celem noweli prawa ma być nadanie instytucji archiwizującej prawa do działań konserwatorskich na publikacjach elektronicznych, z uwzględnieniem ewentualnych zmian treści i formy publikacji, wywołanych tymi pracami,

– przygotowuje wzory umów dotyczących współpracy z wydawcami,
– zapewnia obsługę prawną współpracy instytucji archiwizującej z instytucją partnerską i następczą,

– negocjuje prawa do prac konserwatorskich na publikacjach elektronicznych z właścicielami praw (do czasu wejścia w życie noweli prawa regulującego tę kwestię),

– zapewnia obsługę prawną współpracy wydawców i miejsc wydawniczych z instytucją archiwizującą,

– wraz z zespołem ds. obsługi organizacyjnej oraz technicznej ustala procedury tworzenia metadanych użytkowych dla archiwizowanych publikacji.

Z uwagi na to, że w programie zakłada się oddzielenie treści publikacji elektronicznych od ich fizycznego nośnika, czyli *de facto* wykonanie kopii publikacji, zachodzi potrzeba prawnego uregulowania kwestii sporządzania kopii publikacji w celu ich długoterminowej archiwizacji. Polskie ustawodawstwo zezwala wprawdzie instytucjom bibliotecznym i archiwalnym sporządzać kopie publikacji w celach ich ochrony, jednak nie uwzględnia wiążących się z tym, podobnie jak i z innymi zabiegami konserwatorskimi, zmian formy i ewentualnie treści dokumentu. Na takie zmiany ustawodawca nie wyraża zgody.

W programie proponuje się więc opracowanie projektu zmiany ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w wyniku której instytucje archiwizujące mogłyby tworzyć kopie opublikowanych utworów oraz przeprowadzać na nich niezbędne prace konserwatorskie typowe dla procesu ich długoterminowej archiwizacji. Proponuje się również zapis dodatkowy, obligujący instytucje archiwizujące do szczegółowego dokumentowania ewentualnych zmian treści i formy publikacji, wraz z zachowaniem kopii utworu w pierwotnej formie. W projekcie powinno się również uwzględnić potrzebę dezaktywacji mechanizmów zabezpieczeń typu DRM, w celu przeprowadzania prac konserwatorskich na cyfrowych obiektach archiwalnych, a także ich udostępniania.

Kolejny proponowany projekt zmiany prawa dotyczy ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach oraz ustawy z dnia 7 listopada 1996 r. obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych. Proponuje się zmianę dotychczasowego brzmienia zapisów o obowiązkach BN oraz o materiałach bibliotecznych. Projektowana zmiana powinna włączyć w zakres dotychczasowych obowiązków BN archiwizację rozumianą jako zapewnienie długoterminowej/wieczystej użyteczności wszelkich typów materiałów bibliotecznych, bez względu na ich formę i nośnik, a więc zarówno elektronicznych materiałów opublikowanych na nośnikach fizycznych (określanych niekiedy jako nośniki materialne), jak i opublikowanych za pośrednictwem usług sieciowych. Precyzując, należałoby zaznaczyć, że pod pojęciem elektronicznych materiałów bibliotecznych opublikowanych na nośnikach fizycznych rozumie się dokumenty (utwory) zapisane na dyskietkach, płytach CD-ROM oraz DVD-ROM, natomiast elektroniczne materiały biblioteczne opublikowane na nośnikach nie fizycznych to utwory rozpowszechnione w sieciach.

Tym samym, proponuje się zapis w ustawie o egzemplarzu obowiązkowym, z którego wynika, że obowiązkowi przekazania do BN podlegają zarówno utwory opublikowane na nośnikach fizycznych, jak i w sieciach.

Dodatkowo sugeruje się określić maksymalny czas (np. dwa tygodnie) na przekazanie utworu do instytucji archiwizującej od momentu jego opublikowania i rozpoczęcia rozpowszechniania.

W związku z rozpoczęciem działań archiwizacyjnych, rewizji poddaje się również treść statutu BN. W wykazie zadań BN, obok dotychczasowych tradycyjnych, uwzględnia się:

- gromadzenie, opracowywanie, wieczyste archiwizowanie i udostępnianie materiałów cyfrowych, z uwzględnieniem utworów opublikowanych zarówno na nośnikach fizycznych, jak i za pośrednictwem usług sieciowych,
- wprowadzenie do bibliografii narodowej kategorii elektronicznych dokumentów sieciowych,
- prowadzenie prac badawczych w zakresie archiwistyki cyfrowej,
- prowadzenie prac normalizacyjnych i unifikacyjnych w zakresie długoterminowej archiwizacji bibliotecznych materiałów cyfrowych,
- organizowanie i prowadzenie szkoleń z zakresu długoterminowej archiwizacji bibliotecznych materiałów cyfrowych,
- wydawanie publikacji naukowych, metodycznych i dokumentacyjnych na temat długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych,
- udział i współpracę w krajowych i międzynarodowych projektach z zakresu długoterminowej archiwizacji bibliotecznych zasobów cyfrowych.

Z uwagi na fakt, że projektowanie zmian aktów prawnych, następnie wprowadzanie poprawek, akceptacja przez stosowne organy państwa, wreszcie ich wejście w życie to procesy czasochłonne, w programie zakłada się, że do czasu ich obowiązywania, przedstawione powyżej kwestie gromadzenia i działalności archiwizacyjnej BN odbywają się na podstawie dobrowolnych umów twórców i instytucji archiwizującej.

Do wszystkich wydawców, miejsc wydawniczych, jednostek organizacyjnych i osób fizycznych niebędących wydawcami, ale prowadzących działalność polegającą na publikowaniu dzieł, zostaje skierowany pakiet informacji przybliżający cele i założenia projek-

tu BN i zachęcający do zgłaszania i nadsyłania opublikowanych materiałów w celach ich archiwizacji. Zostaje również sporządzony dokument, określający warunki współpracy z twórcami deklarującymi udział w projekcie oraz wzór umowy o współpracy. W warunkach współpracy określa się:

- parametry dotyczące formatu zapisu i nośnika publikacji,
- parametry dotyczące utworzenia podstawowego pakietu metadanych opisowych, technicznych oraz użytkowych,
- parametry dotyczące jakości oraz kompletności tzw. pakietów zgłoszeniowych; oprócz publikacji i metadanych utworzonych według wytycznych zdefiniowanych przez instytucję archiwizującą, dopuszcza się określenie w indywidualnych umowach z wydawcami, w zależności od typu i specyfiki zgłaszanych materiałów elektronicznych, dodatkowych parametrów dla pakietów zgłoszeniowych,
- czas zgłoszenia publikacji i przekazania pakietu zgłoszeniowego do instytucji archiwizującej od daty opublikowania,
- wytyczne dotyczące sposobu przekazania pakietu zgłoszeniowego do instytucji archiwizującej,
- założenia dotyczące karencji pierwszego udostępnienia archiwizowanej publikacji,
- wytyczne dotyczące dezaktywacji mechanizmów kontroli użytkownika publikacji, np. DRM,
- założenia dotyczące przeprowadzania niezbędnych prac konserwatorskich na publikacjach, w celu zapewnienia ich długoterminowej użyteczności, z uwzględnieniem prawdopodobieństwa odstępstw od pierwotnej formy utworu.

16. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe zespołu ds. obsługi ekonomicznej

Zespół ds. obsługi ekonomicznej:

- ustala realne źródła długoterminowego finansowania polskich działań archiwizacyjnych,
- tworzy „trwały model finansowania” polskich działań archiwizacyjnych,
- ustala plany finansowania poszczególnych zadań, etapów prac, itp.,
- szacuje koszty poszczególnych działań archiwizacyjnych,
- kontroluje wpływy i wydatki instytucji archiwizującej,
- tworzy raporty z procesu zarządzania finansami przeznaczonymi na działania grupy roboczej oraz przekazuje je zespołowi ds. kontroli jakości i dokumentacji.

W proponowanym scenariuszu zakłada się, że podjęcie inicjatywy długoterminowego archiwizowania polskich zasobów cyfrowych i koordynowania polskich działań archiwizacyjnych przez BN odbywa się na podstawie aprobaty i finansowego wsparcia ze strony MKiDN.

Z uwagi na długoterminowy charakter przedsięwzięcia, instytucja koordynująca stara się uzyskać od właściwego ministra potwierdzenie stabilności finansowania działań archiwizacyjnych w długim czasie.

Rozwiązaniem optymalnym byłoby ministerialne potwierdzenie pełnego finansowania działalności archiwizacyjnej. Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, iż potrzebne będzie ujmowanie poszczególnych działań archiwizacyjnych w projekty częściowe i wnioskowanie o ich finansowanie do różnych instytucji. W związku z tym tworzy się rejestr wszelkich rządowych, pozarządowych, państwowych i prywatnych instytucji, organizacji, fundacji, stowarzyszeń, które finansują tego typu projekty.

Instytucja koordynująca od początku działań opracowuje preliminarz dotyczący działalności archiwizacyjnej. Planując poszczególne zadania, szacuje ich koszty, uwzględniając wartość wszelkich środków potrzebnych do ich wykonania. Koszty zakładane konfrontuje następnie z kosztami faktycznymi. Na tej podstawie opracowuje plany finansowania kolejnych zadań archiwizacyjnych, przedstawiając je we wnioskach o finansowanie.

Planowanie działań archiwizacyjnych, szacowanie ich kosztów oraz pozyskiwanie środków na ich finansowanie odbywa się z określonym wyprzedzeniem, tak aby możliwe było zapewnienie ciągłości realizacji zadań. W kosztorysach uwzględnia się koszty nieprzewidziane, aby nie dopuścić do przekroczenia sumy planowanych kosztów, tym samym do sytuacji niewyłączalności, bądź zawieszenia działań.

W celu zagwarantowania przejrzystości działań archiwizacyjnych instytucja koordynująca prowadzi i w razie potrzeby udostępnia, skrupulatną dokumentację wszelkich wpływów i ich źródeł oraz poniesionych kosztów.

17. Biblioteka Narodowa definiuje zadania szczegółowe zespołu ds. obsługi technicznej

Zespół ds. obsługi technicznej:

– opracowuje koncepcję organizacji i funkcjonowania systemu depozytowego dla elektronicznych zasobów polskich bibliotek; podstawowe założenie powinno dotyczyć tego, czy system depozytowy dla kolekcji archiwalnej będzie stanowić integralną część systemu bibliotecznego, czy też będzie działał odrębnie, oraz czy zasoby archiwalne będą udostępniane na bieżąco, czy tylko składowane i chronione z myślą o przyszłych użytkownikach; w odniesieniu do systemu bibliotecznego, czyli programu, obsługującego proces zarządzania biblioteką (w przypadku BN jest to system INNOPAC), należałoby rozstrzygnąć kwestię możliwości i zakresu współpracy systemu INNOPAC z systemem depozytowym. Z piśmiennictwa przedmiotu wiadomo, że INNOPAC współpracuje z systemem informatycznym dLibra, obsługującym Narodową Bibliotekę Cyfrową „Polona”. Poprzez odpowiednie powiązania metadanych obu systemów, INNOPAC umożliwia na przykład wyszukiwanie informacji bibliograficznej o zasobach Polony (Potęga, 2007, s. 221). Prawdopodobnie możliwe jest również, na podstawie odpowiedniej ekspertyzy, zaprojektowanie systemu depozytowego o parametrach, umożliwiających jego współpracę z systemem bibliotecznym INNOPAC w zakresie archiwizacji i zarządzania archiwizowanymi zasobami,

– wraz z zespołem ds. obsługi merytorycznej ustala, której firmie informatycznej może zostać powierzone zadanie zaprojektowania, stworzenia i implementacji systemu depozytowego⁴,

– ustala politykę bezpieczeństwa systemu depozytowego,
– ustala techniczne parametry dla wejściowych obiektów cyfrowych, czyli definiuje, jakie cechy charakterystyczne powinna posiadać publikacja, aby została przyjęta do systemu depozytowego i objęta ochroną,

– ustala parametry wejściowych metadanych dla publikacji elektronicznych, następnie uzupełnia je i chroni wraz z publikacją; szczególnie istotne są metadane techniczne (dotyczące technicznych parametrów publikacji oraz wszelkich elementów do niej przynależących, umożliwiających zarządzanie pracami konserwatorskimi na obiektach) oraz użytkowe (dotyczące praw i warunków udostępniania i użytkowania),

– ustala politykę postępowania z obiektami cyfrowymi, w której najważniejsze elementy to: „wyciągnięcie” treści publikacji zagrożonych z dotychczasowych środowisk do otoczenia bezpiecznego, czyli umieszczenie ich w serwerze archiwalnym, strategia sporządzania kopii zapasowych kolekcji, nadanie uprawnień dotyczących dostępu do systemu depozytowego i przeprowadzania prac konserwatorskich na archiwizowanych obiektach, ustalenie parametrów wyjściowych obiektów cyfrowych, dotyczących przeszukiwania zasobów, udostępniania oraz zakresu użytkowania, opracowanie systemu trwałego identyfikowania obiektów archiwalnych,

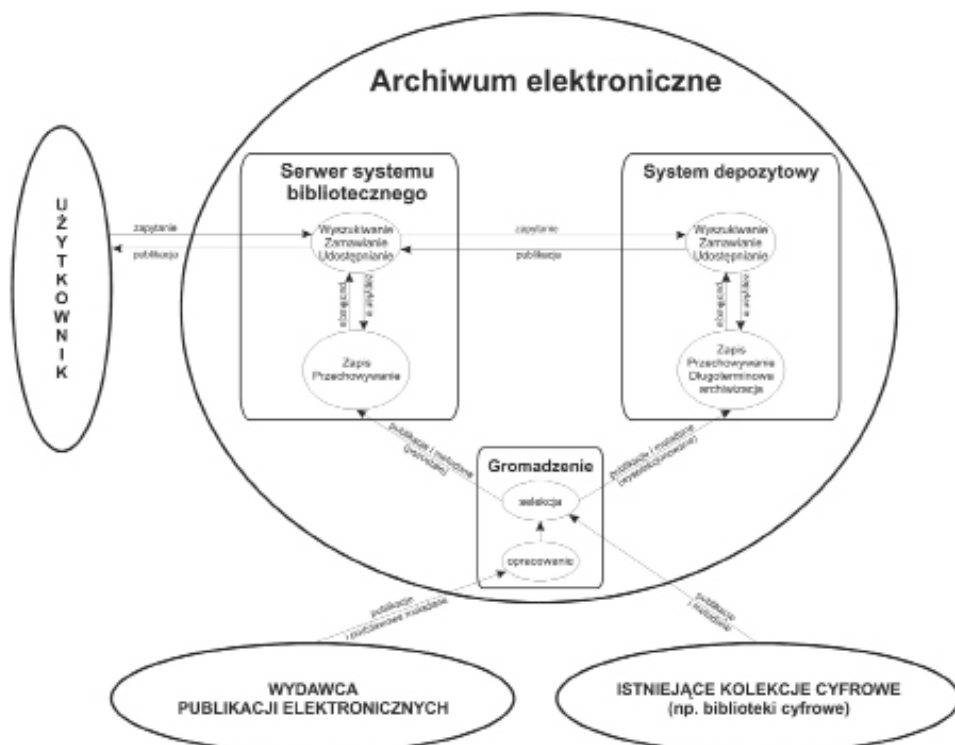
– monitoruje zmiany technologiczne i dostosowuje do nich przyjętą politykę archiwizacji,
– ustala poziom niezawodności procesu ochrony autentyczności i integralności zasobów archiwalnych (definiuje dopuszczalny poziom błędów, odstępstwa od wersji pierwotnej),

– wraz z zespołem ds. obsługi organizacyjnej oraz merytorycznej poszukuje instytucji partnerskiej, która przejmie odpowiedzialność za zabezpieczenie kopii polskiej kolekcji archiwalnej, w zamian za ochronę kolekcji instytucji partnerskiej, oraz instytucji następczej.

W programie zakłada się, że do czasu wdrożenia profesjonalnego systemu depozytowego, w pełni odpowiadającego potrzebom długoterminowej archiwizacji polskiego zasobu cyfrowego, polski zasób cyfrowy jest gromadzony i archiwizowany na specjalnie w tym celu zakupionym serwerze, pełniącym rolę tzw. archiwizera przejściowego (tymczasowego). Planuje się jednak możliwie szybkie wdrożenie systemu depozytowego i umieszczenie w nim zgromadzonej kolekcji. W związku z tym opracowuje się koncepcję organizacji i funkcjonowania polskiego archiwum cyfrowego.

W schemacie organizacji archiwum elektronicznego, opracowanym na potrzeby niniejszego programu, zakłada się możliwość zarówno odrębnego działania systemu depozytowego, jak i współpracę systemu bibliotecznego z systemem depozytowym. Zakłada się, że system depozytowy wraz z systemem bibliotecznym BN utworzą archiwum polskich zasobów elektronicznych.

⁴ Należy uwzględnić fakt istnienia Narodowego Repozytorium Dokumentów Elektronicznych BN i przeprowadzić analizy mające ocenić możliwość wykorzystania NRDE BN jako centralnego systemu depozytowego zdolnego do współpracy z systemami wykorzystywanymi w instytucjach bibliecznych.



Schemat 4: Organizacja archiwum elektronicznego polskich zasobów cyfrowych

Powyżej zaproponowana została forma archiwum cyfrowego, w którym serwer biblioteczny BN oraz system depozytowy współpracują ze sobą, a zasoby depozytowe są udostępniane na bieżąco. W schemacie zakłada się, że docelowo, na mocy stosownych przepisów prawnych oraz umów, jakie Biblioteka Narodowa zawiera z wydawcami i miejscami wydawniczymi, wydawcy odsyłają do niej w celach archiwalnych wszystkie publikowane dokumenty elektroniczne wraz z dodatkowymi elementami, w postaci pakietów zgłoszeniowych, zdefiniowanych przez instytucję archiwizującą (za OAIS: Submission Information Package, SIP). W dziale gromadzenia pakiety zgłoszeniowe zostają poddane procesowi kontroli kompletności, opracowania oraz oceny i selekcji, których celem jest identyfikacja cech publikacji, decydujących o ich włączeniu do kolekcji dóbr nauki i kultury, tym samym do systemu depozytowego i poddaniu procesowi długoterminowej archiwizacji. Wybrane publikacje wraz z ich metadanymi, w postaci pakietów archiwalnych (za OAIS: Archive Information Package, AIP) zostają przekazane do systemu depozytowego, natomiast wszystkie pozostałe obiekty i ich metadane trafiają do systemu bibliotecznego i po zamówieniu są udostępniane użytkownikom w postaci pakietów udostępnianych (użytkowych) (za OAIS: Dissemination Information Package). Proponowana organizacja archiwum pozwala na pominięcie redundancji danych występującej w przypadku modelu zasobów rozłącznych.

W zależności od przyjętej formy organizacji i działania archiwum, system depozytowy i biblioteczny mogą posiadać różne programy zarządzania dokumentami i funkcjonować jako samodzielne elementy archiwum, istnieje także opcja wykorzystania jednakowego programu i mimo to pozostania odrębnymi elementami, możliwa jest wreszcie ścisła łączność i współpraca systemów przy zastosowaniu jednego programu biblioteczno-archiwalnego. Tradycyjne programy biblioteczne zwykle operują na pojedynczym zbiorze dokumentów, natomiast w przedstawionej powyżej koncepcji, w celu obsługi użytkowników, wymagane jest udostępnianie zarówno zasobów z serwera systemu bibliotecznego jak i z systemu depozytowego, co oznacza, iż w przypadku negatywnego wyniku wyszukiwania w zbiorze bibliotecznym zapytanie odsyłane jest do systemu depozytowego.

W tak zorganizowanym archiwum użytkownik korzysta ze znanego mu systemu bibliotecznego bez potrzeby uczenia się obsługi nowego programu zarządzającego zasobami depozytowymi. Zasoby obu systemów są widoczne w katalogu bibliotecznym i mogą być stąd przeszukiwane i zamawiane.

Powracając jednak do wątku programu, związanego ze składowaniem tymczasowym i przygotowawczymi działaniami archiwizacyjnymi, istnieje potrzeba opracowania procedur dotyczących formatów zapisu i opisu, a także identyfikowania publikacji cyfrowych, umożliwiających utrzymanie ich autentyczności i integralności w długim czasie oraz gwarantujących ich stabilną dostępność i pełną użyteczność.

Zespół ds. obsługi organizacyjnej wraz z zespołem ds. obsługi technicznej rozważają i proponują, uwzględnienie przez twórców i stosowanie przy zapisie publikacji elektronicznych standardowych i zalecanych formatów (tabela 1).

Tabela 1

Proponowane formaty zapisu publikacji elektronicznych

TYP PUBLIKACJI ELEKTRONICZNYCH	ZALECANY FORMAT ZAPISU
publikacje tekstowe	HTML, XML
publikacje graficzne	TIFF
publikacje hybrydowe	PDF/A, DjVu
publikacje multimedialne	MPEG
publikacje interaktywne	FLASH, SMIL

Na podstawie literatury przedmiotu oraz zaleceń doświadczonych instytucji archiwizujących zakłada się stosowanie formatów, które umożliwią bezpieczne przetrwanie publikacji cyfrowych przez okres przejściowy, do czasu opracowania formatów typowo archiwalnych, które w archiwistyce cyfrowej są wciąż bardzo poważnym deficytem.

Podobną propozycję instytucja archiwizująca wysuwa w związku z potrzebą opisaną publikacji elektronicznych, czyli utworzenia ich metadanych. Rozważa się tworzenie metadanych zgodnie z formatem METS bądź też DC, bardziej rozpowszechnionym w Polsce, stosowanym w Federacji Bibliotek Cyfrowych. Jednak z uwagi na dostosowywanie polskiej strategii do istniejących wzorów, zaleca się w procesie decyzyjnym, dotyczącym najistotniejszych kwestii technicznych, takich właśnie jak wybór formatu zapisu i opisu publikacji elektronicznych oraz system ich trwałego identyfikowania, dokonać starannej analizy rozwiązań zastosowanych w instytucjach zaawansowanych, ze szczególnym uwzględnieniem strategii tych instytucji, które typowane są do roli instytucji partnerskiej. Wskazane jest również przeprowadzenie konsultacji z ekspertami pochodzącymi właśnie z tych instytucji.

Współpraca i umowa o partnerstwie bibliotek narodowych Holandii i Niemiec w zakresie archiwizacji jest przykładem, w którym instytucja Holandii zdążyła już podjąć i zrealizować pierwsze zadania archiwizacyjne, także dojść do pewnych wniosków i ustaleń gdy strona niemiecka zainteresowała się jej działalnością, postanowiła dołączyć i współpracować. Z uwagi na to, że narodowa biblioteka Holandii wypracowała sprawdzające się w praktyce wzorce, biblioteka niemiecka dostosowała do nich swoje działania. Obie instytucje prowadzą spójną strategię archiwizacji zasobów cyfrowych. W obu przypadkach jedna firma projektuje i wdraża system depozytowy o podobnych parametrach technicznych, tak aby jak najłatwiejsza była wzajemna wymiana i ochrona kopii archiwalnych zasobów.

Utrzymanie ciągłości ochrony zasobów archiwalnych jest nadrzędnym celem archiwum. W programie zakłada się, że przedsiębiorstwo BN ma charakter długoterminowy, w sensie wieczysty, jednak nawet w takich programach przyjmuje się, iż możliwa stanie się potrzeba przekazania obowiązków ochrony systemu depozytowego innej instytucji. Stąd też należy zawrzeć umowę z instytucją właściwą, w sensie stosownie przygotowanej, do przejęcia i kontynuacji zadań ochrony depozytu, a także przygotować i utrzymywać aktualną dokumentację, dotyczącą gabarytu kolekcji archiwalnej, przyjętej strategii jej ochrony, planowanych i wykonanych prac konserwatorskich, wraz z opisem ich przebiegu i uzyskanego efektu.

W niniejszym programie proponuje się nawiązanie współpracy w zakresie długoterminowej archiwizacji z Deutsche Nationalbibliothek (DNB). Na podstawie rozmów prowadzonych w DNB podczas pobytu badawczego ustalono, że środowisko bibliotekarzy DNB jest zainteresowane polskimi działaniami digitalizacyjnymi i archiwizacyjnymi. W bardzo dyplomatycznej wypowiedzi zasugerowano, że współpraca z polską instytucją pełniącą funkcję koordynatora działań archiwizacyjnych byłaby szansą na dostęp do zbiorów przechowywanych w polskich bibliotekach, interesujących dla strony niemieckiej, jednak ze względów historycznych niedostępnych dla nich. Polscy bibliotekarze w zamian zyskaliby partnera doświadczonego w działaniach archiwizacyjnych.

WNIOSKI KOŃCOWE

Jak zaznaczono wcześniej, zaproponowany program zakłada ścisłą współpracę Ogólnopolskiej Grupy Roboczej, ukonstytuowanej głównie z bibliotekarzy, bibliotekoznawców i informatologów, menedżerów kultury i oświaty, prawników, informatyków i ekonomistów, w celu opracowania strategii postępowania z cyfrowymi zasobami bibliotek polskich oraz utworzenia jednego centralnego archiwum cyfrowego, zorganizowanego przy Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Nie wyklucza to jednak powstawania z czasem programów częściowych, dotyczących kolekcji regionalnych, lokalnych bądź instytucjonalnych. Zgromadzone raz doświadczenia z pewnością będą mogły zostać stosownie spożytkowane. Na ich podstawie BN będzie mogła opracować wytyczne i procedury dla tworzenia mniejszych archiwów cyfrowych.

Należałoby jednak zastanowić się nad zasadnością takiego podejścia; jeśli bowiem centralny depozyt zostanie dobrze opracowany, będzie właściwie zarządzany i chroniony, oraz będzie spełniał zakładane oczekiwania, czyli zapewni przejście oraz długoterminową ochronę polskiego zasobu cyfrowego, to kolejne lokalne archiwa będą tylko generowały dodatkowe koszty. Prawdopodobnie tańsze będzie rozbudowanie systemu już przygotowanego, aniżeli tworzenie nowych, nawet znacznie mniejszych.

Aby przedłożony scenariusz miał szansę sprawdzić się w rzeczywistości, należałoby go poddać stosownym analizom, przekształcić do postaci wykonalnego projektu, oszacować koszty jego realizacji oraz wystąpić do stosownych instytucji z wnioskiem o finansowanie i przystąpić do realizacji.

BIBLIOGRAFIA

- Building a National Strategy for Digital Preservation: Issues in Digital Media Archiving* (2002) [online]. Washington, D.C. Council on Library and Information Resource, Library of Congress [dostęp: 20.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.clir.org/pubs/reports/pub106/contents.html>>.
- National Library of Australia (2009) Canberra [dostęp: 20.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nla.gov.au/policy/pres.html>>.
- Neuroth, Heike [et al.] [hrsg.] (2009). *Nestor Handbuch: Eine kleine Enzyklopädie der digitalen Langzeitarchivierung*, Version 2.0 [online]. Boizenburg, Verlag Werner Hülsbusch [dostęp: 15.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://nestor.sub.uni-goettingen.de/handbuch/nestor-handbuch_20.pdf>.
- Potęga, Joanna: *Cyfrowa Biblioteka Narodowa (2007)*. W: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*. Pod red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke. Bibliologiczna Biblioteka Cyfrowa, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Warszawa, s. 35-50. Dostępny w World Wide Web: <http://bbc.uw.edu.pl/Content/4/03.pdf>.

Statut Biblioteki Narodowej wprowadzony Zarządzeniem Nr 21 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 30 lipca 2007 r. [online]. Biblioteka Narodowa, Warszawa 2009 [dostęp: 12.06.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/o-bn/statut-bn>.

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Andrzej Frycz Modrzewski Academy in Cracow
e-mail: ajanuszko-szakiel@afm.edu.pl

LONG-TERM PRESERVATION OF DIGITAL RESOURCES
– A PROGRAM FOR POLISH LIBRARIES

KEYWORDS: Polish digital resources. Preservation of digital resources. National program of preservation. National Library of Poland. Polish libraries.

ABSTRACT: The author discusses an idea of a program for the preservation of digital resources stored in Polish libraries. The program in question incorporates all most important standards for long-term preservation prepared and recommended by memory institutions from the countries well advanced in such preservation activities and reflects capabilities and current situation of Polish libraries. It is designed as a hypothetical scenario of activities performed by Polish libraries in order to secure a long-term accessibility of Polish digital resources.

Artykuł wpłynął do Redakcji 5 lipca 2010 r.

MARZENA ŚWIGOŃ

Zakład Archiwistyki, Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej,
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: marzena.swigon@neostrada.pl; marzena.swigon@uwm.edu.pl

POLSKA SKALA NIEPOKOJU ZWIĄZANEGO Z KORZYSTANIEM Z BIBLIOTEKI: WYNIKI BADAŃ¹



Marzena Świgoń jest adiunktem na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Doktoryzowała się w zakresie bibliologii (specjalność informacja naukowa) na Uniwersytecie Wrocławskim (2005). Do jej najważniejszych publikacji należą: Bariery informacyjne – podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym (Warszawa, 2006); *Indywidualne zarządzanie wiedzą jako wsparcie potencjału kariery. Zarządzanie zasobami ludzkimi* 2010, nr 1, s. 21-29; Personal Knowledge Management – a set of skills and methods. In: *History – Archive studies – Information Science: methodological issues*. Ed. by K. Narojczyk, M. Świgoń, M. Wolny (Olsztyn, 2010).

SŁOWA KLUCZOWE: Polska Skala Niepokojów Związanych z Korzystaniem z Biblioteki. Biblioteka. Użytkownicy biblioteki. Lęk przed biblioteką. *Library anxiety*. Badania użytkowników. *User studies*.

ABSTRAKT: W artykule zaprezentowano nowe narzędzie do badania poziomu tzw. lęku przed biblioteką (ang. *library anxiety*) nazwanego Polską Skalą Niepokojów Związanych z Korzystaniem z Biblioteki (P-LAS). Skala składa się z 46 stwierdzeń zgrupowanych w sześciu komponentach: bariery związane z personelem biblioteki, bariery afektywne, bariery związane z brakiem wiedzy o bibliotece, z brakiem komfortu w bibliotece, z brakiem źródeł w bibliotece oraz bariery technologiczne. Skala ta jest narzędziem bardziej odpowiednim do badań w polskich warunkach niż wzorce zagraniczne oraz bardziej dostosowanym do współczesnego środowiska bibliotecznego niż *Library Anxiety Scale* (LAS).

WPROWADZENIE

Ważnym problemem związanym z badaniami empirycznymi w zakresie zjawiska *library anxiety*, o którym pisano na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” (Świgoń 2009a, 2009b), jest istnienie odpowiedniego narzędzia, tzw. skali pozwalającej na określenie poziomu lęku czy też niepokojów związanych z korzystaniem z biblioteki. W pierwszych polskich dotyczących

¹ W „Przeglądzie Bibliotecznym” 2009, z. 2 opublikowano artykuł autorki *Library anxiety: teoria, założenia, modele*, natomiast w z. 3 artykuł *Library anxiety: przegląd współczesnych kierunków badań*; niniejszy stanowi ich kontynuację.

library anxiety wykorzystano kwestionariusz ankiety, zawierający kilka (najczęściej pięć) podstawowych pytań odnoszących się do pięciu rodzajów barier wyróżnionych przez Sharon Bostick; w jego części opisowej odwołało się do tez postawionych przez Constance A. Mellon (Świgoń, 2009b). W polskich badaniach inspirowano się badaniami amerykańskimi. Ich cel stanowiło wstępne rozpoznanie zjawiska *library anxiety* na gruncie krajowym. Ponieważ okazało się, że zjawisko lęku przed biblioteką dotyczyło dużej grupy ankietowanych studentów (zob. Świgoń, 2009b), powstała potrzeba opracowania specjalistycznej skali mającej posłużyć do ewentualnych dalszych badań w tym zakresie. Do tej pory najbardziej uznanym narzędziem do badania poziomu lęku przed biblioteką była opracowana przez Bostick w 1992 r. *Library Anxiety Scale (LAS)*, o czym pisał Anthony J. Onwuegbuzie (Onwuegbuzie et al., 2004). Obecnie z powodu upływu czasu test ten nie wydaje się wystarczający. W ostatnich dwóch dekadach świat bibliotek bardzo się zmienił, głównie za sprawą technologii informacyjnych. Automatyzacja bibliotek, elektroniczna postać informacji, możliwość zdalnego korzystania ze zbiorów bibliotek to przyczyny, dla których LAS stracił dziś na swej aktualności, co odnotowano w literaturze przedmiotu (van Kampen, 2004; Anwar et al., 2004).

W niniejszym artykule przedstawiono wyniki badań wstępnych nad opracowaniem nowej skali do mierzenia poziomu niepokoju związanego z korzystaniem z biblioteki. Zaproponowana przez autorkę skala odzwierciedla zmiany technologiczne, jakie zaszły w świecie informacji od czasu opracowania pierwowzoru, czyli testu LAS, a także uwzględnia problemy polskich bibliotek, związane z ich niewystarczającym zaopatrzeniem w zbiory. Na znaczenie tych ostatnich wskazywano już we wcześniejszych badaniach przeprowadzonych w Polsce (zob. Świgoń, 2002, 2006). Narzędzie nazwano Polską Skalą Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Biblioteki (ang. *Polish Library Anxiety Scale: P-LAS*).

TEST LAS I JEGO MODYFIKACJE

Test *Library Anxiety Scale* przygotowany przez Bostick składa się z 43 stwierdzeń przyporządkowanych do pięciu grup: bariery związane z personelem biblioteki (*Barriers with staff*), bariery afektywne (*Affective barriers*), komfort w bibliotece (*Comfort with the library*), wiedza o bibliotece (*Knowledge of the library*) oraz bariery mechaniczne (*Mechanical barriers*). Do oceny poszczególnych stwierdzeń wykorzystywano, także we wszystkich poniżej wymienionych testach, skalę pięciopunktową (tzw. skalę Likerta). LAS to narzędzie uznane przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i wykorzystywane przez dwóch głównych badaczy zjawiska, tj. Onwuegbuzie i Qun G. Jiao (zob. Świgoń, 2009a, 2009b).

Przed kilkoma laty w literaturze przedmiotu pojawiły się jednak głosy, że LAS nie spełnia warunków do badania lęku przed biblioteką w innych kręgach kulturowych (zob. Świgoń, 2009b). Dla przypomnienia, jako pierwsze na ten problem zwróciły uwagę badaczki z Izraela: Snunith Shoham i Diane Mizrahi (2001). Nie podały jednak, które ze stwierdzeń ze skali LAS nie nadawały się do zankietowania studentów izraelskich. Wyjaśniły jedynie, że zmodyfikowały LAS w celu odzwierciedlenia różnic kulturowych (Shoham & Mizrahi, 2001, p. 306). Zastosowana przez

nich skala, nazwana *Hebrew Library Anxiety Scale* (H-LAS), składała się z 35 stwierdzeń zgrupowanych w siedmiu komponentach: personel biblioteki (*Staff factor*), wiedza o bibliotece (*Knowledge factor*), język ojczysty (*Language factor*), komfort w bibliotece (*Physical Comfort factor*), komfort związany z korzystaniem z komputerów (*Library Computer Comfort factor*), regulaminy biblioteczne, godziny pracy biblioteki (*Library Policies/Hours factor*) oraz brak źródeł (*Resources factor*).

Drugą modyfikacją testu LAS jest narzędzie, które można umownie nazwać Kuwait-LAS. Jego autorzy, Mumtaz A. Anwar, Noriah M. Al-Kandari i Charlene L. Al-Qallaf (2004), dokonali redukcji stwierdzeń z 43 do 34. Ze względu na nowo wybudowane budynki biblioteki uniwersyteckiej w Kuwejcie zrezygnowali z czterech komponentów dotyczących poczucia bezpieczeństwa w bibliotece, a także ze stwierdzeń związanych z przestrzenią w bibliotece. Odrzucili trzy stwierdzenia dotyczące barier mechanicznych, gdyż nie odpowiadały one warunkom panującym w badanej bibliotece (brak maszyn do rozmieniania banknotów, przynoszenie przez studentów własnego papieru). Wykreślili też ostatnie dziewięć stwierdzenie, ponieważ wskazywało ono, ich zdaniem, na szersze niż tylko biblioteczne, problemy.

Znana jest też trzecia, zdecydowanie różniąca się od powyższych, modyfikacja testu LAS, autorstwa Doris van Kampen (2004), która zwróciła uwagę nie tyle na warunki kulturowe, co na wiek studentów. Przeprowadziła ona badania w grupie doktorantów. W oparciu o LAS van Kampen stworzyła narzędzie pozwalające określić ich opinię na temat radzenia sobie z wyszukiwaniem informacji (ang. *information search process*) w bibliotece akademickiej. W tej skali, określonej jako *Multidimensional Library Anxiety Scale* (MLAS), pojawiło się zdecydowanie więcej stwierdzeń odnoszących się do korzystania z informacji w postaci elektronicznej oraz do zdalnego korzystania z zbiorów biblioteki. Test MLAS składał się z 54 stwierdzeń, tworzących sześć komponentów: komfort i pewność siebie w korzystaniu z biblioteki (*Comfort and confidence when using the library*), wyszukiwanie informacji i ogólny lęk przed biblioteką (*Information Search Process and general Library Anxiety*), bariery związane z personelem biblioteki (*Barriers concerning Staff*), istotność rozumienia jak korzystać z biblioteki (*Importance of understanding how to use the library*), komfort związany z korzystaniem z technologii (*Comfort level with technology and as it applied to the library*), komfort w bibliotece (*Comfort level while inside the library building*).

POLSKA SKALA NIEPOKOJU ZWIĄZANEGO Z KORZYSTANIEM Z BIBLIOTEKI

Do opracowania Polskiej Skali Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Biblioteki posłużyły przedstawione powyżej testy, tj.: LAS, MLAS, H-LAS, Kuwait-LAS, ponadto autorka odwołała się do obserwacji i doświadczeń płynących z badań własnych oraz do rozmów z bibliotekarzami i studentami. Na podstawie wyników dotychczasowych polskich badań, nie tylko z zakresu lęku w bibliotece (Świgoń, 2009b), ale również z obszaru barier informacyjnych (Świgoń, 2006), założono, że Polska Skala

powinna obejmować sześć nadrzędnych grup: pięć zgodnych z testem LAS oraz szóstą obejmującą bariery związane z brakiem źródeł w bibliotece. Przyjęto, że nowa skala nie może być wiernym odpowiednikiem zagranicznych wzorców, ponieważ uwzględniają one tylko specyfikę krajów (Izraela i Kuwejtu), w których miały one zastosowanie. Wiadomo też było, że w odniesieniu do barier technologicznych, co zresztą wiązało się z innymi ich grupami, należało położyć większy nacisk na współczesne warunki korzystania z bibliotek akademickich, tj. możliwość zdalnego wypożyczania (zamawiania) materiałów, a także na elektroniczną formę informacji. W tym przypadku najlepszym wzorcem światowym okazała się skala MLAS².

Poniżej zamieszczono opracowany przez autorkę wykaz 46 stwierdzeń związanych z odczuwaniem niepokoju podczas korzystania z biblioteki. Stwierdzenia pogrupowane zostały w sześciu głównych obszarach obejmujących kontakt użytkownika z biblioteką. Komponenty, jak i stwierdzenia im przyporządkowane, oznaczono kolejnymi literami alfabetu.

Komponenty Polskiej Skali Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Biblioteki

A Bariery związane z personelem

- A1 Bibliotekarze są nieprzystępni
- A2 Bibliotekarze nie są pomocni
- A3 Bibliotekarze nie mają czasu, aby mi pomóc, bo są zbyt zajęci
- A4 Nie otrzymuję pomocy w bibliotece w tym czasie, kiedy jej potrzebuję
- A5 Brakuje mi możliwości nawiązywania kontaktu z bibliotekarzami online, przesyłania zapytań (nie dotyczy zamawiania materiałów w wypożyczalni)

B Bariery afektywne

- B1 Odczuwam zakłopotanie, ponieważ nie wiem, jak korzystać z biblioteki
- B2 Wydaje mi się, że inni studenci lepiej znają bibliotekę ode mnie, co mnie krępuje
- B3 Krępuje mnie zadawanie pytań bibliotekarzowi
- B4 Kiedy już jestem w bibliotece i nie wiem co robić, ogarnia mnie niepokój
- B5 Wstydę się, że nie umiem korzystać z biblioteki
- B6 Na początku, kiedy przekraczałem/łam próg biblioteki, czułem/łam się nieswojo
- B7 Ilekroć wybieram się do biblioteki lub myślę, że muszę do niej pójść, czuję się nieswojo
- B8 Wstydę się, że nie radzę sobie z korzystaniem z katalogów komputerowych, zamawianiem materiałów przez Internet, baz dostępnych na stronie biblioteki
- B9 Nie lubię biblioteki

C Bariery technologiczne

- C1 Nie najlepiej radzę sobie z korzystaniem z baz elektronicznych (pełnotekstowych, abstraktowych), dostępnych na stronie domowej biblioteki i/lub na miejscu
- C2 Nie najlepiej radzę sobie z korzystaniem z katalogów komputerowych
- C3 Nie wiem, jak zamówić książkę przez Internet
- C4 Nie wiem, jak sprawdzić stan swojego konta bibliotecznego

² Materiały opracowane przez Doris van Kampen (tekst kwestionariusza MLAS nie był opublikowany) zostały one udostępnione autorce niniejszego artykułu w 2009 r. Autorka uzyskała zgodę Sharon Bostick na wykorzystanie skali LAS do stworzenia P-LAS.

- C5 Ze względu na opór przed nowoczesną technologią, zamiast korzystać z biblioteki online, wolę przyjść osobiście
- C6 Unikam korzystania z komputera
- C7 Strona domowa biblioteki nie jest przyjazna
- C8 Nie umiem korzystać z samoobsługowych kserokopiarek
- D Bariery związane z wiedzą o bibliotece**
- D1 Wiele rzeczy związanych z biblioteką jest zawyżonych dla mnie
- D2 Nie wiem, jak zacząć szukać potrzebnych mi materiałów
- D3 Nie wiem, co robić, jeśli książki, której szukam nie ma na półce
- D4 Nie mam wystarczającej wiedzy o bibliotece, o jej działach, czytelniach
- D5 Nie umiem korzystać z biblioteki ani osobiście, ani online
- D6 Szkolenie biblioteczne było niewystarczające
- D7 Nie potrafię korzystać z wypożyczalni międzybibliotecznej
- D8 Nie lubię uczyć się nowych rzeczy o bibliotece
- D9 Nigdy nie mogę nic znaleźć w bibliotece
- D10 Brakuje dobrych instrukcji korzystania z biblioteki
- E Komfort w bibliotece**
- E1 Biblioteka nie jest wygodnym, miłym i komfortowym miejscem
- E2 W bibliotece nie ma warunków, żeby poczytać, pouczyć się
- E3 Biblioteka nie stwarza warunków do pracy zespołowej
- E4 Regulaminy biblioteczne są zbyt restrykcyjne (korzystanie na miejscu, kary)
- E5 Biblioteka jest źle zorganizowana, zawiła (rozmieszczenie zbiorów, układ pomieszczeń, działów)
- E6 Nie lubię przebywać w bibliotece, wolę korzystać z niej online (np. z domu)
- E7 W ogóle nie lubię biblioteki
- E8 Urządzenia w bibliotece są zawodne, zepsute (komputery, kserokopiarki, drukarki)
- F Bariery związane z brakiem źródeł**
- F1 Biblioteka nie prenumeruje potrzebnych mi czasopism
- F2 Biblioteka nie posiada potrzebnych mi książek
- F3 Biblioteka nie wykupuje dostępu do potrzebnych mi baz (np. zagranicznych pełnotekstowych)
- F4 Biblioteka ma za mało egzemplarzy najbardziej poczytnych tytułów
- F5 Wiele książek jest przetrzymywanych
- F6 Biblioteka nigdy nie ma materiałów, których potrzebuję

Zgodnie ze wskazówkami dotyczącymi opracowywania oryginalnego testu LAS (Onwuegbuzie et al., 2004) kilku stwierdzeniom w ankiecie nadano przeciwne znaczenie, by tym samym wzmóc czujność respondentów podczas wypełniania kwestionariusza. I tak zmieniono znaczenie następujących stwierdzeń: A2, B9, C7, D8, E4 i F6, np. zamiast stwierdzenia *bibliotekarze nie są pomocni* w końcowej wersji ankiety widniało stwierdzenie *bibliotekarze są pomocni* itd. (zob. załącznik 1). Zadaniem respondentów było ustalenie zgodności ich opinii z każdym z powyższych stwierdzeń z wykorzystaniem skali pięciostopniowej: od „1 = zdecydowanie nie zgadzam się” do „5 = zdecydowanie zgadzam się”.

WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

Badania empiryczne z wykorzystaniem Polskiej Skali Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Biblioteki przeprowadzono na przełomie 2009 i 2010 r. na dwóch uczelniach: Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (ankiety rozprowadzała autorka artykułu) i Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (tu nad poprawnym przeprowadzaniem badań czuwała Alicja Spaleniak). Badania były o tyle skomplikowane, że wymagały dwukrotnego wypełnienia ankiety przez tego samego respondenta w odstępie trzech, czterech tygodni. W celu uzyskania jak najrzetelniejszych wyników badania zastosowano tzw. metodę powtórnego testowania (ang. *test-retest reliability*). Istotne było więc otrzymanie dwóch poprawnie wypełnionych testów przez jedną osobę. Rozprowadzono 100 podwójnych egzemplarzy ankiety. Otrzymano 89 odpowiedzi zwrotnych, z czego 19 odrzucono z powodu niekompletnych danych, np. w jednym z dwóch egzemplarzy kwestionariusza w parze. Ankiety rozprowadzono na zajęciach (za zgodą prowadzącego) oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Grupa respondentów składała się z 70 osób, 45 z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz 25 z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, w tym z 38 mężczyzn i 32 kobiet. Byli to studenci studiów licencjackich (32), magisterskich uzupełniających (25), doktoranci (3) oraz pracownicy naukowo-dydaktyczni (4). Poniżej przedstawiono wstępne wyniki badań odnośnie rzetelności testowanego narzędzia badawczego.

Rzetelność testu określono za pomocą dwóch metod: metody Alfa Cronbacha (*Cronbach's Alpha*) oraz wspomnianej wyżej metody powtórnego testowania. Metody te stosowano także do opracowywania badań dotyczących zjawiska *library anxiety*, przeprowadzanych za granicą. Do obliczeń wykorzystano program STATISTICA (dostępny w sieci UWM w Olsztynie w ramach umowy licencyjnej) (zob. *Statystyka...*, 2008).

Metoda opracowana przez Cronbacha w połowie ubiegłego wieku jest bardzo popularną metodą statystyczną, używaną do oceny rzetelności kwestionariuszy złożonych z pytań o dowolnej liczbie kategorii odpowiedzi. Alfa Cronbacha informuje o tym, czy sposób udzielania odpowiedzi przez respondentów na poszczególne pytania był podobny. Jeżeli tak, oznacza to, że pytania w kwestionariuszu badają zbliżone do siebie kwestie, np. różne problemy w korzystaniu z biblioteki, które można zaliczyć do jednej grupy barier. Alfa Cronbacha, określająca zgodność wewnętrzną skali, przyjmuje wartości od 0 do 1, im wyższa wartość, tym większa rzetelność, przy czym wartość 0,7 uznaje się za wystarczającą. W niniejszych badaniach w poszczególnych grupach barier wartość Alfa Cronbacha wyniosła: bariery związane z personelem (0,75), bariery afektywne (0,80), bariery technologiczne (0,73), bariery związane z wiedzą o bibliotece (0,78), bariery związane z brakiem komfortu w bibliotece (0,47), bariery związane z brakiem źródeł w bibliotece (0,75). Dla całej skali, tj. wszystkich 46 stwierdzeń, wartość Alfa Cronbacha wyniosła 0,91, czyli była bardzo wysoka.

Metoda powtórnego testowania pozwoliła ustalić następujące współczynniki korelacji dla poszczególnych komponentów: bariery związane z personelem ($r = 0,52$, $p < 0,001$), bariery afektywne ($r = 0,62$,

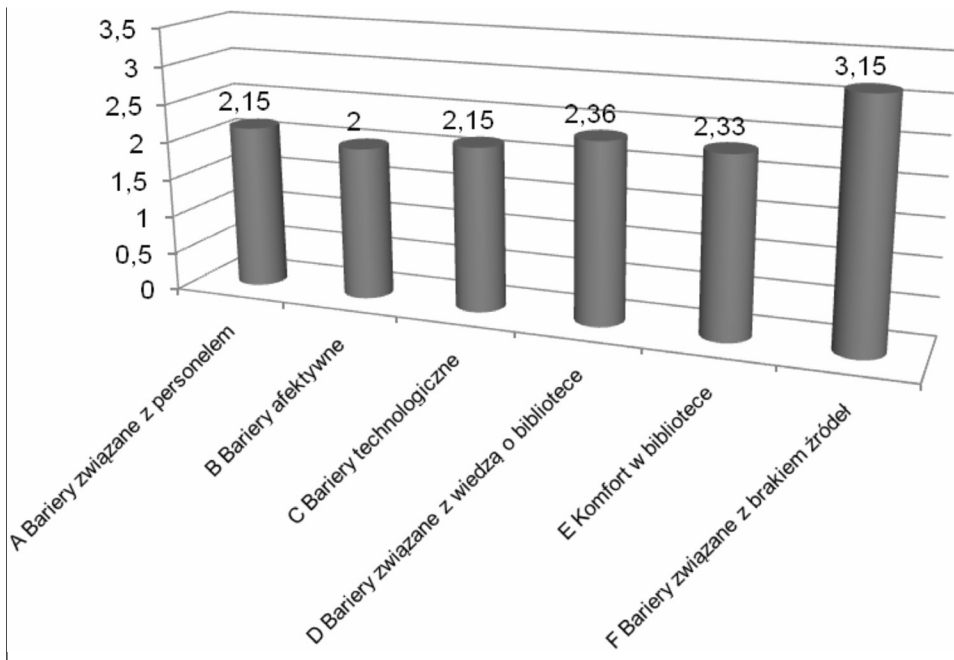
$p < 0,001$), bariery technologiczne ($r = 0,60$, $p < 0,001$), bariery związane z wiedzą o bibliotece ($r = 0,62$, $p < 0,001$), bariery związane z brakiem komfortu w bibliotece ($r = 0,51$, $p < 0,001$) oraz związane z brakiem źródeł w bibliotece ($r = 0,63$, $p < 0,001$). Dla całej skali współczynnik korelacji wyniósł $r = 0,61$ ($p < 0,001$)³.

Powyższe wyniki rzetelności skali są satysfakcjonujące i pozwalają wykorzystywać ją w dalszych badaniach. Dla porównania przytoczono wybrane wyniki uzyskane w badaniach zagranicznych, a ściślej te opracowane z wykorzystaniem metody Alfa Cronbacha, uznawanej powszechnie za bardziej miarodajną, jeśli chodzi o określanie stopnia wiarygodności skali, niż metoda powtórnego testowania. Słabym punktem tej ostatniej jest czas pomiędzy dwoma badaniami (pożądane byłoby, aby respondent nie zapamiętał pytań z pierwszej tury). Zgodnie z metodą Alfa Cronbacha przyjmuje się, jak już powiedziano, że poziom 0,70 jest wystarczający do uznania skali za rzetelną. Niekiedy badacz (ocena subiektywna) za wystarczającą może przyjąć wartość niższą, co miało miejsce w odniesieniu do jednego z komponentów w opisywanych tu badaniach (brak komfortu), jak też w przypadku zagranicznych wzorców. Dla przykładu w badaniach Bostick wartość Alfa Cronbacha dla całości testu wyniosła 0,80 (Onwuegbuzie et al., 2004), a więc mniej niż w skali polskiej. W badaniach izraelskich Alfa Cronbacha aż w czterech z siedmiu komponentów nie uzyskała wspomnianego poziomu, tzn. wyniosła 0,45 w odniesieniu do komponentu związanego z regulaminami i godzinami otwarcia bibliotek i dalej kolejno: 0,51 – komfort związany z komputerami w bibliotece; 0,52 – brak źródeł; 0,60- komfort fizyczny (Shoham & Mizrachi, 2001).

Ponadto w niniejszych badaniach określono stopień natężenia niepokoju odczuwanego w bibliotece przez badanych respondentów. Wykorzystano do tego ustalenia zaproponowane przez badaczy z Kuwejtu, którzy, wymienili pięć poziomów natężenia niepokoju w bibliotece, mierzonych średnią arytmetyczną z uzyskanych odpowiedzi punktowych w skali 1-5, mianowicie: brak niepokoju (średnia w przedziale: 0,00-2,21), niski (*low*) poziom (2,22-2,65), lekki (*mild*) niepokój (2,66-3,54), średni (*moderate*) poziom (3,55-3,98), wysoki (*severe anxiety*) poziom (3,99-5,00) (Anwar et al., 2004). Przedziały te mają charakter uniwersalny (przy zastosowaniu skali pięciostopniowej) i mogą być stosowane w badaniach przeprowadzanych w różnych kręgach kulturowych (Anwar et al., 2004, s. 279). Ogólny poziom niepokoju w badanej grupie polskich respondentów był niski (średnia z ocen wyniosła 2,35). Dla porównania, w badaniach w Kuwejcie poziom niepokoju był nieco wyższy (3,10), zakwalifikowany już do kolejnego przedziału (*mild anxiety*), niż w Polsce (Anwar et al., 2004, s. 274), a w Izraelu podobny do poziomu uzyskanego w naszym kraju (2,51) (Shoham & Mizrachi, 2001, s. 307).

Jeżeli chodzi o poziom niepokoju związany z poszczególnymi grupami barier, to uzyskane średnie oceny były następujące: bariery związane z personelem (2,15), bariery afektywne (2,00), bariery technologiczne (2,15), bariery związane z wiedzą o bibliotece (2,36), bariery związane z brakiem komfortu w bibliotece (2,33) oraz bariery związane z brakiem źródeł w bibliotece (3,15) (zob. wykres 1).

³ Im współczynnik „r” jest wyższy, tym większa jest korelacja pomiędzy komponentami. Poziom istotności „p” oznacza maksymalne ryzyko błędu, jakie badacz akceptuje.



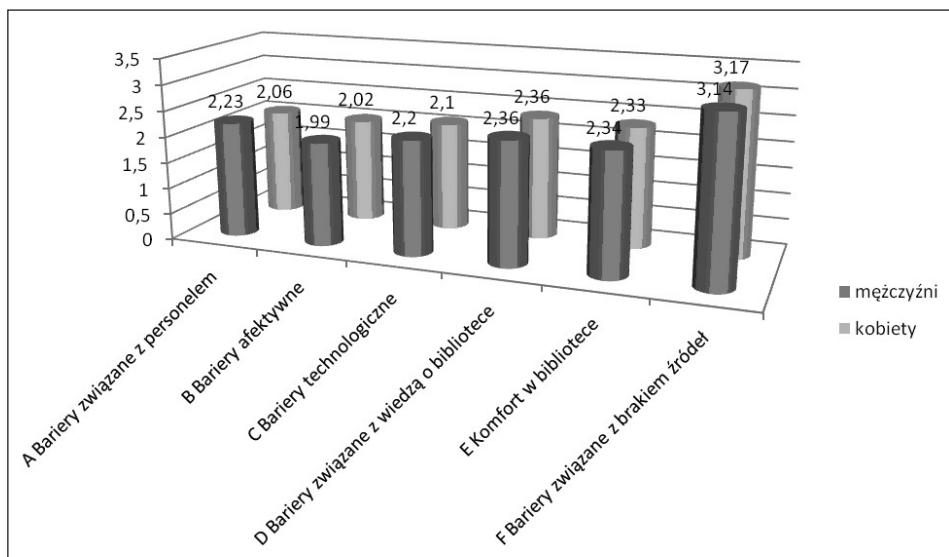
Wykres 1. Wielkość barier powodujących odczuwanie niepokoju w bibliotece
Źródło: Opracowanie własne.

Przytoczone liczby – oceny poszczególnych rodzajów barier – potwierdzają wnioski wypływające z wcześniejszych polskich badań dotyczących dominacji barier związanych z brakiem źródeł nad innymi rodzajami przeszkód w korzystaniu z bibliotek. Potwierdziło to słuszność włączenia szóstego komponentu (w powyższym wykazie grupa F. Bariery związane z brakiem źródeł) do Polskiej Skali Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Biblioteki.

Uzyskane dane pozwoliły ponadto na przeprowadzenie porównań w obrębie różnych grup użytkowników (np. płeć, status), które zobrazowano na wykresach 2 i 3.

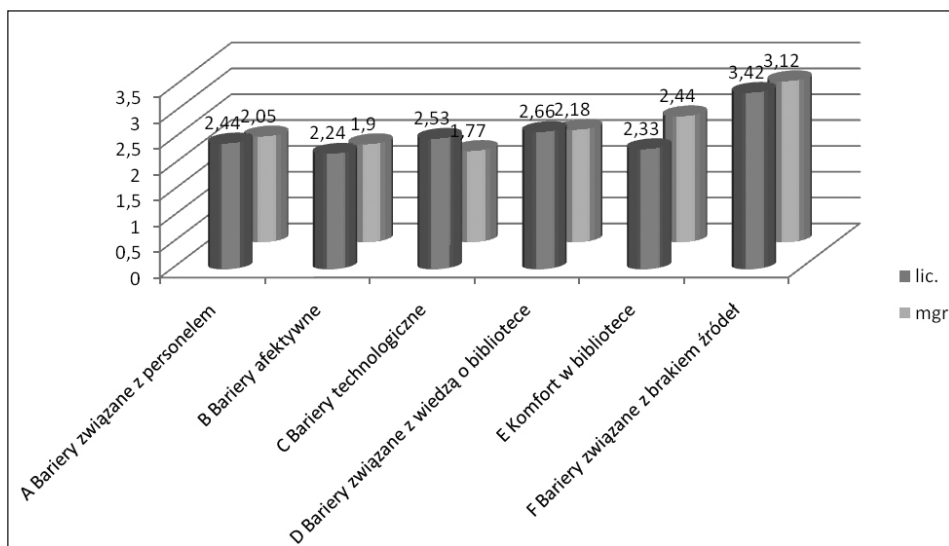
Średnie oceny w poszczególnych grupach użytkowników wyróżnionych pod względem płci respondentów (kobiety i mężczyźni, wykres 2) oraz pod względem statusu (uwzględniono jedynie studentów studiów licencjackich i magisterskich, ponieważ z pozostałych grup otrzymano zbyt mało odpowiedzi, wykres 3) nie różniły się w sposób znaczący statystycznie, co stanowi dodatkowe potwierdzenie rzetelności przygotowanej skali.

Należy dodać, że ze względu na małą ogólną liczebność próby reprezentacyjnej, średnie oceny barier uzyskane w podgrupach respondentów mają charakter orientacyjny. Badania przeprowadzone na większej grupie respondentów (powyżej 400, a najlepiej około tysiąca osób), przyniosłyby, odnośnie do podgrup respondentów (kobiety, mężczyźni itd.), bardziej miarodajne wyniki.



Wykres 2. Wielkość barier pod względem płci respondentów

Źródło: Opracowanie własne.



Wykres 3. Wielkość barier pod względem statusu respondentów

(studia licencjackie i magisterskie)

Źródło: Opracowanie własne.

PODSUMOWANIE

Polska Skala Niepokoju Związanego z Korzystaniem z Biblioteki została, w odróżnieniu od wzorców zagranicznych, dostosowana do warunków krajowych. Uwzględniono w niej bowiem bariery związane z brakiem źródeł w bibliotece, które, jak pokazały też wcześniejsze badania (Świgoń, 2002, 2006), dominują nad innymi barierami informacyjnych. Uwzględniono współczesne warunki korzystania z biblioteki, znacznie różne od tych z lat 90. XX w., kiedy to opracowywano skalę LAS. W Polskiej Skali umieszczono stwierdzenia dotyczące powszechnej dzisiaj elektronicznej formy informacji, a co za tym idzie możliwości zdalnego korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Opisywana skala uzyskała w przeprowadzonych badaniach satysfakcjonujące współczynniki dotyczące jej rzetelności. Wydaje się więc, że może być wykorzystywana w dalszych badaniach zjawiska *library anxiety* w polskich bibliotekach (wzór ankiety zob. załącznik 1). W przyszłości należałoby dokonać badań zakrojonych na szerszą skalę, np. badania ogólnopolskie. Można by też przeprowadzić badania porównawcze różnych grup użytkowników bibliotek, wyróżnionymi ze względu na różne kryteria dotyczące tak samych użytkowników, jak i typów bibliotek.

BIBLIOGRAFIA

- Anwar, Mumtaz A.; Al-Kandari, Noriah M.; Al-Qallaf, Charlene L. (2004). Use of Bostick's library anxiety scale on undergraduate biological sciences students of Kuwait University. *Library & Information Science Research*, vol. 26, no. 2, pp. 266-283.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G.; Bostick, Sharon L. (2004). *Library anxiety: theory, research, and applications*. Lanham, Maryland, and Oxford: The Scarecrow Press, Inc., 2004.
- Statystyka z pakietem komputerowym STATISTICA PL. Teoria i zastosowania. (2008). Wyd. 3. Red. A. Luszniewicz, T. Słaby. Warszawa: Wydaw. C. H. Beck.
- Shoham, Snunith; Mizrahi, Diane (2001). Library anxiety among undergraduates: a study of Israeli B. Ed Students. *Journal of Academic Librarianship*, vol. 27, no. 4, pp. 305-319.
- Świgoń, Marzena (2002). Poszukiwanie informacji w bibliotece jako źródło niepokoju – badania wśród studentów. *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej*, nr 1, s. 12-19.
- Świgoń, Marzena (2004). „Library anxiety” – bariera informacyjna w bibliotekach akademickich. W: *Nowoczesna Biblioteka Akademicka: Olsztyn, 20-21 maja 2004 r.* [online]. [Warszawa]: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, K[omisja] W[ydawnictw] E[lektronicznych], Redakcja „Elektronicznej Biblioteki”, 2004. – (EBIB Materiały konferencyjne nr 9) [dostęp: 12.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/nba/swigon.marzena.php>>.
- Świgoń, Marzena (2006). *Bariera informacyjne: podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym*. Warszawa: Wydaw. ŚBP, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- Świgoń, Marzena (2009a). Library anxiety: teoria, założenia, modele. *Przegląd Biblioteczny*, vol. 77, nr 2, s. 177-189.
- Świgoń, Marzena (2009b). Library anxiety: przegląd współczesnych kierunków badań. *Przegląd Biblioteczny*, vol. 77, nr 3, s. 313-324.
- Van Kampen, Doris J. (2004). Development and validation of the Multidimensional Library Anxiety Scale. *College & Research Libraries*, vol. 65, no. 1, pp. 28-34.

Załącznik 1

Ankieta

Poniżej znajduje się lista stwierdzeń związanych z korzystaniem z biblioteki. Proszę ustosunkować się do każdego z nich poprzez wybór (zaznaczenie kółkiem) jednej z ocen, gdzie:

1 = zdecydowanie nie zgadzam się

2 = nie zgadzam się

3 = nie wiem

4 = zgadzam się

5 = zdecydowanie zgadzam się

E5	Biblioteka jest źle zorganizowana, zawiła (rozmieszczenie zbiorów, układ pomieszczeń, działów)	1 2 3 4 5
D3	Nie wiem, co robić, jeśli książki, które szukam, nie ma na półce	1 2 3 4 5
F4	Biblioteka ma za mało egzemplarzy najbardziej poczytnych tytułów	1 2 3 4 5
B2	Wydaje mi się, że inni studenci lepiej znają bibliotekę ode mnie, co mnie krępuje	1 2 3 4 5
E1	Biblioteka nie jest wygodnym, miłym i komfortowym miejscem	1 2 3 4 5
F1	Biblioteka nie prenumeruje potrzebnych mi czasopism	1 2 3 4 5
B3	Krępuje mnie zadawanie pytań bibliotekarzowi	1 2 3 4 5
F3	Biblioteka nie wykupuje dostępu do potrzebnych mi baz (np. zagranicznych pełnotekstowych)	1 2 3 4 5
F6	Biblioteka zawsze ma materiały, których potrzebuję	1 2 3 4 5
D2	Nie wiem, jak zacząć szukać potrzebnych mi materiałów	1 2 3 4 5
B6	Na początku, kiedy przekraczałem/łam próg biblioteki, czułem/łam się nieswojo	1 2 3 4 5
A2	Bibliotekarze są pomocni	1 2 3 4 5
D7	Nie potrafię korzystać z wypożyczalni międzybibliotecznej	1 2 3 4 5
B9	Lubię bibliotekę	1 2 3 4 5
A1	Bibliotekarze są nieprzystępni	1 2 3 4 5
D10	Brakuje dobrych instrukcji korzystania z biblioteki	1 2 3 4 5
C8	Nie umiem korzystać z samoobsługowych kserokopiarek	1 2 3 4 5
A5	Brakuje mi możliwości nawiązywania kontaktu z bibliotekarzami online, przesyłania zapytań (nie dotyczy zamawiania materiałów w wypożyczalni)	1 2 3 4 5
B7	Ilekoć wybieram się do biblioteki lub myślę, że muszę do niej pójść, czuję się nieswojo	1 2 3 4 5
D4	Nie mam wystarczającej wiedzy o bibliotece, o jej działach, czytelniach	1 2 3 4 5
B4	Kiedy już jestem w bibliotece i nie wiem co robić, ogarnia mnie niepokój	1 2 3 4 5
E6	Nie lubię przebywać w bibliotece, wolę korzystać z niej online (np. z domu)	1 2 3 4 5
D8	Lubię uczyć się nowych rzeczy o bibliotece	1 2 3 4 5
C1	Nie najlepiej radzę sobie z korzystaniem z baz elektronicznych (pełnotekstowych, abstraktowych), dostępnych na stronie domowej biblioteki i/lub na miejscu	1 2 3 4 5
C2	Nie najlepiej radzę sobie z korzystaniem z katalogów komputerowych	1 2 3 4 5

A4	Nie otrzymuję pomocy w bibliotece w tym czasie, kiedy jej potrzebuję	1 2 3 4 5
D5	Nie umiem korzystać z biblioteki ani osobiście, ani online	1 2 3 4 5
E3	Biblioteka nie stwarza warunków do pracy zespołowej	1 2 3 4 5
C4	Nie wiem, jak sprawdzić stan swojego konta bibliotecznego	1 2 3 4 5
F2	Biblioteka nie posiada potrzebnych mi książek	1 2 3 4 5
C3	Nie wiem, jak zamówić książkę przez Internet	1 2 3 4 5
D9	Nigdy nie mogę nic znaleźć w bibliotece	1 2 3 4 5
B1	Odczuwam zakłopotanie, ponieważ nie wiem, jak korzystać z biblioteki	1 2 3 4 5
E4	Regulaminy biblioteczne są zbyt restrykcyjne (korzystanie z niektórych materiałów tylko na miejscu, kary za przetrzymywanie książek itp.)	1 2 3 4 5
C7	Strona domowa biblioteki jest przyjazna	1 2 3 4 5
B8	Wstydę się, że nie radzę sobie z korzystaniem z katalogów komputerowych, baz dostępnych na stronie biblioteki, z zamawianiem materiałów przez Internet	1 2 3 4 5
D6	Szkolenie biblioteczne było niewystarczające	1 2 3 4 5
C6	Unikam korzystania z komputera	1 2 3 4 5
E8	Urządzenia w bibliotece są zawodne, zepsute (komputery, kserokopiarki, drukarki)	1 2 3 4 5
A3	Bibliotekarze nie mają czasu, aby mi pomóc, ponieważ są zbyt zajęci	1 2 3 4 5
E2	W bibliotece nie ma warunków, żeby poczytać, pouczyć się	1 2 3 4 5
E7	W ogóle nie lubię biblioteki	1 2 3 4 5
F5	Wiele książek jest przetrzymywanych	1 2 3 4 5
D1	Wiele rzeczy związanych z biblioteką jest zawiłych dla mnie	1 2 3 4 5
B5	Wstydę się, że nie umiem korzystać z biblioteki	1 2 3 4 5
C5	Ze względu na opór przed nowoczesną technologią, zamiast korzystać z biblioteki online, wolę przyjść osobiście	1 2 3 4 5

Uwagi:

.....

Dane o respondencie:

Kobieta

Mężczyzna

- Student/-ka studiów licencjackich
- Student/-ka studiów uzup. magisterskich
- Doktorant/-ka
- Słuchacz/-ka Uniwersytetu Trzeciego Wieku
- Pracownik administracji
- Pracownik naukowo-dydaktyczny

MARZENA ŚWIGOŃ

Section of Archival, Library and Information Studies, Faculty of Humanistics
Warmia and Mazury University in Olsztyn
e-mail: marzena.swigon@neostrada.pl; marzena.swigon@uwm.edu.pl

POLISH LIBRARY ANXIETY SCALE: RESEARCH RESULTS

KEYWORDS: Polish Library Anxiety Scale. Library. Library users. Library anxiety. User studies.

ABSTRACT: The author discusses a new tool for researching levels of library anxiety – Polish Library Anxiety Scale (P-LAS). The scale in question consists of 46 statements grouped in six types: barriers related to library staff, affective barriers, barriers related to lack of knowledge about libraries, barriers related to discomfort felt in libraries, barriers related to lack of requested documents in libraries and technological barriers. P-LAS is more suitable for research conducted in Polish libraries than its foreign counterparts and better adjusted to contemporary library reality than Library Anxiety Scale (LAS).

Tekst wpłynął do Redakcji 13 grudnia 2011 r.

**JUBILEUSZ PROFESOR HANNY TADEUSIEWICZ
SEMINARIUM NAUKOWE
(Łódź, 19 października 2010 r.)**



Fot. 1. Dostojna Jubilatka
prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz

W dniu 19 października 2010 r. w modernistycznej willi Oskara Zieglera w Łodzi odbyło się zorganizowane przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe uroczyste seminarium naukowe z okazji siedemdziesięciolecia urodzin prof. dr hab. Hanny Tadeusiewicz, bibliotekarza, bibliologa, prasoznawcy i nauczyciela akademickiego. W spotkaniu udział wzięło 60 gości: współpracownicy z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, przedstawiciele łódzkiego i kaliskiego środowiska naukowego, doktoranci, uczniowie, wychowankowie i przyjaciele.

Profesor Hanna Tadeusiewicz urodziła się 19 października 1939 r. w Łodzi w rodzinie inteligenckiej; ojciec był ekonomistą, a matka – urzędnikiem państwowym. W 1963 r. ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim, przedstawiając pracę magisterską *Problematyka aktualna w twórczości Juliana Ursyna Niemcewicza*, napisaną pod kierunkiem prof. Anieli Kowalskiej, historyka literatury polskiej, a zrecenzowaną przez prof. Zdzisława Skwarczyńskiego, późniejszego rektora UŁ.

Po ukończeniu studiów, z powodu braku wolnego etatu asystenta, prof. Tadeusiewicz opuściła na krótko uczelnię; w wyniku zabiegów prof. Kowalskiej dwa lata później znalazła pracę w redakcji *Słownika pracowników książki polskiej* w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi. Były to prace zlecone związane z przygotowaniem tego wydanego w 1972 r., ważnego dla humanistów *Słownika*. W 1965 r. prof. Tadeusiewicz została zatrudniona na stanowisku młodszego bibliotekarza w Oddziale Prac Naukowych, Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych BUŁ. Od tej chwili, na blisko 20 lat związała się zawodowo i naukowo z tą książnicą, przechodząc w niej przez wszystkie szczeble awansu zawodowego – do kustosa dyplomowanego.

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, oprócz pracy naukowej w redakcji *Słownika*, była też miejscem przygotowywania doktoratu, obronionego przez prof. Hannę Tadeusiewicz na Uniwersytecie Łódzkim w 1970 r. Rozprawa doktorska *Czasopisma warszawskie z lat 1825-1830 jako obraz życia literackiego w stolicy przed powstaniem listopadowym* powstała pod kierunkiem prof. Anieli Kowalskiej, a Hanna Tadeusiewicz była pierwszą jej doktorantką.

Po 1970 r. Jubilatka opublikowała szereg artykułów z zakresu polskich czasopism literackich i drukarskich XIX w. Ukazały się one na łamach „Roczników Bibliotecznych”, „Prac Polonistycznych”, „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej”, „Ze Skarbcza Kultury”, „Studiów o Książce”. Wśród prac pióra prof. H. Tadeusiewicz znajdują się zarówno rozprawy monograficzne (artykuły na temat czasopism fachowych „Przegląd Drukarski”, „Czcionka”, „Grafika”), jak i problemowe (np. dotyczących kształcenia zawodowego drukarzy schyłku XIX w.) i syntetyczne (np. poświęcone czasopismom drukarskim Galicji w latach 1872-1900).

W 1982 r., w serii „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Scientiarum, Artium et Librorum”, ukazała się drukiem rozprawa *Drukarstwo polskie drugiej połowy XIX wieku w świetle fachowych czasopism drukarzy z lat 1872-1900: problematyka zawodowa i społeczna*, która stała się podstawą uzyskania przez H. Tadeusiewicz w 1983 r. stopnia doktora habilitowanego w zakresie nauki o książce oraz historii książki i bibliotek. Przewód habilitacyjny przeprowadzony został na Uniwersytecie Łódzkim.

Po habilitacji Pani Profesor ogłaszała kolejne prace prasoznawcze, bibliologiczne i biograficzne, traktujące o czasopismach drukarskich („Drukarz i Księgarz”, „Pracownik Graficzny”), prasie popularnej („Motyl”, „Dziennik Powszechny Krajowy”, „Polak Patriota”), zaś w 1986 r. – o publikacjach Kazimierza Piekarskiego. W tymże roku ukazał się też *Suplement do Słownika pracowników książki polskiej*; prof. Tadeusiewicz była jego współredaktorem i autorem 129 haseł biograficznych.

W późniejszych latach Pani Profesor kontynuowała zainteresowania badaniami czasopiśmiennictwa fachowego, podejmując równocześnie studia na polu biografistyki księgoznawczej, dokumentujące życie zawodowe bibliotekarzy, bibliologów, księgarzy, historyków papiernictwa (Ireny Treichel, Janusza Kapuścika, Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej i in.). Nadto Hanna Tadeusiewicz opracowała, przy współudziale Ireny Treichel, *Listę strat osobowych księgarstwa polskiego w czasie II wojny światowej* (Łódź 1993). Przytoczone przykłady stanowią jedynie ułamek pełnego dorobku piśmienniczego Pani Profesor, odzwierciedlają jednak Jej zainteresowania naukowe. Wyrazem uznania dla zasług Pani Profesor na polu naukowym i badawczym było nadanie Jej w 1994 r. tytułu profesora nauk humanistycznych.

Ważnym elementem życia zawodowego Pani Profesor Hanny Tadeusiewicz jest aktywne uczestnictwo w licznych radach, towarzystwach i grupach eksperckich. Od 1965 r. jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z Łódzkim Towarzystwem Naukowym Hanna Tadeusiewicz współpracuje od 1984 r., kiedy to została sekretarzem i wiceprzewodniczącą Wydziału I. Obecnie pełni funkcję członka Komisji Rewizyjnej ŁTN i przewodniczącej Rady Bibliotecznej.

Profesor Hanna Tadeusiewicz udziela się też w organizacjach zawodowych bibliotekarzy. Od 1981 do 1985 r. była wiceprezesem Okręgu Łódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz członkiem Zarządu Głównego SBP w Warszawie. Aktualnie jest członkiem Rady Wydawniczej serii SBP – „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”. Ma też znaczący udział w strukturach powołanego w 1987 r. Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jest redaktorem *Słownika biograficznego Wielkopolski południowo-wschodniej* (1998). W 2004 r. Towarzystwo nadało Jej tytuł członka honorowego. Od 1996 r. Pani Profesor należy też do Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego.



Fot. 2. Adres gratulacyjny wygłaszają prof. E. Andrysiak i K. Walczak

Profesor Hanna Tadeusiewicz zasiada w licznych radach i komisjach bibliotek, konkursów, redakcji. Jest członkiem Komisji Bibliologicznej Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, Komisji Nagród Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, członkiem Komisji Nagrody Młodych SBP.



Fot. 3. Licznie zgromadzeni przyjaciele i współpracownicy Pani Profesor

Zorganizowany jubileusz był świetną okazją do przypomnienia ważniejszych dat z życiorysu naukowego Pani Profesor. Spotkanie zainicjowała prof. dr hab. Wanda Krajewska (Sekretarz Generalny ŁTN) i prof. dr hab. Sławomir Gala (przewodniczący Wydziału I ŁTN). W pierwszym wystąpieniu fakty biograficzne i drogę naukową przedstawiła prof. dr hab. prof. UŁ Maria Wichowa (Sekretarz Towarzystwa). Następnie referaty wygłosiły: dr Agata Walczak-Niewiadomska i dr Magdalena Rzadkowska, które nakreśliły sylwetkę Pani Profesor jako kierownika *Pracowni Słownika pracowników książki polskiej* działającej od 1992 r. przy Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ i redaktora wydanego w 2010 r. *Suplementu III* oraz dr hab. prof. UŁ Jadwiga Konieczna, która przedstawiła działalność Pani Profesor jako kierownika Katedry w latach 1987-2010.

W dyskusji głos zabrali: prof. Jerzy Starnawski (historyk literatury polskiej), prof. Wanda Nowakowska (były kierownik Katedry Historii Sztuki, przez wiele lat sąsiadującej z Katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej), Elżbieta Pawlicka (emerytowany dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi), dr Mariola Antczak (doktorantka Pani Profesor). Przedstawiciele Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, profesorowie Ewa Andrysiak i Krzysztof Walczak wygłosili uroczysty adres, podkreślający wkład prof. dr hab. Hanny Tadeusiewicz w prace kaliskiego środowiska naukowego.

Na spotkaniu towarzyskim uczestnicy składali życzenia i gratulacje Jubilatce.

Pokłosiem seminarium jest publikacja pióra Marii Wichowej pt. *Profesor Hanna Tadeusiewicz*, wydana sumptem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego w 2010 r. w serii „Sylwetki Łódzkich Uczonych”, zaś Jubilatka przygotowała artykuł *Prosto do celu* przeznaczony do publikacji w serii ŁTN „Moja droga do nauki”. Na 2011 r. zostało zaplanowane wydanie tomu studiów dedykowanych Pani Profesor; przygotowana publikacja będzie nosić tytuł *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-biograficzne*.

Zbigniew Gruszka
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Łódzki

Tekst wpłynął do Redakcji 15 marca 2011 r.

**Sprawozdanie z działalności Komisji Egzaminacyjnej
do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego
dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza
oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji
i informacji naukowej za okres od kwietnia 2008
do listopada 2010 r.**

Komisja Egzaminacyjna powołana została decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 4 z dnia 11 kwietnia 2008 r. w składzie:

1. Przewodnicząca – prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz (Uniwersytet Łódzki).
2. Zastępca – prof. dr hab. Elżbieta Gondek (Uniwersytet Śląski w Katowicach).
3. Zastępca – dr Henryk Szarski (Politechnika Wrocławska).
4. Sekretarz Komisji – dr Aleksandra Wejman-Sowińska (Uniwersytet Łódzki).

Członkowie:

1. Dr Henryka Duczkowska-Moraczewska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).
2. Dr Artur Jazdon (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).
3. Dr hab. prof. UMC Maria Juda (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).
4. Dr Danuta Konieczna (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie).
5. Dr Wanda Matwiejczuk (Uniwersytet Opolski).
6. Dr hab. prof. AP Maria Piótyczak-Majerowicz (Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).
7. Prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybort (Uniwersytet Warszawski).

Komisja działała na podstawie Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. 2006 Nr 155, poz. 1112) i Regulaminu działania Komisji Egzaminacyjnej.

Uaktualniona informacja dla kandydatów rozesłana została przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego do wszystkich bibliotek naukowych znajdujących się w szkołach wyższych państwowych i prywatnych, Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Nauk, do bibliotek wymienionych w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek oraz ustalania ich wykazu (Dz. U. 1998 Nr 44, poz. 269, wraz z późniejszymi zmianami: Dz. U. 2001 Nr 28, poz. 313; Dz. U. 2001 Nr 114, poz. 1219; Dz. U. 2006 Nr 240, poz. 1742; Dz. U. 2010 Nr 121, poz. 811) oraz zamieszczona w Internecie. Rozpoczynając urzędowanie, Komisja pozostawiła bez zmian dotychczasowy tryb corocznego odbywania egzaminów w okresie wiosennym i jesiennym oraz nieprzekraczalne terminy nadsyłania wymaganych od kandydatów dokumentów: sesja wiosenna do 15 lutego, sesja jesienna do 15 czerwca.

Do części ogólnozawodowej egzaminu opracowano nowy zestaw problemów i nowy wykaz lektur, które zaczęły obowiązywać od 2009 r. Pozostawiono jednak ustalenia poprzedniej Komisji w odniesieniu do warunków dopuszczenia do egzaminu i ewentualnego zwolnienia z jego części bądź całości. Jednym z nich było wykazanie przez kandydata w swoim dorobku co najmniej dwóch publikacji z zakresu bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej, zamieszczonych w wydawnictwach recenzowanych (nie mogły to być komunikaty, sprawozdania, przewodniki lub zestawienia bibliograficzne). W przypadku prac współautorskich wymagane było procentowe określenie twórczego wkładu kandydata. Odpowiednio wyższe wymagania wobec dorobku naukowego i dydaktycznego były stawiane kandyda-

tom ubiegającym się o zwolnienie z części bądź całości egzaminu. W myśl nowego Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. zwolnienie częściowe może dotyczyć wyłącznie specjalizacji, a zwolnienie całkowite może mieć miejsce tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Podczas trzyletniej kadencji Komisja odbyła 12 zebrań, z których 6 połączonych było z sesjami egzaminacyjnymi. Rozpatrzono 107 wniosków (87 nowych oraz 20 przejętych z kadencji poprzedniej Komisji), przy czym 12 osób nie dopuszczono do egzaminu, a 3 do niego nie przystąpiły. Z całości egzaminu zwolniono 6 osób, z części specjalistycznej 20 osób (w tym 3 ubiegające się o uprawnienia dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Do egzaminu całościowego przystąpiło 67 osób (52 z nich zdały w pierwszym terminie, 9 – w drugim; 6 osób egzaminu nie zdało). Do egzaminu z części ogólnozawodowej przystąpiło 19 osób (15 z nich zdało w pierwszym terminie, 1 osoba w drugim; 3 osoby egzaminu nie zdały). Ogólnie do egzaminu przystąpiło 86 osób (77 osób zdało egzamin, 9 – nie).

W sumie uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego uzyskało 80 osób (w tym 6 całkowicie zwolnionych z egzaminu); uprawnienia dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej – 3 osoby (razem 83 osoby).

Oceny uzyskane przez zdających całość egzaminu:

- Bardzo dobra (5) – 12 osób
- Dobra plus (4+) – 6 osób
- Dobra (4) – 18 osób
- Dostateczna plus (3+) – 11 osób
- Dostateczna (3) – 14 osób
- Niedostateczna (2) – 6 osób

Oceny uzyskane przez zdających tylko część ogólnozawodową egzaminu:

- Bardzo dobra (5) – 2 osoby
- Dobra plus (4+) – 2 osoby
- Dobra (4) – 3 osoby
- Dostateczna plus (3+) – 1 osoba
- Dostateczna (3) – 8 osób
- Niedostateczna (2) – 3 osoby

Specjalizacje wybrane przez kandydatów zdających całość egzaminu:

1. Gromadzenie i opracowanie zbiorów w bibliotece naukowej – 14 osób
2. Przechowywanie i udostępnianie zbiorów. Czytelnictwo – 12 osób
3. Działalność informacyjna biblioteki naukowej – 13 osób
4. Zbiory specjalne. Ochrona zbiorów bibliotecznych – 10 osób
5. Dydaktyka biblioteczna i działalność promocyjna bibliotek – 10 osób
6. Organizacja i zarządzanie bibliotekami naukowymi. Kadra biblioteczna – 6 osób
7. Wytwarzanie zbiorów informacji. Opracowanie źródeł informacji – 2 osoby.

Ze 107 kandydatów objętych postępowaniem kwalifikacyjnym zdecydowana większość (99) wywodziła się z bibliotek uczelnianych. W tym: 50 z bibliotek uniwersyteckich, 17 z politechnicznych, 7 z ekonomicznych, 5 z pedagogicznych, 5 z medycznych, 4 z przyrodniczych, 1 z rolniczej, 1 z wychowania fizycznego, 1 z gospodarstwa wiejskiego, 8 z wyższych szkół zawodowych. Pozostałe 8 osób reprezentowało: Bibliotekę Gdańską Polskiej Akademii Nauk, Bibliotekę PAU i PAN w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (2 osoby), Bibliotekę Poznańskiego Towarzystwa Naukowego oraz Książnicę Pomorską im. St. Staszica w Szczecinie.

Aleksandra Wejman-Sowińska
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Łódzki

Tekst wpłynął do Redakcji 14 kwietnia 2011 r.

**„CYFROWA BIBLIOTEKA – PRAWDY I MITY
PRAWA AUTORSKIEGO W KONTEKŚCIE E-BIBLIOTEK”**

Konferencja Ogólnopolska
(Warszawa, 13 kwietnia 2011 r.)

13 kwietnia 2011 r. w Warszawie odbyła się konferencja ogólnopolska „Cyfrowa Biblioteka – prawdy i mity prawa autorskiego w kontekście e-bibliotek”. Konferencję zorganizowała firma MJ Training, patronat merytoryczny sprawowała zaś kancelaria prawna „Pasięka, Derlikowski, Brzozowska i Partnerzy” (PD&B). Spotkanie zgromadziło przede wszystkim pracowników polskich bibliotek cyfrowych i miało wymiar praktyczny. Do jego celów należało przedstawienie aktualnej sytuacji prawnej bibliotek cyfrowych w kontekście prawa autorskiego i omówienie problemów z tym związanych, odniesiono się także do modelowych rozwiązań prawnych stosowanych w tym obszarze.

Prelegentami konferencji byli: Monika Brzozowska (Kancelaria Prawna PD&B); Rafał Golań (radca prawny w Departamencie Prawnym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, arbiter Sądu Polubownego do Spraw Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji), Piotr Łada (Kancelaria Prawna Piotr Łada).

Monika Brzozowska wygłosiła trzy referaty: *Zagadnienia wstępne dotyczące bibliotek, Uwarunkowania prawne rozpowszechniania zbiorów w bibliotece cyfrowej, Pracownik biblioteki twórcą – problematyka prac naukowych i nienaukowych utworów*. W pierwszym skoncentrowała się na źródłach prawa autorskiego oraz jego najważniejszych regulacjach. Omówiła założenia Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dn. 1 kwietnia 2004 r. W przystępny sposób przedstawiła definicje ustawowe takich pojęć, jak: dzieło, twórca czy pola eksploatacji. Poruszyła zagadnienia dotyczące praw artystów wykonawców, korzystania z artystycznych wykonani i konstruowania umów darowizny na rzecz bibliotek cyfrowych.

W *Uwarunkowaniach prawnych rozpowszechniania zbiorów w bibliotece cyfrowej* Brzozowska zajęła się tematem odzycia praw autorskich. Art. 124 pkt 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stwierdza, że jeżeli nawet prawa autorskie do utworu wygasły, to jednak na mocy ustawy nadal podlegają ochronie i ponownie stają się przedmiotem prawa autorskiego. Przykładem dzieł objętych tym przepisem są fotografie. Ustawa o prawie autorskim z 1952 r. nakładała na fotografa obowiązek wykupienia licencji w celu uzyskania ochrony autorsko-prawnej w stosunku do dzieła. Według tej ustawy czas ochrony fotografii wynosił 10 lat, po tym okresie trafiała ona do domeny publicznej. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r. przyznała fotografom ochronę autorsko-prawną przez cały okres życia twórcy i 70 lat po jego śmierci, co skutkowało usunięciem ich zdjęć z domeny publicznej. Brzozowska wyjaśniła, jakie dokumenty z mocy Ustawy z 1994 r. nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego i mogą być swobodnie rozpowszechniane w bibliotekach cyfrowych. Należą do nich: akty normatywne, dokumenty urzędowe, opisy patentowe oraz krótkie informacje prasowe.

Prelegentka odniosła się również do zagadnienia dozwolonego użytku. Art. 28 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych umożliwia instytucjom naukowym i oświatowym korzystanie z utworów rozpowszechnionych w celach badawczych bądź dydaktycznych. Biblioteki na przykład posiadają licencję ustawową na nieodpłatne udostępnianie egzemplarzy dzieł rozpowszechnionych oraz sporządzanie ich kopii w celu zachowania zbiorów. Trzeba jednak zaznaczyć, iż obowiązkiem każdej instytucji korzystającej z przywileju dozwolonego użytku jest

podanie autorstwa oraz źródła wykorzystywanych dzieł. Brzozowska zwróciła uwagę na niejasny zapis w art. 35 Ustawy, mówiący, że dozwolony użytek nie może „godzić w słuszne interesy twórcy”. W jej opinii to artykuł „podatny na interpretację”, co w praktyce może oznaczać brak zgody na korzystanie z dzieła na zasadzie dozwolonego użytku.

W referacie *Pracownik biblioteki twórcą – problematyka prac naukowych i nienaukowych utworów* autorka poruszyła kwestie związane z prawem pracy w kontekście dzieł tworzonych przez pracowników biblioteki. W tym przypadku biblioteka jest postrzegana jak każdy inny pracodawca, bardzo rzadko może udowodnić, że przysługują jej prawa autorskie. Tworzenie przez bibliotekarza utworu w godzinach pracy i na sprzęcie biblioteki nie daje jej żadnych praw do tegoż utworu. Biblioteka nie może zlecać pracownikom tworzenia dokumentów niezwiązanych z charakterem zajmowanego przez nich stanowiska. Jeżeli obowiązek tworzenia różnego rodzaju utworów został zawarty w umowie o pracę, wtedy prawa autorskie automatycznie przechodzą na pracodawcę i pozostają przy nim nawet po rozwiązaniu stosunku pracy. Biblioteka może zwolnić pracownika za niewykonywanie swoich obowiązków.

Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – działania legalne czy nielegalne? stała się przedmiotem rozważań Rafała Golata, który skoncentrował się na regulacjach prawnych dotyczących digitalizacji tak w prawie polskim, jak i unijnym. Podkreślił znaczenie digitalizacji jako ważnego sposobu zapewnienia społeczeństwu szerszego dostępu do zasobów kultury, co zresztą stanowi treść Zalecenia Komisji Wspólnot Europejskich z dnia 24 sierpnia 2006 r. w sprawie digitalizacji i udostępniania w Internecie dorobku kulturowego oraz w sprawie ochrony zasobów cyfrowych (2006/585/WE, Dz. U. UE. L. 06.236.28 z dnia 31 sierpnia 2006 r.). W polskich przepisach prawnych brakuje precyzyjnej definicji digitalizacji. Intuicyjne rozwiązania stosowane w tym obszarze rodzą konflikty. Kwestie digitalizacji w Polsce reguluje Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a dokładnie widniejąca w niej zapis o ochronie autorsko-prawnej i tzw. różnych polach eksploatacji. Każde zwielokrotnienie dzieła, bez względu na nośnik informacji, oznacza eksploatację utworu, dlatego wymaga zgody autora bądź innego posiadacza autorskich praw majątkowych. Golał mówił również o rozpowszechnianiu dzieł przez Internet. Często używane w dokumentach prawnych określenia „egzemplarz” czy „publikacja” są w rozumieniu ustawy ściśle powiązane z fizycznym nośnikiem informacji. W efekcie elektroniczny zapis tekstu umieszczony w Internecie nie jest publikacją ani nie posiada faktycznych egzemplarzy. Licencje ustawowe dla bibliotek nie mają zatem zastosowania w przypadku bibliotek cyfrowych.

Wystąpienie Piotra Łady nosiło tytuł *E-booki, audio-booki, płytki CD i płytki DVD w e-bibliotece – nowe technologie w aspekcie prawnym*. Referent omówił zagadnienia dotyczące materiałów bibliotecznych zapisanych na nowoczesnych nośnikach cyfrowych, przedstawił sytuację prawną tego typów zbiorów. Zaznaczył, że Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych przyznaje ochronę bez względu na rodzaj nośnika fizycznego. Wynika z tego, że do zbiorów bibliotecznych można zaliczyć dokumenty zapisane na przenośnych nośnikach danych. Zapis ten nie odnosi się do dokumentów zapisanych jedynie na serwerach, ponieważ nie posiadają one fizycznego nośnika, który może być udostępniany czytelnikom. Monopol autorski sprawia, że biblioteki cyfrowe, chcąc rozpowszechniać utwory niebędące częścią domeny publicznej, muszą posiadać licencję od posiadacza praw autorskich. Łada zwrócił uwagę na brak skutecznych technik zabezpieczenia zbiorów cyfrowych przed nielegalnym kopiowaniem. Sytuacja ta zniechęca autorów i wydawców do umieszczania dzieł w bibliotekach cyfrowych. Polskie prawo nie wymaga umieszczania noty autorsko-prawnej przy dokumentach elektronicznych, jednak praktyka prawnicza zaleca stosowanie takiego rozwiązania. Umieszczenie powyższych informacji może zapobiec nielegalnemu kopiowaniu, a w przypadku sporu sądowego osobie łamiącej prawo łatwiej udowodnić złą

wolę. Łada zwrócił także uwagę na możliwość pozyskania przez biblioteki praw pokrewnych do materiałów znajdujących się w ich zbiorach. Jeżeli biblioteka posiada dokumenty wcześniej niepublikowane, które trafiły do domeny publicznej, może je opublikować, dzięki czemu zyskuje prawa do pierwszych wydań oraz do wydań naukowych i krytycznych.

Podsumowania konferencji dokonała M. Brzozowska, wyrażając zadowolenie z faktu uczestniczenia w niej dużej liczby bibliotekarzy otwartych na wiedzę i pragnących sprostać stawianym im nowym zadaniom. Zachęciła do aktywnego pozyskiwania licencji od autorów w celu powiększenia zbiorów polskich bibliotek cyfrowych, choć zaznaczyła, iż ostateczną decyzję odnośnie upublicznienia utworu zawsze podejmuje właściciela praw autorskich.

Jacek Włodarski
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 13 maja 2011 r.

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2011 z. 2
PL ISSN 0033-202X

Urszula Lisowska - Kozuch: *Dziennik Polski w latach 1945-1969. Próba monografii*. Kraków: Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Pedagogicznego 2010, 191 s. ISBN 978-83-7271-610-1

Książka Urszuli Lisowskiej-Kozuch to opracowanie poświęcone pierwszym dwudziestu pięciu rocznikom „Dziennika Polskiego”, popularnego krakowskiego tytułu prasowego, ukazującego się nieprzerwanie od 25 stycznia 1945 r. Pierwotnie periodyk nosił nazwę „Dziennik Krakowski”, ale 4 lutego 1945 r. jego tytuł zmieniono na „Dziennik Polski”. Recenzowana publikacja powstała z okazji 65-lecia istnienia czasopisma.

Autorce należy się uznanie za to, że zachowała naukowy obiektywizm, mimo iż skupiła się na dziejach współczesnego tytułu prasowego. Monografia ma charakter syntetyczny i jest wolna od nadmiaru szczegółów, o co nietrudno w przypadku prac będących efektem zmuszonych kwerend prasowych. Uczciwość naukową Lisowskiej-Kozuch poświadcza również i to, iż przywołując literaturę przedmiotu, nie pominęła prac magisterskich, napisanych w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (obecnie Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie), stanowiących częściowe opracowanie tematu.

O wartość *Dziennika Polskiego w latach...* decyduje także i to, iż zwrócono w nim uwagę na tło społeczno-polityczne działalności prasowo-wydawniczej prowadzonej w Polsce Ludowej w latach 1945-1969, że odnotowano działalność cenzury i przedstawiono uwarunkowania historyczno-polityczne tamtego czasu, w tym odniesiono się do lat 1948-1953, kiedy w Polsce ostatecznie umocnił się monopol PZPR na władzę i gdy społeczeństwu narzucono odgórnie kult Józefa Stalina, a także do okresu po 1956 r., gdy poszerzono zakres wolności słowa i dopuszczono do pluralizmu wartości estetycznych w sztuce. Badaczka informuje, że pierwsze roczniki „Dziennika Polskiego” stanowią jedno ze źródeł informacji o walce władzy Polski Ludowej z Kościołem. Autorka w zbyt małym stopniu odnosi się jednak do publikacji traktujących o ówczesnej sytuacji międzynarodowej, ważnej ze względu na fakt, że – jak podkreśla – „Dziennik Polski” dążył do osiągnięcia pozycji czasopisma ogólnopolskiego.

Historia krakowskiej kultury, szczególnie prasy, obejmująca pierwsze dwadzieścia pięć lat Polski Ludowej to kolejny obszar rozważań Lisowskiej-Kozuch. Trafnie zwraca ona uwagę na nawiązywanie przez „Dziennik Polski” do tradycji, akcentuje, że jego zespół redakcyjny świadomie korzystał ze sprawdzonych praktyk redakcji „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, oferując czytelnikom dużą liczbę kolumn tematycznych i różnorodnych dodatków. Lisowska-Kozuch pamiętała o istotnej kwestii, jaką w badaniach prasoznawczych jest sprawa adresata czasopisma, zaznaczając, że w czasach Polski Ludowej jego głównymi odbiorcami było środowisko mieszczańskie i inteligencja.

Autorka dokumentuje znaczenie periodyku dla rozwoju literatury, podkreślając, że na jego łamach debiutowali Wisława Szymborska i Tadeusz Nowak

i że tu publikowano również pierwodruki powieści popularnych niegdyś autorów: Jerzego Broszkiewicza, Tadeusza Kwiatkowskiego, Władysława Machajka i Jana Wiktora. Nadto w czasopiśmie ukazywały się nowe wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Władysława Broniewskiego i Juliana Przybosa. Z „Dziennikiem Polskim” współpracował jako publicysta Jarosław Iwaszkiewicz, reportaże zaś pisał Wojciech Zukrowski. Do grona jego współpracowników należał znakomity aktor Leszek Herdegen, zaczynający swą karierę artystyczną jako kierownik literacki teatrów i literat. W gazecie zamieszczano teksty Sławomira Mrożka i wiersze Andrzeja Bursy. Publikowano ogłoszenia o konkursach i plebiscytach literackich. Periodyk popularyzował kulturę w szerokim zakresie. Redakcja zorganizowała Klub Miłośników Teatru. W piśmie publikowali recenzje znani krytycy teatralni. Promowano imprezy muzyczne, w tym festiwale. Na szpaltach „Dziennika Polskiego” nie brakowało wiadomości o wybitnych polskich muzykach. Omawiano krakowskie premiery oper i operetek. Czytelnicy mogli tu znaleźć publikacje dotyczące aktualnych wydarzeń ze sztuk plastycznych. Interesującą inicjatywą były konkursy fotograficzne ogłaszane przez zespół redakcyjny, np. na najlepszą fotografię wykonaną w plenerze zimowym (1957), na archiwalne zdjęcie historyczne z pierwszych dni września 1939 r. (1957) albo konkurs *Czy znasz Kraków?* rozpisany w 1960 r.

Bardzo dobrze, że Lisowska-Kożuch prezentuje sylwetki redaktorów „Dziennika Polskiego”, w szczególności jego redaktora naczelnego Stanisława Witolda Balickiego. Dzięki temu ukazała czasopismo jako tworzone przez konkretnych ludzi, pomaga w tym jej częste i zarazem umiejętne cytowanie publikacji wspomnieniowych. W podobny sposób należało przedstawić współpracowników redakcji i innych jej pracowników, a na pewno dokonać tego w stopniu zdecydowanie większym niż ma to miejsce w monografii. Dziewięciostronicowy rozdział *Pracownicy i współpracownicy „Dziennika Polskiego”* jest zbyt lakoniczny. Biogramy redaktorów naczelnych uzupełnia jedynie wykaz nazwisk pozostałych pracowników. Nazwiska niektórych pisarzy, poetów i artystów prawdopodobnie nic nie powiedzą współczesnym czytelnikom książki, m.in. studentom, doktorantom, młodym pracownikom nauki i początkującym bibliotekarzom, choć tę ostatnią kategorię odbiorców publikacji bibliologicznych i prasoznawczych cechuje duża łatwość docierania do potrzebnych informacji. W książce całkowicie pominięto zasługi pracowników biurowych i technicznych redakcji oraz pracowników obsługi, bez których czasopismo nie mogłoby przecież funkcjonować na rynku. Potrzebne informacje autorka mogła uzyskać od członków zespołu redakcyjnego, z którymi przeprowadzała rozmowy, o czym wspomina we *Wstępie*.

Na uwagę zasługuje rozdział, w którym omówiono, odwołując się do źródeł archiwalnych, oceny „Dziennika Polskiego”, sformułowane przez Wydział Propagandy KW PPR i KW PZPR w Krakowie. Urszula Lisowska-Kożuch pisze, że miały one duże znaczenie dla tytułu. Skutkowały zmianami na stanowiskach kierowniczych i w składzie zespołu redakcyjnego, reorganizacją działów, rzutowały na postawy i zachowania dziennikarzy. Partia sprawująca monopolistyczną władzę miała decydujący wpływ na dobór treści zamieszczanych w dzienniku, podobnie zresztą jak w przypadku innych periodyków wydawanych w Polsce Ludowej.

Autorka dokonała dokładnej analizy treści „Dziennika Polskiego”, m.in. pod względem częstotliwości występowania poszczególnych gatunków dziennikarskich oraz działów i rubryk tematycznych. Podsumowując dane liczbowe, zaznaczyła, że w „Dzienniku Polskim”, dosyć często jak na pismo informacyjne, publikowano utwory literackie. Badaczka kończy książkę cytatem z *Piosenki jubileuszowej* Ludwika Jerzego Kerna, wiersza zamieszczonego w „Dzienniku Polskim” w 1985 r. z okazji jego 40-lecia.

Praca Lisowskiej-Kożuch ma bogatą bazę bibliograficzną. W bibliografii załącznikowej i przypisach są cytowane źródła archiwalne, prasa, zestawienia statystyczne oraz opracowania, jednak wykaz wykorzystanych źródeł i literatury, zamyka-

jący książkę cechuje niewłaściwy układ. Akty prawne i zestawienia statystyczne wymieniono po wykazie tytułów prasowych, przed którym zamieszczono wykazy źródeł archiwalnych oraz Raportów Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ. Akty prawne i zestawienia statystyczne to źródła drukowane, powinny więc znaleźć się bezpośrednio po spisie archiwaliów i raportach, ale przed prasą i opracowaniami. Autorka popełniła błąd, włączając teksty wspomnieniowe, wydrukowane w formie książkowej oraz jako publikacje prasowe, do opracowań, pamiętniki i wspomnienia to źródła drukowane. Poprawnie opracowana bibliografia załącznikowa prac o tematyce historycznej powinna zaczynać się od *źródeł archiwalnych*, na który składa się, tak jak w książce Lisowskiej-Kożuch, spis źródeł archiwalnych w podziale według nazw archiwów, po nich należało zamieścić *źródła drukowane*, podzielone na akty prawne, zestawienia statystyczne, drukowane pamiętniki i wspomnienia. Wykaz pamiętników i wspomnień mógłby stanowić osobną część bibliografii. Listę opracowań, zgodnie z zasadami, zamyka bibliografia dołączona do monografii.

Materiał ilustracyjny książki to liczne i starannie opracowane tabele, ich wykaz znajduje się na końcu książki. Słabością publikacji jest brak fotografii. Niewątpliwie tekst wzbogaciłyby zdjęcia redaktorów i współpracowników „Dziennika Polskiego” czy też kopie winiety głównej, winiety działów, rubryk, dodatków. Przydatnymi ilustracjami byłyby ewentualne archiwalne fotografie wykonane w lokalu redakcji lub fotografie budynku stanowiącego siedzibę redakcji.

Nie zapomniano o opracowaniu indeksu osób, choć niedociągnięciem jest podanie niektórych nazwisk bez imienia lub tylko jego pierwszej litery. Dotyczy to na przykład jednego z twórców polskiej muzyki musicalowej i operetkowej Józefa Talarczyka (1919-1990). Talarczyk uprawiał i inne gatunki teatralno-muzyczne, operę komiczną dla dzieci, baśń muzyczną. Imię kompozytora jest łatwe do ustalenia, tymczasem autorka wymieniła go w tekście książki oraz indeksie tylko z nazwiska.

Lektura opracowania Urszuli Lisowskiej-Kożuch pozwala wysnuć wnioski o wielkich zasługach „Dziennika Polskiego” jako ośrodka animacji i popularyzacji ojczystej kultury. Praca ta powinna stać się zachętą dla innych autorów do opracowywania kolejnych książkowych monografii polskich czasopism regionalnych. Należałoby polecić ją badaczom zajmującym się prasoznawstwem, bibliologią, historią literatury, historią polityczną, dziejami ojczystej kultury, również studentom kształcącym się w wymienionych dziedzinach, gdyż jest ona cennym źródłem informacji rzeczowej i bibliograficznej.

Adrian Uljasz
Zakład Kulturoznawstwa
Uniwersytet Rzeszowski

Tekst wpłynął do Redakcji 13 lutego 2011 r.

Autorką recenzji „Forum Bibliotek Medycznych” opublikowaną w zeszycie 1/2011 „Przeglądu Bibliotecznego” była Pani Magdalena Bemke-Świtlik. Za pominięcie drugiego członu nazwiska bardzo przepraszamy.

Redakcja „PB”

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

W czerwcu 2010 r. odbyła się IV Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej pod tytułem *Biblioteka w kryzysie czy kryzys w bibliotece?* Materiały z konferencji (*Biblioteka...*, 2010) otwiera referat Jadwigi Woźniak-Kasperek *Kryzys wartości wiedzy i informacji? Refleksje bibliotekarza*. Pozostałe referaty zostały pogrupowane w sześciu sesjach tematycznych. Rozważania autorów toczyły się wokół takich tematów, jak: Google a biblioteki, biblioteki cyfrowe, polityka gromadzenia zbiorów elektronicznych, e-booki w bibliotece, struktury organizacyjne nowoczesnych bibliotek uczelnianych, polityka personalna bibliotek akademickich.

Pięć lat istnienia katalogu centralnego NUKAT, uruchomionego w lipcu 2002 r., zostało zaakcentowane międzynarodową konferencją *Rola katalogu centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy Polsce*, zorganizowaną w dniach 23-25 stycznia 2008 r. przez Centrum NUKAT w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. W artykułach opublikowanych w materiałach pokonferencyjnych (Burchard et al., 2010) ukazano dotychczasowe osiągnięcia twórców katalogu, omówiono zagadnienia upowszechniania i wdrażania do praktyki bibliotecznej międzynarodowych standardów, przedstawiono inne europejskie katalogi centralne oraz największy katalog centralny świata WorldCat.

NUKAT, oceniony przez uczestników konferencji jako przedsięwzięcie udane, byłby doskonalszy, gdyby udało się zrealizować cel optymalny sformułowany w artykule Agnieszki Kasprzyk *NUKAT – drzemiące możliwości*: „Trudniejszym, lecz równie istotnym krokiem jest dążenie przez biblioteki skupione wokół NUKAT do realizacji celu optymalnego, którego rdzeń stanowi osiągnięcie i utrzymanie celu minimalnego, uzupełniane stopniowo i rozsądnie o kolejne etapy rozwoju współpracy zarówno międzybibliotecznej, jak i wychodzącej poza ramy bibliotek”. Owe etapy rozwoju to m.in.: retrokonwersja (scalanie danych o całości zbiorów bibliotek współkatalogujących w bazie centralnej), dostarczanie dokumentów użytkownikowi, dodatkowe usługi bibliograficzne (np. prezentacja okładek, spisy treści, abstrakty, biografie autorów, narzędzia wyszukiwania dokumentów związanych), NUKAT 2.0.

Organizowanie imprez kulturalnych to z pewnością ważny aspekt działalności bibliotek. Udokumentowanie ich w formie publikacji pozwala zapoznać się z taką formą działań szerszemu gronu odbiorców. W poznańskiej serii *Materiały. Dokumentacje. Projekty* opublikowano referaty z konferencji popularnonaukowej towarzyszącej IV Weekendowi z Historią, zorganizowanemu w związku z jubileuszem 180-lecia Biblioteki Raczyńskich pod hasłem „Poznaj Raczyńskich” (*Poznaj...*, 2010). Publikacją towarzyszy CD-ROM z prezentacją multimedialną, pokazujący imprezy i działania IV Weekendu z Historią (poza wspomnianą konferencją – wystawy, happening, Piknik z Historią w Rogalinie). W materiałach z konferencji znalazły się artykuły o Edwardzie Raczyńskim, założycielu Biblioteki, jako twórcy i badaczu sztuki, autorstwa Jarosława Jarzewicza, o kolekcji malarstwa Anatazego Raczyńskiego (Michał Mencfel), działalności dyplomatycznej Edwarda Bernarda Raczyńskiego. Publikację kończy artykuł Anny Hinc *Raczyńscy, jakich nie znacie*.

Z kolei Książnica Zamojska przygotowała i realizowała w 2010 r. program edukacyjno-kulturalny *O książce prawie wszystko*. W wydawnictwie dokumentującym realizację tego przedsięwzięcia (Zielińska, 2010) przedstawiono relacje ze spotkań autorskich, przebieg i wyniki plebiscytu na książkowy przebój roku 2009 *Co jest czytane?*, zaprezentowano bogatą dokumentację fotograficzną. Z czytelnikami spotkali się autorzy, krytycy literaccy, ilustratorzy, wydawcy, księgarze, m.in.: ilustratorka Małgorzata Flis, pisarze Hubert Klimko-Dobrzaniecki, Krzysztof Varga, Andrzej Stasiuk, Izabela Sowa. Spotkaniom towarzyszyły wystawy i kiermasze z udziałem wydawców i księgarzy. Jadwiga Kołodziejska w książce *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej* (Kołodziejska, 2010)

z publicystyczną pasją opisała problemy bibliotek publicznych w szerokich kontekstach społecznych, historycznych, kulturowych. Książka stanowi zarazem zarys historii bibliotekarstwa publicznego i czytelnictwa w Polsce od 1918 r. do czasów najnowszych. W kolejnych rozdziałach autorka podejmuje rozważania na temat przywilejów piśmienności, relacji między wiedzą, informacją i konsumpcją, społecznego zasięgu książki, demokracji, cenzury. Osobne rozdziały poświęca strukturze społecznej w dwudziestoleciu międzywojennym i bibliotekom publicznym w tym okresie. Ostatni rozdział *Biblioteka częścią kapitału intelektualnego* zawiera refleksje o aktualnej sytuacji społeczeństwa polskiego i bibliotek publicznych.

Dramatyczne losy bibliotek warszawskich w czasie wojny i okupacji przedstawił Andrzej Mężyński w książce *Biblioteki Warszawy w latach 1939-1945* (Mężyński, 2010). Obszerną monografię autor oparł na analizie różnorodnego i szerokiego materiału źródłowego, w tym na archiwaliach z archiwów niemieckich. Najwięcej uwagi poświęcono wojennym dziejom dużych bibliotek naukowych i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, na co pozwoliły obszernie materiały archiwalne oraz materiały pamiętnikarsko-wspomnieniowe. Jak pisze autor „Umożliwiają one pełniejszą prezentację i nowe interpretacje zdarzeń już znanych, a więc opisanie i ustalenie najważniejszych etapów historii księżnic w tym czasie, zestawienie ich budżetów, liczby nabytków, charakterystykę użytkowników, przedstawienie strat poniesionych przez biblioteki oraz omówienie powojennych rewindykacji zbiorów (s. 301). Niewiele natomiast przetrwało informacji o losach bibliotek zamykanych lub zlikwidowanych (szkolnych, kościelnych i klasztornych, zbiorów zgromadzonych w getcie, wypożyczalniach płatnych).

Rozprawa Adama Ruty o książce żeglarskiej w Drugiej Rzeczypospolitej ukazuje jeden z aspektów „budzenia się w społeczeństwie polskim poczucia dumy z przynależności do grupy narodów morskich. Atrybutami społeczeństw morskich było posiadanie własnych portów, floty wojennej i handlowej, szkolnictwa morskiego, rybołówstwa, wreszcie żaglowców i jachtów” (s. 217). Wśród intensywnie rozwijającej się w dwudziestoleciu międzywojennym literatury marynistycznej autor wyróżnił nurt żeglarski, obejmujący przede wszystkim tematykę morską. Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym *Wychowanie morskie oraz prasa żeglarska w Drugiej Rzeczypospolitej* autor opisał interesujące zjawisko wychowania morskiego w Drugiej Rzeczypospolitej oraz zaprezentował czasopisma i jednodniówki morskie i ich rolę w propagowaniu wydawnictw żeglarskich. W rozdziale drugim autor scharakteryzował następujące rodzaje książki żeglarskiej: bibliografie, słowniki, opowiadania i powieści, poezję, podręczniki, relacje Polaków z rejsów, relacje tłumaczone, kalendarze i almanachy, przewodniki dla turystów wodnych, poradniki dla modelarzy, fragmenty prac zbiorowych poświęcone żeglarstwu, dokumenty życia społecznego. W rozdziale trzecim poświęconym miejscu książki żeglarskiej w ruchu wydawniczym w latach 1918-1939 przedstawiono geografę wydawniczą, nakłady i ceny, problematykę formatu publikacji, opraw, ilustracji, papieru oraz oprawy graficznej. W aneksie zamieszczono bibliografię wydawnictw o tematyce żeglarskiej 1918-1939 w układzie chronologicznym.

W dwudziestoleciu międzywojennym osadzona jest także tematyka książki Kamilli Łozowskiej-Marcinkowskiej *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej* (Łozowska-Marcinkowska, 2010). Publikacja jest zmienioną i poprawioną wersją dysertacji doktorskiej o charakterze interdyscyplinarnym: pedagogiczno-historycznym i prasoznawczym. Za czasopisma kobiece autorka uznała wydawnictwa periodyczne, samoistne wydawniczo, przeznaczone dla kobiet, o czym informował tytuł bądź podtytuł. Ich program i treść miały odzwierciedlać najważniejsze zainteresowania kobiet. W pracy omówiono następujące zagadnienia podejmowane na łamach pism kobiecych: problematykę społeczną i polityczną, społeczno-gospodarczą (dotyczącą głównie pracy zawodowej kobiet i pracy w domu), edukację dziewcząt i kobiet, trendy w modzie i urodzie, tematykę zdrowotną. W dwóch początkowych rozdziałach o charakterze

teoretycznym scharakteryzowano sytuację polskich kobiet w okresie dwudziestolecia międzywojennego w ujęciu społecznym i obyczajowym oraz prawnym i politycznym, scharakteryzowano intensywnie rozwijające się czasopiśmiennictwo kobiece na ogólnym tle czasopiśmiennictwa międzywojennego.

Czasopiśmiennictwo, jako źródło do historii edukacji, stało się tematem cyklu wydawniczego, obejmującego trzy publikacje wydane przez Uniwersytet Łódzki pod redakcją Iwony Michalskiej i Grzegorza Michalskiego. W założeniu wydawcy artykuły w prezentowanych książkach mają uzupełniać dotychczas wykorzystywany w badaniach katalog periodyków o czasopisma (pedagogiczne i inne) ważne dla rekonstrukcji dziejów szkolnictwa, oświaty i edukacji. Materiał w pierwszym tomie z omawianego cyklu *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji* (Michalska i Michalski, red. 2010c) został podzielony na cztery części.

W części pierwszej *Czasopisma jako źródło wiedzy w badaniach oświaty i szkolnictwa* znalazły się artykuły na temat problematyki oświatowej w wybranych czasopismach (m.in. *Problematyka oświaty na łamach „Niwy” 1872-1905* Radosława Kutya). Część druga *Wybrane problemy wychowania na łamach czasopism* zawiera między innymi artykuł Kingi Jackowskiej *Problematyka edukacji i wychowania dziewcząt w świetle poznańskiego „Dziennika Domowego”* i Katarzyny Kabacińskiej *Zabawy i zabawki dziecięce w czasopiśmiennictwie dziewiętnastowiecznym na przykładzie „Kroniki Rodzinnej”*. Mniej obszerne są dwie kolejne części: *Czasopiśmiennicze przyczynki do historii edukacji medycznej i zdrowotnej* oraz *O dziejach wychowania i szkolnictwa – miscellanea*.

Podobny układ materiału zastosowano w pozostałych częściach cyklu. W tomie *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji* (Michalska i Michalski, red. 2010b) można wymienić m.in. artykuł Beaty Szczepańskiej *Szkoła, uczeń, nauczyciel na łamach „Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego”* zamieszczony w części pierwszej zatytułowanej *Wkład czasopism do historiografii instytucji edukacyjnych* czy tekst Kingi Szymczak *Główne kierunki oddziaływań wychowawczych czasopisma dla młodzieży „Iskry” (1923-1939)* z części drugiej tomu *Rola czasopism w odtwarzaniu dziejów teorii i praktyki wychowawczej*.

Z artykułów zawartych w tomie trzecim cyklu *Czasopiśmiennictwo drugiej połowy XX wieku jako źródło do historii edukacji* (Michalska i Michalski, red. 2010a) można wymienić m.in. tekst Agnieszki Wałęgi *„Horyzonty Wychowania” jako źródło informacji o tradycjach i tendencjach współczesnej pedagogiki* i Marcina Lutomińskiego *Londyńskie „Wiadomości” (1946-1981) jako źródło do dziejów emigracyjnego szkolnictwa, oświaty i edukacji*.

Ukazała się monografia pierwszej edycji czasopisma „Zrzesz Kaszubskô” (Szymikowski, 2010) wydawanego przez stowarzyszenie o takiej samej nazwie od 1933 r. do wybuchu II wojny światowej. Czasopismo ukazywało się jeszcze w latach 1945-1947 i 1992-1993. „Zrzesz Kaszubskô” było największym wychodzącym w okresie międzywojennym czasopismem kaszubskim. „W swej ponad sześćdziesięcioletniej historii «Zrzesz» ewoluowało od gazety politycznej, pisanej niemal wyłącznie po polsku, do miesięcznika społeczno-kulturalnego o sporych ambicjach, tworzonego w dużej części po kaszubsku” (s. 13). Pracę oparto na analizie zawartości pisma skompletowanego ze zbiorów kilku bibliotek, a także zbiorów prywatnych oraz na szerokich badaniach archiwalnych. W rozdziale pierwszym omówiono sprawy organizacyjno-wydawnicze, dotyczące m.in. podstaw materialnych i nakładu, autorów, procesów sądowych, czytelników. Rozdział drugi przedstawia wyrażane na łamach pisma poglądy społeczno polityczne, trzeci – poglądy na status mowy Kaszubów i ich narodowość oraz program odrodzenia kaszubskiego. Ostatni, czwarty rozdział poświęcony został omówieniu relacji między zrzeszencami a innymi środowiskami kaszubskimi oraz ich stosunku do głównych postaci ruchu kaszubskiego. Historię cenzury prasowej w PRL na przykładzie katolickiego tygodnika społecznego

„Ład” przedstawił Maciej Łętowski w książce *Gdy łączyliśmy ustrój i godziliśmy w sojusze...* (Łętowski, 2010). Autor, wieloletni zastępca redaktora naczelnego, a następnie redaktor naczelny „Ładu” z upoważnienia wydawcy zajmował się kontaktami z cenzurą. Autor omówił działalność cenzury w Polsce od 1945 do czerwca 1990 r., kiedy to została ostatecznie zlikwidowana oraz zrekonstruował w oparciu o prywatne archiwum oraz dokumenty GUKPW przechowywane w Archiwum Akt Nowych sposób działania cenzury prasowej na podstawie ustawy z 1981 r. (na przykładzie tygodnika „Ład”). Ostatni rozdział *Uwikłani w historię – katolicki tygodnik społeczny „Ład”* poświęcony został dziejom pisma.

Warto odnotować opublikowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich trzeci suplement (Tadeusiewicz, red., 2010) do wydanego w 1972 r. *Słownika Pracowników Książki Polskiej*. W sumie ukazały się cztery tomy *Słownika* (tom podstawowy i trzy suplementy) zawierające biogramy osób związanych z wytwarzaniem i rozpowszechnianiem książki polskiej, działających w Polsce i poza jej granicami. Prezentowany tom zawiera 404 biogramy osób zmarłych po 2000 r. oraz uzupełnia braki występujące w poprzednich tomach. Hasła przygotowane przez 198 osób zostały opracowane redakcyjnie w Pracowni Słownika Pracowników Książki Polskiej w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem Hanny Tadeusiewicz.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Biblioteka w kryzysie czy kryzys w bibliotece? IV Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 15-17 czerwca 2010 r. Materiały konferencyjne* (2010). Łódź: Biblioteka Politechniki Łódzkiej, 221 s., il. ISBN 978-83-920302-7-0.
- Burchard, Maria; Grzędzińska, Kamila; Kasprzyk Agnieszka, red. (2010). *Rola katalogu centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy w Polsce*. Warszawa: Wydaw. SBP, 209 s., il., Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 122. ISBN 978-83-61464-68-6.
- Kołodziejka, Jadwiga (2010). *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*. Warszawa: Wydaw. SBP, 153 s., Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 114. ISBN 978-83-61464-34-1.
- Łętowski, Maciej (2010). *Gdy łączyliśmy ustrój i godziliśmy w sojusze... Cenzura prasowa w PRL na przykładzie katolickiego tygodnika społecznego „Ład”*. Lublin: Wydaw. KUL, 216 s. ISBN 978-83-7702-115-6.
- Łozowska-Marcinkowska, Kamilla (2010). *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*. Poznań: Wydaw. Poznańskie, 295 s., il. ISBN 978-83-7177-722-6.
- Meżyński, Andrzej (2010). *Biblioteki Warszawy w latach 1939-1945*. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Departament Dziedzictwa Kulturowego, 367 s., il. ISBN 978-83-929227-6-6.
- Michalska, Iwonna; Michalski Grzegorz, red. (2010a). *Czasopiśmiennictwo drugiej połowy XX wieku jako źródło do historii edukacji*. Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 285 s., il. ISBN 978-83-7525-461-7.
- Michalska, Iwonna; Michalski, Grzegorz, red. (2010b). *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*. Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 345 s., il. ISBN 978-83-7525-460-0.
- Michalska, Iwonna; Michalski, Grzegorz, red. (2010c). *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*. Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 291 s., il. ISBN 978-83-7525-439-6.
- Poznaj Raczyńskich. Konferencja popularnonaukowa towarzysząca IV Weekendowi z Historią na Trakcie Królewsko-Cesarskim pod hasłem „Poznaj Raczyńskich”, 25 września 2009 r., Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. Wydawnictwo pokonferencyjne* (2010). Poznań: Centrum Turystyki Kulturowej Trakt, 75 s., il. + 1 dysk optyczny (CD-ROM). Materiały, Dokumentacje, Projekty; z. 4. ISBN 978-83-6241-500-7.
- Ruta, Adam (2010). *Książka żeglarska w Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 261 s., il. Prace Monograficzne – Uniwersytet Pedagogiczny im Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; nr 566. ISBN 978-83-7271-613-2.

- Szymikowski, Dariusz (2010). „*Zrzesz Kaszubskô*” w latach 1933-1939. Wejherowo: Urząd Gminy; Bolszewo: Biblioteka Publiczna Gminy Wejherowo im Aleksandra Labudy, 228 s., il. Biblioteczka Gminy Wejherowo; t. 14. ISBN 978-83-926866-6-8 (BP Gminy Wejherowo).
- Tadeusiewicz, Hanna, red. (2010). *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*. Warszawa: Wydaw. SBP, 351 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 121. ISBN 978-83-61464-48-8.
- Zielińska, Halina (2010). *O książce prawie wszystko*. Zamość: Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu, 37 s., il. ISBN 978-83-931832-1-0.

Barbara Koryś
Biblioteka Narodowa

Tekst wpłynął do Redakcji 14 maja 2011 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Z niesłabnącą intensywnością krążą opinie, wieszczące zagładę książkom, piśmiennictwu oraz bibliotekom – z prognozą jedynowładztwa komunikacji elektronicznej. Nauki w tym mniej niż mało, dominuje nibynaukowa imitacja, a materiał dowodowy pochodzi głównie z internetowego śmietniska. Efekty w końcu też tam pozostają.

Z najwyższym trudem znajduję nieliczne, godziwe na ten temat publikacje, dobrze udokumentowane: zwłaszcza brakuje wiarygodnych poszukiwań empirycznych. Na to powinny nałożyć się odniesienia do teorii komunikacji i do neuropsychologii, ale tam pewników próżno szukać. W tym większej cenie jest zatem konkluzyjna ostrożność, argumentacyjne umiarkowanie oraz precyzja rozumowania. Bez tego bowiem nauka nie istnieje.

[1] MIELIZNY [*****]

Nicholas Carr, anglista i redaktor „Harvard Business Review”, jest szeroko znany jako autor bestsellerów, popularyzujących naukę. To zresztą mało trafne określenie, uprawia bowiem znakomitą eseistykę naukową, zdumiewając erudycją i trafnością opinii. Także książka najnowsza (Carr, 2010) – traktująca o współegzystencji komunikacji elektronicznej oraz piśmienniczej – wywołała szeroki rezonans, jest bowiem doskonale napisana i świetnie udokumentowana ogromną ilością wielodyscyplinarnych źródeł. Według wszelkich możliwych kryteriów, kwalifikuje się do piśmiennictwa naukowego i to z tzw. górnej półki.

Jak twierdzi Carr: zawsze byli entuzjaści nowego oraz sceptycy i nadal tak jest. Za McLuhanem, wielu entuzjastów (teraz: Internetu) cieszy się, że media elektroniczne przywracają związki społeczne w komunikacji, zamiast zindywidualizowanego czytania. Rzeczywiście, pismo wdzierając się kiedyś w praktyki oralne, dokonało swoistej prywatyzacji tej formy komunikacji publicznej. Natomiast sceptycy zwracają uwagę, że te wirtualne cyberzwiązki to są relacje pozorne, a nie żadne społeczne więzi.

Co jednak ważniejsze, a niedostrzegane, to ma miejsce internetowe *shallow* (stąd *mielizny* = *shallows* w tytule) poziomu komunikacji. Internet jest bowiem głównie szybkim systemem wyszukiwania: angażuje postrzeganie wizualno-przestrzenne, absorbuje uwagę symultanicznie i płytko, więc dekoncentruje, a dłuższe wywody są z monitora słabo czytelne. Odbiór z monitorowego

ekranu angażuje neurony oraz synapsy inaczey, aniżeli odbiór pisma z druku – sabotuje koncentrację i radykalnie uszczupla treści, transmitowane do pamięci długotrwałej. Efektem jest zapamiętywanie oraz myślenie doraźne, spłycone i powierzchowne, angażujące głównie pamięć roboczą.

O tym na razie prawie nikt nie mówi, nie myśli oraz nie pisze, bo najliczniej wypowiadają się entuzjaści, a ci nie wnikają w istotę zjawiska, koncentrując się na tym, co zewnątrz widać. Widać zaś, że nowe medium obrasta w siłę, podczas gdy razem słabnie ranga niektórych mediów dotychczasowych. Także pismo, druk i książka nie są już – jak dawniej – monopolistami w komunikacji publicznej, ale (zauważa Carr) nie ma też mowy o wyeliminowaniu.

W Internecie ujawnia się przede wszystkim dwukierunkowość relacji, w innych mediach (w wymiarze natychmiastowym) dotychczas żadna lub iluzoryczna. Poza telefonem oczywiście – zatem nic dziwnego, że w coraz większym stopniu ma miejsce fuzja telefonu z Internetem. Autor jest zdania, że ta symbioza ma charakter naturalny i praktyka potwierdza jego opinię.

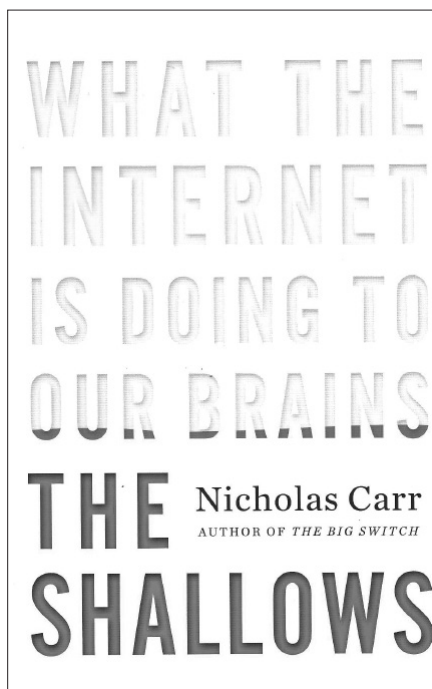
Trafny jest też sporządzony w książce rejestr różnic między cechami przekazu digitalnego oraz pisemnego, które nie mogą pozostać bez skutków. Takich rejestrów nigdzie nie ma. Publikowane opinie na ogół ignorują fakt, że językiem Internetu jest HTML, oraz że pismo na monitorze to nie to samo, co pismo na zadrukowanej kartce.

Carr sygnalizuje, że komunikat digitalny skupia uwagę głównie na sobie, zamiast na treści, za sprawą (homologicznego – JW) pomieszania języków składowych oraz hiperlinków, jak też przez to, że jest dynamiczny. Na stronie WWW pismo traci częściowo linearność oraz (zwykle) autonomię, odbiorca natomiast dostrzega fragmenty tej strony, a nie jej finalną całość, zatem tekstowi brakuje zamknięcia i lektura intelektualna traci na wartości. Dekoncentracja, która wobec tego jest nieuchronna, upraszcza i spłyca myślenie. Określę to tak, że sygnał pozostaje informacją, lecz nie przekształca się w wiedzę i nie wywołuje refleksji naddanej. To jest różnica fundamentalna.

Autor przywołuje przykład kilkuletniej fascynacji w Japonii opowiadaniemi, przejętymi z (SMS) telefonii komórkowej. Zdania były krótkie, fabuły arcybanałne, ale przez podobieństwo do komunikacji teleelektronicznej, tekściki nawet w formie pisemnej zrobiły furorę. Te mielizny mielizn zarówno sceptykom, jak i entuzjastom, powinny dać do myślenia.

Główny entuzjasta, twórca firmy Google – Larry Page – uważa ludzki umysł za komputer słabej mocy i przepowiada maszynom karierę za sprawą sztucznej inteligencji. To blef. Umysł nie jest komputerem, a komputer nie potrafi być umysłem, nie ma bowiem świadomości i nie wytwarza symboli w oparciu o własne zasoby.

Akurat t a sceptyczna opinia jest przyjmowana stopniowo do wiadomości, za to nie słabnie przeświadczenie, że p a m i ę ć komputerowa może zastąpić (?) pamięć ludzką, a w każdym razie dopełnić ją znacząco. Jest jeszcze pytanie, jak to rozumieć, ale Carr ostrzega, że wielu opiniodawców wyobraża to sobie jako outsourcing: rzeczywiste zastępstwo. Tymczasem pamięć elektroniczna to



wszak tylko indeks i „przelanie” tam operacji myślowych internauty – w takim stopniu, w jakim to możliwe – oznacza co najmniej redukcję własnego myślenia i uszczuplenie swoich zasobów w pamięci, nie mówiąc już o całkowicie innej ich konfiguracji. Dlatego to przeświadczenie określa Carr jako fatalne.

Swoje opinie o funkcjonowaniu komunikacji digitalnej oraz piśmienniczej – jak mało kto – konfrontuje autor ze stosowną wiedzą neurofizjologiczną, pamiętając przy tym (też jak rzadko kto) o semiotycznych różnicach obu komunikacji. Otóż na przetworzenie przejętych bodźców w pamięci długotrwałej i na wytworzenie nowych połączeń międzysynaptycznych, mózg potrzebuje czasu, tymczasem Internet dynamicznie, szybko oferuje mnogość treści – im więcej informacji, tym mniej wiedzy – angażując w pośpiechu tylko mało pojemną pamięć roboczą, która natychmiast ulega przeładowaniu. Świadomość traci kontrolę nad uwagą, trudno skupić się i zapamiętać treści, redukuje się więc pamięć i (z innych przyczyn) redukują się emocje. Zaś długotrwałe używanie komputera owocuje stałą już dekoncentracją, zatem jest to narzędzie, którego należy używać bardzo umiejętnie.

Ponad tym wszystkim formułuje Carr pytanie: czy mianowicie umysł opanuje zdolność symultanicznego odbioru bodźców medialnych w taki sposób, żeby została zaangażowana pamięć trwała. Według niego, nie jest to w dłuższej perspektywie wykluczone, ponieważ mózg jest plastyczny, dostosowuje się do przekazów i technologie komunikacyjne mogą zmieniać struktury myślenia. Akurat to jednak wygląda na nadinterpretację. Zmiany strukturalne w myśleniu oraz w pamięci miały miejsce i mają, ale nie są bezgraniczne. Obecny zaś stan neuronauki nie pozwala na jasną, jednoznaczną opinię w tym zakresie.

Ale to już inna sprawa. Myślę sobie, że czasem trafiają się książki, które k o n i e c z n i e trzeba przeczytać. Otóż to jest właśnie taka książka.

[2] STRONY WWW W ODBIORZE [****]

Empiryczne badanie odbioru treści z komputerowego monitora jest skomplikowane i wieloaspektowe, toteż większość standardowych analiz objaśnia niewiele lub nic. Nader rzadko trafiają się rozpoznania bardziej kompleksowe oraz produktywne i takie właśnie (Nielsen i Pernice, 2010) sygnalizują.

Autorzy podjęli próbę opisu w y s z u k i w a w c z e g o odbioru stron WWW – więc rozpoznawczego, dla posłużenia się następnie odnalezionymi wskazówkami, linkami oraz instrukcjami. Spostrzeżenia (liczne) są ciekawe i rzucają snop światła na przebieg odbioru treści z monitora, komunikowanych za pośrednictwem wszystkich składników języka HTML. Jednocześnie tekst zawiera wskazówki – i taki był główny cel – jak konstruować ogólnoinformacyjne strony WWW.

Istota procesu odbiorczego zawiera się w ograniczonym polu widzenia jasnego. Na monitorze obejmuje dwa stopnie, czyli w przybliżeniu obszar dwóch słów, zaś czas trwania odbiorczej fiksacji wynosi średnio około pół sekundy. Takie są podstawowe parametry percepcji jednego sygnału, ewentualnie wielosemiotycznego, limitowane jeszcze ograniczoną pojemnością uwagi oraz pamięci roboczej. To jest elementarne *narzędzie* wyszukiwania informacji ze strony WWW.

Selekcja dokonuje się pod dyktando zadania docelowego, które nakierowuje uwagę na kojarzone z nim i wyróżniające się składniki komunikatu: głównie obrazy, linki, oraz (rzadziej) wyrazowe śródtytuły. Czasem – jakkolwiek nie zawsze – daje się zaobserwować obszarowe hierarchie w wybiórczym oglądaniu strony. Najczęściej obserwowana jest jej lewa górna część, następnie – górna prawa, oraz jeszcze lewa część środkowa. Najrzadziej natomiast zwraca się uwagę na prawą część dolną.

Wyszukiwanie głównych elementów sygnalizacyjnych na *standardowej* stronie zajmuje na ogół nie więcej niż 10 fiksacji. Najsilniej uwagę przykuwają obrazy, ale muszą być odpowiednio skontrastowane wobec tła i powinny sygnalizować

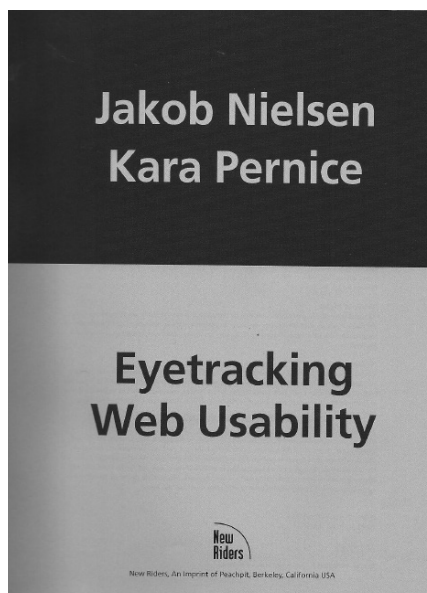
treść; elementy ikoniczne czysto zdobnicze nie bywają w procesach rozpoznawczych zauważane. Lepiej przy tym rzuca się w oczy jeden obraz, aniżeli sekwencja kilku i dobrze, żeby był możliwie prosty (fotografia ma przewagę nad ilustracją), ewentualnie dopełniony krótkim objaśnieniem pisemnym – które zwłaszcza w komunikatach reklamowych jest traktowane jako ulepszenie dostarczanej informacji.

Formy animowane, np. trajlery, niewątpliwie przykuwają uwagę, lecz – paradoksalnie – z niewielkim efektem finalnym. Zdaniem autorów, zwłaszcza animowane spoty reklamowe przyjmują się gorzej, niż promocyjne komunikaty statyczne.

W trakcie badań zarejestrowano wielokrotne nawroty do tych samych fragmentów stron – na podobieństwo regresji w czytaniu – ale powody okazały się zróżnicowane. Bywają więc powroty do segmentu, który zafrapował, to znaczy więc: dla przyjemności i z zaciekawienia. Ale są i takie, które służą weryfikacji samego procesu wyszukiwania. To zaś ma miejsce, kiedy komunikat jest sformułowany źle, mało klarownie, albo kiedy treść budzi wątpliwości. No i wtedy czas odbioru wydłuża się niepomiernie.

Odbiorca sam decyduje o drodze wyszukiwania, sygnał po sygnale, segment po segmente, mając na uwadze cel: po co to robi. Kiedy jednak obrana droga wyda mu się łatwa, bo wyraźnie dostrzegalna, imperatyw celu schodzi na plan dalszy – łatwość bierze górę. Jeśli zaś w dodatku komunikaty na stronie są trudne do zrozumienia, następuje wybór tego, co wydaje się stosunkowo łatwe, ale wtedy nierzadko to, co ważne, umyka z pola widzenia. I to jest poważny mankament wyszukiwania selektywnego.

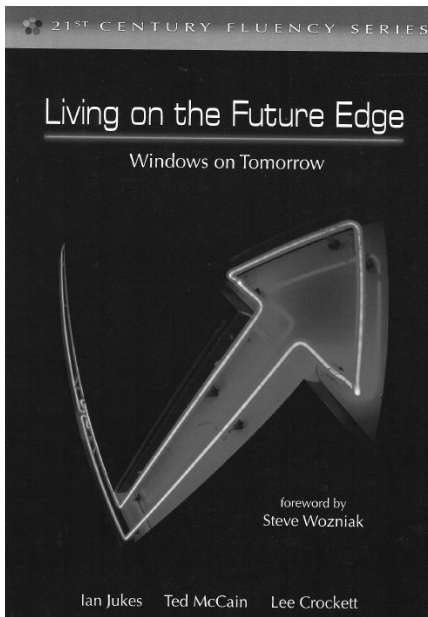
Analizy Nielsena i Pernice nie mają bezpośredniego przełożenia na odbiór tekstów drukowanych, w grę bowiem wchodzi odmienne procesy. Znam wprawdzie przypadki, kiedy z odbiorem stron WWW próbuje się utożsamić recepcję stron reklamowych w gazetach tabloidowych, autorzy tym nie zajmują się jednak. Z innych badań wiadomo zaś, że podobieństwa są tylko częściowe.



[3] OBYWATEL DIGITALNY? [***]

W oparciu o obieguwe pogłoski, niesprawdzone analizy i wręcz nieprawdziwe supozycje, trójka autorów (McCain i in., 2010) pokusiła się o sformułowanie koncepcji zelektronizowanego nauczania szkolnego i akademickiego – w (wątpliwej) intencji wykreowania obywatela digitalnego. Argumenty są przejęte z krążących masowo wypowiedzi, w których nikt nie ma pojęcia o naturze komunikacji piśmienniczej i digitalnej. Autorzy też nie, więc opowiadają miejscami dyrdymały o uaktywnieniu prawej części mózgu – nie wiedząc, że zawsze jest trochę aktywna, mimo funkcjonalnej lateralizacji (czyli wyspecjalizowania) – oraz nie odróżniając synkretycznego języka telewizji od homologicznego języka HTML. Na dodatek gadulstwo przekracza tu często normy przyzwoitości.

Mimo to, książka jest na swój sposób ciekawa. Słusznie sygnalizuje petryfikację, zamrożenie form nauczania, niezmiennych od stu lat – według zasady: jeden wykłada, nikt nie słucha – i mierne wykorzystanie nowych technologii komuni-



kacyjnych, do których dydaktycy urodzeni przed 1970 rokiem (a nawet później) nie zdążyli się przyzwyczaić. Oraz jest w tekście rzadko spotykany entuzjazm dla sugerowanych pomysłów – nawet jeżeli chybionych. I wprawdzie emocje są dla nauki zabójcze, ale to jest wypowiedź głównie dyskusyjna: naukowy sztafaż ma raczej charakter ornamentacyjny.

Racja – dosyć oczywista – jest po stronie autorów, kiedy sygnalizują szybkie zmiany technologii komunikacyjnej, którym w dodatku daleko zapewne do finału: wszak Ray Kurzweil (przywołany w tekście) przewiduje, że ten finał trudno sobie dzisiaj wyobrazić. W książce jest odwołanie do prawa Moore'a (Gordon Moore, 1965), określającego że szybkość przetwarzania w dowolnym urządzeniu podwaja się co 24 miesiące, a cena spada o połowę. Takich reguł bezdowodowych to każdy może sobie wykreować mnóstwo, ale coś na rzeczy jest. I wobec tego ma niejaki sens zamieszczony w tekście przykład, że komputer ENIAC z 1946 r. wa-

żył 8 ton, był długi na 30 m i wysoki na 2,5 m, a obecnie mikroczip, zawierający miliardy tranzystorów, ma wymiary 3x1,6 mm.

Nowe technologia fotofoniczna umożliwiła laserową transmisję wszędzie, bo kabel fiberoptyczny ma nieograniczone możliwości. Zaś globalny obieg treści zdecydowanie ułatwia automatyczny translator, taki jak Jibbiggo. Z tym, że jeżeli w obecnej formule, to ja bardzo dziękuję.

Sygnalizując, że z Internetu korzysta już 25% populacji świata (wszystkie takie statystyki są szacunkowe i niewiarygodne), autorzy robią przegląd stosunkowo nowych zastosowań. Zaliczają do nich zakupy online i transakcje eBay, platformy społeczne Facebook oraz Twitter, wideo w formie YouTube, telefony Skype oraz mobilne iPfony w różnych wariantach, Wikipedię oraz wirtualną edukację typu Second Life. Przy szerokiej informatyzacji i szybkim starzeniu się treści, czytanie książek – ich zdaniem – może okazać się staromodne. Przez grzeczność dopowiem, że staromodne może okazać się także używanie papieru toaletowego, widelca i butów.

Wszystko to służy za podstawę inteligentnego lecz mocno demagogicznego wywodu na temat nowoczesnego kształcenia z użyciem maszyn edukacyjnych, w którym nauczyciele mają być instruktorami a nie wykładowcami (to jest słuszne) i gdzie pojawi się forma edukacji zindywidualizowanej, w znacznym stopniu zdalnej. Ma to być w dodatku nauczanie w porządku dowolnym, a nie sekwencyjnym i oparte na przekazie wizualnym, zamiast pisemnego. Jest to prognoza dość makabryczna, zważywszy że treści z przekazów wizualnych w minimalnym stopniu trafiają do pamięci trwałej i do przetwarzania głębokiego, oznaczałaby więc katastrofalną prymitywizację: widać, że nie odróżnia się w tekście informacji od wiedzy.

Jest w książce ilustracyjna symulacja takiego znowelizowanego kształcenia, tak infantylna że trudno nawet się nad nią znieść. Oraz jest uzasadnienie p o t r z e b y kształcenia w zmieniony sposób. Otóż według autorów, w USA będą w przyszłości dominować zawody kreatywne i wobec tego trzeba przygotować do nich amerykańską młodzież w sposób kreatywny, czyli taki jak tu zasygnalizowano. Oczywiście, zawsze pozostaną do wykonania prace proste, elementarne, te jednak

będą realizowane już to poza granicami, bądź będą je wykonywać i n n i. Jak łatwo zgadnąć, ci inni to również my. Cóż za fascynująca prostota i prawdomówność!

To nie przeszkadza, że jednak niektóre autorskie opinie są słuszne i dobrze uzasadnione, nawet jeżeli niecałkowicie nowe. Prawdą jest zwłaszcza, że w nauczaniu przez p o d a w a n i e treści brakuje motywu dla własnej, uczniowsko-studenckiej ewaluacji i myślenia krytycznego. Oraz rzeczywiście trzeba, żeby nauczyciel był przewodnikiem, nie zaś dostawcą informacji, miałby zatem głównie sygnalizować problemy i wspomagać uczniów w pozyskiwaniu informacji ważnych oraz w odkrywaniu nowych treści. Także reguły oceniania wiedzy powinny zmienić się radykalnie – z cząstkowych na całościowe. Ale jest w tych wywodach jedna istotna wada: nigdzie nie napisano ani jednego zdania, j a k to wszystko osiągnąć.

Nikt też nie podda w wątpliwość opinii autorów, że trzeba mieć wizję nowoczesnej szkoły, która przygotowuje do życia w zupełnie innych warunkach. I zapewne mają rację twierdząc, że chociaż jest co do tego społeczna zgoda, to jednak nie ma żadnych w tym kierunku działań. Otóż nie będzie, dopóki nie wyspecyfikuje się – j a k i c h.

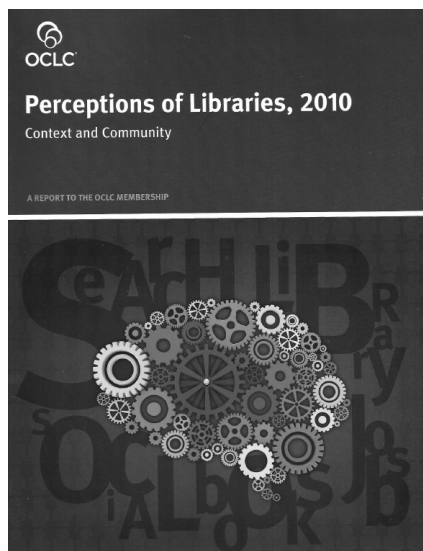
[4] BIBLIOTEKI – W SPOŁECZNYM ODCZUCIU [**]

W pięć lat po identycznej poprzedniej sondzie, w wykonaniu Online Computer Library Center ukazał się raport z analizy amerykańskich opinii na temat bibliotek (Perceptions, 2011). Publikacja, bogato ilustrowana, kolorowa, z mnóstwem zdjęć oraz oryginalnie rozpisanych zestawień statystycznych, również zdobionych, prezentuje się frapująco. Także konkluzje, dla bibliotek korzystne i przyjemne, wyglądają na ciekawe. Ale jest zasadnicza słabość: metodologiczna. W rezultacie wiarygodność opinii jest nieokreślona.

Już na wstępie pojawia się zbiorczy rejestr przywołanych źródeł, jednak bez wskazania, co z czego spisano. Tak, to można dowolnie *dokumentować* cokolwiek. Sporo danych przejęto z oficjalnych źródeł statystycznych w USA, bowiem część tekstu odnosi się do kryzysu ekonomicznego i rosnącego bezrobocia (9.7%) w Stanach Zjednoczonych, oraz do spadku siły nabywczej. W następstwie zaś mniej kupuje się książek, wideo i materiałów na CD, co wzmogło napór na biblioteki. Ale skąd konkretnie pochodzą poszczególne dane, nie wiadomo. Na dodatek niekiedy nie zgadzają się w tekście odsetki oraz są różnice między danymi liczbowymi a komentarzami. Jednak w konkursie słabości nic nie przebije metodologii badań własnych.

Wyglądało to tak, że z polecenia OCLC sondaż online (! – to ważne) przeprowadziła od 6 do 13 stycznia 2010 r. firma Harris Interactive, duża ale niekoniecznie renomowana, a wyniki opracowano w OCLC. Widać jak na dłoni, że nie facygowano się żadnym doborem próby, nie ma też kwestionariusza z pytaniami. Ale szokuje głównie wiadomość, że odpowiedzi przyjmowano t y l k o od osób, mających dostęp do Sieci, czyli 77% Amerykanów.

To zresztą nieprawda. Taki sondaż można adresować wyłącznie do osób, p o s i a d a j ą c y c h własne urządzenia odbiorcze, a tych jest radykalnie mniej. Przebadano podobno 2229 osób w wieku powyżej 14 lat,



ale w tym także z Kanady i Zjednoczonego Królestwa, nie podano natomiast ilu Amerykanów. Wobec tego zliczyłem i okazało się, że to 1334 osoby, czyli 0,005% populacji w tym przedziale wiekowym. To na pewno jest próba niedostateczna, tym bardziej że nielosowa. W rezultacie do ogólnych odsetków, podanych w książce, trudno się odnosić, zwłaszcza że sugestie próbuje się desygnować do całego społeczeństwa, a nie do tej jego, niedookreślonej części, która była badana.

Jakie więc można mieć zaufanie do wyników? Sami autorzy przyznają wszak, że (badana) publiczność internetowa może reprezentować całą populację, lecz równie dobrze nie musi... To nie jest tylko porażająca niekompetencja metodologiczna. To dezynwoltura i niefrasobliwość, charakterystyczna dla całej grupy apologetów Internetu, którzy za dowód uznają cokolwiek i nie zajmują się uwierzytelnianiem. Takich „analiz” jest pełno, inni szermują następnie rzekomymi wynikami w argumentacji i w efekcie rzeczywistość nie tylko nie jest rozpoznana, ale zostaje dodatkowo zamazana.

Do przyjęcia jest więc tylko to, co daje się jakoś zrelatywizować. Co istotne: 68% badanych (internautów) należy do bibliotek, różnice tej przynależności według wieku są minimalne, w sumie zaś jest to o 5 punktów procentowych (więcej wzrost) więcej, aniżeli pięć lat temu i właściwie wszyscy podkreślają, że za bibliotekami przemawia bezpłatny charakter ich oferty. To dlatego osoby, które utraciły pracę, znacznie liczniej odwiedzają biblioteki, często szukając tam w Internecie (podkreśla się, że darmowym) komunikatów o wolnych miejscach pracy. A swoją drogą ciekawe, że znacznie większy odsetek badanych nastolatków – niż młodzieży starszej – potwierdza przynależność do bibliotek i deklaruje, że czyta książki.

Wszystkim badanym (internautom!) biblioteki kojarzą się głównie z udostępnianiem książek. Biblioteczna oferta elektroniczna też jest dostrzegana oraz wykorzystywana (znowu: bo bezpłatna), jednak wyszukiwanie materiałów każdy rozpoczyna od automatycznych wyszukiwarek sieciowych, ze względu na szybkość. W drugiej fazie część respondentów korzysta z pomocy oraz porady bibliotek, ceniąc je i chwalać za wiarygodność oferowanych informacji. W ogóle w tym sondażu biblioteki cieszą się bardzo dobrą opinią, a postulaty odnoszą się raczej do elementów bazy: wydłużenia czasu otwarcia i lepszego wyposażenia w zasoby własne.

Analiza opinii wskazuje ponadto, że zdalne usługi bibliotek, mimo że ich repertuar wzrasta, nie stanowią konkurencji dla usług bezpośrednich, są natomiast usługową formą dopełniającą. W każdym razie już 34% bibliotek publicznych oraz 44% bibliotek akademickich w USA oferuje też usługi na mobilne urządzenia telefoniczne, należy więc przypuszczać, że od tego nie ucieknie się i u nas. Ogólnie zaś biorąc wygląda na to – niezależnie od zastrzeżeń wobec sondażu – że wizerunek bibliotek wśród internautów jest tam bardzo korzystny.

Ponieważ zaś przebadano właśnie internautów, akurat rejestr preferowanych form korzystania z Internetu może być reprezentatywny, a w każdym razie ilustratywny. Otóż prawie wszyscy badani korzystają z poczty elektronicznej, a 3/4 z Wikipedii oraz tyle samo p r z e g l ą d a ofertę księgarń internetowych. Natomiast nie więcej niż 1/4 angażuje się w blogi. A co zaś zaskakujące (prawda to, czy błąd badawczy?), to b r a k większych różnic w zakresie form korzystania z Internetu, w zależności od wieku internautów.

[5] SZERSZE OTWARCIE [**]

Ten – być może bliski prawdy, ale może nie – wizerunek nastawień internautycznych, niekoniecznie odpowiada bibliotekarskim wyobrażeniom o tej publiczności, a to według tych wyobrażeń właśnie próbuje się zmieniać reguły funkcjonowania bibliotek. Widać to w zbiorze tekstów (*Advocacy*, 2010), traktujących o promocji oraz o konieczności szerszego otwarcia się bibliotek akademickich

na uczelniane i pozauczelniane środowiska. Poza ogólną słusznością postulatów, niewiele tu jednak nowych pomysłów produktywnych: przeważają opinie już w gruncie rzeczy obiegowe. To jedna z wielu publikacji, gdzie powtarza się jak mantrę niekontrowersyjne sugestie, że trzeba zintensyfikować promocję oraz zabiegać o nowych użytkowników wszędzie, gdzie się da. No tak, oczywiście.

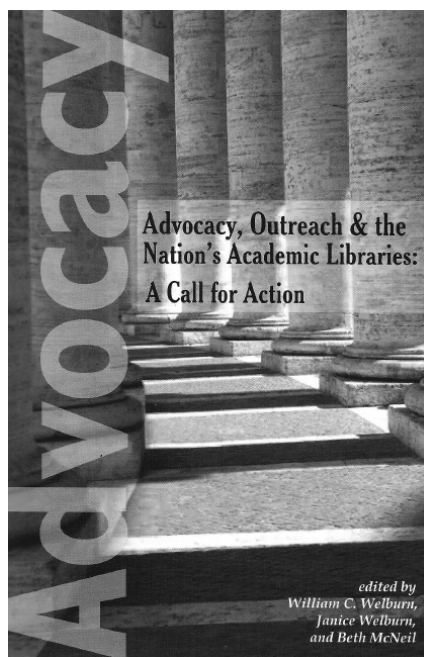
Jednak przekładanie tego założenia na praktyczne wskazówki realizacyjne, wygląda w tomie kiepsko. Autorzy powiadają bowiem zdawkowo, że biblioteki powinny nastawić się na wspieranie badań w macierzystych uczelniach. Oraz usilniej wspomagać studenckie procesy edukacyjne, zarówno przez dostosowane kolekcje piśmiennictwa, jak też (zasygnalizowano, że zwłaszcza) materiały elektroniczne. Owszem, ale nie ma w tym niczego odkrywczego.

Nieco mniej sztampowo konkretyzują się zachęty do szerokiego otwarcia się (*outreach*) bibliotek akademickich na środowiska pozauczelniane. Ukierunkowanego na wspieranie szeroko rozumianej edukacji, zarówno szkolnej, jak i pozainstytucjonalnej, powszechnej, ustawicznej. Oczywiście, ale o tym też już wielokrotnie pisano i wciąż brakuje użytecznej odpowiedzi na pytanie: jak to zrealizować w p r a k t y c e.

Nie bez racji, ta idea poszerzonego otwarcia została powiązana z postulatem skuteczniejszej promocji bibliotek. Filarami tej promocji – powiada się – powinny być: przyjazność, perswazyjność oraz użyteczność. No dobrze, ale co poza tym, oraz co dalej? Pojawia się jeszcze opinia, że wyniesiona ze studiów bibliotekarskich wiedza zawodowa nie zawiera umiejętności promocyjnych, dlatego biblioteczna promocja kuleje. To dosyć pochopne uogólnienie: czasami zawiera a niekiedy rzeczywiście nie, niekiedy kuleje a czasami nie. Jest różnie.

Zdaniem autorów, główną przestrzenią promocji powinien być Internet: trzeba mianowicie zaistnieć w Sieci. Oprócz własnych stron WWW, w książce lansuje się udział w blogosferze, w tworzeniu Wikipedii, w platformach społecznościowych, a także w eksperckich systemach pytań i odpowiedzi. To są zapewne odpowiedzi trafne, kiedy jednak porówna się je z rejestrem oczekiwań internautów wobec bibliotek – zestawionym przez OCLC w omawianej tu dopiero co publikacji – to wygląda na to, że akurat te formy mają wzięcie ograniczone. I jeżeli nawet OCLC nie ma w pełni racji, to chyba jednak niepotrzebnie zapomina się o wysoce promocyjnym charakterze bibliotecznych usług, oferowanych bezpośrednio – jeżeli są realizowane perfekcyjnie.

Niejako zaś na marginesie tych wszystkich opinii, znalazł się w tym tomie również sygnał, złych dla bibliotecznej praktyki, skutków recesji. Otóż ekonomiczny kryzys w USA spowodował dramatyczne cięcia w budżetach bibliotek, radykalnie ograniczając możliwości funkcjonowania. W poszukiwaniu rozwiązań zaradczych, odwołano się tu i ówdzie do stereotypowego pomysłu *oszczędnościowego*, łącząc niektóre biblioteki publiczne z akademickimi, lub cedując funkcje jednych na drugie. Ale wygląda na to, że efekty okazały się nieciekawe, a zaś oszczędności – żadne.



[6] RETROBIBLIOGRAFIA [****]

Po 42 latach wznowiono w Moskwie słownik bibliograficzny (Simon, 2010), którego autor, Konstantin Simon (1887-1966), należał kiedyś do europejskiej czołówki znawców bibliografii. Wielki erudyta, znający różne języki, w tym polski, opracował w formie słownikowej (125 haseł) dzieje i ówczesną rzeczywistość bibliografii w Europie i w USA, śledząc losy pojęć, zjawisk i procesów w przeszłości, także bardzo odległej. Rozeznanie piśmiennictwa zagranicznego, również polskiego, jest imponujące, zwłaszcza jeśli zważyć w jakich czasach przyszło mu to pisać. Koneksji na rzecz *socjalistycznej* konwencji jest niewiele, natomiast liczne opinie były mniej lub bardziej sprzeczne z ówczesnymi poglądami bibliografów. Przetrwały, ponieważ pierwodruk książki ukazał się już po śmierci autora i zdecydowano nie grzebać w maszynopisie i nie poprawiać. Dzięki temu publikacja była i jest tym ciekawsza.

Oczywiście: po latach wiele się zmieniło, jakkolwiek nie wszystko i jestem zdania, że porównanie sformułowań oraz supozycji nadal jest poznawczo płodne. Lecz dla mnie (może nie tylko?) to jest, nieco sentymentalny, powrót do czasów, kiedy bibliografia jeszcze była potęgą, co najmniej w Rosji i w Polsce. I o tej świetnej polskiej bibliografii (czy my o tym wiemy?) – jako dyscyplinie – pisze Simon wielokrotnie oraz z najwyższym uznaniem. Już ponad pół wieku czytuję zagraniczne teksty naukowe o tych naszych dyscyplinach INiB, ale jeszcze n i g d y nie zdarzyło mi się natrafić na tak liczne rewerencje pod adresem dokonań polskich.

Bibliografią – powiada Simon – nazywano pierwotnie prace kopistów i dopiero od XVII w. nazwa określa spisy i opisy publikacji ważnych (niekoniecznie wszystkich). Pierwsze bibliografie bieżące publikował Louis Jacob w latach 1645-1654. Nawiasem mówiąc, przez jakiś czas, bibliografię określano słowem *biblioteka*.

Z drugiej strony – zaczęto uważać bibliografię także za dyscyplinę naukową, mianowicie za pomocniczą naukę historii, zwłaszcza w Niemczech, a następnie w innych krajach, obok opisu przypisując jej także zadanie o r g a n i z a c j i powiadomień o publikacjach. Niejako równolegle została powiązana z księgoznawstwem, skupiona głównie na piśmiennictwie

i tak też ją widzi Simon, mimo że umieszczona w książce hasła *bibliografia muzyczna* oraz *bibliografia materiałów ikonicznych*, ale potraktowane wyraźnie marginalnie. No więc w tym zakresie dokonała się prawdziwa rewolucja i myślę, że dzisiaj można mówić wobec tego nawet o neobibliografii.

Do tego dorzuca autor pojęcie bibliografii naukowej, z powinnością obsługi nauki. Ale jak? Otóż raz wyjaśnia, że przez nastawienie na pracowników nauki, a drugim razem – że przez opracowanie w sposób naukowy. Ponieważ to nie jest to samo i termin nie jest klarowny, Simon podpowiada żeby... nie używać go w ogóle. Takich porad w stosunku do pojęć zamazanych jest w tej książce więcej.

Zaskakująco lakonicznie natomiast jest potraktowana teoria bibliografii – z wyjaśnieniem tylko takim, że określa przedmiot, granice i zadania bibliografii. Natomiast zamęt wprowadza dodatkowa uwaga, że bywa rozumiana jako metoda bibliograficzna, lub jako historia bibliografii.



Chyba coś nie tak. Jest za to napisane, że Polska należy do nielicznych krajów, gdzie pracuje się nad teorią bibliografii i pada nazwisko Marii Dembowskiej, a w innym miejscu przywołano Joachima Lelewela.

Równie enigmatyczne jest opisanie bibliografii specjalnej, pierwotnie odnoszone już to do tematyki, bądź do formy dokumentów. Simon usprawiedliwia się, że pojęcie jest wyjątkowo nieklarowne, a tym trudniej o charakterystykę, że takich bibliografii jest mnóstwo. Powołuje się też na opinię J. Grycza i E. Kurdybachy.

Także z polskiego, od M. Dembowskiej – według Simona – zostało przejęte pojęcie zakresu bibliografii, jako tematycznej granicy opisywanych źródeł, w odróżnieniu od zasięgu bibliografii: chronologicznego, terytorialnego lub/i formalnego. Oraz polski rodowód został przypisany terminowi *rejestr*, na określenie spisu książek przeznaczonych do sprzedaży. Natomiast już bez genealogii pojawia się bardzo rzadkie sformułowanie *interwał bibliograficzny*, który obejmuje okres pomiędzy ukazaniem się publikacji, a rejestracją w bibliografii. Nadal bywa, że długi.

Dużo miejsca zajmuje charakterystyka bibliografii narodowej, z historycznym rodowodem od jezuita Michaela Denisa w 1774 r. Wyliczając jej cechy wspólne, mianowicie obszar terytorialny lub zakres językowy, Simon wyspecyfikował także rozbieżności w pojmowaniu, których nie udało się wyeliminować na specjalnej konferencji w Warszawie w 1957 r., ani później.

Na wielu obszarach, nie tylko imperialnych i postimperialnych, bibliografie powstawały i powstają terytorialnie, niezależnie od języka lub konstruktów politycznych, czemu nie sprzyja, mająca nadal tu i ówdzie miejsce, zmiana granic państwowych. W innych okolicznościach wyznacznikiem bibliografii narodowej stał się język i tu pojawia się bogato udokumentowany (także odniesieniem do Estreicherów) przykład Polski. Zeby zaś pokazać dodatkowe komplikacje, Simon odniósł się do amerykańskiej bibliografii ogólnoświatowej publikacji w języku angielskim. W ZSRR odróżniano wtedy bibliografię (ogólno)państwową od narodowych bibliografii republikańskich, czemu Simon był stanowczo przeciwny. Jak pokazał czas: nie miał racji.

Część nieoczekiwanych dla autora konotacji generuje się po latach wobec kilku haseł. Bibliografię prospektywną (wtedy: wyłącznie) książek zapowiedzianych do druku, skozarzył Simon głównie z Rosją, Polską oraz Bułgarią. Jakkolwiek wspominał też o USA i o sformułowaniu *ghost books*, czyli takich, które mimo zapowiedzi nigdy nie zostały wydane. No i pojawia się komentarz, że w planowej gospodarce socjalistycznej coś takiego nie byłoby możliwe.

Tak? To ja z pamięci mogę wymienić mnóstwo nazwisk autorów, którym w ZSRR zapowiedziane już publikacje wycofano z edycji z przyczyn politycznych. Wasilij Grossman był nawet pozwany do sądu o zwrot zaliczki przez wydawnictwo, które wycofało się z z a p o w i e d z i a n e j edycji. Akurat sędzia był odważny i pozew oddalił, ale ten komentarz Simona jest do niczego.

Wątpliwości towarzyszą też charakterystyce bibliografii wydawnictw oficjalnych, przez autora pojmowanych jako rządowe. Ale w Rosji funkcjonował też termin *patriotka*, bibliografii o jakimś kraju, rejestrującej piśmiennictwo zagraniczne, ale realizowanej w t y m właśnie kraju: np. wydana w Rosji bibliografia tego, co o Rosji napisano poza Rosją. Obydwa te objaśnienia pozostają jednak w stanie wojny z szeroką już wtedy praktyką samizdatów oraz samizdatów. Do tego dołącza się jeszcze hasło *wykaz książek zakazanych*, przez autora kojarzone właściwie wyłącznie z kościelnymi indeksami cenzorskimi. Oczywiście: trudno było o tym wszystkim pisać wtedy, tak jak dzisiaj, ale zawsze jest wyjście z sytuacji, choćby poprzez przemilczenie. Nikt nie powiedział, że takie hasło musi w tym słowniku być.

To samo dotyczy charakterystyki bibliografii zalecającej, nie bez racji opisaną jako narzędzie propagandowe. W rosyjskiej praktyce naturalne i słuszne jest odniesienie jej do Rubakina oraz do Ałczewskiej. Z kolei przywołanie Lenina ma charakter czysto zdobniczy i stanowi (w całym tomie: śladowy) sygnał ówczesnych

praktyk. Natomiast wyjątkowo kłopotliwa okazuje się Nadieżda Krupska, której Simon niepotrzebnie poświęcił sporo uwagi.

Krupska rzeczywiście tworzyła spisy rekomendacyjne, dające się nazwać bibliografiami, ale jednocześnie tworzyła w ten sposób rejestry książek zakazanych, co zainicjowało dramatyczne kastrowanie rosyjskich bibliotek. Odtąd każdy idiota, byle z partyjną legitymacją, mógł decydować, co z biblioteki należy wyrzucić. I decydował – na wyprzódki.

Simon nie mógł o tym nie wiedzieć. I chociaż to jeszcze nie był czas pisania całej prawdy, jednak bałwochwalstwo zostało już wtedy trochę zredukowane. Tak więc można było żony Lenina po prostu nie przypominać.

Jak zatem widać, nawet bibliografia może być uwikłana w obciążenia polityczne i niech nikt sobie nie wyobraża, że dzisiaj to już nie. Na szczęście w książce Simona jest tych uwikłań niewiele.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- [1] Nicholas Carr (2010). *The shallows. What the Internet is doing to our brains*. New York: W. W. Norton & Company, 276 s. ISBN 970-0-393-07222-8 [*****].
- [2] Jakob Nielsen, Kara Pernice (2010): *Eyetracking web usability*. Berkeley: New Riders, 437 s. ISBN 978-0-321-49836-6 [****].
- [3] Ian Jukes, Ted McCain, Lee Crockett (2010). *Living on the future edge. Windows on tomorrow*. Kelowna: 21st Century Fluency Project Inc., 152 s. ISBN 978-1-4499-7552-6 [***].
- [4] *Perceptions of libraries, 2010: context and community* (2011). Dublin, USA: OCLC, 108 s. ISBN 978-1-55653-395-2 [**].
- [5] *Advocacy, outreach & the nation's academic libraries* (2010). Red. William C. Welburn, Janice Welburn, Beth Mc Neil. Chicago: Association of College and Research Libraries, 210 s. ISBN 978-0-8389-8549-6 [**].
- [6] Konstantin Simon (2010). *Bibliografia. Osnovy, poniatija i terminy*. Wyd. 2. Moskwa: Izdatielstwo ŁKI, 159 s. ISBN 978-5-382-01139-4 [*****].

Jacek Wojciechowski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

Tekst wpłynął do Redakcji 16 lutego 2011 r.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH W 2010 ROKU

DZIAŁANIA ORGANIZACYJNE ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich realizował w 2010 r. zadania w ramach kompetencji określonych w *Statucie SBP*. Zgodnie z przyjętym w *Planie pracy na 2010 rok* terminarzem Zarząd Główny spotkał się na czterech posiedzeniach (26 marca, 14 czerwca, 8 października i 9 grudnia 2010 r.), a Prezydium Zarządu na sześciu (28 stycznia, 26 marca, 14 czerwca, 18 sierpnia, 8 października, 9 grudnia 2010 r.). W każdym spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Głównej Komisji Rewizyjnej: Stanisław Czajka, honorowy przewodniczący SBP, Anna Grzecznowska, dyrektor Biura ZG, oraz Janusz Nowicki, dyrektor Wydawnictwa SBP. Ponadto na wybrane posiedzenia zapraszani byli: Bolesław Howorka, przewodniczący Głównego Sądu Koleżeńskiego, Janina Jagielska, przewodnicząca Komisji Odznaczeń i Wyróżnień ZG SBP, Elżbieta Górńska, koordynator działań dotyczących wzmocnienia potencjału Stowarzyszenia. Szczegółowe informacje o spotkaniach dostępne są w protokołach publikowanych w *Biuletynie ZG SBP* oraz na portalu www.sbp.pl.

W okresie sprawozdawczym 2010 Zarząd Główny podjął 9 uchwał, powołał 3 Zespoły do realizacji zadań *Strategii SBP na lata 2010-2021*, rozwiązał Komisję Wydawnictw Elektronicznych, przyjął Regulamin organizacyjny Biura ZG SBP.

PRACE LEGISLACYJNE

Kontynuowano prace dotyczące opracowania projektu nowej ustawy o bibliotekach. W zespole projektowym, powołanym przez Zarząd Główny (Uchwała ZG nr 11/2009), znaleźli się: Andrzej Tyws (przewodniczący), Barbara Budyńska, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępnia, Elżbieta Wykrzykowska. Zespół analizował wnioski z prac poprzedniego Zespołu ds. Opracowania Założeń i Projektu Ustawy o Bibliotekach (powołanego przez ZG w 2007 r.) oraz dyskutował nad nowelizacją poszczególnych zapisów. Zapisy konsultowano z mecenasem Janem Ciechorskim.

Drugim zagadnieniem legislacyjnym, podjętym przez ZG w okresie sprawozdawczym, była nowelizacja ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. Dnia 1 lutego 2010 r. w Bibliotece Narodowej odbyło się spotkanie grupy roboczej, w skład której weszli przedstawiciele środowisk wydawców i bibliotekarzy. Bibliotekarze postulowali o zachowanie *status quo* w zakresie liczby przekazywanych egzemplarzy obowiązkowych do czasu zatwierdzenia nowego projektu ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. Podczas kolejnego spotkania (15 marca 2010 r.) swoje

racje prezentowali przedstawiciele środowisk związanych z książką. Ustalono, że warunkiem dalszych prac grupy roboczej wydawców i bibliotekarzy nad egzemplarzem obowiązkowym jest przedstawienie swojego stanowiska przez wydawców. Do końca 2010 r. wydawcy nie udzielili odpowiedzi w tej sprawie.

BUDOWA NOWEGO PORTALU SBP

W roku sprawozdawczym trwały prace nad uruchomieniem nowego portalu SBP (www.sbp.pl). W marcu 2010 r. rozpoczął pracę zespół redakcyjny portalu w składzie: Wioletta Lipińska – redaktor naczelna, Małgorzata Szmigielska – sekretarz, Konrad Stepanajtyś – redaktor webmaster, Marek Słowiński – ekspert ds. informatycznych. Działania redakcji obejmowały: projektowanie poszczególnych modułów serwisu, wprowadzanie wdrożeń technicznych i organizacyjnych (testowanie serwisu, uruchomienie serwera produkcyjnego, instalacja oprogramowania, uzupełnianie treści w serwisie, uruchomienie sklepu internetowego), promocję serwisu. Odnotowano trudności we współpracy z wykonawcą serwisu, które spowodowały opóźnienie w jego uruchomieniu. Serwis zainaugurował swoją działalność 20 grudnia 2010 r.

Po rezygnacji W. Lipińskiej ze stanowiska redaktor naczelnej, przeprowadzono dodatkową rekrutację. Funkcję p.o. redaktora naczelnego powierzono Małgorzacie Szmigielskiej – będącej do tej pory sekretarzem redakcji serwisu. Spełniała ona podstawowe wymagania kwalifikacyjne: dziesięcioletni staż pracy w Biurze ZG SBP, znajomość działań podejmowanych przez SBP, uczestniczenie w pracach nad portalem już od momentu powstania jego idei. Wybrano nowego sekretarza portalu, którym został Łukasz Stochniał – absolwent IINiSB UW.

Mając na uwadze zwiększenie zaangażowania struktur SBP w kształtowanie jego wizerunku organizacji w serwisie, zorganizowano szkolenie dla kilkunastu przedstawicieli okręgów, dotyczące Systemu CMS służącego do zarządzania portalem (16 lipca 2010 r.).

REALIZACJA STRATEGII STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH NA LATA 2010-2021

W roku sprawozdawczym 2010 w ramach grantu FRISI pt.: „Wzmocnienie potencjału instytucjonalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich” realizowano następujące zadania:

Zadanie I. (ppkt 1.1.1.). Opracowanie projektu nowej ustawy o bibliotekach (por. część *Sprawozdania* pt. *Prace legislacyjne*).

Zadanie I. (ppkt 1.1.2.). Zorganizowanie w okręgach warsztatów dla bibliotekarzy i przedstawicieli samorządów w celu zwiększenia świadomości podstaw prawnych działalności bibliotek oraz uruchomienia lobbingu na rzecz zmiany prawa dotyczącego bibliotek.

W warsztatach, które odbyły się w dn. 22-23 września 2010 r., wzięło udział 29 osób, w tym przedstawiciele wszystkich okręgów SBP, Zarządu i Biura Zarządu Głównego SBP oraz samorządu lokalnego z Brodnicy. Pierwszy dzień warsztatów poświęcono zagadnieniom prawno-organizacyjnym i finansowym działalności bibliotek, drugi prawom autorskim i aspektom informacyjnym funkcjonowania bibliotek, współpracy bibliotek z innymi podmiotami oraz projektem legislacyjnym. Prezentacje dotyczące zmiany ustawy o bibliotekach obejmowały propozycje SBP z zakresu aspektów prawnych oraz projekt ustawy deregulacyjnej.

Zadanie I. (ppkt 1.2.1.). Przeprowadzenie badań na temat stanu wykształcenia, doksztalcania, statusu bibliotekarza oraz pragmatyki zawodowej w różnych typach bibliotek w wybranych okręgach.

Celem badań było ustalenie praktyk związanych ze stosowaniem pragmatyki zawodowej bibliotekarzy w warunkach różnicowania i niespójności, obowiązujących w tym zakresie aktów prawnych. Badanie bibliotekarzy dotyczyło: stażu pracy w danej bibliotece, w tym na określonym stanowisku, posiadanych kwalifikacji i wykształcenia, struktury stanowisk w bibliotece i systemu awansowania (warunki, wysokość podwyżek wynagrodzenia, dodatkowe formy gratyfikacji), retencji zasobów ludzkich w bibliotece. Zebrano opinie bibliotekarzy dotyczące kierunków zmian w pragmatyce zawodowej bibliotekarzy. Wyniki badań przeprowadzonych w województwach: małopolskim, zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim pomiędzy 15 lipca a 15 września 2010 r., zaprezentowano w raporcie „Stosowanie pragmatyki zawodowej w bibliotekach publicznych oraz naukowych, których organizatorami są wyższe uczelnie publiczne, Polska Akademia Nauk oraz jednostki badawczo-rozwojowe”, opracowanym przez dr hab. Marię Próchnicką (IINiB UJ) we współpracy z Zespołem ZG ds. Opracowania Założeń Jednolitej Pragmatyki Zawodowej, kierowanym przez Jerzego Krawczyka (członkowie: Piotr Bierczyński, Artur Jazdon, Anna Wiśniewska).

Zadanie I. (ppkt 1.2.2.) Opracowanie modelowej listy wymagań niezbędnych do wykonywania zawodu.

Zespół ZG ds. Opracowania Założeń Jednolitej Pragmatyki Zawodowej opracował w 2010 r. „Założenia modelowej listy wymagań niezbędnych do wykonywania zawodu bibliotekarza”. Materiał ten miał charakter wstępny, stanowił podstawę dyskusji zespołu w rozszerzonym składzie z udziałem ekspertów.

Zadanie I. (ppkt 3.1.2). Badanie efektywności bibliotek publicznych, pedagogicznych.

Zadanie realizował zespół kierowany przez Lidzię Derfert-Wolf w składzie: Artur Jazdon, Małgorzata Jezierska, Marek Jurowski, Danuta Kaczmarek, Grażyna Leonowicz, Agnieszka Pietryka, Teresa Szmigielska, Aldona Zawalkiewicz. Na seminarium w Konstancinie-Jeziornej, odbywającym się w dn. 2-3 września 2010 r., opracowano obszary/grupy wyznaczania wskaźników badania efektywności bibliotek, przyjmując wzorce stosowane w innych krajach oraz wskaźniki rekomendowane w projekcie „Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce” (AFBN). Kolejne spotkanie robocze zespołu odbyło się w dn. 25-26 października 2010 r. w Warszawie w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN. Dyskutowano obszary wyznaczania wskaźników, sformułowano cele i założenia listy wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych, opracowano jej roboczą wersję. Zakończono prace nad tłumaczeniem na język polski normy ISO 11620: 2008 *Wskaźniki funkcjonalności bibliotek*, dokonano jego weryfikacji. Opracowano wstępną listę celów i założeń wyznaczania wskaźników. Następne spotkanie zespołu odbyło się w dn. 2-3 grudnia 2010 r. w Toruniu. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni eksperci: dr hab. prof. UMK Ewa Głowacka (IINiB UMK w Toruniu) oraz Teresa Elwira Śliwińska (dyrektor Książnicy Podlaskiej). Opracowano końcową wersję wykazu wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych wraz z nazwami zgodnymi z normami i zaleceniami międzynarodowymi; wybrano biblioteki do badań testowych; określono dane statystyczne niezbędne do obliczenia wskaźników (formularz z zaznaczonymi danymi pochodzącymi z GUS), opracowano wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek pedagogicznych. Tak przygotowany materiał pt.: „Zestaw wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych” został przekazany wyżej wymienionym ekspertom. Ich opinie i sugestie zostaną wykorzystane w dalszych pracach zespołu.

Zadanie II. (ppkt 2.1.2.). Opracowanie koncepcji zautomatyzowanego systemu wypożyczeń międzybibliotecznych.

ZG SBP powołał zespół, w skład którego weszli: Maria Burchard (przewodnicząca), Tomasz Cieślak, Piotr Janczura, Agnieszka Kasprzyk, Teresa Kosik, Monika Niewalda, Wojciech Sachwanowicz, Lucjan Stalmach, Izabela Toczko. W czasie pierwszego spotkania (czerwiec 2010 r.) zespół ustalił listę problemów

do rozwiązania oraz przygotował harmonogram prac. We wrześniu do zespołu dołączyła Ewa Chrzan (UG), której powierzono kierowanie zadaniem. W październiku 2010 r. odbyło się kolejne spotkanie zespołu. Ustalono kluczowe zagadnienia koncepcji projektu, które powinny znaleźć się w dokumencie końcowym.

Zadanie II. (ppkt 3.2.) Udział przedstawicieli SBP w konferencjach i seminariach międzynarodowych.

W 2010 r. przedstawiciele SBP uczestniczyli w spotkaniach międzynarodowych organizacji bibliotekarskich. Członek ZG Ewa Chrzan reprezentowała Stowarzyszenie podczas 39. dorocznej konferencji LIBER (Arhus, Dania; 29 czerwca – 02 lipca 2010 r.), Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska wzięła udział w posiedzeniu Rady członków EBLIDA oraz konferencji „Abolish Barriers, the role of libraries in an evolving Europe” (Helsinki, 6-7 maja 2010 r.). W obradach 76. Kongresu i towarzyszącej mu konferencji IFLA (Goeteborg, 10-15 sierpnia 2010 r.) uczestniczyły przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk oraz Joanna Chapska.

Zadanie II. (ppkt 5.1.1.). Ustalenie zagadnień priorytetowych i wspólnych działań w zakresie kształcenia bibliotekarzy.

Realizację tego zadania powierzono zespołowi bibliotekarzy praktyków pod kierownictwem Danuty Koniecznej. Pierwsze spotkanie odbyło się we wrześniu 2010 r. w Warszawie. Omówiono stan obecny i konieczne zmiany ustawowe w kształceniu bibliotekarzy, ustalono, że zostanie opracowana wstępna lista priorytetów w tym zakresie. W trzech województwach (mazowieckim, podlaskim, świętokrzyskim) przeprowadzono badania ankietowe dotyczące potrzeb bibliotekarzy bibliotek publicznych. W listopadzie 2010 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli ośrodków kształcących bibliotekarzy i pracowników informacji, na którym dr hab. Maria Próchnicka (IINiB UJ) przedstawiła założenia programowe zaplanowanej na czerwiec 2011 r. konferencji w Krakowie, poświęconej temu zagadnieniu. Zapoznano się z listą priorytetowych zagadnień w procesie kształcenia bibliotekarzy, przygotowaną przez zespół bibliotekarzy praktyków pod kierunkiem D. Koniecznej i Haliny Ganińskiej.

Zadanie III. (ppkt 3.2.). Aktywizacja młodych bibliotekarzy (do 35 roku życia) poprzez zapoczątkowanie i wprowadzenie do tradycji SBP organizowania ogólnopolskiego zjazdu młodych bibliotekarzy.

W Lublinie, we współpracy z okręgiem lubelskim Stowarzyszenia oraz Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego zorganizowano V Forum Młodych Bibliotekarzy (9-10 września 2010 r.), przebiegające pod hasłem „Jakość bibliotek w naszych rękach”. Podczas Forum zaprezentowano m.in. testową wersję nowego portalu sbp.pl. Zajęcia warsztatowe odbywały się równolegle w dwóch blokach tematycznych: komunikacja interpersonalna w praktyce bibliotecznej oraz rozwój zawodowy w bibliotece. Uczestnicy mieli również możliwość udziału w warsztatach zamkniętych, takich jak: cyfrowość świata, budowania wizerunku biblioteki, pozyskiwania funduszy zewnętrznych oraz jak odkryć w sobie piękno. Celem Forum było zwiększenie znaczenia SBP w działaniu na rzecz integracji środowiska bibliotekarskiego i wzmocnienia pozycji zawodu bibliotekarza.

Zadanie 2. Kreowanie atrakcyjnego wizerunku Stowarzyszenia dla dotychczasowych i potencjalnych członków organizacji oraz bibliotek i innych instytucji.

Odbyły się trzy spotkania dotyczące kreowania wizerunku SBP. Pierwsze odbyło się 25 sierpnia 2010 r. w Warszawie (okręg mazowiecki). Jego uczestnicy, przy merytorycznym wsparciu trenera Agaty Szczotki-Sarny, analizowali rolę komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej w budowaniu wizerunku organizacji, poznawali zasady stosowania public relations, marketingu, tworzenia kampanii społecznych oraz wykorzystywania nowoczesnych narzędzi komunikacji. Część seminaryjną zakończyły ćwiczenia. Warsztaty powtórzono w dn. 31 sierpnia 2010 r. w Katowicach (okręg śląski).

Kolejne szkolenie z zakresu public relation miały miejsce w dn. 7 października 2010 r. (Warszawa). Jego uczestnikami byli członkowie ZG SBP oraz Komisji

Zarządzania i Marketingu, reprezentanci Forum Młodych, przedstawiciel serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna, a także respondenci ankiety „Jak nas postrzegają inni? Jak sami siebie widzimy?” (łącznie 30 osób). Cel warsztatów stanowiło przygotowanie członków SBP do udziału w pracach dotyczących kampanii na rzecz pozyskiwania instytucji i osób wspierających Stowarzyszenie. Warsztaty prowadził Tomasz Schimanek (Akademia Filantropii w Polsce). Uczestnicy, podzieleni na 4 grupy, pracowali nad pomysłami działań kreujących pozytywny wizerunek SBP wśród aktualnych i potencjalnych jego członków. Wyloniono grupę roboczą w składzie: Anna Aniszewska-Sworczyk, Sylwia Błaszczyk, Wiesława Budrowska, Ewa Byczyńska, Bożena Dawidowska-Langer, Katarzyna Kulesza, Marzena Przybysz, Katarzyna Regulska, Sławomir Siągło, mającą dopracować zgłoszone pomysły. Pracami grupy kierowała Helena Bednarska; wyniki jej ustaleń przekazano firmie public relation.

WSPÓŁPRACA Z WŁADZAMI

SBP aktywnie działało na rzecz zainteresowania organów administracji państwowej sprawami istotnymi dla bibliotek i bibliotekarzy, rozwoju czytelnictwa i budowania społeczeństwa wiedzy. Wśród nich należy wymienić:

- udział w posiedzeniach: Rady Pozarządowych Organizacji Kulturalnych, działającej przy ministrze kultury i dziedzictwa narodowego (24 maja 2010 r.); Krajowej Rady Bibliotecznej (27-28 maja, 11-12 października 2010 r.); Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu (temat spotkania: biblioteki cyfrowe i książka elektroniczna); Sejmowej Komisji ds. Młodzieży (6 października 2010 r.). Odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty. Projekt zakłada wprowadzenie zapisu o obowiązku prowadzenia przez szkołę biblioteki szkolnej, która pracuje zgodnie ze standardami określonymi przez ministra edukacji narodowej. Projekt został poparty przez SBP, ZNPSP oraz ZNP. Po dyskusji został skierowany do dalszych prac w Podkomisji Stałej ds. Jakości, Kształcenia i Wychowania;

- wyrażanie opinii środowiskowych na temat propozycji zawartych w dokumentach opublikowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przekazanie do MKiDN apeli i stanowisk w sprawach: propozycja zmian w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (sprzeciw SBP wobec zamiaru likwidacji zakazu łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami); utrzymanie zerowej stawki podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne; pomoc dla bibliotek załanych powodzią; utrzymanie dotychczasowego poziomu dotacji na zakupy biblioteczne w 2011 r.; przeznaczenie części środków z przewidywanego do wprowadzenia od stycznia 2011 r. podatku VAT na cele biblioteczne;
- opinię na temat propozycji zakresu ekspertyzy zamawianej przez MNiSzW „Otwarte modele komunikacji naukowej w Polsce”; list do MNiSzW w sprawie NUKAT z prośbą o objęcie nadzorem rozwoju katalogu centralnego NUKAT, co powinno przełożyć się na stałe dofinansowanie przedsięwzięcia, gwarantujące jego płynną rozbudowę.

ZG SBP podejmował także w urzędach centralnych i organach samorządowych interwencje w sprawach lokali bibliotecznych, opiniował i rekomendował kandydatów na stanowiska biblioteczne.

WSPÓŁPRACA Z INSTYTUCJAMI Z OBSZARU KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA

Doceniając wagę współpracy z organizacjami i instytucjami z obszaru książki i czytelnictwa, Stowarzyszenie podtrzymywało wszystkie wcześniej wypracowane formy współpracy oraz włączyło się w nowe formy działania, obejmujące m.in.:

– aktywne uczestnictwo w pracach Komitetu Porozumiewawczego Bibliotekarzy, Księgarzy i Wydawców, powołanego w celu integracji przedsięwzięć promujących czytelnictwo, podejmowanych przez poszczególne grupy środowiskowe oraz inicjowanie nowych, wspólnych akcji związanych z upowszechnianiem książki. SBP włączyło się w obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, objęło patronatem I Warszawskie Targi Książki;

– współpracę z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w zakresie realizacji *Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-21*, budowy ogólnopolskiej platformy cyfrowej, udziału w Kongresie Bibliotek „Biblioteka – lubię to” (listopad 2010 r.);

– stałą współpracę z Krajową Radą Biblioteczną, Konferencją Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, Konferencją Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych (w zakresie m.in. prezentowania wspólnego stanowiska wobec władz), Instytutem Książki (m.in. opiniowanie zasad przyznawania „Certyfikatu Biblioteki+”);

– współpracę z organizatorami Targów Książki Akademickiej ATENA oraz Muratorem EXPO, realizującym Warszawskie Targi Książki;

– współpracę z Fundacją Orange w ramach działań edukacyjnych dotyczących bezpieczeństwa dzieci w Internecie (promocja materiałów dla bibliotekarzy);

– organizację spotkania tzw. konwentu – placówek działających w obszarze bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Tematem spotkań było przyjęcie wspólnego stanowiska (protestu) w sprawie utrzymania zerowej stawki podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne;

– współpracę z Koalicją Republika Książki na rzecz promocji czytelnictwa i bibliotek w Polsce. Działania Republiki zainicjowano podczas kongresu „Czytanie łączy” (8 grudnia 2010 r., BN), w trakcie którego został podpisany manifest Republiki Książki;

– współpracę przy konferencjach i warsztatach, organizowanych przez: Bibliotekę Narodową, Centralną Bibliotekę Wojskową, Bibliotekę Uniwersytetu Śląskiego, WBP w Rzeszowie, WBP w Krakowie, WBP w Kielcach, Bibliotekę UMK w Toruniu, Bibliotekę Publiczną „Nautilus” w Dzielnicy Białołęka (Warszawa), Warmińsko-Mazurską Bibliotekę Pedagogiczną w Elblągu, Ośrodek Edukacji i Zastosowań Komputerów w Warszawie, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Elblągu, Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynie;

– porozumienie między Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich a Stowarzyszeniem EBIB (29 października 2010 r.) w sprawie zakończenia współpracy przy prowadzeniu serwisu „Elektroniczna Biblioteka EBIB – Platforma Cyfrowa SBP”. Obie strony wyraziły wolę kontynuacji współpracy w zakresie promocji uruchomionych przez nich nowych portali oraz wzajemnego przekazywania sobie informacji służących rozwojowi bibliotekarstwa i budowania tożsamości zawodu bibliotekarza. SBP i Stowarzyszenie EBIB zobowiązały się do uregulowania statusu prawnego „Biuletynu EBIB”;

– umowę z wydawnictwem Świat Książki, na mocy której wydawnictwo przekazało SBP darowiznę w postaci książek. Stowarzyszenie zobowiązało się wykonać ją na cele statutowe, w tym przekazać książki bibliotekom, które ucierpiały w powodzi w 2010 r., oraz innym, najbardziej potrzebującym bibliotekom w kraju.

PROMOCJA CZYTELNICTWA

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

W roku sprawozdawczym 2010 kontynuowano realizację ogólnopolskiego programu „Tydzień Bibliotek” („TB”), promującego czytelnictwo oraz służącego umacnianiu pozytywnego wizerunku bibliotekarza w świadomości społecznej.

Obchody „Tygodnia Bibliotek”, odbywające się pod hasłem „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”, w ramach Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, zostały objęte patronatem ministrów: kultury i dziedzictwa narodowego oraz nauki i szkolnictwa wyższego. W konkursie na plakat „Tygodnia Bibliotek 2010” zwycięzcą został Tomasz Ryszczczyński (Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu). W konkursie na najlepszy program obchodów „TB” I miejsce zajęła Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle; II – Miejska Biblioteka Publiczna w Zorach; III – Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej. Wyróżnienia otrzymali: Miejska Biblioteka Publiczna w Lubeni, Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. Karola Wojtyły w Elblągu, Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Reymonta w Skierniewicach, Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu Zdroju. Specjalne wyróżnienie przyznano Bibliotece Publicznej Gminy Wejherowo im. Aleksandra Łabudy w Bolszewie za różnorodny i atrakcyjny program „Tygodnia Bibliotek” oraz najoryginalniejszą dokumentację imprez w ramach „Tygodnia Bibliotek 2010”. Nagrodę Specjalną miesięcznika „Poradnik Bibliotekarza” zdobyła Gminna Biblioteka Publiczna w Jaśle z siedzibą w Szebniach.

MISTRZ PROMOCJI CZYTELNICTWA

Konkurs „Mistrz Promocji i Czytelnictwa” ma na celu popularyzację działań bibliotek na rzecz upowszechniania czytelnictwa i rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz aktywizację bibliotek w promowaniu dobrej książki. Jury przyznało na posiedzeniu w dn. 29 marca 2010 r. następujące nagrody: I miejsce – Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu; II – Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle; III – Biblioteka Publiczna Gminy Stare Miasto. Przyznano sześć wyróżnień, które otrzymali: Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół Zawodowych w Bogatyni, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Kazimierza Iłakowiczówny w Trzciance; Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. W. Bełzy w Bydgoszczy, Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej – Książnica Karkonoska. Jury postanowiło przyznać także dwa wyróżnienia specjalne dla laureatów poprzednich edycji konkursu za utrzymanie wysokiego poziomu popularyzacji książek i czytelnictwa. Otrzymali je: Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Wybickiego w Sopocie oraz Krośnieńska Biblioteka Publiczna. Nagrody i wyróżnienia wręczono podczas gali odbywającej się z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Współpraca międzynarodowa SBP jest ograniczona jego możliwościami finansowymi. Jednak ZG SPB podjął w 2010 r. starania o rozwój tego obszaru jego działalności poprzez: wspólne dwustronne przedsięwzięcia, zapraszanie specjalistów zagranicznych na konferencje do Polski, wyjazdy polskich specjalistów – członków SBP na zaproszenie partnerów zagranicznych, pozyskiwanie dotacji na te wyjazdy. Do najważniejszych zrealizowanych zadań, oprócz tych wymienionych w *Sprawozdaniu* (Zadanie II. ppkt 3.2), należy zaliczyć:

- przystąpienie SBP do międzynarodowej organizacji EBLIDA, reprezentującej środowisko bibliotekarskie w Komisji Europejskiej;
- zorganizowanie w dn. 10-11 maja 2010 r. w Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży „Nautilus” w Warszawie polsko-niemieckich warsztatów dotyczących niekonwencjonalnych metod wspierania czytelnictwa wśród młodzieży (we współpracy z Goethe Institut);

– uczestnictwo Joanny Chapskiej w międzynarodowej konferencji pt. *Metody jakościowe i ilościowe w bibliotekach* („Qualitative and Quantitative Methods in Libraries” – QQML2010); Chania, Kreta, 25-28 maja 2010 r.,

– udział członków SBP w wyjeździe studyjnym do bibliotek niemieckich (7-11 czerwca 2010 r.), zorganizowanym dzięki współpracy z Goethe Institut w Warszawie, a także dzięki wsparciu Polsko-Niemieckiej Fundacji Współpracy. W wyjeździe uczestniczyło 25 osób z bibliotek publicznych, naukowych, akademickich, szkolnych i pedagogicznych z całego kraju (Bochni, Broku, Chojnowa, Dąbrowy Górniczej, Gdańska, Jakubowa Katowic, Legnicy, Leszna, Olsztyna, Poznań, Pustelnika, Rybnika, Słupska, Szczytna, Śremu, Torunia, Wałbrzycha, Warszawy, Wrocławia);

– uczestnictwo Stanisława Hrabiego w Międzynarodowej Konferencji IAML w Moskwie (27 czerwca – 2 lipca 2010 r.). Polskę reprezentowali także: Jolanta Byczkowska-Sztaba z Centrum RISM BN, dr hab. Renata Suchowiejko, Weronika Witczak i dr Mariusz Wrona z Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. Stanisław Hrabia prowadził trzy sesje konferencyjne. W czasie jednej z nich, zatytułowanej „Sources, Performances, Musical Life”, referat *Henryk Wieniawski's concert performances in Russia* wygłosiła dr hab. Renata Suchowiejko. Odbyło się spotkanie robocze narodowych Komitetów RILM Abstracts of Music Literature, na którym Stanisław Hrabia przedstawił sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu RILM za okres od lipca 2009 do czerwca 2010 r. Polski Komitet RILM został uznany w tym roku za jeden z pięciu najbardziej aktywnych komitetów wprowadzających dane do bazy RILM. Jolanta Byczkowska-Sztaba uczestniczyła w spotkaniach roboczych Komitetu Międzynarodowego Inwentarza Źródeł Muzycznych RISM. W czasie Konferencji IAML ogłoszono wyniki wyborów na przewodniczącego oraz czterech wiceprzewodniczących IAML. Jednym z nich został Stanisław Hrabia, któremu Zarząd IAML powierzył również funkcję przewodniczącego Komitetu Programowego IAML;

– rozwijanie współpracy partnerskiej ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich w Ameryce (PALA). W marcu 2010 r. w Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczącej PALA, Aldony Salskiej z Elżbietą Stefańczyk oraz z Marzeną Przybysz (sekretarzem generalnym SBP);

– spotkanie bibliotekarzy gruzińskich z przewodniczącą i sekretarzem generalnym SBP (23 kwietnia 2010 r., Warszawa);

– uczestnictwo Marzeny Przybysz w Międzynarodowym Kongresie Bibliografów (Sankt Petersburg, 22-25 września 2010 r.). M. Przybysz wygłosiła referat dotyczący bibliografii regionalnych w Polsce i działalności Zespołu ds. Bibliografii Regionalnych. Nawiązano kontakty z przedstawicielami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Rosyjskich.

WSPÓŁPRACA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZE STRUKTURAMI TERENOWYMI

Współpraca ZG SBP ze strukturami terenowymi miała charakter stały. Obejmowała zarówno działalność na rzecz wzmocnienia potencjału Stowarzyszenia, jak i opiniowanie dokumentów administracji publicznej oraz wspólne interwencje w sprawach istotnych dla trwałości rozwoju bibliotek i statusu zawodowego bibliotekarza. Przewodnicząca SBP oraz inni członkowie ZG, jak co roku, uczestniczyli w licznych uroczystościach organizowanych w bibliotekach z okazji „Tygodnia Bibliotek”, jubileuszy w okręgach i oddziałach Stowarzyszenia, a także w naradach roboczych, spotkaniach zawodowych i integracyjnych. W ramach doskonalenia form współpracy i realizacji zadań ujętych w *Strategii SBP...*, w okresie sprawozdawczym 2010 zorganizowano w Warszawie spotkania z przewodniczącymi Zarządów Okręgów (8 października 2010 r.) oraz sekcji, komisji i zespołu ZG SBP (10 grudnia 2010 r.), poświęcone m.in. kształtowaniu wizerunku organizacji.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNO-SZKOLENIOWA

Podstawowymi formami działalności edukacyjnej i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy oraz pracowników informacji naukowej były konferencje, seminaria oraz warsztaty, które ZG SBP organizował we współpracy z sekcjami, komisjami, strukturami terenowymi, bibliotekami, uczelniami, fundacjami, placówkami opiniotwórczymi. W okresie sprawozdawczym odbyło się 17 tego typu przedsięwzięć, których tematyka dotyczyła najistotniejszych zagadnień współczesnego bibliotekarstwa:

- V Konferencja EBIB: „Internet w bibliotekach”. II Międzynarodowa Konferencja Open Access w Polsce (Toruń 14-15 marca 2010 r.),
- warsztaty w ramach projektu „Biblioteki w społeczeństwie wiedzy – strategie dla przyszłości” (Warszawa, 10-12 marca 2010 r.),
- VI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego pt. „Od biblioteki do mediateki” (Katowice, 18 marca 2010 r.),
- Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego: digitalizacja i konserwacja tradycyjna (Warszawa, 14 kwietnia 2010 r.),
- warsztaty dotyczące niekonwencjonalnych metod wspierania czytelnictwa wśród młodzieży (Warszawa, 10-11 maja 2010 r.),
- XXVI spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej: „Opracowanie formalne i rzeczowe artykułów” (Warszawa, 17-18 maja 2010 r.),
- IV Bałtycka Konferencja z cyklu „Zarządzanie i organizacja bibliotek”, konferencja odbywała się pod hasłem „W sieci bibliotek. Współpraca, integracja, nowoczesność” (Gdańsk, 20-21 maja 2010 r.),
- Konferencja „Przyszłość bibliotek szkolnych” (Warszawa, 16 czerwca 2010 r.),
- warsztaty wizerunkowe SBP (Warszawa, 25 sierpnia 2010 r. oraz 8 października 2010 r.),
- badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych (Konstancin-Jeziorna, 2-3 września 2010 r.),
- V Forum Młodych Bibliotekarzy „Jakość bibliotek w naszych rękach” (Lublin, 9-10 września 2010 r.),
- II warsztaty dotyczące e-learningu (Warszawa, 14-15 września 2010 r.),
- „Aspekty prawne funkcjonowania bibliotek” (Warszawa, 22-23 września 2010 r.),
- warsztaty z zakresu edukacji informatycznej „Joomla – tworzenie stron WWW” (Warszawa, 23 i 30 września 2010 r.),
- warsztaty „Digitalizacja zbiorów bibliecznych” (Warszawa, 21-22 września oraz 28-29 września 2010 r.),
- XXVII spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej „Dostępność bibliografii regionalnych w Internecie” (Kielce, 5-6 października 2010 r.),
- X ogólnopolska konferencja z cyklu „Automatyzacja bibliotek publicznych” (Warszawa, 25-26 listopada 2010 r.).

Uwzględniając działalność edukacyjno-szkoleniową prowadzoną w strukturach terenowych oraz w sekcjach i komisjach ZG obliczono, że z tej formy działalności Stowarzyszenia skorzystało łącznie ok. 3600 bibliotekarzy i pracowników informacji.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICTWA SBP

W okresie sprawozdawczym wydano 11 numerów „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”, 4 zeszyty „Przeglądu Bibliotecznego”, 2 zeszyty „Zagadnień Informacji Naukowej”. Atrakcyjność „Poradnika Bibliotekarza” podniosły dodatki tematyczne: „Świat książki dziecięcej”, „Biblioteka dla seniorów”, „Dyskusyjne kluby książki w bibliotekach”, „Młodzież w bibliotece” i „Nowe media w bibliotekach dla dzieci i młodzieży”.

Kontynuowano procesy digitalizacyjne. Oprócz „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza” dzięki grantowi MKiDN i współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW częściowo zdigitalizować „Przegląd Biblioteczny” oraz Zagadnienia Informacji Naukowej”. Zeszyty wskazanych tytułów są dostępne w formie cyfrowej (do 2007 r. włącznie) pod adresem www.bbc.uw.edu.pl oraz z portalu sbp.pl

Ogółem ukazało się 17 publikacji zwartych.

SERIA „NAUKA, DYDAKTYKA, PRAKTYKA”

(kolejność alfabetyczna)

– Maria Burchard (red.), *Rola katalogu centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy w Polsce*

- Dariusz Jarosz, *Dzieje książki w Polsce 1944-89: wybór źródeł*
- Małgorzata Kisilowska, *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece*
- Jadwiga Kołodziejska, *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*
- Grzegorz Leszczyński, *Bunt czytelników*
- Veslava Osińska, *Wizualizacja i wyszukiwanie dokumentów*
- Marek Nahotko, *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym*
- Jarosław Pacek, *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*
- Joanna Papuzińska, *Mój bajarz*
- Hanna Tadeusiewicz (red.), *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*
- Jacek Wojciechowski, *Biblioteka w komunikacji publicznej*

SERIA „PROPOZYCJE I MATERIAŁY”

(kolejność alfabetyczna)

- Stanisław Kondek, *Zagadnienia wydawnicze i księgarskie: skrypt*,
- Kamil Stępień, *Folksonomie*.

SERIA „BIBLIOTEKARZE POLSCY WE WSPOMNIENIACH WSPÓŁCZESNYCH”

– Maria Lenartowicz (red.), *Bibliotekarze warszawscy zmarli w latach 1997-2007*.

POZA SERIAMI

(kolejność alfabetyczna)

- Bolesław Howorka, *Bibliotekarz i prawo*
- Dariusz Kuźmina, Iwona Pugacewicz (red.), *Potrzeby informacyjne Polonii (wersja polska i francuska)*
- Bożena Loc, *Działalność Oddziału SBP w Kłodzku: portret własny*.

ODZNACZENIA SBP

W okresie sprawozdawczym 2010 Komisja Odznaczeń i Wyróżnień ZG pozytywnie zaopiniowała 68 wniosków na medal „W dowód uznania”. Otrzymały je 3 biblioteki (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliana Prejsa w Chełmży, Biblioteka Publiczna Praga Południe m. st. Warszawy, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Fusickiego w Zabrze) i 65 członków SBP. Komisja rekomendowała również przyznanie 6 „Odznak Honorowych SBP”, którymi uhonorowano: Izabelę Bugaj (Dąbrowa Górnicza), Grażynę Chrustek (Bielsko-

-Biała), Małgorzatę Jankowską (Ostrołęka), Krystynę Łaszczych (Ostrołęka), Renatę Śledzińską (Opole), Jolantę Zarszyńską (Rzeszów). Członkowie Komisji udzielili poparcia wnioskowi na 4 *Medale Bibliotheca Magna Perennisque* dla: Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Franciszka Becińskiego w Radziejowie, Biblioteki Głównej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku, Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu oraz Centralnej Biblioteki Rolniczej im. Michała Oczapowskiego w Warszawie.

BIURO ZG SBP

W ramach swoich zadań Biuro ZG SBP prowadziło: obsługę administracyjną władz SBP, zarządów okręgów i oddziałów, sekcji, komisji; obsługę finansowo-księgową działalności statutowej i gospodarczej SBP; organizację konferencji, seminariów, warsztatów afiliowanych przez ZG oraz poszczególne jego ogniwa; przygotowania i obsługę portalu sbp.pl. W zakresie upowszechniania wiedzy o działalności Stowarzyszenia Biuro zredagowało „Biuletyn Informacyjny ZG SBP” nr 1-2 oraz 11 numerów „Ekspresu ZG SBP”. Dbało o regularną dystrybucję książek i czasopism, prowadziło kolportaż materiałów informacyjnych SBP (ulotki, plakaty, oferta wydawnicza) oraz plakatów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

Biuro przygotowało kilka aplikacji do programów operacyjnych, prowadziło rozliczenia uzyskanych dotacji, dostosowało organizację finansowania do wymogów grantodawców. Poszukiwało sponsorów i reklamodawców wśród firm związanych z sektorem książki i wyposażeniem bibliotek.

DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI, KOMISJI, ZESPOŁÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W 2010 r. działało 14 sekcji, komisji i zespołów ZG SBP, prowadząc różnorodną działalność edukacyjno-szkoleniową, integracyjną itp., z większym lub mniejszym zaangażowaniem włączając się w działania realizowane przez ZG SBP.

SEKCJA BIBLIOTEK MUZYCZNYCH

Sekcja Bibliotek Muzycznych należy do najaktywniejszych sekcji. W 2010 r. zorganizowała IV Spotkanie Robocze Bibliotekarzy Katalogujących Muzyka. Członkowie Sekcji wzięli czynny udział w Międzynarodowej Konferencji IAML (Moskwa, 27 czerwca – 2 lipca 2010 r.). Jednym z czterech wiceprzewodniczących IAML został Stanisław Hrabia, powierzono mu również funkcję przewodniczącego Komitetu Programowego (IAML Programme Committee), którego głównym zadaniem jest organizacja programu corocznych Konferencji IAML.

Przygotowano wydanie 7. tomu periodyku „Biblioteka Muzyczna 2007-2009” (red. Stanisław Hrabia i Andrzej Spóz). Kontynuowano prace nad zebraniem podstawowych danych o bibliotekach i zbiorach muzycznych w Polsce.

SEKCJA BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Przewodnicząca Sekcji, Teresa Szmigielska przygotowała opracowanie *Przegląd wskaźników efektywności dla bibliotek publicznych, stosowanych w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szkocji, Nowej Zelandii, Australii, Stanach Zjednoczonych*, które było prezentowane na spotkaniach Zespołu ds. Opracowania Wskaźników Funkcjonowania Bibliotek Publicznych i Pedagogicznych. Wygłosiła

referat *Model biblioteki a standardy biblioteczne* podczas Podlaskiego Forum Bibliotekarzy (Białystok, 22 kwietnia 2010 r.)

SEKCJA BIBLIOTEK NIEPAŃSTWOWYCH SZKÓŁ WYŻSZYCH

Sekcja była współorganizatorem m.in.:

- XII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Biblioteki akademickie w środowisku naukowym, we wspólnocie uniwersyteckiej, w społeczności lokalnej”,
- konferencji „Biblioteka dla przyszłości”,
- seminarium „Fundusze unijne dla bibliotek”.

W ramach działalności popularyzatorskiej i integracyjnej wydawano ISBNiK i Komunikat Konfraterni Turystycznej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Ciekawą inicjatywą integracyjną było zorganizowanie w Łodzi rajdu rowerowego „Odjazdowy bibliotekarz”.

SEKCJA BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH I SZKOLNYCH

Sekcja była bardzo aktywna. Działając zgodnie z opracowanym Regulaminem Sekcji, nawiązała kontakt ze wszystkimi bibliotekami pedagogicznymi w Polsce oraz zbudowała bazę członków SBP w tych placówkach. Prowadziła ożywioną działalność edukacyjną, organizując:

- konferencję „E-learning wyzwaniem dla bibliotek” (Warszawa, 14-15 września 2010 r.),
- cykl konferencji „Czy biblioteka może być cool? Zastosowanie TIK w bibliotece szkolnej i pedagogicznej”,
- szkolenie „Wybrane inicjatywy z otwartych zasobów edukacyjnych” oraz warsztaty „Tablica interaktywna” i „Tworzenie multimedialnych pomocy dydaktycznych” (Warszawa, 19-20 listopada 2010 r.).

Rozwijano działalność popularyzatorską i promocyjną poprzez prowadzenie serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP, przygotowanie (wspólnie z „Biblioteką w szkole”) ogólnopolskiego konkursu dla nauczycieli bibliotekarzy z bibliotek szkolnych na scenariusz lekcji przedmiotowej „Biblioteka – szkolne centrum dydaktyczne”.

SEKCJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Członkowie Sekcji brali udział w opiniowaniu projektów zmian w ustawach o: bibliotekach, systemie oświaty, organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

SEKCJA CZYTELNICTWA CHORYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W 2010 r. we współpracy z Polskim Towarzystwem Biblioterapeutycznym zorganizowano dwa kursy biblioterapii dla osób pracujących z niepełnosprawnymi. Łącznie przeszkolono 48 bibliotekarzy i nauczycieli.

SEKCJA FONOTEK

Rozpoczęto prace nad przygotowaniem do druku publikacji zawierającej pełne materiały z III i IV Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek. Członkowie Sekcji

współpracowali z Sekcją Bibliotek Muzycznych przy organizacji IV Spotkania Roboczego Bibliotekarzy Katalogujących Muzykalia.

KOMISJA AUTOMATYZACJI

– organizacja X Ogólnopolskiej Konferencji z cyklu „Automatyzacja bibliotek publicznych” pt. „Regionalne sieci współpracy. Strategie, narzędzia, realizacje” (Warszawa, 25-26 listopada 2010 r.), podczas której zainicjowano Interaktywny Salon Nowych Technologii,

– modyfikacja i aktualizacja ankiety dotyczącej komputeryzacji bibliotek publicznych. Ankieta została rozesłana do wszystkich bibliotek wojewódzkich w Polsce. Jej wyniki w postaci zaprezentowano podczas wspomnianej konferencji.

KOMISJA OCHRONY I KONSERWACJI ZBIORÓW

Główne prace obejmowały:

– organizację seminarium „Ewakuacja zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Przepisy prawne i praktyczne porady”,

– opracowanie materiałów upowszechniających wytyczne i rozwiązania z zakresu ochrony zbiorów bibliotecznych do zamieszczania na nowej stronie internetowej SBP,

– opracowanie materiałów edukacyjnych na szkolenie z zakresu przygotowania placówek bibliotecznych na sytuacje kryzysowe.

KOMISJA ODZNACZEŃ I WYRÓŻNIEŃ

W okresie sprawozdawczym 2010 Komisja rozpatrzyła i zaopiniowała pozytywnie wnioski na różne odznaczenia organizacyjne. Komisja poparła również wnioski na odznaczenia resortowe: Medal Złoty „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – dla prof. dr hab. Krzysztofa Migonia i Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (3 osoby).

Opracowano zasady nowego konkursu SBP „Bibliotekarz Roku”.

KOMISJA OPRACOWANIA RZECZOWEGO ZBIORÓW

W 2010 r. zorganizowano spotkanie bibliotekarzy opracowujących rzeczowo materiały biblioteczne nazywane regionaliami (kwiecień 2010 r.) oraz warsztaty: „Język haseł przedmiotowych. Porządkowanie, tworzenie nowych haseł z dziedziny edukacji” (Sulejówek, 17-18 listopada 2010 r.), warsztaty dla bibliotekarzy opracowujących zbiory ikonograficzne (3 listopada 2010 r.).

KOMISJA WYDAWNICTW ELEKTRONICZNYCH

W pierwszym półroczu 2010 r. członkowie zrezygnowali z prac w Komisji. Z tego względu oraz uwzględniając zakończenie prowadzenia serwisu Elektroniczna Biblioteka – Platforma Cyfrowa SBP, ZG SBP rozwiązał Komisję z dn. 14 czerwca 2010 r.

KOMISJA ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

- organizacja IV Bałtyckiej Konferencji „Zarządzanie i organizacja bibliotek” oraz prace przygotowawcze do następnej edycji konferencji,
- uruchomienie strony Komisji,
- wydanie kolejnego numeru rocznika „Zarządzanie Biblioteką”,
- nawiązanie współpracy z Komisją Zarządzania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Niemieckich.

ZESPÓŁ ds. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

Członkowie Zespołu brali aktywny udział (referaty) w krajowych i międzynarodowych konferencjach dotyczących bibliografii i różnorodnej problematyki bibliotekarstwa: automatyzacji, opracowania formalnego oraz rzeczowego itp.

DZIAŁALNOŚĆ OGNIW TERENOWYCH (OKRĘGÓW, ODDZIAŁÓW, KÓŁ)

W okresie sprawozdawczym działało 16 okręgów liczących 8087 członków. Liczba członków w porównaniu z rokiem ubiegłym spadła o 472 osoby (było to związane z aktualizacją liczby członków w poszczególnych ogniwach). Najliczniejszy jest okręg wielkopolski liczący 1012 członków, a następnie mazowiecki – 994 członków. Najmniejsza liczba osób działa w okręgu świętokrzyskim – 142 członków. W strukturach terenowych funkcjonowało 57 oddziałów i 303 koła. Najliczniej reprezentowane są w nich biblioteki publiczne – 73,3%. Okręgi, oddziały i koła prowadziły różnorodną działalność statutową.

DZIAŁALNOŚĆ SZKOLENIOWA

Podobnie jak w latach ubiegłych poszczególne ogniwa SBP, najczęściej w ścisłej współpracy z bibliotekami macierzystymi, organizowały liczne szkolenia, konferencje, seminaria skierowane do bibliotekarzy, ale również mające na celu promocję zagadnień bibliotekarskich w mediach, wśród władz samorządowych, organizatorów bibliotek, uczniów, studentów i innych. Uczestniczyło w nich blisko 3 tys. bibliotekarzy ze wszystkich typów bibliotek. Poniżej przykładowe formy tej działalności.

OKRĘG DOLNOŚLĄSKI

- warsztaty „Praca z seniorami w bibliotekach publicznych” oraz sesja popularnonaukowa „Saga w literaturze pięknej” w ramach XV Legnickich Spotkań z Ludźmi Książki, organizator: oddział jeleniogórski,
- seminaria: „Otwarte zasoby edukacyjne” oraz „Biblioteka 2.0”, organizatorzy: Koło Nauczycieli Bibliotekarzy, Zarząd Oddziału SBP we Wrocławiu, Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna,
- cykl szkoleń poświęconych pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym, organizatorzy: Koło Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych, okręg wrocławski SBP.

OKRĘG POMORSKI

- „Nowoczesne metody prezentacji zasobów bibliotecznych i archiwalnych w Internecie na przykładzie portalu Polska.pl” oraz „Pomorska Biblioteka Cyfrowa”, organizator: oddział SBP w Gdańsku (14 maja 2010 r.),

- warsztaty metodyczne „Mamo, tato zapisz mnie do biblioteki”, organizatorzy: Oddział SBP w Słupsku, Koło w Lęborku,
- kurs biblioterapii, organizator: Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych wspólnie z Filią Biblioteki Pedagogicznej w Wejherowie (wrzesień/październik 2010 r.),
- szkolenia doskonalące obsługę programu PATRON, organizator: Koło w Słupsku.

OKRĘG ŁÓDZKI

- warsztaty „Wykorzystanie form teatralnych w pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym”, „Ćwiczenia dykcyjne formą zabawy i aktywizacji grupy”, organizator: Oddział SBP w Łodzi,
- cykl szkoleń dotyczący warsztatu pracy bibliotekarza w bibliotece szkolnej, organizator: koło SBP w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej,
- „Obsługa i katalogowanie dokumentów w formacie MARC 21”, organizator: oddział SBP w Sieradzu,
- „Komunikacja z trudnym klientem biblioteki”, organizator: Sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych Okręgu SBP w Łodzi.

OKRĘG WARMIŃSKO-MAZURSKI

- warsztaty „Praktyczne aspekty bowlingu dla bibliotekarzy”, „Możliwości pozyskiwania funduszy na działalność statutową”, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Olsztynie.

OKRĘG MAŁOPOLSKI

- „Biblioteki cyfrowe jako regionalne repozytoria informacji o kulturze”, organizator: Oddział SBP w Krakowie.

OKRĘG PODLASKI

- warsztaty „Gimnazjalista – trudny czytelnik w bibliotece”, organizator: Zarząd Okręgu SBP w Białymstoku.

OKRĘG WIELKOPOLSKI

- II Forum Bibliotekarzy Piłskich. „Biblioteka źródłem wiedzy o regionie” oraz I Forum Bibliotekarzy Powiatu Chodzieskiego. „Współpraca bibliotek publicznych i szkolnych w trosce o użytkownika”, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Pile.

OKRĘG PODKARPACKI

- konferencja „Standardy w bibliotekach publicznych”, współorganizator: Zarząd Okręgu SBP w Rzeszowie,
- seminarium „Inspiruje nas książka – wydarzenia literackie w działalności bibliotek dla dzieci Polski i Ukrainy”, organizator: Oddział SBP w Krośnie.

OKRĘG MAZOWIECKI

- warsztaty: „Dokąd zmierzają biblioteki”, „Sylwetki ludzi książki”, „Technika projektu – pomoc w pracy bibliotekarza”, organizator: Zarząd Okręgu SBP,
- realizacja przez Zarząd Okręgu dwóch grantów otrzymanych z Biura Polonijnego Senatu RP, w ramach których przygotowano angielską wersję wystawy „Stany Zjednoczone Ameryki w polskiej historiografii i publicystyce 1764-1919” oraz doposażono w książki polskojęzyczne Bibliotekę Publiczną im. D. Eisenhamera w Harwood Heights (USA),
- seminarium „Współczesne czasopisma literackie”, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Ostrołęce,
- warsztaty „Karty literackie i nie tylko”, „Psychologia pracy”, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Płocku,
- spotkania edukacyjne „Klub pod Otwartą Księgą”, organizator: Koło SBP w BUW,
- warsztaty „Książka na miarę dziecka, czyli kryteria doboru książek dla najmłodszych”, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Warszawie.

OKRĘG ŚLĄSKI

- seminaria: „Prawo autorskie w bibliotekach”, „Internetowe narzędzia budowania wizerunku nowoczesnej biblioteki”, organizator: Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych Zarządu Okręgu,
- konferencja i warsztaty: „Centra informacji multimedialnej w bibliotekach”, „Fryderyk Chopin – artysta znany na całym świecie”, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Częstochowie,
- „Praktyczne wykorzystanie narzędzi Web 2.0”, organizator: Koło SBP w Świętochłowicach.

OKRĘG ZACHODNIOPOMORSKI

- symposium „Pospolite ruszenie słów. Twórczość Heleny Raszki”, organizator: Zarząd Okręgu SBP w Szczecinie,
- warsztaty „Bezpieczny Internet”, organizatorzy: Zarząd Oddziału SBP w Koszalinie, Koło SBP nr 5 w Sławnie,
- warsztaty „Metodologia pracy naukowej”, „Biblioteka przyjaznych multimedialnych”, „Formy promocji w bibliotekach”, organizator: Koło nr 2 Bibliotek Naukowych w Szczecinie.

OKRĘG ŚWIĘTOKRZYSKI

- „Wkład Chopina w kulturę polską”, „Muzykoterapia w bibliotece”, organizatorzy: Koło SBP we Włoszczowej.

OKRĘG LUBELSKI

- Lubelskie Forum Bibliotekarzy, V Forum Młodych Bibliotekarzy. „Jakość bibliotek w naszych rękach”, organizator: Zarząd Okręgu w Lublinie,
- szkolenia komputerowe bibliotekarzy, organizator: Zarząd Oddziału SBP w Białej Podlaskiej,
- „Teatralne i filmowe adaptacje dzieł literackich”, organizator: Oddział SBP w Lublinie.

DZIAŁALNOŚĆ INTEGRACYJNO-POPULARYZATORSKA

Jednym z celów SBP jest integracja środowiska zawodowego pracowników bibliotek różnych typów oraz upowszechnienie działalności bibliotek wśród czytelników i mediów.

Działaniom tym sprzyjał ogłoszony w 2010 r. po raz kolejny przez ZG SBP „Tydzień Bibliotek” pod hasłem „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”. We wszystkich okręgach organizowano różnorodne działania w ramach „Tygodnia Bibliotek”. Biblioteki uczestniczyły w konkursach ogłoszonych przez ZG, najpierw na projekt plakatu promującego akcję, a następnie na najlepszy program działań w ramach „Tygodnia Bibliotek”.

Podobnie jak w latach poprzednich, ogniwa Stowarzyszenia uczestniczyły w organizacjach uroczystych obchodów Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, które łączono ze spotkaniami w towarzystwie.

Integracji bibliotekarzy służą wspólne wyjazdy edukacyjne do innych bibliotek, w ciekawe miejsca historyczne i przyrodnicze, coraz częściej są to wycieczki zagraniczne. Część tych wyjazdów w 2010 r. miała charakter pielgrzymkowy.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym ogniwa SBP uczestniczyły w życiu środowiskowym, m.in. poprzez działalność wydawniczą. Część okręgów SBP pozyskiwała środki finansowe na wydanie drukiem publikacji redagowanych przez macierzyste biblioteki. Przykładem takiej działalności był m.in. udział Zarządu Oddziału SBP w Kłodzku (okręg dolnośląski) w wydaniu informatora *Biblioteki Hrabstwa Kłodzkiego* oraz publikacji autorstwa Bożeny Loc pt. *Działalność Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kłodzku. Portret własny*.

Zarząd Okręgu SBP w Poznaniu przygotowywał materiały do kolejnych numerów *Panoramy wielkopolskiej kultury* wydawanej przez WBPiCAK w Poznaniu (*Bibliotekarz Wielkopolski* – strony dla SBP). Członkowie SBP w okręgu kontynuowali prace nad uzupełnieniem *Słownika bibliotekarzy wielkopolskich 1918-2000*. Wszystkie oddziały przygotowywały biogramy znanych bibliotekarzy ze swojego terenu, którzy zmarli po 2000 r.

Zarząd Oddziału wspólnie z Kołem SBP w Bydgoszczy redagował „Bibliotekarza Kujawsko-Pomorskiego”. Koło Stowarzyszenia w Sępólnie Krajeńskim wydało baśnie regionu sępoleńskiego, autorstwa Mariusza Niemyskiego pt. *O złym hetmanie i zatopionym zamku* oraz *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, pracę zbiorową pod red. Zdzisława Biegańskiego.

Zarząd Okręgu SBP w Zielonej Górze wydał dwa numery „Bibliotekarza Lubuskiego”. Zarząd Oddziału SBP w Krośnie współpracował z Krośnieńską Bibliotekę Publiczną przy edycji kolejnych dwóch numerów „Krośnieńskich Zeszytów Bibliotecznych”. Redagował także *Katalog nowości literatury popularnonaukowej* zakupionej do czytelnicy, wypożyczalni i filii miejskich KBP oraz *Informator o bibliotekach publicznych Krosna i powiatu krośnieńskiego*.

Zespół Historyczno-Pamiętnikarski przy Zarządzie Oddziału SBP w Warszawie realizował prace wydawniczo-redakcyjne w trzech tomach serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”.

Zarząd Oddziału SBP w Radomiu jest od 2009 r. współwydawcą kwartalnika „Bibliotekarz Radomski”, a Zarząd Oddziału w Płocku „Bibliotekarza Płockiego”. W 2010 r. wydano jeden numer „Bibliotekarza Płockiego”, przygotowano kolejny, który zostanie wydany w postaci e-booka, zawierającego głównie materiały metodyczne dotyczące pracy oświatowo-kulturalnej bibliotekarzy w Płocku i powiecie płockim w 2010 r.

Oddział SBP w Ciechanowie uzyskał dotację Starostwa Powiatowego na wydanie książki Barbary Bielastej *Cyprysińscy na Mazowszu*. Autorka jest pracownikiem Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie i aktywnym członkiem SBP, laureatką nagrody Ciechanowianka Roku za rok 2010.

Zarząd okręgu zachodniopomorskiego w Szczecinie od wielu lat współredaguje kwartalnik „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Natomiast członkowie Koła nr 17 w Choszcznie (oddział zszczeciński) zamieszczają artykuły i informacje o ważniejszych wydarzeniach z działalności Koła w „Głosie Powiatu” i „Biuletynie Choszczeńskim”, wydawanych przez Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Choszcznie.

DZIAŁALNOŚĆ INTERWENCYJNA

Rok 2010 przyniósł m.in. propozycję nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Zaproponowane przez MKiDN zmiany, w tym przede wszystkim zniesienie zakazu łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami, wzbudziły duże kontrowersje w środowisku, co spowodowało reakcje poszczególnych ogniw SBP. Okręgi wyrażały również opinie na temat propozycji certyfikatu „Biblioteka+” oraz opiniowały kandydatów na stanowiska kierownicze w bibliotekach publicznych.

Zarząd okręgu małopolskiego SBP zwrócił się do MKiDN z prośbą o wyjaśnienie przepisów prawnych dotyczących przyznawania nagrody rocznej dla dyrektora instytucji kultury (biblioteki). Otrzymałą odpowiedź przesłano do wiadomości dyrektorom bibliotek miejskich i powiatowych oraz władzom samorządowym niektórych miast i gmin na terenie województwa.

Zarząd Oddziału SBP w Jeleniej Górze, we współpracy z Międzyzakładową Komisją NSZZ „Solidarność” Pracowników Bibliotek Publicznych, konsultował możliwość wyłączenia Biblioteki Pedagogicznej z Powiatowego Centrum Edukacji.

Zarząd Oddziału SBP w Legnicy zajął stanowisko w sprawie utworzenia Powiatowej Biblioteki Publicznej w Jaworze i powołania jej dyrektora. Zarząd Oddziału w Ostródzie (Okręg Warmińsko-Mazurski) interweniował w sprawach dotyczących zwiększenia liczby etatów oraz środków finansowych na działalność bibliotek w tym regionie.

DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

W okresie sprawozdawczym poszczególne ognia terenowe SBP uczestniczyły w działalności kulturalnej społeczności lokalnych w swoich województwach. Wiele działań inicjowanych przez Stowarzyszenie miało wpływ na życie społeczności lokalnych zarówno w zakresie kultury czytelniczej, jak i innych dziedzin. Koła, oddziały i okręgi SBP uczestniczyły w życiu społeczno-kulturalnym swoich „małych ojczyzn”, podejmując różnorodne zadania, wspólnie z lokalnymi towarzystwami, szkołami, przedszkolami i bibliotekami. Potwierdzeniem tego jest np. włączenie się w akcje ogólnopolskie, np. „Cała Polska czyta dzieciom!” czy „Orkiestra Świątecznej Pomocy”.

Podsumowując działalność ogniw terenowych SBP w 2010 r., należy podkreślić duże ich zaangażowanie w różnorodne działania na rzecz rozbudzenia tożsamości zawodowej bibliotekarzy oraz ugruntowania ich roli w rozwoju edukacji i kultury, szczególnie wśród społeczności lokalnych. Podobnie jak w latach poprzednich, zwraca uwagę duża inwencja w zakresie podejmowanych inicjatyw zarówno w działaniach realizowanych samodzielnie, jak i we współpracy z innymi podmiotami, w tym z macierzystymi bibliotekami.

Oprac.: Sylwia Błaszczuk, Ewa Chrzan,
Anna Grzecznowska, Marzena Przybysz

**Bartłomiej Szyndler
(1938-2010)¹**

W dniu 6 stycznia 2011 r. w Częstochowie zmarł prof. dr hab. Bartłomiej Szyndler, wybitny historyk i księgoznawca, autor wielu prac dotyczących m.in. epoki stanisławowskiej i napoleońskiej, historii książki, bibliotek i kultury, wartościowych biografii, a także zapalony bibliofil i miłośnik pięknych rzeczy.

Urodził się 11 kwietnia 1938 r. w leżącym obecnie w województwie śląskim Będzinie, w rodzinie robotniczej. Był jedynym synem Marceliego, rębacza pracującego w kopalni „Paryż” w Dąbrowie Górniczej i Anny z Prusinowskich. Matka,

¹ Archiwum UMCS, Akta osobowe pracowników. B. Szyndler. IL 12326; Archiwum UMCS, Akta przewodu habilitacyjnego i mianowania na stanowisko doc. dr B. Szyndlera. K.50/34; S. Bęben: Bibliografia prac prof. Bartłomieja Szyndlera za lata 1959-2009. W: *Silva rerum antiquarum*. Księga pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr hab. Bartłomiejowi Szyndlerowi pod red. R.W. Szweda. Częstochowa, Wydaw. im. S. Podobińskiego Akademii im. J. Długosza, 2009, s. 11-27; T. Srogosz: Profesor Bartłomiej Szyndler – wybitny badacz dziejów Polski i bibliotekoznawstwa. W: *Silva rerum antiquarum*. Księga pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr hab. Bartłomiejowi Szyndlerowi pod red. R. W. Szweda. Częstochowa, Wydaw. im. S. Podobińskiego Akademii im. J. Długosza, 2009, s. 30-36; A. Matczuk: *Bibliografia publikacji pracowników Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa UMCS oraz wykaz prac habilitacyjnych, doktorskich i magisterskich wykonanych w latach 1977-2003*. Lublin, Wydaw. UMCS, 2007, s. 164-170.

po śmierci męża w 1941 r., przez 17 lat wychowywała go samotnie, pracując jako robotnica w tej samej kopalni, w której pracował jej mąż, przemianowanej po wojnie na „Generał Zawadzki”. Atmosfera panująca w domu rodzinnym, a także silne poczucie więzi z regionem, w którym przyszło mu żyć wywarły wpływ na ukształtowanie Jego charakteru i przyszłych zainteresowań naukowych. Szkołę podstawową ukończył w 1951 r., a cztery lata później zdał maturę. Trudne warunki materialne panujące w domu rodzinnym wpłynęły w istotny sposób na wybór jego drogi zawodowej, zmuszając go do szybkiego usamodzielnienia się. W 1956 r. rozpoczął naukę w Studium Nauczycielskim w Piotrkowie Trybunalskim na kierunku historia z geografją. Po dwuletnim okresie studiów uzyskał dyplom uprawniający do nauczania w szkołach na poziomie podstawowym. W czasach szkolnych zainteresował się także sportem. Z czasem fascynacja ta przekształciła się w czynne uprawianie gimnastyki i szermierki. W dyscyplinach tych osiągnął znaczące sukcesy. W pierwszej z nich II klasę sportową zaś w szermierce I klasę sportową i uprawnienia instruktorskie. Dzięki temu przez rok pracował jako trener szermierki w LZS Olsztyn.

Po ukończeniu studium nauczycielskiego i krótkim pobycie w Olsztynie, powrócił do rodzinnego Będzina. Tam od września 1959 r. do czerwca 1964 r. pracował jako nauczyciel, najpierw w Szkole Podstawowej nr 1, później nr 6. Następnie w okresie od czerwca 1962 r. do czerwca 1972 r. pracował jako inspektor kulturalno-oświatowy w komendzie Milicji Obywatelskiej Miasta i Powiatu Będzin. W latach 1958-1972 dodatkowo zajmował się zagadnieniem upowszechniania i popularyzowania wiedzy, pracując jako prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Z wykładami jeździł do różnych miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego. W sumie wygłosił ich ponad 600. Swoje kilkuletnie doświadczenia z tej działalności opisał w artykule *Wiedza to skarb najcenniejszy*, który zgłosił na ogłoszony w 1968 r. Ogólnopolski Konkurs na Pamiętnik, pod tytułem „Z doświadczeń prelegenta – popularyzatora wiedzy”. Konkurs został zorganizowany przez ZG TWP, Komisję Badań nad Pamiętnikarstwem PAN i Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”. W konkursie tym zajął pierwsze miejsce, a jego artykuł został opublikowany w *Pamiętniku prelegentów*². Przez kilka lat pełnił także funkcję kierownika Uniwersytetów Powszechnych w Będzinie i Porąbce. W okresie tym także aktywnie działał w nowo założonym, w 1965 r. Śląskim Oddziale Towarzystwa Przyjaciół Książki i reaktywowanym w 1969 r. Będzińskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Krystalizujące się w tym okresie zainteresowania naukowe B. Szyndlera, znajdują odzwierciedlenie w publikowanych na łamach lokalnych czasopism artykułach z zakresu historii Polski i księgoznawstwa. W latach 1959-1970 jego artykuły drukowano w „Kurierze Polskim” oraz w lokalnych „Wiadomościach Zagłębia” i kwartalniku instrukcyjno-metodycznym „Pomagamy sobie w pracy”, wydawanym przez WiM BP w Opolu i WBP w Katowicach. Poświęcone były przede wszystkim dziejom kultury i problematyce księgoznawczej Dolnego Śląska. Miały zróżnicowany charakter: głównie popularny i popularnonaukowy. Było to odbiciem postawy B. Szyndlera, gdyż już wówczas uważał, iż swoje zainteresowania naukowe należy łączyć z działalnością popularyzatorską, skierowaną do szerokich kręgów społeczeństwa.

Pomimo tak wielu obowiązków, w 1965 r., B. Szyndler podjął w trybie wieczorowym studia historyczne w Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pracę magisterską, poświęconą życiu i działalności generała dywizji R.T. Giedrojcia, przygotowywał na seminarium pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Lubicza-Pachońskiego. Do egzaminu końcowego został dopuszczony na czwartym roku studiów. Złożył go 2 czerwca 1969 r. uzyskując tytuł magistra historii. Zapoczątkowane na seminarium zainteresowania historią wojskowo-

² B. Szyndler: *Wiedza to skarb najcenniejszy*. W: *Pamiętniki prelegentów*. Wstęp K. Wojciechowski. Warszawa: Wiedza Powszechna 1968.

ści i biografistyką kontynuował w dalszej pracy naukowej, czyniąc z nich jeden z ważniejszych kierunków swoich badań. Efektem tych badań było przygotowanie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, pod kierunkiem prof. dr hab. J. Lubicza-Pachońskiego, dysertacji doktorskiej pod tytułem *Tomasz Wawrzeccki, ostatni najwyższy naczelnik powstania kościuszkowskiego*, którą obronił w 1972 r. uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych. Rozprawa została opublikowana w formie książkowej przez Wydawnictwo MON w 1976 r. w słynnej serii „Bitwy, Kampanie, Dowódcy”³.

We wrześniu 1972 r. B. Szyndler został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Bibliotekoznawstwa WSP w Kielcach (obecnie Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym J. Kochanowskiego). Podjęcie tej pracy wymusiło na nim zmianę dotychczasowych zainteresowań badawczych i rozszerzenie swojego warsztatu naukowego o nowe pola i problemy badawcze. Chcąc sprostac tym zadaniom i pragnąc specjalizować się w zakresie bibliotekoznawstwa i nauki o książce, w roku akademickim 1973/1974 przebywał na stażu naukowym w Bibliotece Jagiellońskiej. Jego opiekunem naukowym był ówczesny dyrektor tejże biblioteki, prof. dr hab. Jan Baumgart. Zdobytą wówczas wiedzę wykorzystywał zarówno w trakcie prowadzonych zajęć dydaktycznych, jak i w swoich badaniach naukowych. Ich wyniki publikował na łamach różnych wydawnictw periodycznych. W latach 1974-1980 współpracował przede wszystkim z „Tygodnikiem Powszechnym”, publikując w nim różnorodne artykuły z zakresu historii Polski okresu oświecenia i romantyzmu. Artykuły te podpisywał kryptonimem Szybort Antoni. Publikował także w „Roczniku Muzeum Narodowego w Kielcach” i „Kwartalniku Historycznym” oraz czasopismach bibliologicznych – „Rocznikach Bibliotecznych”, „Księgarzu” i innych⁴.

Od 1 marca 1978 r. rozpoczął także pracę na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, w Zakładzie Historii Średniowiecznej. Do Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa UMCS (obecnie Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej) został przeniesiony 1 czerwca 1978 r. Przepracował w nim ponad dwadzieścia lat. Był to czas ważny dla niego, związany z dalszym rozwojem kariery naukowej i pracy dydaktycznej.

Jako nauczyciel akademicki prowadził szereg różnych zajęć dydaktycznych, zarówno na studiach dziennych jak i zaocznych, w tym wykłady i ćwiczenia z bibliotekarstwa, historii książki i bibliotek XIX i XX w. oraz seminaria magisterskie, a z czasem także doktoranckie. W pracy dydaktycznej odnosił liczne sukcesy. Pod jego kierunkiem na seminariach prowadzonych w Kielcach, Lublinie i Częstochowie powstało ponad 170 prac magisterskich i 7 rozpraw doktorskich z zakresu bibliotekoznawstwa i historii.

W 1981 r., na podstawie monografii *Stanisław Naęcz Małachowski 1736-1809*⁵ B. Szyndler uzyskał na Wydziale Humanistycznym UMCS stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie dziejów nowożytnych Polski. Publikacja ta, wydana staraniem Warszawskiej Prowincji Salezjańskiej w 1983 r., ma charakter faktograficzny. Rozprawa habilitacyjna B. Szyndlera jest pierwszą w naszej literaturze historycznej całościową biografią Stanisława Naęcza Małachowskiego – marszałka Sejmu Czteroletniego, uczestnika prac przygotowawczych nad projektem Konstytucji 3 Maja.

Z dniem 11 kwietnia 1983 r. B. Szyndler został powołany na stanowisko docenta w ZNPHiB, a od 1 lutego 1984 r. ponownie podjął także pracę w wymiarze pół etatu w Zakładzie Bibliotekoznawstwa w WSP w Kielcach. W dniu 1 listopada 1990 r. na wniosek Rady Wydziału Humanistycznego UMCS prezydent Rzecz-

³ B. Szyndler: *Tomasz Wawrzeccki: ostatni naczelnik powstania kościuszkowskiego (1753-1816)*. Warszawa: Wydaw. MON 1976.

⁴ Cof. S. Bęben: op. cit. s. 11-27; A. Matczuk, op.cit., s. 33-73.

⁵ B. Szyndler: *Stanisław Naęcz-Małachowski 1736-1809*. Warszawa: Salezjański Ośrodek Misyjny 1983.

pospolitej Polski nadał mu tytuł profesora. Po nominacji został zatrudniony w UMCS na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a od 1 lutego 1993 r. na stanowisko profesora zwyczajnego. Na tym stanowisku w UMCS Profesor pracował do 30 września 1997 r., kiedy to przeniósł się do Częstochowy.

Pracując w Lublinie Profesor nie tylko prowadził badania naukowe, lecz także kontynuował swoją działalność społeczno-popularyzatorską. W 1983 r. został członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, a w 1991 r. został wybrany na stanowisko przewodniczącego Komisji Historycznej LTN-u. W 1982 r. został powołany do Senackiej Komisji Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej, w której pracach aktywnie uczestniczył do 1990 r. Senat UMCS oddelegował go także do prac w Radzie Bibliotecznej BG UMCS, w której zasiadł przez cztery kadencje. W 1983 r. został powołany w skład Zespołu kierunkowego Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Centralnego Ośrodka Studiów Nauczycielskich. Był także przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej w Lublinie do nadawania I i II stopnia specjalizacji zawodowej nauczycielom – bibliotekarzom.

W okresie pracy w UMCS Profesor w swojej pracy naukowej skoncentrował się na czterech dużych obszarach badawczych: biografistyce, dziejach polskiej wojskowości, historii książki i bibliotek oraz historii kultury. W oparciu o materiały źródłowe przechowywane w polskich archiwach oraz będące w posiadaniu Biblioteki Polskiej w Paryżu powstała biografia poświęcona generałowi Henrykowi Dembińskiemu (1791-1864), opublikowana przez Wydawnictwo MON w 1984 r.⁶ Wśród wielu jej różnorodnych wątków na szczególną uwagę zasługuje omówienie mechanizmów walki o objęcie najwyższych stanowisk w czasie powstania listopadowego.

Kolejna monografia biograficzna autorstwa Profesora Szyndlera, poświęcona przywódcy insurekcji, Tadeuszowi Kościuszce (1764-1817), ukazała się w 1991 r.⁷ Poza interpretacją i oceną wydarzeń tamtego okresu, autor wykazał w niej na ile faktograficzna wiedza i kształtowana legenda przetrwały próbę czasu i konfrontację z dostępnymi źródłami. Kontynuując badania z tej dziedziny, w 1994 r. wydał następną monografię *Powstanie kościuszkowskie 1794 roku*⁸. W pracy tej gruntownej analizie poddał przebieg insurekcji, ukazując ją nie tylko w aspekcie militarnym, lecz także politycznym, społecznym i ekonomicznym. Publikacje te należy traktować jako uwieńczenie wieloletnich badań prowadzonych przez Profesora, choć do niektórych zagadnień okresu insurekcji Profesor powracał jeszcze w następnych latach. W licznych artykułach publikowanych w latach 1994-2009 pisał na temat ikonografii powstania kościuszkowskiego, uroczystych obchodów dwóchsetnej rocznicy powstania, awansów, nagród i wyróżnień nadawanych w trakcie jego trwania, a także bitwy pod Raclawicami ukazanej w świetle źródeł, oczerniania T. Kościuszki, białych plam w jego życiorysie, a także o losach spadku po nim. Podsumowaniem tej problematyki jest książka *Raclawice 1794* wydana w 2009 r. w ramach serii „Historyczne bitwy”⁹. Warto przypomnieć w tym miejscu, iż bitwa pod Raclawicami, obok bitwy pod Grunwaldem, należy do najbardziej rozślawionych zwycięskich batalii Polaków, choć jak oceniał sam Kościuszko, była to raczej „żywa potyczka”. Jej rozgłos związany jest niewątpliwie z faktem, że w okresie 123 lat niewoli Polacy chętnie krzepili swego ducha narodowego spektakularnym zwycięstwem nad najbardziej zniechęconym zaborcą, które było wprawdzie osiągnięte improwizowanym i słabo uzbrojonym wojskiem, ogarniętym jednak patriotycznym zapałem i wolą zwycięstwa.

Drugi z nurtów badań prowadzonych przez Profesora Szyndlera dotyczył problematyki księgoznawczej. I w tej dziedzinie jest on autorem wielu artykułów, rozpraw oraz książek. Jako najważniejsze należy wymienić prace *Bibliotekarskiej*

⁶ B. Szyndler: *Henryk Dembiński (1791-1964)*. Warszawa: Wydaw. MON, 1984.

⁷ B. Szyndler: *Tadeusz Kościuszko 1764-1817*. Warszawa: Wydaw. „Bellona”, 1991.

⁸ B. Szyndler: *Powstanie kościuszkowskie 1794 r.* Warszawa: Wydaw. „Ancher”1994.

⁹ B. Szyndler: *Raclawice 1794*. Warszawa: Wydaw. „Bellona”, 2009.

śłużby Stefana Żeromskiego (1977)¹⁰, *Tygodnika Ilustrowanego „Kłosa” 1865-1890* (1981)¹¹, *I książki mają swoją historię* (1982)¹² oraz *Biblioteka Żałuskich* (1983)¹³ i *Biblioteki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego* (1997)¹⁴. Niektóre z nich ukazały się w ramach serii „Książki o Książce” i „Nauka dla Wszystkich”. Celem ich napisania była przede wszystkim chęć przybliżenia nie tylko specjalistom, lecz także miłośnikom historii książki i bibliotek wybranych zagadnień z zakresu problematyki bibliotekarskiej. I tak, prezentując okres wieloletniej pracy S. Żeromskiego w Bibliotece Muzeum Narodowego w Raperswilu i Bibliotece Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, Profesor ukazał, w jaki sposób praca w bibliotece i prowadzona przez pisarza działalność społeczna wywarły wpływ z jednej strony na sytuację materialną jego rodziny i stan jego zdrowia, z drugiej natomiast na jego twórczość. Przedstawiając rolę, jaką książki i biblioteki odegrały w kształtowaniu osobowości twórczej i w życiu autora „Przedwiośnia”, zwracał także uwagę na kulturotwórczą rolę książek. Kreśląc natomiast charakterystykę wydawanego w okresie pozytywizmu czasopisma „Kłosa”, ukazał m.in. krąg ludzi związanych z tym periodykiem oraz przedstawił wybrane problemy i tematy prezentowane na jego łamach. Omawiając zamieszczone w każdym z numerów ilustracje, podkreślał ich sugestywne oddziaływanie, zwłaszcza na młodych czytelników i ich wpływ na kształtowanie smaku estetycznego. Przedstawiając dzieje wybranych bibliotek (króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Żałuskich czy też innych), pragnął wiedzę o nich spopularyzować wśród szerszych kręgów społeczeństwa, a także uczynić z nich przydatną pomoc w pracy nauczyciela czy też prelegenta towarzystw oświatowych. Treść niektórych publikacji Profesora wzbogacały wspaniałe ilustracje o wysokim poziomie artystycznym, świetnie skomponowane z treścią dzieł. I choć we wstępach do swoich prac często pisał, iż nie rości sobie pretensji do monograficznego ujęcia tematu, a jedynie ukazując wybrane problemy i zagadnienia, to publikacje te w istotny sposób wzbogacają dorobek polskiego księgoznawstwa. Także w pracy naukowej z tej dziedziny łączyły się i wzajemnie uzupełniały dwie pasje Profesora: badawcza z popularyzatorską, zaś podejmowane tematy ważne były dla rozwoju historii książki polskiej XIX wieku oraz innych epok. Wybrane zagadnienia z zakresu księgoznawstwa B. Szyndler upowszechniał także w formie popularnych wykładów zamieszczanych w serii „Pomagamy sobie w pracy” oraz innych wydawnictwach popularnonaukowych i popularnych.

Poza księgoznawczymi monografiami Profesor opublikował także teksty źródłowe, w tym *Dzienniki Ignacego Baranowskiego pisane w Lublinie przez rok 1815 i 1816* (1995)¹⁵ skrypt dla studentów bibliotekoznawstwa *Wstęp do bibliotekarstwa* (1985)¹⁶ oraz *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 r.* (1993)¹⁷.

Badaniom z zakresu historii kultury poświęcona jest książka „*Pojedynki* (1987)¹⁸. Praca ta stanowi pierwszą w Polsce próbę monograficznego, popularnonaukowego ujęcia tematu pojedynków. Napisana w przystępnej i atrakcyjnej formie, umożliwia poznanie pewnej części obyczajów panujących w dawnej Pol-

¹⁰ B. Szyndler: *Bibliotekarska służba Stefana Żeromskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977.

¹¹ B. Szyndler: *Tygodnik ilustrowany „Kłosa” (1865-1890)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1981.

¹² B. Szyndler: *I książki mają swoją historię*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982.

¹³ B. Szyndler: *Biblioteka Żałuskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1983.

¹⁴ B. Szyndler: *Biblioteka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: od antykwariatu Goldhaara do antykwariatu Metzgera*. Kielce: Wydaw. Antykwariatu Naukowego A. Metzgera 1997.

¹⁵ *Dzienniki Ignacego Baranowskiego pisane w Lublinie przez rok 1815 i 1816*. Do druku przygotował, wstępem, indeksami opatrzył Bartłomiej Szyndler. Lublin: Wydaw. UMCS 1995.

¹⁶ B. Szyndler: *Wstęp do bibliotekarstwa: skrypt*. Lublin: Wydaw. UMCS, 1985.

¹⁷ B. Szyndler: *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 r.* Kraków: KAW 1993.

¹⁸ B. Szyndler: *Pojedynki*. Warszawa: PWN, 1987.

sce. Jako ciekawostkę warto przypomnieć, iż publikacja ta była czytana radiosłuchaczom audycji „Muzyka i aktualności”, nadawanej przez program pierwszy Polskiego Radia.

Z dniem 1 października 1997 r., w wyniku porozumienia stron, Profesor Szyndler rozpoczął pracę w Instytucie Filozoficzno-Historycznym WSP w Częstochowie (obecnie Akademii im. J. Długosza), gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 2009 r. Był współtwórcą i pierwszym kierownikiem Zakładu XIX wieku w Instytucie Historii, w latach 2002-2009 oraz wieloletnim członkiem Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego i Rady Instytutu Historii, a także członkiem Senatu Akademii im. Jana Długosza w kadencji 2005-2008. Prowadził wykłady z historii XIX w., z dziejów cywilizacji polskiej doby porozbiorowej oraz powstań narodowych 1794, 1830-1831, 1863-1864, a także seminaria magisterskie i doktorskie. W okresie pracy w Częstochowie Profesor Szyndler nadal zajmował się biografistyką oraz polską historią polityczną i wojskową, a także – choć już w mniejszym stopniu – historią książki i bibliotek. W 1998 r. wydał biografię generała Józefa Chłopickiego – wyniesionego na szczyt władzy powstańczej przywódcy powstania listopadowego, będącego jednocześnie jego przeciwnikiem oraz zwolennikiem unikania wojny z Rosją¹⁹. Sześć lat później ukazała się kolejna biografia pióra Profesora, poświęcona Mikołajowi Nowosilcowowi, którego nazwisko do dziś kojarzy się z łękiem, nienawiścią i cierpieniem, jakie zgotował Polakom mieszkającym na terenie zaboru rosyjskiego²⁰. Wszystko to, co składa się na pełny obraz Nowosilcowa jako inkwizytora i zacieklego wroga zarówno polskich swobód konstytucyjnych, jak i odrębności Królestwa Polskiego względem Rosji, zostało zaprezentowane w tej publikacji. W maju 2010 r. nakładem wydawnictwa „DiG” ukazała się ostatnia praca B. Szyndlera *Czy Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 Maja?: na tropie mitów narodowych*²¹. Profesor podjął w niej próbę sfalsyfikowania twierdzenia, iż Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 Maja. Przedstawiając na podstawie analizy zachowanych dokumentów okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu, jego głównych uczestników, ich poglądy i postawy oraz podejmowane przez nich działania, omówił również znaczenie tego Sejmu dla przyszłych losów Polski.

Pracując w Częstochowie, Profesor kontynuował także publikowanie tekstów źródłowych. W 2000 r. wydał dwa tomy *Silva rerum polonorum*²², w których zostały zamieszczone różnorodne teksty źródłowe, w tym także anegdotyczne „z dziejów, obyczajów i kultury Polski”. Publikację tę, przygotowaną specjalnie z okazji obchodów 25-lecia WSP, wzbogacają ilustracje autorstwa Ewy Kozłowskiej. W 2001 r. przygotował do druku *Pamiętniki z czasów Księstwa Warszawskiego, czyli niezwykle przygody wojenne dwóch oficerów napoleońskich*²³. Nadal był też aktywnym członkiem wielu towarzystw naukowych. Poza wymienionymi wcześniej należał do Polskiego Towarzystwa Historycznego, a w latach 2002-2005 pełnił funkcję prezesa jego częstochowskiego oddziału. Był członkiem Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk oddziału w Katowicach oraz członkiem Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego, które dzięki m.in. jego zaangażowa-

¹⁹ B. Szyndler: *Dyktator: Generał Józef Chłopicki 1771-1854*. Częstochowa: Wydaw. WSP, 1998.

²⁰ B. Szyndler: *Mikołaj Nowosilcow (1762-1838) – portret carskiego inkwizytora*. Warszawa: DiG, 2004.

²¹ B. Szyndler: *Czy Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 Maja?: na tropie mitów narodowych*. Warszawa DiG, 2010.

²² *Silva rerum polonorum: anegdota, sensacje i osobliwości z dziejów, obyczajów i kultury Polski*. Wybrał, opracował i przypisami opatrzył Bartłomiej Szyndler, z il. E. Kozłowskiej. Częstochowa: Wydaw. WSP 2000; *Silva rerum polonorum. Ks. 2: Pod znakiem Kościuszki i Napoleona (materiały historyczne)*. Wybór i oprac. Bartłomiej Szyndler. Częstochowa: Wydaw. WSP 2000.

²³ *Pamiętniki z czasów Księstwa Warszawskiego, czyli niezwykle przygody wojenne dwóch oficerów napoleońskich*. Oprac., wstępem i przypisami opatrzył Bartłomiej Szyndler. Częstochowa: Wydaw. WSP, 2001.

niu zostało reaktywowane w 2002 r. Od stycznia 2003 r. dzięki zaangażowaniu Profesora rozpoczęła działalność Wolna Wszechnica Historyczna. Aktywnie w niej działali nie tylko miejscowi uczeni, lecz także naukowcy z innych ośrodków akademickich z kraju i z zagranicy zapraszani do wygłoszenia wykładów. Mieszkając i pracując w Częstochowie Profesor jak zwykle włączył się w problemy lokalnej społeczności podejmując badania nad historią kultury regionu częstochowskiego, których efektem są liczne publikacje o tematyce dotyczącej różnych aspektów dziejów książki, bibliotek, ekslibrisów, skryptoriów klasztornych, zagadnień z zakresu wojskowości, biogramów wybitnych mieszkańców. Prace te były drukowane w różnych wydawnictwach, w tym m.in. w *Słowniku biograficznym ziemi częstochowskiej*²⁴, na łamach regionalnych wydawnictw zwartych i ciągłych, a także podczas sesji naukowych, w których uczestniczył. Niektóre z nich, jak na przykład *Książka w dziejach Częstochowy*, dostępne są na portalu Urzędu Miejskiego w Częstochowie (www.czestochowa.um.gov.pl/miasto/czestochowa).

Dorobek naukowy Profesora liczy ponad 150 pozycji, w tym ok. 25 książek o zróżnicowanym charakterze, od monografii naukowych, poprzez liczne biografie po dzieła popularnonaukowe a także popularne.

Pisarstwo Bartłomieja Szyndlera cechowała lekkość pióra, precyzja wypowiedzi oraz dystans wobec przedstawianych faktów. Dzięki temu wszystkie jego prace czyta się z zainteresowaniem. Niektóre z nich są włączane do księgozbioru podręcznego różnych typów bibliotek, inne są polecane jako lektury uzupełniające dla uczniów startujących w konkursach historycznych i czytelniczych oraz jako lektury dla studentów historii.

Za swą działalność Profesor był wielokrotnie nagradzany i odznaczany. Pierwszą odznakę otrzymał w 1970 r. – była to Srebrna Odznaka „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Kolejne odznaczenia już za osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych Profesor otrzymywał w następnych latach. W okresie pracy w Lublinie w latach 1982 i 1985, dwukrotnie otrzymał indywidualną nagrodę trzeciego stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Wielokrotnie wyróżniany był także nagrodami różnego stopnia przyznawanymi przez kolejnych Rektorów UMCS. Za całokształt działalności w 1984 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, natomiast w 1995 r. Medal Komisji Edukacji Narodowej.

W 1959 r. Profesor ożenił się z Teresą z Musialików, magistrem historii, wieloletnią nauczycielką. Miał dwie córki: Małgorzatę (ur. 1962) – magistra technologii żywności i Annę (ur. 1963) – doktora filologii germańskiej.

Pogrzeb Profesora odbył się 11 stycznia 2011 r. na cmentarzu w jego rodzinnym Będzinie.

Małgorzata Gorczyńska
Zakład Podstaw Kultury i Naukoznawstwa
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UMCS

Tekst wpłynął do Redakcji 15 kwietnia 2011 r.

²⁴ *Słownik biograficzny ziemi częstochowskiej*. T. 1. Pod red. A. J. Zakrzewskiego. Częstochowa: Wydaw. WSP, 1998.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli autor nadsyła do „PB” artykułu nie wyraża zgody na publikację jego abstraktu w CEJH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *peer review* obowiązującymi w czasopismach naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i e-mail. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie autora, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzo-słowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, której redakcja powinna być oparta na zasadach APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p.15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a) ..., Dembowska, Maria (1976b) ..., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

Książka

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

Praca zbiorowa

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings: ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Artykuł w czasopiśmie

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z.1/2, s.3-21

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp.3-31.

Artykuł w pracy zbiorowej

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's: Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3; [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS. (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>.

US NLM. (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213

- pocztą
- telefonicznie – tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26
- faksem – (22) 825-53-49
- pocztą elektroniczną – e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Sprzedaż odręczna:

- w siedzibie SBP (Al. Niepodległości 213)
- w Wydawnictwie SBP (ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
tel/fax (22) 827-52-96)
- w godzinach 9.00-15.00

Nasze konto: MILLENNIUM 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP

Cena prenumeraty na 2011 r. – 184 zł.

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2011
Nakład 650 egz. Ark. wyd. 7,50. Ark. druk. 7,75
Łamanie: Renard Hawryszko
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. (+48 22) 724-18-76

